Bliski Wschód – tożsamość i polityka

**Redakcja naukowa
Joanna Marszałek-Kawa
Marzena Toumi**

Seria
Biblioteka Azji i Pacyfiku

Redaktor Serii
Joanna Marszałek-Kawa

Sekretarz Serii
Bartosz Płotka

Rada Serii
*Kamal M. Abdulla (Azerbejdżan), Daulet L. Baideldinov (Kazachstan),
Marceli Burdelski (Gdańsk), He Yaomin (Chiny),
Hassan A. Jamsheer (Łódź), Vasyl Marchuk (Ukraina),
Joanna Marszałek-Kawa (Toruń), Miao Huashou (Chiny),
Vladimir I. Nifadiev (Kirgistan), Ewa Oziewicz (Gdańsk),
Zdzisław Puślecki (Poznań), Akmal Saidov (Uzbekistan),
Grażyna Strnad (Kraków), Peter Vorel (Czechy)*

Recenzenci tomu
*prof. dr hab. Hassan A. Jamsheer
prof. dr hab. Maciej Szczurowski*

Redaktor prowadzący: *Daniel Kawa*
Redakcja techniczna: *Ryszard Kurasz*
Korekta: *Zespół*
Projekt okładki: *Krzysztof Galus*

© Copyright by Wydawnictwo Adam Marszałek

Wszystkie prawa zastrzeżone. Książka, którą nabyłeś, jest dziełem twórcy i wydawcy. Żadna jej część nie może być reprodukowana jakimkolwiek sposobem – mechanicznie, elektronicznie, drogą fotokopii itp. – bez pisemnego zezwolenia wydawcy. Jeśli cytujesz fragmenty tej książki, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło

Toruń 2020

ISBN 978-83-8180-514-8

VII Międzynarodowy Kongres Azjatycki „Budowanie przyszłości państw: Tradycja, Teraźniejszość, Przyszłość” – zadanie dofinansowane w ramach umowy nr DNK/SP/4662466/2020 ze środków Ministra Edukacji i Nauki przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Wydawnictwo prowadzi sprzedaż wysyłkową:
tel./fax 56 644 22 35, marketing@marszalek.com.pl

Wydawnictwo Adam Marszałek, ul. Lubicka 44, 87–100 Toruń
tel. 56 664 22 35, e-mail: info@marszalek.com.pl, www.marszalek.com.pl

Drukarnia, ul. Warszawska 54, 87–148 Łysomice, tel. 56 678 34 78

Spis treści

Wstęp	5
Norbert Obara Konflikt Iranu (IRI – Islamskiej Republiki Iranu) z Izraelem A.D. 2020	11
Kamil Pietrasik Relacje chińsko-saudyjskie. Analiza i prognoza	33
Norbert Obara Rozważania nad chińsko-irańską umową z 2020 roku	52
Karolina Nabożna Sytuacja społeczno-polityczna Egiptu w latach 30. i 40. XX wieku oraz w okresie II wojny światowej	67
Agnieszka Magdalena Kociemba Prawa kobiet w Turcji. Instytucja rozvodu	93
Marcin Grodzki Wczesne dzieje tekstu Koranu – <i>sab'at aḥruf</i> vs. <i>sab' qirā'āt</i> , kanon i herezja	106

Dominika Majchrzak

Fascynacja zabytkami kultury farańskiej w kolekcji
zdjęć żołnierzy Królewskich Sił Powietrznych
z lat 1942–1943 124

Michalina Majewska

Zen jako klucz do zrozumienia kultury Orientu 147

Tomasz Sińczak

Polityka zagraniczna króla Iranu Ardaszira I. 172

Patryk Piotr Madej

Bezpieczeństwo separatyzmu – implikacje
separatyzmu na bezpieczeństwo w regionie
na przykładzie wybranych państw azjatyckich 191

Kamila Sara Kowalska

Znaczenie nowych mediów – społecznościowych –
w polityce informacyjno-propagandowej organizacji
utożsamiających się z nowym terroryzmem XXI w. –
na podstawie działalności tzw. Państwa Islamskiego
i Al-Ka'idy 215

Artur Filipowicz, Zbigniew Kubacki

Papież Franciszek wobec uchodźców, imigrantów
i azylantów 246

Michał Matusiak

Czy terroryści mogą stworzyć państwo? 269

Wstęp

Bliski Wschód to niezwykle zróżnicowany region geograficzny o długiej i bogatej historii, leżący na styku Azji, Europy i Afryki.

Na Bliskim Wschodzie leży 15 niepodległych państw oraz Palestyna, w tym państwa arabskie (Arabia Saudyjska, Bahrajn, Egipt, Irak, Jemen, Jordania, Katar, Kuwejt, Liban, Oman, Syria, Zjednoczone Emiraty Arabskie) i niearabskie (Iran, Turcja, Izrael).

Przechodzą tędy ważne szlaki komunikacyjne (zarówno morskie, jak i powietrzne), które łączą Europę i północną Afrykę z Afryką Południową oraz Azją, Dalekim Wschodem i Australią. Jest to także region, który ma ogromne znaczenie gospodarcze i strategiczne, posiadający wielkie zasoby surowców energetycznych – ropy naftowej i gazu ziemnego.

Szacuje się, że w wokół Zatoki Perskiej oraz na jej dnie znajduje się 2/3 światowych rezerw ropy naftowej. Największe pola roponośne posiada Arabia Saudyjska. Dużymi zasobami dysponują też Zjednoczone Emiraty Arabskie, Iran, Irak, Kuwejt i Bahrajn, a mniejszymi – Oman i Katar.

Sytuację poszczególnych krajów różnicują posiadane zasoby – ziemi nadającej się do uprawy lub hodowli, wspomnianych już surowców energetycznych oraz wody, której brak urasta obecnie do największego problemu Bliskiego Wschodu. Przy czym żaden kraj regionu nie ma w ręku tych trzech atutów jednocześnie.

Bliski Wschód to również arena niekończących się licznych konfliktów zbrojnych. Ścierają się tutaj interesy polityczne i gospodarcze wielu państw, a obok siebie żyją grupy ludności silnie zróżnicowane pod względem narodowościowym i religijnym. Ogromne znaczenie mają historyczne odniesienia.

Odrodzenie (*nahda*) świata arabskiego na przełomie XIX i XX w. uruchomiło procesy państwowo- i narodotwórcze, u podstaw których legły m.in. trendy religijno-polityczne, zwłaszcza tak kluczowe jak panislamizm i panarabizm. Głównym założeniem pierwszego z nich było twierdzenie o potrzebie zjednoczenia wszystkich muzułmanów na świecie i utworzenie przez nich wspólnego państwa rządzonego przez kalifa. Jego głównym ideologiem był Dżamal ad-Din al-Afghani (1838–1897), uważany za drugą po Mahomecie, najbardziej wpływową postać w historii islamu. Drugi nurt definiowany jest jako nacjonalizm arabski. Okazał się on fundamentalny dla dziejów Arabów w XX w. Panarabizm jest ideologią, która wzywa do politycznej jedności narodów i państw arabskich. Arabskość jest definiowana nie przez religię czy pochodzenie geograficzne, ale jak zaproponował Sati al-Husri (1882–1968), przez język. Arabowie to ci, których językiem ojczystym jest arabski i których tożsamość, historia i kultura są związane z tymże językiem. Ruch ten przyczynił się do powstania w 1945 r. Ligi Państw Arabskich.

„Powstanie nowych państw arabskojęzycznych w wyniku procesów dekolonizacyjnych ciągle jest konfrontowane z ideami panarabskimi – dla części ich zwolenników idea jedności Arabów ma także wymiar konfesyjny. (...) Przekonania polityczne wyrastające z tradycji religijnej zostały skonfrontowane z bieżącymi celami i potrzebami politycznymi,

tworząc płaszczyznę rywalizacji różnych grup społecznych, dla których religia ma ogromne znaczenie motywacyjne, ale jednocześnie staje się elementem bieżących rozgrywek politycznych”¹. Wystarczy tutaj wspomnieć konflikt arabsko-izraelski, w tym dążenia Palestyńczyków do utworzenia własnego państwa, czy niewypowiedziany konflikt zbrojny na linii Teheran–Jerozolima (obejmujący działania, począwszy od operacji powietrznych, poprzez działania na morzu, na operacjach w sieci kończąc).

Na bliskowschodniej arenie krzyżują się strefy wpływów USA i Rosji. Turcja z biernego obserwatora stała się wpływowym graczem. Swoją obecność coraz mocniej zaznaczają również Chińczycy, którzy są zainteresowani ekspansją, szczególnie gospodarczą.

Początek XXI w. zmienił radykalnie układ sił politycznych na Bliskim Wschodzie, co zostało wywołane amerykańskimi planami wprowadzania demokracji w regionie. Przykładem dla sąsiednich państw miał się stać Irak, a na oczach całego świata obrócił się w siedlisko ekstremizmu i arenę zbrojnej rywalizacji między sunnitami i szyitami.

Wycofanie wojsk koalicji z Iraku, wybuch wojny domowej w Syrii w następstwie wydarzeń arabskiej wiosny (i największa od czasu II wojny światowej katastrofa humanitarna na świecie), konflikt w Jemenie (który stał się polem sunnicko-szyickiej rywalizacji) oraz powstanie Państwa Islamskiego, pociągnęły za sobą destabilizację w regionie – i nikt nie jest w stanie przewidzieć, jaki będzie finał tej rywalizacji.

Współcześnie pod względem kulturowym zdecydowaną większość mieszkańców Bliskiego Wschodu stanowi ludność arabskojęzyczna wyznająca jedną z trzech wielkich

¹ W. Lizak, *Bliski Wschód – stare i nowe problemy*, „Rocznik Strategiczny” 2013, nr 14, s. 257.

religii monoteistycznych – islam. Oprócz Arabów wyznają go również Turcy oraz ludy irańskie.

Islam, którego prorokiem był Mahomet – jak każda wielka religia – jest wewnętrznie zróżnicowany. Rozwijał się odmiennie w różnych regionach świata i stapiał się wszędzie z lokalnymi tradycjami, często w atmosferze konfliktu, czasem zaś harmonijnie, dzięki czemu jest tak różnorodny, jak ludzie, którzy w nim żyją. Na twarde religijne podłoże nakładały się grube warstwy lokalnej kultury i związanych z nią wyobrażeń. Podział na sunnitów i szyitów nie uwzględnia ogromnej mozaiki różnic wyznaniowych występujących wewnątrz głównych nurtów współczesnego islamu.

Podstawowymi źródłami islamu są Koran oraz Sunna. Dla muzułmanów Koran jest objawieniem woli Boga i mówi ludziom, czego Bóg od nich oczekuje. Co ludzie powinni zrobić by Go zadowolić, gdy będzie ich osądzał w Dniu Sądu.

Koran jest nie tylko księgą religijną, ale księgą zawierającą całą ideologię życia jednostkowego i społecznego wiernych, doktryny religijne, prawne i moralne, ogólne zasady ustroju państwowego, a nawet sposób zachowania – *savoir-vivre*. A ponieważ jest księgą objawioną, wszystkie zawarte w nim nauki i przepisy, nakazy i zakazy, łącznie z prawem i moralnością, posiadają sankcję religijną.

Sunna zaś jest zbiorem opowieści (*hadisów*) o czynach, wypowiedziach i rozstrzygnięciach ewentualnie milczącej aprobachie proroka, dotyczących problemów z życia codziennego. Jest też zbiorem wskazań na temat dogmatyki islamu, opinii na temat stosunków społecznych i obyczajów, jak również dobrego wychowania i zachowania.

W większości państw arabskich, a także w Iranie islam jest religią państwową.

Bliski Wschód jest zarazem daleki i niezrozumiały dla przeciętnego Europejczyka. Oddajemy zatem Czytelnikowi do rąk monografię, pokazującą bogatą różnorodność Bliskiego Wschodu, zarówno z perspektywy historycznej, jak i skomplikowanej bieżącej sytuacji politycznej, życząc ciekawej lektury.

Joanna Marszałek-Kawa
Marzena Toumi

Norbert Obara

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-0592-1840>

Konflikt Iranu (IRI – Islamskiej Republiki Iranu) z Izraelem A.D. 2020

Nadrzędnym celem każdego państwa jest maksymalizacja własnej względnej potęgi, co może odbyć się tylko kosztem innych państw... Ostatecznym celem jest osiągnięcie hegemonii, czyli statusu jedynego mocarstwa w całym systemie. Tragizm polityki mocarstw
J.J. Mearsheimer

Konflikt między IRI i Izraelem należy do najważniejszych w drugiej dekadzie XXI w., biorąc pod uwagę jego konsekwencje w przypadku eskalacji, na Bliskim Wschodzie, ale także na świecie. Jednocześnie jest to wojna – bez formalnego wypowiedzenia, co jest też konsekwencją wzajemnego nieuznawania się, jako podmiotów państwowych – prowadzona z minimalnym zaangażowaniem militarnym obu stron i bardzo powściągliwą liczbą ofiar, choć z użyciem środków kinetycznych, a nie tylko psychologicznych. Konflikt ten w literaturze przedmiotu określany jest jako *proxy war*¹.

¹ W artykule nie odniesiono się szczegółowo do roli Hezbollahu, jako irańskiego narzędzia nie tylko w Libanie, ale i w wojnie domowej w Syrii. Jest to najbardziej znaczący pod względem militarnym, organizacyjnym, jakościowym aktor pozapaństwowy stanowiący zagrożenie dla Izraela, „Times of Israel”, <https://www.timesofisrael.com/gantz-nasrallah-is-our-biggest-foe-to-the-north-but-lebanon-s-biggest-problem/> [do-

Zdolność lub jej brak kontrolowania terytorium² – własnego, wroga lub neutralnego – rozstrzyga w tej wojnie o przewadze jednej ze stron. Determinuje też podstawowy cel mikropaństwa³ (137 km w najszerszym miejscu, 14 km w najwęższym) – w stosunku do rozmiarów Iranu – Izraela, jakim jest uniemożliwienie islamskiej republice zdobycia głowicy nuklearnej. Jedna taka głowica – o ile doleciałaby celnie – zniszczyłaby, bowiem w całości państwo żydowskie, podczas gdy w odwecie lub prewencyjnie, aby zniszczyć Iran, musiałoby być ich znacznie więcej (pomijając skutki popromienne dla reszty Bliskiego Wschodu, w tym dla Izraela). Taka prognoza nie wydaje się być fikcją, bowiem prezydent Federacji Rosyjskiej – zapewne, jako pośrednik – ostrzegał przed eskalacją atomową po odwetowym uderzeniu irańskim na bazę amerykańską na początku 2020 r. Biorąc pod uwagę dotychczasowe nieproporcjonalne odpo-

stęp: 25.12.2020]. Wyczerpującą monografię w języku polskim na temat tego ugrupowania przedstawił R. Ożarowski, choć warto by ją uzupełnić o następną dekadę – por. R. Ożarowski, *Hezbollah w stosunkach międzynarodowych na Bliskim Wschodzie*, Gdańsk 2011.

² „Od najwcześniejszych dni istnienia Izraela jego wywiad dokładał wszelkich starań, by przeniknąć do systemu przekazywania informacji wroga. Oznaczało to zarówno rozwijanie niezbędnej technologii, jak i zdobywanie doświadczenia w działaniu głęboko na terytorium wroga”. A. Pfeffer, *Bibi. Burzliwe życie i czasy Beniamina Netanjahu*, Katowice 2020, s. 88.

³ Państwo Izrael, które nie tylko jest w stanie skutecznie przetrwać i rozwijać się wewnętrznie, ale prowadzić skuteczną politykę w regionie jest zaprzeczeniem prawideł geopolityki. Zasoby, które wypracowało nie mają nic wspólnego z jego geopolitycznym położeniem, w tym sensie, że gdyby była taka potrzeba mogłyby powstać w zupełnie odmiennych warunkach geograficznych. Natomiast żadne państwo nie ma takiej głębi strategicznej – choć nie w rozumieniu terytorium – jakie ma Izrael, mianowicie Stanów Zjednoczonych. Rewolucja islamska 1979 r. w Iranie „wzmocniła wartość Izraela jako prawdopodobnie jedyne strategicznego sojusznika w regionie, na którym to sojuszniku USA naprawdę mogą polegać”. R. Reagan, [w:] *ibidem*.

wiedzi na próby zakłócenia spokoju na izraelskiej granicy prawdopodobieństwo uderzenia nuklearnego na Iran, nawet po ataku przez IRI bronią konwencjonalną, jest realne, o ile Iran o ile nie będzie posiadać broni nuklearnej. W tym celu podejmowane są działania spełniające definicję wojny.

Nie jest to wojna w rozumieniu klasycznym, ale zawiera większość jej elementów. W rozumieniu Clausewitza jest to rozszerzony pojedynek, w którym obie strony próbują wzajemnie wymusić realizację swojej woli przy pomocy aktów przemocy w celu realizacji własnej strategii politycznej. Wbrew Clausewitzowi nie prowadzi jej jednak tylko wojsko, ale skutecznym narzędziem jest aktywność służb specjalnych, technologii, grup paramilitarnych, aktorów niepaństwowych⁴ i dyplomacji oddziałującej na obszary gospodarcze. Ze względu na rozmiar terytorium przeciwnika, Izrael jest w stanie uzyskać nad nim przewagę, wykorzystując RMA (*Revolution in Military Affairs*). Trzecia rewolucja w wojnie – pojęcie stworzone przez Nikołaja Ogarkowa – to „broń precyzyjna oraz widzenie na dużą odległość w czasie rzeczywistym”⁵. Taką też się posługuje nawet, gdy do tego się nie przyznaje. Izrael działa, lecz milczy, ewentualnie dyskretnie dając do zrozumienia (ze względów psychologicznych), kim jest autor przeprowadzonej militarnej akcji (dotyczy to przede wszystkim zabójstw jednostek i dywersji).

⁴ Definicje i krytykę pojęcia aktora niepaństwowego w interesującym nas obszarze podejmuje w swoim artykule R. Ożarowski, *Specyfika zmilitaryzowanego aktora niepaństwowego we współczesnych stosunkach międzynarodowych. Przypadek Hezbollahu*, „Przegląd Strategiczny” 2012, nr 1.

⁵ J. Bartosiak, *Teoria Navalna (Rimland i Heartland)*, [w:] *Przeszłość jest prologiem*, red. idem, Warszawa 2019, s.100.

Wojna na terytorium Syrii⁶

W 2020 r. IDF (*Israel Defence Forces* – Siły Obronne Izraela) jednak coraz częściej potwierdzały oficjalnie działania wojenne na terenie Syrii (o czym niżej)⁷. Tymczasem politycy IRI stosują retorykę otwarcie wymierzoną przeciwko „syjonistycznemu reżimowi”, co nie ułatwia osiągnięcia celów na drodze dyplomatycznej. Izrael jedynie (aż) silnie akcentuje przede wszystkim konieczność zapobieżenia zdobycia broni nuklearnej⁸ przez IRI oraz neutralizację jej militarnych przedstawicieli i ich aktywności na terenie Syrii⁹. Izrael nie ma żadnych międzynarodowych obiekcji w naruszaniu terytorium tego państwa, starając się aktywnie wyeliminować leżące tam cele¹⁰.

⁶ W maju 2018 r. po ostrzelaniu przez irańskie siły Wzgórz Golan zajmowanych przez Izrael ten w odwecie rozpoczął największy do 2020 r. atak na irańskie oddziały *Ghods* w Syrii. Operacja została nazwana *House of Card* (mivtzebeitha Klafim). W czasie jej trwania Izraelczycy zniszczyli m.in. miejsca logistyczne *Ghods*, ich bazy wojskowe koło Damaszku, składy broni, systemy wywiadowcze i miejsca zajmowane przez Irańczyków w sferze buforowej Wzgórz Golan.

⁷ W 2019 r. wystąpienie szefa Mosadu, w którym potwierdził zwiększenie operacji izraelskich przeciwko irańskiej obecności w Syrii.

⁸ Zgodnie z doktryną Begin Izrael nie może pozwolić nikomu na posiadanie broni nuklearnej na Bliskim Wschodzie.

⁹ Źródłem, które wprowadza w tematykę relacji irańsko-syryjskich jest rozdział III. *The Iranian Foreign Policy in Practice: Selected Case Studies*, pkt. 7 *Iran-Syria Relations*, [w:] P. Osiewicz, *Foreign Policy of the Islamic Republic of Iran: Between Ideology and Pragmatism*, London 2020.

¹⁰ Minister obrony Izraela wytłumaczył, dlaczego: „we are determined, more determined [than Iran], and I can tell you why – for Iran, Syria is an adventure happening 1.000 kilometers away from home. For us, it’s our lives”, <https://www.timesofisrael.com/defense-officials-iran-pulling-out-of-syria-as-israel-pummels-its-forces-there/> [dostęp: 25.12.2020]. W 2018 r. Izrael odrzucił rosyjską propozycję ustanowienia

W 2020 r. doszło do następujących (wybór) ataków w Syrii na cele irańskie, z których część została potwierdzona przez IDF¹¹.

- Luty: uderzenie w pobliżu Damaszku na irańską bazę i wojsko syryjskie, po zabiciu trzech Irańczyków i czterech wojskowych Syryjczyków w pobliżu lotniska w Damaszku w rezultacie ataku lotniczego premier Izraela stwierdził, „że zrobiły to być może belgijskie siły lotnicze”. Doszło też do starć z wojskami syryjskimi w pobliżu Wzgórz Golan – w marcu IDF ostrzelał na terenie Syrii w pobliżu Wzgórz Golan pojazd snajperski. Minister obrony Izraela po raz pierwszy przyznał, że Izrael atakował w grudniu 2019 r. w Syrii i zabił dowódcę proirańskiego oddziału.
- Marzec: Izrael wystrzelił pociski na syryjską prowincję graniczącą ze Wzgórzami Golan, atakowana była także baza lotnicza w pobliżu Homs.
- Kwiecień: zniszczono pojazd przewożącego broń Hezbollahu na granicy z Libanem; doszło do nieudanej próby zabójstwa syna jednego z przywódców Hezbollahu na zachodzie Syrii; w pobliżu Palmiry syryjska armia zestrzeliła izraelskie rakiety, ale zginęło prawdopodobnie sześciu Irańczyków; atak na wojskowe lotnisko koło Damaszku przez rakiety izraelskie¹²;

stukilometrowej strefy buforowej, liczonej od granic Izraela w głąb Syrii, w której siły irańskie miałyby być nieobecne: *The Evolving Iranian Strategy in Syria: A Looming Conflict with Israel*, N. Uskowi, s. 6, Atlantic Council.

¹¹ Wszystkie przytoczone dane dotyczące izraelskich ataków w Syrii oparłem na artykułach „The Times of Israel”, spis w bibliografii, wyszukiwarka: <https://www.timesofisrael.com/search/?q=israel+strike+in+syria&submit=search#gsc.tab=0&gsc.q=israel%20strike%20in%20syria&gsc.page=4> [dostęp: 25.01.2021].

¹² Minister obrony po ataku oświadczył: „keep your ears open. We’ve

izraelskie helikoptery ostrzelały irańskie oddziały po syryjskiej stronie Wzgórz Golan i tego samego dnia zaatakowały magazyny Hezbollahu po stronie syryjskiej¹³; w pobliżu Aleppo i na wschodzie Syrii w Dajraz-Zaur doszło do ataku na proirańskie oddziały wojskowe i ich magazyny. Atak na Aleppo pochodził z terytorium wówczas kontrolowanego przez armię USA. W wyniku ataku na Dajraz-Zaur zginęło kilkunastu bojowników, w tym z oddziału irańskiego¹⁴. Siły lotnicze Izraela ostrzelały cele w pobliżu Damaszku.

- Maj: helikoptery ostrzelały po syryjskiej stronie Wzgórz Golan proirańskie siły militarne, doszło też do anonimowego ataku na granicy syryjsko-irackiej na bazę proirańskich sił oraz na identyczny cel w Raqqa, a także zaatakowano samochody z irańskimi wojskowymi w pobliżu granicy z Irakiem.

gone from a policy of blocking [Iran] to Cushing it out”, *Syria Fires Anti Aircraft Missiles After Reported Israeli Strikes Near Damascus*, „Times of Israel”, <https://www.timesofisrael.com/syria-fires-anti-aircraft-missiles-after-reported-israeli-strikes-near-damascus/> [dostęp: 25.12.2020].

¹³ *Syria Reports Israeli Airstrikes In Syrian Held Golan Heights*, „Times of Israel”, <https://www.timesofisrael.com/syria-reports-israeli-airstrikes-in-syrian-held-golan-heights/> [dostęp: 25.12.2020]. Po ataku minister obrony stwierdził: „we have moved from blocking Iran’s entrenchment in Syria to forcing it out of there, and we will not stop”; „we will not allow more strategic threats to grow just cross our borders without taking action” oraz „we will continue to take the fight to the enemy’s territory”, *Israel Said To Destroy Arms Cache In Central Syria In Rare Daytime Attack*, „Times of Israel”, <https://www.timesofisrael.com/israel-said-to-destroy-arms-cache-in-central-syria-in-rare-daytime-attack/> [dostęp: 25.12.2020].

¹⁴ *14 Dead Including Iranians In Syria Strikes Attributed To Israel Report*, „Times of Israel”, <https://www.timesofisrael.com/14-dead-including-iranians-in-syria-strikes-attributed-to-israel-report/> [dostęp: 25.12.2020]. Minister obrony zapewnił: „Israel was responsible for recent attacks against pro-Iranian forces in Syria, saying that the military was working to drive Tehran out of the country”.

- Czerwiec: na północy Syrii IDF (niepotwierdzone oficjalnie) zaatakował fabrykę, w której siły irańskie miały przechowywać uzbrojenie – osiem uderzeń za pomocą dronów¹⁵ w prowincji Dajraz-Zaur spowodowało śmierć dwunastu proirańskich bojowników; na południu Syrii doszło do ataku lotniczego na bazę wojskową ugrupowań proirańskich; celem stały się magazyny z bronią, zaatakowano bazę na granicy z Irakiem, a także wschodnią prowincję Dajraz-Zaur.
- Lipiec: sześć izraelskich rakiet uderzyło w południowym Damaszku na proirańskie jednostki w ataku na miasto Kiswah oraz w kilku miasteczkach zginął personel związany z IRGC (*Islamic Revolutionary Guard Corps* – Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej).
- Sierpień: izraelski atak rakietowy na południu Syrii na bazy Hezbollahu oraz atak na bazę T-4 w pobliżu Palmiry wykorzystywaną przez Siły *Ghods*.
- Wrzesień: atak odrzutowców IDF na lotnisko w Homs, bazę wojskową największą w Syrii, rozpoczął się od startu samolotów z terenów kontrolowanych przez wojska amerykańskie z wykorzystaniem danych z satelity. Baza ta pełni logistyczny punkt IRGC dystrybucji broni dla sojuszników, w tym Hezbollahu; atak lotniczy na bazy w sferze Aleppo, na północy Syrii powstrzymany częściowo przez antyrakietowe systemy syryjskie, celem była fabryka broni; atak w pobliżu Damaszku na bazy IRGC dokonany w odpowiedzi na nękanie izraelskiej granicy, później doszło do ataku na granicy izraelsko-

¹⁵ J. Lyall, *Drones Are Destabilizing Global Politics*, „Foreign Affairs”, https://www.foreignaffairs.com/articles/middle-east/2020-12-16/drones-are-destabilizing-global-politics?utm_campaign=ln_daily_soc&utm_medium=social&utm_source=linkedin_posts [dostęp: 25.12.2020].

-syryjskiej w pobliżu Wzgórz Golan oraz w prowincji Dajraz-Zaur, gdzie zginęło kilkunastu żołnierzy proirańskich.

Większość tych ataków, przeprowadzanych systematycznie i precyzyjnie, nie byłaby możliwa bez zniszczenia i upadku Syrii, jako państwa i jego armii, w wyniku Arabskiej Wiosny¹⁶. Osłabianie wrogich państw sąsiadujących z Izraelem, takich jak Syria czy Liban, jest w oczywisty sposób w interesie Tel Awiwu. Metody i skala, w jakich ten proces się dokonuje, świadczą o skuteczności, której elementem jest także milczenie, co do źródła (jednego z wielu) działań skutkujących upadkiem obu państw¹⁷. Izraelskie siły operują militarnie na terenie całej Syrii. Cele atakowane są z powietrza, w zdecydowanej części nocą, z użyciem samolotów, helikopterów i dronów. Izraelscy wojskowi nazywają tę aktywność na terenie Syrii jako „wojnę w wojnie”¹⁸ – Mabam, będącą

¹⁶ „Though Israeli officials generally refrain from taking responsibility for specific strikes in Syria, they have a knowledge conducting hundreds to thousands of raids in the country since the start of the Syrian civil war in 2011. These have overwhelmingly been directed against Iran and its proxies, notably the Lebanese-based Hezbollah”, *Syria Reports Israeli Airstrike On Targets In Homs Province*, „Times of Israel”, <https://www.timesofisrael.com/syria-reports-israeli-airstrike-on-targets-in-homs-province/> [dostęp: 25.12.2020].

¹⁷ G. Gil, *Systematyka i definicje pojęcia „upadłe państwo”*, [w:] idem, *Upadanie państwa w stosunkach międzynarodowych po zimnej wojnie (Statefailure in international relations after the cold war)*, Lublin 2015.

¹⁸ *Israeli Air Force Scaling Back Its Strikes In Syria As Northern Border Heats Up*, „Times of Israel”, <https://www.timesofisrael.com/israeli-air-force-scaling-back-its-strikes-in-syria-as-northern-border-heats-up/> [dostęp: 25.12.2020]: „according to military figures, from 2010 to 2013, two Syrian surface-to-air missiles were fired AT Israeli aircraft, compared to the 844 that were launched at IAF jets from 2017 to 2020. Over that period, from 2017 to 2020, the IDF also fired roughly 5,000 missiles at 955 targets in Syria, according to military estimates. Over the past two years, the Israeli Air Force has destroyed a third of Syria's advanced air defense systems, according to IAF assessments. However, much of those

częścią konfliktu z Iranem, ale oznaczającą także technikę czy metodologię jej prowadzenia jako „nad powierzchnią”.

III. Eliminacja strategów i sabotaż na terytorium wroga – wyrafinowana sztuka wojenna

A. Eliminacja strategów

Rok 2020 rozpoczął się od ważnego wydarzenia w wojnie izraelsko-irańskiej. 2 stycznia został na terenie Iraku zabity z pomocą amerykańskiego drona generał irański Quassem Soleimani. Jesienią 2019 r. Cohen ostrzegął, oświadczając że eliminacja generała jest prawdopodobna, wypowiadając się na temat skuteczności gen. Soleimaniego i podkreślając jego wyjątkowe znaczenie w strategii militarnej Iranu wobec Izraela: „wiemy o jego roli w podejmowanych działaniach, którego skutki odczuwamy wszędzie... nie ma żadnych wątpliwości, że infrastruktura, którą stworzył stanowi poważne wyzwanie dla Izraela”¹⁹. Zabójstwo generała na terenie Iraku zostało dokonane jednak przez Amerykanów z polecenia ówczesnego prezydenta Trumpa. Mosad nie zajął żadnego stanowiska w tej sprawie, natomiast wypowiedział się ówczesny premier Izraela Netanyahu²⁰, składając wyrazy

anti-aircraft weapons have already been replaced Or eden up graded by more advanced models from either Russia or Iran”.

¹⁹ Mossad Chief Says Irans Soleimani Knows His Assassination Is Not Impossible, „Times of Israel”, <https://www.timesofisrael.com/mossad-chief-says-irans-soleimani-knows-his-assassination-is-not-impossible/> [dostęp: 25.12.2020].

²⁰ I. Kershner, *Israel Lauds Soleimani Assassination Though With Caution*, „New York Times”, <https://www.nytimes.com/2020/01/03/world/middleeast/israel-soleimani.html> [dostęp: 25.01.2021]; *Netanyahu-Lauds Trump For Killing Of Irans Soleimani Says Israel Stands By*

pełnego uznania i poparcia. Został wówczas wyeliminowany jeden z najważniejszych pod względem doświadczenia, posiadanych wpływów, ale i zdolności wojskowych generał prowadzący antyizraelską kampanię w regionie obejmującym Irak, Liban, Jemen i Syrię, z którego owego dnia przyleciał do Iraku. Iran odpowiedział – mimo deklaracji – „jedynie” precyzyjnym uderzeniem raketowym na amerykańską bazę w Iraku, z której miał wystartować śmiercionośny dron. Uniknięto dalszej eskalacji, przed którą ostrzegali prezydent Putin (por. początek artykułu).

Szczegóły zamordowania Mohsena Fakhrizadeha w grudniu 2020 r. pozostają niewyjaśnione i sprzeczne, a na ich podstawie można by podjąć próbę interpretacji zdolności kontroli własnego terytorium przez IRI. W pierwszej wersji naukowiec miał być ostrzelany przez grupę terrorystów. Taki wariant oznaczałby, że na terenie IRI przebywają uzbrojeni wrogowie, na tyle zdeterminowani, że podjęliby ryzyko własnej śmierci w konfrontacji z ochroną. Skorumpować, bowiem łatwiej kogoś, kto wie, że ryzyko jest mniejsze, a świadomość niemal pewnej własnej śmierci jest niewspółmierna do łapówki. Paradoksalnie drugi wariant mógł okazać się łatwiejszy do przeprowadzenia. Mianowicie zastosowano sztuczną inteligencję²¹ AI, a zamachu dokonano za pośred-

Us, „Times of Israel”, <https://www.timesofisrael.com/netanyahu-lauds-trump-for-killing-of-irans-soleimani-says-israel-stands-by-us/> [dostęp: 25.12.2020].

²¹ „The satellite machinegun was controlled online and there were no terrorists at the scene”; „13 bullets were fired from the machinegun and it was zoomed in on Martyr Fakhrizadeh’s face with an advanced camera, and it was equipped with artificial intelligence technology”, *AI Technology Used In Online Controlled Assassination of Fakhrizadeh*, „Tehran Times”, <https://www.tehrantimes.com/news/455490/AI-technology-used-in-online-controlled-assassination-of-Fakhrizadeh> [dostęp: 25.01.2021]; *Nuke Chief Killed With Israeli Weapons Controlled by Satellite Iranian report*, „Times of Israel”, <https://www.timesofisrael.com/nuke->

nictwem satelity i zsynchronizowanej z nią broni bez bezpośredniego (ktoś, kto naciskał guzik lub to tylko zaprogramował²² mógł bezpiecznie popijać kawę na ulicy Ben Jehudy czy Valiasr) udziału uzbrojonych jednostek.

W Iranie – nie tylko na emigracji – istnieje duża opozycja wobec islamskiego reżimu republiki. Nie jest jednak na tyle silna i liczna, aby próbować przejąć władzę, co w XX-wiecznej historii Iranu, co zdarzyło się w latach 1953 i 1979 irańskie służby specjalne są na tyle sprawne, aby ją kontrolować. Opozycja nawet przy wsparciu zewnętrznym nie jest w stanie przeprowadzić zamachu terrorystycznego na jedną z najlepiej chronionych osób w IRI, do jakich należał profesor. Zastosowanie wyrafinowanych, dotąd niestosowanych metod (RMA), a zatem trudnych do identyfikacji, kontroli i neutralizacji okazało się skuteczniejsze. Na terenie IRI – przyjmując za prawdziwy wariant morderczej AI – nie tylko zdołano zainstalować (zbudować w irańskim „garażu”?) śmiercionośną, precyzyjną maszynę, ale uruchomić ją z oddalonej przestrzeni. To wykracza poza znany i stosowany „surowy” sabotaż strategicznych punktów państwa. (Pomijam tu oczywistą wiedzę wrogich IRI służb na temat każdego kroku śledzonego obiektu).

Wojna jest źródłem rozwoju technologicznego i ewolucyjnego przystosowywania się, aby uzyskać przewagę²³.

chief-killed-with-israeli-weapons-controlled-by-satellite-iranian-report/ [dostęp: 25.12.2020].

²² „Dzisiaj naukowcy potrafią zrobić dużo więcej niż starotestamentowy Bóg” – cyt. za: Y.N. Hararim, *Homo deus. Krótka historia jutra*, Warszawa 2018, s. 65.

²³ Ibidem, s. 358: „w wypadku poważnych decyzji, np. zamordowania sąsiada albo wyboru rządu, mój wybór nie odzwierciedla chwilowego odczucia, lecz jest odbiciem długich rozważań i przemyśleń nad poważnymi argumentami”.

Kolejne²⁴ morderstwo irańskiego naukowca specjalizującego się w fizyce atomowej, było z punktu widzenia izraelskich celów spóźnione (pracował wystarczająco długo, by nie tylko owocnie ją zakończyć, ale przede wszystkim wyszkolić grono następców), ale i skuteczne ze względu na demonstrację siły (możliwości), bo nie na wywołanie strachu. W grze o taką stawkę emocjonalne oświadczenia o międzynarodowym potępieniu nie mają żadnego znaczenia. Profesor Mohsen Fakhrizadeh zdołał bowiem uzyskać wiedzę na temat technicznych możliwości przenoszenia małych ładunków jądrowych z wykorzystaniem liczonych w tysiącach irańskich rakiet dalekiego zasięgu²⁵. Dostosował ewolucyjnie geostrategiczne zasoby własnego państwa²⁶.

B. Sabotaż na terytorium wroga

W lipcu 2020 r. doszło do serii ataków na terenie Iranu, w tym na port i miejsce, gdzie pracowano nad energią atomową.

²⁴ https://en.wikipedia.org/wiki/Assassination_of_Iranian_nuclear_scientists [dostęp: 25.12.2020].

²⁵ „The U.N. International Atomic Energy Agency (IAEA) said it suspected Fakhrizadeh oversaw secret work to fit a warhead on a ballistic missile, test high explosives suitable for a nuclear weapon and process uranium”, F. Murphy, P. Hafezi, *Iran's top nuclear scientist stayed in shadows but his work was uncovered*, <https://www.reuters.com/article/us-iran-nuclear-scientist-work-idUSKBN2880MN> [dostęp: 25.12.2020].

²⁶ Por. „(...) podłączony do grudki promieniotwórczego izotopu uranu”, cyt. za: Y.N. Hararim, *Homo deus...*, op.cit., s. 357: „According to the 9-article bill, the Atomic Energy Organization of Iran (AEOI) will be required to produce and store at least 120 kilograms of enriched uranium with 20 percent purity at the Fordow nuclear facility every year, and to fulfil the country's peaceful industrial demands with uranium enriched above 20%”, „Tehran Times”, <https://www.tehrantimes.com/news/455473/Parliamentary-approval-sent-a-message-to-JCPOA-parties-top-MP> [dostęp: 25.12.2020].

W pobliżu Natanz znajduje się obiekt, w którym przeprowadzane są badania uranu. Wybuch i pożar 2 lipca obejmował miejsce wirówek do jego wzbogacania. Prawdopodobnie przeprowadzony został atak cybernetyczny, o który posądzano Izrael²⁷. Dwa dni później na południowym zachodzie państwa w mieście Ahwaz w wyniku wybuchu zniszczona została częściowo elektrownia²⁸. W tym czasie w prowincji Chuzestan w mieście Bandar-e Mahszah w elektrowni doszło do wycieku chloru w postaci gazu, którym zatruli się kilkadziesiąt ludzi²⁹. W lato 2020 r. doszło też do licznych innych niewyjaśnionych pożarów, wybuchów w portach, fabrykach i elektrowniach na terenie Iranu. Iran podejrzewał sabotaż, oskarżając o jego przeprowadzenie/zlecenie Izrael, który jednak nie potwierdził, że brał udział w którymkolwiek z tych wydarzeń. Bez względu na rzeczywiste przyczyny serii tych zdarzeń okazało się, że Iran posiada słabe punkty w kluczowej infrastrukturze państwa, której nie jest w stanie kontrolować i zapewnić jej bezpieczeństwo.

IV. Dyplomacja 2020

Działalność dyplomatyczna w konflikcie, który ma charakter *proxy war*, jest być może ważniejsza od działań i sukcesów militarnych. Izrael z pewnością osiągnął sukces w dy-

²⁷ *Israel Was Behind Blast At Iran Nuclear Site Mideast Intel Official Tells-Nyt*, „Times of Israel”, <https://www.timesofisrael.com/israel-was-behind-blast-at-iran-nuclear-site-mideast-intel-official-tells-nyt/> [dostęp: 25.12.2020].

²⁸ *Explosion Reportedly Damages Power Plant In Iran The Latest In Series Of Blasts*, „Times of Israel”, <https://www.timesofisrael.com/explosion-reportedly-damages-power-plant-in-iran-the-latest-in-series-of-blasts/> [dostęp: 25.12.2020].

²⁹ *Ibidem*.

plomacji³⁰, podpisując kolejno porozumienia pokojowe (umowy normalizacyjne) z państwami arabskimi i nawiązując 13 sierpnia 2020 r. stosunki dyplomatyczne ze Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi i Bahrajnem (*Abraham Accords*), a umowę normalizacyjną 23 października 2020 r. z Sudanem, 10 grudnia 2020 r. z Marokiem. Podpisały je także USA, które odegrały decydującą rolę w ich nawiązaniu. W zamian za podpisanie traktatów i uznanie Izraela ZEA otrzymały zgodę na kupno w USA samolotów F-35 o wartości ponad 10 mld USD oraz dronów³¹. Dla Izraela układ stwarza nie tylko możliwości gospodarcze, ale i dostęp do odpowiednich narzędzi na terytorium ZEA, co zwiększa zdolność inwigilacji Iranu z południa z odległości 100 km³². Porozumienie spotkało się z krytyką irańską ze strony duchowego przywódcy Ali Chameiniego oskarżającego ZEA o zdradę Palestyny i świata islamskiego³³. MSZ Iranu potępiło także nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Bahrajnem.

³⁰ W 1993 r. Netanjahu opublikował dzieło *A Place Among Nations*, w którym wątpił w to, co osiągnie w 2020 r. z pomocą Trumpa: „przed naszym pokoleniem, a może i następnym stoi zawarcie pokoju ze światem arabskim takim jaki jest, niereformowalnym i niedemokratycznym” lok. 2171 Kindle, wówczas twierdził, że musi być to „pokój działań odstraszających”, lok. 4362 Kindle.

³¹ N. Turak, *UAE to Get its First Reaper Drones, Clinches F-35 Deal as Trump Administration Pushes through Final Arms Sales*, CNBC, <https://www.cnn.com/2020/11/12/uae-set-to-get-its-first-reaper-drones-clinch-f-35-deal-as-trump-administration-pushes-through-final-arms-sales-.html> [dostęp: 25.12.2020].

³² <https://www.distance.to/Khasab/Bandar-Abbas/27.186242185608737,56.27270740954032> [dostęp: 25.12.2020].

³³ A. Krzysztosek, *Iran: Nawiązując stosunki z Izraelem, ZEA „na zawsze okryły się hańbą”*, Euractive.pl, <https://www.euractiv.pl/section/polityka-zagraniczna-ue/news/ali-chameini-zea-izrael-iran/> [dostęp: 25.12.2020].

W zamian za „układ normalizacyjny” z Izraelem Sudan został przez USA skreślony z listy państw sponsorujących terroryzm, zniesiono także embargo na pomoc gospodarczą i inwestycje³⁴. Iran ocenił to wydarzenie jako „falsz” i „przekupstwo”³⁵. Maroko uzyskało dzięki porozumieniu zgodę USA na uznanie swojej suwerenności nad Saharą Zachodnią. Izrael wcześniej współpracował z Marokiem, sprzedając mu broń, natomiast Mosad w 1965 r. pomagał służbom marokańskim w zabiciu lidera opozycji tego państwa – Ben Barka³⁶. Układ pokojowy tylko wzmocnił istniejące już relacje z Izraelem i jego służbami. Podjęto także próby zbliżenia dyplomatycznego Izraela z Arabią Saudyjską, ale w 2020 r. nie zakończyły się one powodzeniem. Każde z tych porozumień (lub ich braku – Arabia Saudyjska) poprzedziły wizyty najwyższych urzędników państwowych Stanów Zjednoczonych.

Do działań dyplomatycznych o wymiarze militarnym należy także uznać wsparcie Izraela dla Azerbejdżanu w wojnie o Górski Karabach jesienią 2020 r. W okresie poprzedzającym wojnę z Armenią Izrael sprzedał broń Azerbejdżanowi o wartości ponad 5 mld USD³⁷. Izrael stara się

³⁴ *Sudan-Israel relations agreed, Donald Trump Announces*, BBC, <https://www.bbc.com/news/world-africa-54554286> [dostęp: 25.12.2020].

³⁵ *Iran Says US Brokered Sudan Israel Deal Secured By Ransom*, Reuters, <https://www.reuters.com/article/us-sudan-israel-iran/iran-says-us-brokered-sudan-israel-deal-secured-by-ransom-idUSKBN2790B2?il=0> [dostęp: 25.12.2020].

³⁶ *A Look At Israels Decades Long Covert Intelligence Ties With Morocco*, „Times of Israel”, <https://www.timesofisrael.com/a-look-at-israels-decades-long-covert-intelligence-ties-with-morocco/> [dostęp: 25.12.2020].

³⁷ E. Avdaliani, *Israel-Azerbaijan-Partnership*, The Begin-Sadat Center for Strategic Studies, <https://besacenter.org/perspectives-papers/israel-azerbaijan-partnership/> [dostęp: 25.12.2020].

uzyskać tam przyczółek będący dostępem od północy do Iranu, jego azerbejdżańskiej części³⁸.

V. Sankcje 2020

W 2020 r. liczba sankcji nałożonych na Iran przez USA osiągnęła apogeum nie tylko w historii islamskiej republiki, ale w całych dziejach wojen gospodarczych świata. Podstawowym, jeśli nie jedynym źródłem tych sankcji było uznanie IRI za agresora wobec Izraela. W ciągu dwóch lat sankcje dotknęły niemal wszystkie sektory irańskiej gospodarki i jej władz. IRI uznaje je za wojnę ekonomiczną, której celem ma być obalenie ustroju lub/i powstrzymania aktywności wymierzonej w Izrael. Warunki jakie miałyby przyjąć Iran, wykraczają daleko poza zaprzestanie prac nad programem nuklearnym. Miałyby on zrezygnować nawet ze swojego głównego arsenału militarnego. W obliczu nuklearnego Izraela Iran stałby się państwem całkowicie rozbrojonym, podobnie jak Japonia po II wojnie światowej.

VI. Zakończenie

W XXI w. trwa proces odwracania się państw arabskich od „kwestii palestyńskiej” na rzecz współpracy z Izraelem. Iran nie jest jednak zainteresowany tą strategią. Buduje własną strefę wpływów, szyicki szlak przez Liban i Irak, przez Syrię chciałby dotrzeć do Morza Śródziemnego. To jednak za mało,

³⁸ E. Mamedov, *Why Is Israel Smiling After Azeri Win In Nagorno-Karabakh*, Responsible Statecraft, <https://responsiblestatecraft.org/2020/11/24/why-is-israel-smiling-after-azeri-win-in-nagorno-karabakh/> [dostęp: 25.12.2020].

bowiem nie uznaje prawa do istnienia Izraela na terenach starożytnego Lewantu. Koszt, jaki za to ponosi, jest wysoki. W drugiej dekadzie XXI w. mogliśmy zaobserwować dwa odmienne podejścia do kwestii perskiej przez USA. To państwo, bowiem zdecyduje, jak potoczy się konflikt między Iranem i Izraelem w 2021 r. Wybór Joego Bidena na prezydenta mógłby się przyczynić do powrotu IRI na scenę międzynarodowych stosunków politycznych i gospodarczych, jednak po 2020 r. będzie to coraz trudniejsze. Iran wykorzystując pozycję Chin zawarcia nowego porozumienia – państwa rywalizującego o hegemonię na świecie z USA – dla „świata Zachodu” wydaje się być już imperium utraconym. Niestety, dla Izraela od tysiącleci ciągle obecnym w tym samym miejscu i nadal o imperialnych ambicjach. Z jego pomocą Chiny zdołają prawdopodobnie „odwrócić” Iran od Zachodu, z którym IRI rozstawiała się od samego początku³⁹ swojego powstania.

Bibliografia

- Bartosiak J., *Teoria Navalna (Rimland i Heartland)*, [w:] *Przeszłość jest prologiem*, red. J. Bartosiak, Warszawa 2019.
- Gil G., *Systematyka i definicje pojęcia „upadłe państwo”*, [w:] G. Gil, *Upadanie państwa w stosunkach międzynarodowych po zimnej wojnie (Statefailure in international relations after the cold war)*, Lublin 2015.

³⁹ „Czyniąc z islamu sedno swojej ideologii, Chomeini potępił i skutecznie usuwał wszystkie »zachodnie« elementy sfery politycznej i społecznej, które występowały w Iranie za czasów panowania szacha... Nalegał, aby Irańczycy odcięli się od ekonomicznych i kulturowych związków z obcymi państwami, dodając jednocześnie, że nie powinno się to odbyć bez poniżenia rządu Stanów Zjednoczonych, Izraela”, cyt. za: R. Ożarowski, *Ideologia na Bliskim Wschodzie: studium porównawcze*, Gdańsk 2006, s. 46.

- Harari Y.N., *Homo deus. Krótka historia jutra*, Warszawa 2018.
- Nentanyahu B., *A Place Among Nations*, New York 1993.
- Osiewicz P., *Foreign Policy of the Islamic Republic of Iran: Between Ideology and Pragmatism*, Routledge 2020.
- Ożarowski R., *Hezbollah w stosunkach międzynarodowych na Bliskim Wschodzie*, Gdańsk 2011.
- Ożarowski R., *Ideologia na Bliskim Wschodzie studium porównawcze*, Gdańsk 2006.
- Ożarowski R., *Specyfika zmilitaryzowanego aktora niepaństwowego we współczesnych stosunkach międzynarodowych. Przypadek Hezbollahu*, „Przegląd Strategiczny” 2012, nr 1.
- Pfeffer A., *Bibi. Burzliwe życie i czasy Beniamina Netanyahu*, Katowice 2020.
- Uskowi N., *The Evolving Iranian Strategy in Syria: A Looming Conflict with Israel*, Atlantic Council, 09.2018.

Netografia

- 14 Dead Including Iranians In Syria Strikes Attributed To Israel Report*, „Times of Israel”, <https://www.timesofisrael.com/14-dead-including-iranians-in-syria-strikes-attributed-to-israel-report/>.
- A Look At Israels Decades Long Covert Intelligence Ties With Morocco*, „Times of Israel”, <https://www.timesofisrael.com/a-look-at-israels-decades-long-covert-intelligence-ties-with-morocco/>.
- AI Technology Used In Online Controlled Assassination Of Fakhrizadeh*, „Tehran Times”, <https://www.tehrantimes.com/news/455490/AI-technology-used-in-online-controlled-assassination-of-Fakhrizadeh>.
- Avdaliani E., *Israel-Azerbaijan-Partnership*, The Begin-Sa-

dat Center for Strategic Studies, besacenter.org, <https://besacenter.org/perspectives-papers/israel-azerbaijan-partnership/>.

Krzysztošek A., *Iran: Nawiązując stosunki z Izraelem*, ZEA „na zawsze okryły się hańbą”, Euractiv.pl, <https://www.euractiv.pl/section/polityka-zagraniczna-ue/news/ali-chamenei-zea-izrael-iran/>.

Defense Officials Iran Pulling Out Of Syria As Israel Pummels Its Forces There, „Times of Israel”, <https://www.timesofisrael.com/defense-officials-iran-pulling-out-of-syria-as-israel-pummels-its-forces-there/>.

Dent E., Tabatabai A.M., *Iran Is in Syria to Stay. The New U.S. Administration Has to Factor Tehran Into Its Plans*, „Foreign Affairs”, www.foreignaffairs.com, https://www.foreignaffairs.com/articles/israel/2020-12-14/iran-syria-stay?utm_medium=social&utm_source=LinkedIn_post&utm_campaign=ln_daily_soc.

Explosion Reportedly Damages Power Plant In Iran The Latest In Series Of Blasts „Times of Israel”, <https://www.timesofisrael.com/explosion-reportedly-damages-power-plant-in-iran-the-latest-in-series-of-blasts/>.

Gantz Nasrallah Is Our-Biggest Foe To The North But Lebanons Biggest Problem, „Times of Israel”, <https://www.timesofisrael.com/gantz-nasrallah-is-our-biggest-foe-to-the-north-but-lebanons-biggest-problem/>.

https://en.wikipedia.org/wiki/Assassination_of_Iranian_nuclear_scientists.

<https://www.distance.to/Khasab/Bandar-Abbas/27.186242185608737,56.27270740954032>.

<https://www.jewishvirtuallibrary.org/military-options-against-iran>.

Israeli Air Force Scaling Back Its Strikes In Syria As Northern

- Border Heats Up*, „Times of Israel”, <https://www.timesofisrael.com/israeli-air-force-scaling-back-its-strikes-in-syria-as-northern-border-heats-up/>.
- Israel Said To Destroy Arms Cache In Central Syria In Rare Daytime Attack*, „Times of Israel”, <https://www.timesofisrael.com/israel-said-to-destroy-arms-cache-in-central-syria-in-rare-daytime-attack/>.
- Israel Was Behind Blast At Iran Nuclear Site Mideast Intel Official Tells Nyt*, „Times of Israel”, <https://www.timesofisrael.com/israel-was-behind-blast-at-iran-nuclear-site-mideast-intel-official-tells-nyt/>.
- Iran Says U S Brokered Sudan Israel Deal Secured By Ransom*, [www.reuters.com](https://www.reuters.com/article/us-sudan-israel-iran/iran-says-u-s-brokered-sudan-israel-deal-secured-by-ransom-idUSKBN2790B2?il=0), <https://www.reuters.com/article/us-sudan-israel-iran/iran-says-u-s-brokered-sudan-israel-deal-secured-by-ransom-idUSKBN2790B2?il=0>.
- Kershner I., *Israel Lauds Soleimani Assassination Though With Caution*, <https://www.nytimes.com/2020/01/03/world/middleeast/israel-soleimani.html>.
- Lyll J., *Drones Are Destabilizing Global Politics*, „Foreign Affairs”, 16.12.2020, https://www.foreignaffairs.com/articles/middle-east/2020-12-16/drones-are-destabilizing-globalpolitics?utm_campaign=ln_daily_soc&utm_medium=social&utm_source=linkedin_posts.
- Mamedov E., *Why Is Israel Smiling After Azeri Win In Nagorno-Karabakh*, Responsible Statecraft, [www.responsiblestatecraft.org](https://responsiblestatecraft.org/2020/11/24/why-is-israel-smiling-after-azeri-win-in-nagorno-karabakh/), <https://responsiblestatecraft.org/2020/11/24/why-is-israel-smiling-after-azeri-win-in-nagorno-karabakh/>.
- Mossad Chief Says Irans Soleimani Knows His Assassination Is Not Impossible*, „Times of Israel”, <https://www.timesofisrael.com/mossad-chief-says-irans-soleimani-knows-his-assassination-is-not-impossible/>.

Murphy F., Hafezi P., *Iran's top nuclear scientist stayed in shadows but his work was uncovered* *Us Iran Nuclear Scientist Work*, Reuters, <https://www.reuters.com/article/us-iran-nuclear-scientist-work-idUSKBN2880MN>.

Netanyahu Lauds Trump For Killing Of Irans Soleimani Says Israel Stands By Us, „Times of Israel”, <https://www.timesofisrael.com/netanyahu-lauds-trump-for-killing-of-irans-soleimani-says-israel-stands-by-us/>.

Nuke Chief Killed With Israeli Weapons Controlled By Satellite Iranian Report, „Times of Israel”, <https://www.timesofisrael.com/nuke-chief-killed-with-israeli-weapons-controlled-by-satellite-iranian-report/>.

Parliamentary Approval Sent A Message To JCPOA Parties Top MP, „Tehran Times”, <https://www.tehrantimes.com/news/455473/Parliamentary-approval-sent-a-message-to-JCPOA-parties-top-MP>.

Sudan-Israel relations agreed, Donald Trump announces, BBC, [www.bbc.com](https://www.bbc.com/news/world-africa-54554286), <https://www.bbc.com/news/world-africa-54554286>.

Syria Fires Anti Aircraft Missiles After Reported Israeli Strikes Near Damascus, „Times of Israel”, <https://www.timesofisrael.com/syria-fires-anti-aircraft-missiles-after-reported-israeli-strikes-near-damascus/>.

Syria Reports Israeli Airstrikes In Syrian Held Golan Heights, „Times of Israel”, <https://www.timesofisrael.com/syria-reports-israeli-airstrikes-in-syrian-held-golan-heights/>.

Syria Reports Israeli Airstrike On Targets In Homs Province, „Times of Israel”, <https://www.timesofisrael.com/syria-reports-israeli-airstrike-on-targets-in-homs-province/>.

Turak N., UAE Set To Get Its First Reaper Drones Clinch F-35 Deal As Trump Administration Pushes Through Final Arms Sales, CNBC, www.cnn.com, <https://www.cnn.com>.

cnbc.com/2020/11/12/uae-set-to-get-its-first-reaper-drones-clinch-f-35-deal-as-trump-administration-pushes-through-final-arms-sales-.Html.

U.S. Department of State, U.S. Department of the Treasury.

Abstrakt

Celem artykułu jest przedstawienie konfliktu pomiędzy Izraelem a Iranem w 2020 roku. Jego eskalacja grozi wybuchem wielkiej wojny, której konsekwencje będą wykraczać poza Bliski Wschód. W 2020 r. *proxy war* rozgrywała się w wymiarze militarnym (przede wszystkim na terenie Syrii), dyplomatycznym i gospodarczym (sankcje). Doszło także do aktów sabotażu na terenie wroga oraz zabójstw dwóch generałów. Izrael nawiązał porozumienia pokojowe z kilkoma państwami arabskimi. Iran nie wycofał się z Syrii. USA wycofały wojska z Iraku. USA pozostają nadal największym sojusznikiem Izraela w powstrzymaniu regionalnych ambicji Iranu.

Słowa kluczowe: Izrael, IDF, Iran, Quassem Soleimani, Mohsena Fakhrizadeh, Syria

Abstract

The aim of the article is to present the conflict between Israel and Iran in 2020. Its escalation threatens to break out of a great war, the consequences of which will extend beyond the Middle East. In 2020, the proxy war took place in the military (primarily in Syria), diplomatic and economic (sanctions) dimensions. There were also acts of sabotage in enemy territory and murders of two generals. Israel has made peace agreements with several Arab states. Iran did not withdraw from Syria. The US withdrew troops from Iraq. The US remains Israel's greatest ally in restraining Iran's regional ambitions.

Keywords: Israel, IDF, Iran, Quassem Soleimani, Mohsena Fakhrizadeh, Syria

Kamil Pietrasik

Członek Towarzystwa Azji i Pacyfiku

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-8579-0659>

Relacje chińsko-saudyjskie. Analiza i prognoza

Wstęp

W dniu 21 lipca 2020 r. minęło trzydzieści lat odkąd Arabia Saudyjska nawiązała oficjalne stosunki dyplomatyczne z Chinami. Niewątpliwie jest to długotrwała relacja, niemniej jednak nie najdłuższa, albowiem Saudyjczycy już wcześniej nawiązali kontakty polityczne np. z Wielką Brytanią (1963 r.) czy Francją (wrzesień 1962 r.)¹. W dalszej części zaproponowanych rozważań autor spróbuje wyjaśnić, z jakich to pobudek Saudyjczycy zdecydowali się na oficjalne nawiązanie relacji z państwem chińskim dopiero na początku lat 90. XX w. Co stało na przeszkodzie, budziło najwięcej kontrowersji i powodowało, że korzyści płynące z tak istotnego partnerstwa a to przybliżały się, a to oddalały. Zdaniem autora chcąc zatem zgłębić ten szczególnie problem, winno się dokonać racjonalnej oceny tych wszystkich zdarzeń, które w konsekwencji doprowadziły do tej doniosłej okoliczności. Już na samym wstępie odnotować należy, że omawiana współpraca nie była bez znaczenia dla

¹ J.R. Peterson, *Historical Dictionary of Saudi Arabia*, Lanham–Oxford 2003, s. XXVIII.

obu stron. Miała fundamentalny wymiar, była pożądana, aczkolwiek nigdy nie zaowocowała tak bardzo, jak stosunki np. chińsko-rosyjskie² czy saudyjsko-brytyjskie³. A to z tego względu, że w tym wypadku intensywność kontaktów nie obejmowała tylko sfery gospodarczej, lecz umacniała się na wielu innych płaszczyznach, np: kulturalnych, edukacyjnych, politycznych, gospodarczych i ekonomicznych. Z kolei współpraca Saudów z Chinami od wielu dekad opierała się li tylko na sferze handlu zagranicznego.

Celem niniejszego tekstu jest zatem synteza relacji od momentu pierwszych spotkań przedstawicieli saudyjskich z chińskimi w XX w. oraz wycinek dziejowy z XXI w. w połączeniu z treściwym nakreśleniem dalszych relacji saudyjsko-chińskich. Aby tego dokonać podjęto analizę literatury przedmiotu, a także prognozy.

Korelacje chińsko-saudyjskie w XX wieku

Arabia Saudyjska przez wiele lat z dużą dozą ostrożności spoglądała na państwo chińskie ze względu na panujący tam system polityczny. W zastępstwie utrzymywała bliskie więzi polityczne, wojskowe oraz gospodarcze z Tajwanem. Niemniej jednak więzi handlowe między Arabią Saudyjską a Chinami zaczęły pojawiać się pod koniec lat 80., kiedy to królestwo potajemnie zakupiło kilka chińskich rakiet balistycznych CSS-2 *East Wind* w 1988 r.⁴ Ten ruch spowo-

² A.R. Saunders, V. Strukov, *Historical Dictionary of the Russian Federation*, Lanham–Toronto–Plymouth 2010, s. 107–110.

³ M. Fallon, *The US, The UK and Saudi Arabian in the World War II. The Middle East and the Origins of a Special Relationship*, London–New York 2016, s. 146–161.

⁴ J.R. Peterson, op.cit., s. 40.

dował, iż rozpętało się krótkotrwałe nieporozumienie dyplomatyczne na linii Arabia Saudyjska–Stany Zjednoczone (USA). Spięcie to historyk John E. Peterson określił jako: „chwilową awanturę dyplomatyczną”⁵. Jakkolwiek by nie nazywał owej sytuacji, to jednak pokazuje ona jak głębokie były animozje USA wobec Chin. Rząd USA wielokrotnie zajmował nieprzychylnie stanowisko wobec tych państw, które realizowały transakcje z Chinami, a już w sposób szczególny uderzał wtedy, kiedy chodziło o kwestie militarne, tak jak to miało miejsce w tym przypadku. Zarzuty przesadzone czy też nie, w tym konkretnym zajściu w sposób bardzo realny prowadziły do zerwania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Saudami a USA. Jednak suma dostępnej nam wiedzy pokazała, że kontakty zarówno saudyjsko-amerykańskie, jak i saudyjsko-chińskie nie zostały w żadnej mierze nadszarpnięte, choć powiedzieć należy, że nie doszło również do poprawy dotychczasowych stosunków dyplomatycznych. Idąc dalej wskażmy, iż od chwili nawiązania kontaktów saudyjsko-chińskich doszło do podpisania wielu ważnych i wiążących umów. Począwszy od kwestii politycznych, kulturalnych, czy technologicznych, po najbardziej zauważalne: handlowe i gospodarcze. Jak zobaczymy w dalszej części podjętych rozważań, te ostatnie przynosiły niewymierne korzyści zarówno jednemu, jak i drugiemu mocarstwu, zatem były kluczowymi dla obydwu stron.

Na potrzeby artykułu sporządzono tabelę 1, w której to wyszczególniono najważniejsze wydarzenia w korelacji saudyjsko-chińskiej w okresie od lipca 1990 r., czyli z chwilą ogłoszenia oficjalnego komunikatu o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych Saudyjczyków z Chińczykami.

⁵ Ibidem, s. 94.

Tabela 1. Najważniejsze wydarzenia w stosunkach saudyjsko-chińskich (lipiec 1990–grudzień 2002)

Rok	Wydarzenie
21 lipca 1990	Komunikat w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych między Chinami a Arabią Saudyjską.
listopad 1992	Umowa o współpracy gospodarczej, handlowej, inwestycyjnej i technologicznej między Chinami a Arabią Saudyjską.
grudzień 1993	Wymiana uwag na temat wzajemnego traktowania narodu najwyższego uprzywilejowania między Chinami a Arabią Saudyjską.
luty 1996	Umowa o wzajemnym promowaniu i ochronie inwestycji między Chinami a Arabią Saudyjską.
październik 1998	Memorandum o współpracy gospodarczej i handlowej między Chinami a Arabią Saudyjską.
październik 1999	Umowa o współpracy edukacyjnej; umowa o współpracy radiowej i telewizyjnej między chińskim Biurem Radia i Telewizji a Ministerstwem Informacji Arabii Saudyjskiej; umowa o wymianie informacji i współpracy między chińską agencją informacyjną Xinhua a agencją informacyjną Arabii Saudyjskiej; protokół ustaleń ws. współpracy naftowej między Chinami a Arabią Saudyjską.
październik 2002	Umowa o współpracy w zakresie ochrony wód terytorialnych między rządem Chińskiej Republiki Ludowej a rządem Arabii Saudyjskiej.
grudzień 2002	Umowa o współpracy kulturalnej i oświatowej między Chinami a Arabią Saudyjską.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *China and Saudi Arabia*, <https://www.fmprc.gov.cn/ce/cgied/eng/zsgx/t172060.htm> [dostęp: 12.04.2021].

Dokonując analizy powyższego zestawienia zauważamy, że w interesującym nas okresie nie doszło do jakiejś znaczącej ilości paraflowanych umów. Jeśli już je zawierano, to dotyczyły one głównie kwestii kulturalnych, gospodarczych oraz handlowych. *Sensu stricte* politycznych? Na lekarstwo. Idąc dalej przypomnijmy, iż w latach 90. XX w. Komunistyczna Partia Chin stała się nieco bardziej tolerancyjna dla praktykowania religii, w tym pobożności religijnej grupy etnicznej Hui.

Rozpad Związku Sowieckiego w latach 90., do którego przyczyniły się siły odśrodkowe nacjonalizmu etnicznego, bardzo zaniepokoiły chińskich przywódców, podobnie jak wzrost fundamentalizmu islamskiego na Bliskim Wscho-

dzie. W tym czasie podjęto próby zrozumienia muzułmańskiej mniejszości przebywającej w Chinach, a zwłaszcza Hui. Wszystkie te zjawiska miały złożony charakter i wywoływały różnego rodzaju emocje, ale po długotrwałych dyskusjach rząd centralny zezwolił na budowę większej liczby meczetów. Zatwierdzono również budowę szkół koranicznych oraz zezwolono przywódcom religijnym mniejszości Hui na pielgrzymkę do Mekki⁶. Konsekwencją tej ostatniej decyzji był fakt, że liczba muzułmanów Hui udających się na coroczną pielgrzymkę do Mekki systematycznie wzrastała. Z roku na rok na hadż do Arabii Saudyjskiej udawała się coraz większa ilość muzułmanów, ale akurat ten fakt nie wzbudzał aż tak wielkiego niepokoju. Bardziej niż wyjazdów obawiano się bowiem powrotów pielgrzymów, którzy poprzez czerpanie z inspiracji ideowych popularnych na Bliskim Wschodzie mogliby w przyszłości stać się narzędziem do zmian obecnie obowiązujących wzorców. I faktycznie, w tym temacie ugruntował się pogląd, że islamskie fundamentalistyczne idee miały wpływ na społeczności muzułmańskie w Chinach. Ale ponieważ były to jednostkowe przypadki, ich działalność najczęściej nie stanowiła poważniejszego zagrożenia dla interesów państwa.

Pielgrzymka do Mekki, zwana także hadżdż (chin. *chaojin*), jest jednym z pięciu filarów islamu (chin. *wu gong*). Jest to obowiązek, który musi spełnić przynajmniej raz w życiu każdy muzułmanin, którego na to stać⁷. Odwołując się wciąż do zjawiska pielgrzymek chińskich muzułmanów do Arabii Saudyjskiej dodajmy, że trwały one nieprzerwanie od 1955

⁶ J.S. Olson, *An Ethnohistorical Dictionary of China*, Westport 1998, s. 151.

⁷ R. Gunaratna, A. Acharya, W. Pengxin, *Ethnic identity and national conflict in China*, New York 2010, s. 102.

do 1964 r. Następnie zostały na pewien czas zawieszone, po czym 1979 r. ponownie zezwolono muzułmanom na pielgrzymowanie. O tym, jak ważnym punktem dla muzułmanów jest odwiedzenie Mekki świadczą nie tylko ludzie, ale także cyfry. Liczba osób udających się do Arabii Saudyjskiej na pielgrzymkę w 2002 r. wynosiła około 5 tys., natomiast w 2004 r. już 10,2 tys. osób⁸.

Pozostawiając wątek religii przejdźmy do innego ważnego aspektu. A mianowicie do handlu zagranicznego, a raczej jego bilansu, jaki uwypuklił się w relacjach chińsko-saudyjskich. Jeśli chodzi o kwestie handlu i to nie tylko na płaszczyźnie wojskowej, lecz ogólnego handlu zagranicznego, powiedzmy, że jeśli chodzi o importu w okresie 1996–2000 Chiny nie były strategicznym partnerem Saudyjczyków, czego dowodem może być poniższa tabela.

Tabela 2. Wartość importu z Chin do Arabii Saudyjskiej od 1996 do 2000 r.

Rok	Wartość (w milionach rialach saudyjskich)
1996	3,201
1997	3,369
1998	3,593
1999	3,677
2000	4,485

Źródło: J.E. Peterson, op.cit., s. 195.

Analizując zestawienia zawarte w powyższej tabeli, bez trudu daje się zauważyć tendencja wzrostowa importu. Jednakże pomimo tego faktu, to nie Chiny były strategicznym partnerem handlowym dla Arabii Saudyjskiej. Na przykład w 1996 r. prym w imporcie wiodły Włochy – 4 mld 901 mln

⁸ *China and Saudi Arabia*, <https://www.fmprc.gov.cn/ce/cgjed/eng/tsgx/t172060.htm> [dostęp: 12.04.2021].

riali saudyjskich, rok później Francja – 4 mld 837 mln riali saudyjskich, zaś w 2000 r. Japonia – 11 mld 837 mln riali saudyjskich⁹.

Warto również zwrócić uwagę na kolejną tabelę, która prezentuje dane z analogicznego okresu, w kontekście eksportu saudyjskich towarów do Chin, przy jednoczesnym porównaniu z innymi partnerami handlowymi.

Tabela 3. Wartość saudyjskiego eksportu do Chin od 1996 do 2000 r.

Rok	Wartość (w milionach rialach saudyjskich)
1996	858
1997	1,582
1998	1,231
1999	2,352
2000	5,630

Źródło: J.E. Peterson, op.cit., s. 194.

Analiza powyższego zestawienia pozwala nam na wyciągnięcie takich oto odniesień; w okresie od 1996 do 1997 r. notujemy tendencję wzrostową, w 1998 r. dość widoczny spadek, po czym od tego momentu do 2000 r. ponownie pojawia się wzrost zysków wygenerowanych z tytułu eksportu do państwa chińskiego. Warto zaznaczyć, iż tak jak to miało miejsce przy imporcie towarów, tak i tutaj, zestawiając ze sobą wartości przychodu z ilością eksportowanego towaru, nie można powiedzieć, żeby Chiny były strategicznym partnerem handlowym dla Arabii Saudyjskiej. Jak widzimy, w 1997 r. wartość eksportu do Tajwanu wyniosła 5 mld 696 mln riali saudyjskich, co stanowi pięciokrotnie wyższą wartość eksportu do Chin. Wrażenie wywiera także kolej-

⁹ J.E. Peterson, op.cit., s. 195.

na kwota – 8 mld 175 mln riali saudyjskich, które w 1999 r. Arabia Saudyjska wygenerowała z tytułu eksportu swoich towarów do Indii¹⁰. Autor artykułu pragnie poniżej zwrócić uwagę na chwalebne okoliczności, po których zauważamy praktycznie nieustanny wzrost obrotów handlu dwustronnego pomiędzy Chinami a Arabią Saudyjską. Oto najważniejsza, chyba; w dniu 15 października 1998 r. saudyjski następca tronu Abdullah bin Abd al-Aziz spotkał się z przewodniczącym Chin Jiang Zeminem w Pekinie. Była to pierwsza wizyta przedstawiciela Arabii Saudyjskiej na tak wysokim szczeblu w Chinach. Przewodniczący Jiang Zemin tym samym odpowiedział swoją wizytą, która miała miejsce w październiku i listopadzie 1999 r.¹¹ W celu poparcia swojego spostrzeżenia, porównajmy wartość obrotów handlowych pomiędzy tymi dwoma krajami; w 1990 r. – 290 mln dolarów amerykańskich (USD), zaś w roku 2002 r. – 5,1 mld USD. W 1989 r. Chińska Rada ds. Promocji Handlu Międzynarodowego uzyskała zgodę na organizację na terenie Arabii Saudyjskiej targów towarów eksportowych. Od tego czasu zrealizowała sześć tego typu wystaw. W lutym 1996 r. w Pekinie odbyło się pierwsze posiedzenie Wspólnej Komisji Chińsko-Saudyjskiej ds. Współpracy Gospodarczej, Handlowej i Technologicznej. Natomiast w listopadzie 1999 r. drugie tego typu spotkanie odbyło się w Rijadzie w Arabii Saudyjskiej. W sierpniu 2001 r. otworzono biuro handlowe przy Ambasadzie Arabii Saudyjskiej w Chinach¹².

¹⁰ Ibidem, s. 194.

¹¹ Ibidem, s. XXXIV.

¹² *China and Saudi Arabia*, <https://www.fmprc.gov.cn/ce/cgjed/eng/zsgx/t172060.htm> [dostęp: 12.04.2021].

Saudyjsko-chińskie kontakty w XXI wieku

Początek XXI w. zarysował się w atmosferze wymownego świadectwa w dziedzinie napięć i konfliktów. W wyniku ataku terrorystycznego, który miał miejsce 11 września 2001 r. na dwie wieże *World Trade Center* oraz siedzibę Pentagonu doszło do zmian na całym świecie. Splot w tym przypadku lokalnych wydarzeń spowodował, że politycy niejednego państwa zaczęli opracowywać procedury mające w przyszłości zapobiec podobnym incydentom. Reakcje były różne, na przykład w USA po 11 września i za rządów prezydenta Georga Busha poza ulepszeniem techniki przesłuchań zaczęto bardziej interesować się osobami wzbudzającymi jakiegokolwiek podejrzenia związane z działalnością terrorystyczną. Tych najbardziej aktywnych i stwarzających realne zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa i obywateli coraz częściej skazywano na długoterminowe więzienie w Guantanamo¹³. Jak już wspomniano wcześniej, scenariusz działań dotyczył niemalże całego świata, jednak w każdym z państw wyglądał nieco inaczej, aczkolwiek podobnie. W przypadku Arabii Saudyjskiej takim fundamentalnym działaniem było otworzenie się i zwrot w kierunku państw, z którymi wcześniej nie utrzymywała żadnych kontaktów albo relacje te były neutralne. Co ciekawe, w tym szczególnym okresie, pomimo poczynań wielu państw, zarówno Arabia Saudyjska, jak i USA nie widziały w Chinach sojusznika w walce z terroryzmem. Do partnerstwa Chińczyków z Arabią

¹³ M.L. Gross, *Military medical ethnics in war and peace*, [w:] *Routledge Handbook of Military Ethnics*, red. G. Lucas, London–New York 2015, s. 254.

Saudyjską, USA podchodziło z pewną dozą ostrożności, podkreślając przy tym wielokrotnie, że będą bronić swoich nie tylko w Arabii Saudyjskiej, ale w całym regionie. Z kolei Chiny, pomimo mocnego nacisku ze strony Saudyjczyków, nie zmniejszyły swojego poziomu wrażliwości na interesy USA w Arabii Saudyjskiej i regionie¹⁴.

Kolejną kwestią, która również silnie oddziaływała na relacje chińsko-saudyjskie był obszar kultury. Tutaj warto wspomnieć chociażby o maju 2002 r. Wówczas to delegacja ds. kultury rządu chińskiego, na czele której stał wiceminister kultury Zhou Heping, odwiedziła Arabię Saudyjską. W tym samym czasie w Centrum Kultury im. króla Fahda w Arabii Saudyjskiej zorganizowano wystawę fotograficzną „Światowe dziedzictwo w Chinach”. Z kolei w czerwcu 2002 r. Arabię Saudyjską odwiedziła chińska delegacja ds. informacji pod przewodnictwem zastępcy dyrektora Biura Informacyjnego Rady Państwa Wanga Guoqinga¹⁵. Niebywałą wartość dla późniejszych interesów miała także wyprawa Abdullaha, który w okresie od stycznia do lutego 2006 r. odwiedził Azję, Chiny, Indie, Malezję i Pakistan. Dzięki tej trasie zawarł szereg intratnych umów, głównie gospodarczych¹⁶.

W tym miejscu autor chciałby przejść do nakreślenia zwięzłej prognozy relacji chińsko-saudyjskich na płaszczyźnie politycznej, o której to w sposób niezwykle trafny

¹⁴ M. Olimat, *Playing by the rules? Sino-Middle Eastern relations*, [w:] *Handbook of China's International Relations*, red. S. Breslin, London–New York 2010, s. 184.

¹⁵ *China and Saudi Arabia*, <https://www.fmprc.gov.cn/ce/cgjed/eng/zsgx/t172060.htm> [dostęp: 12.04.2021].

¹⁶ M. Jassem Al-Alshamsi, *Islam and Political Reform in Saudi Arabia The quest for political change and reform*, London–New York 2011, s. 185.

wypowiedział się Bruce Riedel – człowiek wielu ról. Był on między innymi; członkiem zespołu ds. procesu pokojowego za kadencji prezydenta Billa Clintona, negocjatorem podczas Camp David i innych szczytów arabsko-izraelskich oraz organizatorem podróży Clintona do Indii w 2000 r. Jego odniesienie do tychże kontaktów zasługuje zdaniem autora na uwagę, ponieważ nie można się z nim nie zgodzić. Otóż B. Riedel, zachowując zdrowe granice wyobraźni podniósł, iż relacje te są funkcjonalne, lecz nie strategiczne. A z czego mógł wynikać tak wyrazisty przekaz? Odpowiedzią jest kolejna konfrontacja „Arabia Saudyjska ceni swoje stosunki z Chinami, ale doskonale zdaje sobie sprawę z ich ograniczeń. Pekin nie zastąpi Waszyngtonu w światopoglądzie Rijadu, nawet jeśli stosunki amerykańsko-saudyjskie załamały się w następnej administracji”¹⁷. Tak więc, aby nie być zaskoczonym przyszłym rozwojem wydarzeń, przytoczone powyżej przewidywania nie są zdaniem autora ani przesadzone, ani też zbyt ryzykowne. Cokolwiek by nie powiedzieć o tej niemiarodajnej sytuacji, jedno jest oczywiste – z całą pewnością Chiny i Arabię Saudyjską dzieli wiele, lecz łączy gospodarka. Oczywistym jest również to, że wobec korelacji Saudów z Chinami nie można zachować dystansu. Kontakty te są rzeczą wysoce dyskusyjną, jednak mając z tyłu głowy stwierdzenie Riedela możemy powiedzieć, że omawiane relacje z pewnością nie będą odstręczające, ale też nie będą należały do braterskich. Arabia Saudyjska, mając na uwadze ciągle animozje pomiędzy państwem amerykańskim i chińskim nie zaryzykuje trwającego od wielu dekad stabilnego

¹⁷ *Saudi Arabia's relations with China: Functional, but not strategic*, <https://www.brookings.edu/articles/saudi-arabias-relations-with-china-functional-but-not-strategic/> [dostęp: 12.04.2021].

sojuszu z USA na rzecz Chin, z którymi nie będzie w stanie wypracować takich stosunków dyplomatycznych, jak z USA. Pomimo ogólnego zgorznięcia okolicznościami nawiązania stosunków chińsko-saudyjskich, Dom Saudów również liczy się z tym, że całkowity „zwrot” ku Chinom może doprowadzić do zerwania stosunków dyplomatycznych ze Stanami Zjednoczonymi. Z Amerykanami, którzy przecież posiadają bazy wojskowe w krajach sąsiadujących z Arabią Saudyjską i wpływają na politykę zagraniczną w takich państwach, jak m.in. Bahrajn czy Zjednoczone Emiraty Arabskie (ZEA). Wszystkie te wizje i poglądy mogą zdaniem autora przekuć się w jedno – Saudowie z pewnością nie będą chcieli zgodzić się na to, aby ziścił się dla nich nienajlepszy scenariusz i w tym celu wykorzystają wszelkie dyplomatyczne środki, ażeby nie doszło do ochłodzenia relacji saudyjsko-emirackich czy saudyjsko-bahrajskich. Doniosłe znaczenie w tym właśnie aspekcie będą miały dwie kwestie:

- polityczna;
- religijna.

Dlaczego kwestia polityczna jest nie do przyjęcia przez stronę saudyjską i powoduje, że z chińskimi władzami nie udaje się wypracować korelacji gwarantujących wspólne korzyści dla obu mocarstw? Jedyne racjonalne wytłumaczenie to takie, iż od początku powstania królestwa saudyjskiego, Saudyjczycy nie nawiązywali stosunków politycznych ze Związkiem Sowieckim, państwami Europy Wschodniej (w tym także Polska Rzeczpospolita Ludowa – w przyp. autora)¹⁸ oraz Chinami. Saudowie mieszkańców przywołanych powyżej krajów i wspomnianego regionu Europy uznawali za

¹⁸ B. Bierut, *O Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1955, s. 53.

ateistów i przez to nie dążyli do nawiązania żadnych stosunków politycznych. Tak też było i w tej określonej sytuacji, albowiem na płaszczyźnie handlu, zwłaszcza z Chinami¹⁹, nie miało to fundamentalnego znaczenia. Będąc przy ocenie stosunków zarówno dyplomatycznych, politycznych, jak i handlowych warto przypomnieć o stałej i doniosłej współpracy z Japonią, która niejednokrotnie manifestowała swoje niezadowolenie czy wręcz oburzenie wobec chińskiej polityki zagranicznej²⁰. Te codzienne relacje skutkowały tym, że w kwestii eksportu Japończycy byli wiodącymi odbiorcami saudyjskich towarów. Z danych za 2005 r. wynika, iż Japończycy stanowili wartość saudyjskiego eksportu na poziomie 17,6%, a w tym samym czasie Chińczycy jedynie 7,2%. Nieco odmiennie wyglądały wartości importu, które odpowiednio stanowiły: z Japonii 7,2% całego japońskiego eksportu, z kolei z Chin, poziom ten wyniósł 7,9%²¹.

Warto również w tym miejscu zaprezentować zarys kolejnego i dość istotnego zdaniem autora problemu. Otóż, z powodu konkurencyjności w popycie, Rosja, przy skutecznym poparciu Chin, blokuje Japonii dostęp do nabywania i odkrywania surowców w Sachalinie²². Traktowanie Japonii jako szczególnego partnera może nieść za sobą dodatkowe korzyści i dotyczyć bardzo delikatnej materii, jaką jest religia. Japonia jest dla Arabii Saudyjskiej dobrym kierunkiem do ekspansji islamu i promowania saudyjskiej wizji islamu, wahhabizmu, albowiem w tej kwestii jest krajem zdecydo-

¹⁹ *Meri Report. Saudi Arabia*, London–Sydney–Dover 1985, s. 41.

²⁰ R.E. Dolan, R.L. Worden (red.), *Japan: a country study*, Washington DC 1992, s. 393–400.

²¹ R.A. Harper, *Saudi Arabia*, New York 2007, s. 106.

²² B.B. Barber, op.cit., s. 231.

wanie bardziej otwartym aniżeli państwo chińskie. Sięgnijmy ponownie do katalogu religia, z tym, że w relacjach saudyjsko-chińskich. Jak już wcześniej wspomniano, Saudowie nie uznawali doktryny politycznej ukształtowanej na bazie komunizmu, albowiem założenia tegoż ustroju zakazywały działalności i istnienia wielu ruchów religijnych oraz monoteistycznych religii (judaizmu, chrześcijaństwa, islamu), w przypadku Związku Sowieckiego i Chin, oraz w państwach demokracji ludowej tzw. bloku wschodniego. Zaś gdy chodzi o muzułmanów w Chinach, zasadnym będzie wyjaśnienie, dlaczego saudyjsko-chińskich relacji nie można zakwalifikować do poprawnych. Zdaniem autora problem tkwi między innymi w kwestii ujgurskiej. Saudyjczycy w żaden sposób nie wspierają Ujgurów, a tylko pamiętają o tej mniejszości etnicznej i zarazem religijnej w Chinach. Nie prowadzą względem nich tak przejrzystej polityki, jak chociażby inne muzułmańskie państwo – Turcja, która podejmując określone działania broni Ujgurów na arenie międzynarodowej. Uznając mniejszość zamieszkałą w Sinkiangu za spokrewnioną kulturowo i religijnie wielokrotnie prowadziła rozmowy z przedstawicielami z Chin na temat niehumanitarnego traktowania Ujgurów²³. Z tych też powodów Turcja nie prowadzi intensywnych stosunków dyplomatycznych z Chinami. Żywiołowe rozmowy na temat Ujgurów toczono były również pomiędzy stronami francuską i chińską²⁴.

Kończąc rozważania na temat prognozy relacji saudyjsko-chińskich autor proponuje przyjąć za punkt, iż z uwagi na wymierne, nie tylko polityczne, ale także religijne różnice

²³ *Dreams from their fathers*, „The Economist” 2009, nr 8641, s. 23–24.

²⁴ *France to continue pressure on China over Muslim Uighur minority*, <https://www.arabnews.com/node/1740266/world> [dostęp: 12.04.2021].

między Arabią Saudyjską a Chinami, długotrwały sojusz saudyjsko-amerykański i poprawne stosunki dyplomatyczne z Japonią, która nie boi się krytykować sposobu uprawiania polityki przez Chiny zarówno w regionie, jak i na świecie, że korelacje Saudów z Chinami nie ulegną poprawie. Pozostaną najprawdopodobniej na takim samym poziomie, jak dotychczas i z taką samą intensywnością, czyli będą ograniczały się jedynie do parafowania umów handlowych między tymi krajami oraz istnienia ambasad: chińskiej w Arabii Saudyjskiej i saudyjskiej w Chinach. W chwili prognozowania, autor tekstu nie znajduje rzeczywistych przesłanek, które mogłyby doprowadzić do pogorszenia omawianych relacji. Co więcej, wysoce prawdopodobnym jest, że z uwagi na wagę priorytetów Saudowie zrobią wszystko, aby sojusz z którym wiązali tyle oczekiwań mógł być kontynuowany. Wysłucie przez autora takiego przekonania związane jest głównie z wartościami opartymi na płaszczyźnie gospodarczej, albowiem ten właśnie zakres jest dla Arabii Saudyjskiej najbardziej istotny. Nie można powiedzieć, że wyeliminowanie Chin „z gry” byłoby dla Saudów złe, ale z pewnością znacząco ograniczyłoby koszty wpływu do budżetu państwa.

W momencie utraty tak istotnego eksportera i importera, mieliby do czynienia z ogromnymi stratami wynikającymi z zakończenia wiążących umów handlowych podpisanych jeszcze w okresie panowania króla saudyjskiego, Abdullaha. Widzimy to w sposób wyraźny chociażby w imporcie ropy naftowej do Chin z Arabii Saudyjskiej, który w czerwcu (2020 r. – w przyp. autora) wzrósł o 15% w porównaniu z rokiem ubiegłym (2019 – w przyp. autora). Na marginesie dodać należy, że chińskie rafinerie zamówiły rekordowe ilości paliwa w miesiącach marzeń/kwiecień (2020 r. – w przyp. autora), kiedy to ceny ropy były nazbyt

niskie, a ten olbrzymi eksport ropy naftowej umocnił pozycję królestwa jako głównego dostawcy ropy do Chin²⁵.

Zakończenie

W świetle przeprowadzonych rozważań nasuwa się wiele wniosków, ale jeden z nich jest fundamentalny. Istotą dla rozstrzygnięcia interesujących nas zagadnień pozostaje rozwój sytuacji na całym świecie, a w szczególności bezpośrednie i ciągłe konfrontacje, do których dochodzi pomiędzy Chinami a USA. Koncentrując się zatem na roli obu tych mocarstw, prognozowanie relacji chińsko-saudyjskich z dość oczywistych względów nie może należeć do najprostszych. Można snuć rozważania, ustalać końcowe wnioski, ale powiedzmy sobie szczerze. Zawsze pozostaną one tylko w sferze rozważań i wcale nie będą musiały przesądzać o jakichkolwiek kwestiach. Dynamika i nieprzewidywalność zdarzeń mogą w każdej chwili uraczyć miłośników tematu dozą wątpliwości co do dalszych losów. W tym zagadnieniu nic nie może być przesądzone. Wszystko jest otwarte i dyskusyjne. Jednakże krótkie zaprezentowanie przywołanych w treści okoliczności ośmieliło autora do wyciągnięcia wniosku, czy poprawnego? Czas pokaże, a brzmi on następująco: niewątpliwie nawiązanie kontaktów Arabii Saudyjskiej z Chinami jest niezwykle twórcze dla obu stron, ale zauważmy, że czynników, które dzielą te państwa jest zdecydowanie więcej, niż tych, które je łączą. Dlatego do zintensyfikowania tychże korelacji na pewno nie dojdzie. Z punktu widzenia interesów gospodarczych, nie można

²⁵ *China and Saudi Arabia*, <https://www.fmprc.gov.cn/ce/cgjed/eng/zsgx/t172060.htm> [dostęp: 12.04.2021].

także powiedzieć, że dojdzie do ich pogorszenia. Nie przesądając niczego, w chwili obecnej współpraca obu państw przynosi wymierne efekty i generuje ogromne zyski z tytułu wcześniej podpisanych umów handlowych. To jest właśnie w ocenie autora przyczyna najwyższej wagi, która z całą pewnością spowoduje, że pomimo wielu różnic, aktualny stan rzeczy będzie jeszcze długo akceptowalny. Być może jest to zbyt daleko idące stwierdzenie, ale zdaniem autora może właśnie ono stanie się tematem do dyskusji i zachęci czytelników do zgłębienia wiedzy w tej jakże delikatnej materii, jaką są stosunki Arabii Saudyjskiej z Chinami.

Bibliografia

- Barber B.B., *Japan's Relations With Muslim Asia*, Cham 2020.
- Bierut B., *O Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1955.
- China imports more oil from Saudi than any other country in June*, <https://www.arabnews.com/node/1710181/business-economy>.
- China and Saudi Arabia*, <https://www.fmprc.gov.cn/ce/cg-jed/eng/zsgx/t172060.htm>.
- Dolan E.R., Worden L.R. (red.), *Japan: a country study*. Washington DC 1992.
- Dreams from their fathers*, „The Economist” 2009, nr 8641.
- Harper A.R., *Saudi Arabia*, New York 2007.
- Fallon M., *The US, The UK and Saudi Arabian in the World War II. The Middle East and the Origins of a Special Relationship*, London–New York 2016.

- France to continue pressure on China over Muslim Uighur minority*, <https://www.arabnews.com/node/1740266/world>.
- Gross L.M., *Military medical ethnics in war and peace*, [w:] *Routledge Handbook of Military Ethnics*, red. G. Lucas, London–New York 2015.
- Gunaratna R., Acharya A., Pengxin W., *Ethnic identity and national conflict in China*, Nowy Jork 2010.
- Jassem Al-Alshamsi M., *Islam and Political Reform in Saudi Arabia The quest for political change and reform*, London–New York 2011.
- Meri Report. Saudi Arabia*, London–Sydney–Dover 1985.
- Peterson J.R., *Historical Dictionary of Saudi Arabia*, Lanham–Oxford 2003.
- Olimat M., *Playing by the rules? Sino-Middle Eastern relations*, [w:] *Handbook of China's International Relations*, red. S. Breslin, London–New York 2010.
- Olson S.J., *An Ethnohistorical Dictionary of China*, Westport 1998.
- Saunders A.R., Strukov V., *Historical Dictionary of the Russian Federation*, Lanham–Toronto–Plymouth 2010.
- Saudi Arabia's relations with China: Functional, but not strategic*, <https://www.brookings.edu/articles/saudi-arabia-bias-relations-with-china-functional-but-not-strategic/>.

Abstrakt

W tekście zaprezentowano najważniejsze wątki (np. polityczne, handlowe, kulturowe) w relacjach Chin z Arabią Saudyjską, które swój początek mają z początkiem lat 90. XX w. Dokonano retrospekcji, aby lepiej zrozumieć korelację saudyjsko-chińską i tym samym wska-

zono na obecną sytuację i zaproponowano prognozę omawianych relacji, które w najbliższej przyszłości raczej nie będą zakończone.

Słowa kluczowe: Chiny, Azja, Bliski Wschód, Ekonomia, Arabia Saudyjska

Abstract

The article presents the relations between Saudi Arabia and China from the beginning of the 1990s in the context of politics; culture and trade and economy. The author suggested forecast these relations in the near future in the context of politics, trade (import-export) and economy.

Keywords: China, Asia, Middle East, Saudi Arabia, Economy

Norbert Obara

ORCID ID: [https://orcid.org/ 0000-0002-0592-1840](https://orcid.org/0000-0002-0592-1840)

Rozważania nad chińsko-irańską umową z 2020 roku

„Naszym obiektem jest cała kula ziemską...
na której stworzymy potężne mocarstwo”

W 2020 r. doszło do pogłębienia „pęknięcia” świata międzynarodowego. Wcześniejsze wycofanie USA z JCPOA oraz nałożenie sankcji na Iran i państwa utrzymujące z nim stosunki handlowe spowodowało zbliżenie polityczne irańsko-chińskie. Sprzyjało temu także zaostrenie relacji na linii USA–Chiny i USA–Iran. W pierwszym przypadku jest to jeszcze głównie rywalizacja gospodarcza i powiększanie wpływów politycznych narzędziami gospodarczymi. W drugim, konflikt USA–Iran na początku 2020 r. stał na krawędzi przerodzenia się w eskalację wojny, a militarna demonstracja siły obu stron jest stale obecna na Bliskim Wschodzie. Nie tylko jednak Stany Zjednoczone, które właśnie Iran i Chiny sytuują jako podstawowych wrogów na przełomie lat 2020/2021, doprowadziły do wzmocnienia relacji między Teheranem i Pekinem. Iran jest bowiem geograficznie położony w centrum zarówno lądowego, jak i morskiego projektu Nowego Jedwabnego Szlaku. Dla Chin ma on szersze znaczenie geopolityczne, gdyż daje im wpływ na budowę i zarządzanie infrastrukturą na terenie islamskiej republiki, a lokalnie pozwala na dostęp do irańskich surowców oraz taniej siły roboczej.

Rysunek 1. Schemat projekcji linii komunikacyjnych biegnących z Chin przez Iran w czterech kierunkach – Półwyspu Arabskiego, Afryki Północnej, Europy Południowej i Północnej

Dla Iranu Chiny są przede wszystkim najważniejszym partnerem gospodarczym, a wraz z dalszym rozwojem, choć już nie w tak szybkim tempie, ale zapewne jakościowo równie imponującymi przekształceniami Państwa Środka, będzie ono dla Iranu nadal głównym podmiotem w handlu zagranicznym i inwestycjach. W 2010 r. Chiny prześcignęły Unię Europejską w obrotach handlowych z Iranem, a od końca drugiej dekady XXI w. stanowią dlań zarówno najważniejszego importera, jak i eksportera. Wystarczy wspomnieć, że 22% całego irańskiego importu w tym czasie pochodziło z Chin, a 29% całego eksportu trafiało właśnie do Państwa Środka¹. Eksport irańskiej ropy do Chin wzrósł z 5% jego całości w 2000 r. do 25% w 2011 r. Sankcje nałożone przez USA po zerwaniu JCPOA miały także skutek w zmniejszeniu obrotów handlowych między oboma pań-

¹ E. Holmquist, J. Englund, *China and Iran – an unequal friendship*, Sztokholm 2020, s. 16.

stwami. W ciągu roku 2018/2019 ich wartość spadła z 35 do 23 mld USD². W 2020 r. Iran stracił 20 mld USD dochodów z eksportu ropy³. W 2012 r. aż 54% („nieoficjalnej”, częściowo barterowej) sprzedaży irańskiej ropy dokonywały Chiny. Malejące wartości obrotów handlowych i inwestycji wynikają wyłącznie ze skutecznej polityki sankcji, jakie w latach 2016–2021 prowadził amerykański prezydent Donald Trump. Inauguracja prezydentury Joe Bidena 20 stycznia 2021 r., niegdyś wiceprezydenta u Baracka Obamy, który doprowadził do Porozumienia antynuklearnego JCPOA, skłania do prognozy, że nowa umowa zostanie renegocjowana. Tym samym Iran może częściowo powrócić do swobodnej wymiany handlowej w międzynarodowych stosunkach ekonomicznych.

Współpraca chińsko-irańska ma także istotny wymiar militarny. W latach 2008–2018 wartość chińskiego eksportu broni do Iranu wynosiła 270 mln USD, a w 2019 r. odbyły się wspólne ćwiczenia marynarek wojennych Chin, Iranu oraz Rosji.

Znaczenie współpracy obu państw w wymiarze gospodarczym podkreśla umowa z 2020 r. Jednak już we wrześniu 2019 r. Chiny zadeklarowały inwestycje 280 mld USD w irański sektor naftowy, gazowy i petrochemiczny. We wspomnianej umowie zawarto także zgodę na rozmieszczenie na terenie Iranu 5 tys. chińskich oficerów służb specjalnych nadzorujących realizację projektu. W 2020 r. strony poinformowały, bez podawania szczegółów, o za-

² Ibidem, s. 21.

³ *Iran earned less than \$20bn from crude exports in 2020: Top banker*, The Iran Project, <https://theiranproject.com/blog/2021/01/07/iran-earned-less-than-20bn-from-crude-exports-in-2020-top-banker> [dostęp: 20.01.2021].

warcu układu o wartości 400 mld USD na okres 25 lat. Trudność w interpretacji dokumentu stanowi upublicznienie do 2021 r. jedynie jego zarysu (draft). Inwestycje miałyby dokonywać się niemal we wszystkich kluczowych sektorach irańskiej gospodarki, w tym w najnowsze technologie – 5G i inne. Inwestycje w obszary, których dochody nie zależą od eksportu/importu, mają szanse na sprawną realizację. Przykładem tego może być plan implementacji wewnątrz Iranu systemu monitoringu na wzór chiński z wykorzystaniem sztucznej inteligencji (AI)⁴. W piętnastu największych miastach irańskich Chiny mają zbudować sieć społecznej kontroli wyposażoną w 15 mln kamer⁵. System synchronizować ma także informacje z sieci komórkowej, kont bankowych i oczywiście dane personalne umożliwiające identyfikację jednostek. Zbiór uzyskanych w ten sposób danych ma się opierać na chińskich algorytmach oraz Internecie. Będzie on kontrolowany, przetwarzany i wykorzystywany przez Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej, co w praktyce oznacza prawdopodobnie jednoczesne udostępnienie Chinom danych o obywatelach Islamskiej Republiki Iranu⁶. Przy narastającej globalnej tendencji do informatyzacji wszystkich wymiarów ludzkiego życia wydaje się to być nieuniknione, a przewaga technologiczno-informatyczna oparta na najnowszej AI jednego państwa oznacza także jego polityczną i ekonomiczną dominację. Kontrowersje z tym związane bierze pod uwagę irańska elita duchowo-polityczna. Ali Motahari, umiarkowa-

⁴ E. Pinko, *Iranian-Chinese cooperation in intelligence collection*, Israel Defence, <https://www.israeldefense.co.il/en/node/45268> [dostęp: 20.01.2021].

⁵ Nie jest to specyfika wyłącznie reżimów niedemokratycznych, lecz wzrastająca tendencja w świecie Zachodu. W Londynie zainstalowano w miejscach publicznych pół miliona kamer CCTV.

⁶ E. Pinko, *Iranian-Chinese...*, op.cit.

ny konserwatysta, oświadczył, że przeciwstawianie się Republici Iranu USA nie może być uwarunkowane zwiększeniem zależności od Chin⁷. Inwestycja w wysokości 400 mld USD w państwo o słabej w wyniku sankcji infrastrukturze może, zdaniem Irańczyków, prowadzić do podporządkowania krajowej gospodarki lub finansowania jej wybranych obszarów pod kątem chińskich potrzeb. „Sprzedaż naszych interesów cudzoziemcom”⁸ znana jest im dobrze ze stopniowej kolonizacji przez zagraniczny kapitał, która dokonywała się od początku XX w. aż po 1979 r. Chińczycy jednak uspokajają, że umowa ma wymiar wyłącznie ekonomiczny, przynoszący korzyści obu stronom. Ten rodzaj propagandy jest charakterystycznym elementem retoryki budowy Nowego Jedwabnego Szlaku w każdym państwie. Chiny zapewniają też IRI, że żadne wojska nie będą rozmieszczane na terenie Iranu, a umowa nie będzie wykorzystywana w celu zmiany relacji politycznych islamskiej republiki z innymi państwami⁹. Mimo to dla objętego sankcjami Iranu otrzymanie zastrzyku finansowego oznacza nie tylko rozwój infrastruktury, ale z drugiej strony stanowi niebezpieczeństwo częściowego uzależnienia gospodarki od decyzji zewnętrznych podmiotów, co pamiętane jest z okresu panowania cesarza Pahlawiego. Umowę skrytykował były prezydent Mahmud Ahmadineżad, który zwrócił uwagę na to, że została zawarta „za zasłoną wzroku irańskiego narodu”¹⁰. Pojawiały się nawet enuncjacje, że Iran sprzedałby czy

⁷ Sheng Zhang, *The 25-Year Agreement between China and Iran: A Continuation of Previous Policy*, The Washington Institute, <https://www.washingtoninstitute.org/policy-analysis/25-year-agreement-between-china-and-iran-continuation-previous-policy> [dostęp: 20.01.2021].

⁸ Ibidem.

⁹ Ibidem.

¹⁰ G. Esfandiari, *Explainer: Why Are Iranians Angry Over A Long-Term Deal With China?*, Radio Free Europe Radio Liberty, <https://www.>

też oddał w pełne zarządzanie znaną z turystyki i strefy wolnego handlu wyspę Kisz. Zaprzeczyła temu jednak kancelaria prezydenta Rouhaniego¹¹.

Częścią umowy jest także plan budowy szlaku transportowego o długości 2300 km między Teheranem a Urumczy o wartości 120 mld USD. Następny Szlak miałby prowadzić poprzez Kazachstan, Kirgistan, Uzbekistan, Turkmenistan i Turcję do Europy. Budowa tej trasy to część szerszego chińskiego projektu. Łączyć ma ona bowiem pakistański port Gwadar, a zapewne nie ominie także irańskiego portu Chabahar, dającego Chińczykom dostęp do Afganistanu. W 2020 r. obie strony poinformowały¹² o zamiarze połączenia portu w Chabaharze ze znacznie bardziej rozwiniętym portem w Pakistanie. W ten sposób Chiny uzyskają dostęp do położonych blisko siebie portów nad Oceanem Indyjskim, na dalszy rozwój których będą mieć wpływ poprzez inwestycje. Strony porozumienia uważają, że jego realizacja może przynieść regionowi korzyści poprzez znaczny wzrost obrotów handlowych¹³. W październiku 2020 r. odbyła się wizyta ministra spraw zagranicznych Zarifa w Chinach, w czasie której dyskutowano nad szczegółami umowy w obszarze gospodarczym, kulturalnym i politycznym. Jej całokształt miałby zostać wypracowany do 21 marca 2021 r. W obszarze politycznym obie strony zadeklarowały sprzeciw dominacji

rferl.org/a/explainer-iranian-china-deal-anger-among-iranians/30724344.html [dostęp: 20.01.2021].

¹¹ Ibidem.

¹² J.M. Dorsey, *The China-Iran Deal: A Trial Balloon with a Clear Message*, „BESA Center Perspectives Paper” 2020, nr 1, s. 655.

¹³ *Iran-China 25-year economic accord will bring trade boom to Mideast*, The Iran Project, <https://theiranproject.com/blog/2020/10/26/iran-china-25-year-economic-accord-will-bring-trade-boom-to-mideast/> [dostęp: 20.01.2021].

Stanów Zjednoczonych na rzecz multilateralnych stosunków międzynarodowych¹⁴. Chiny zapewniły też o poparciu dla JC-POA. Uważają, że zasadny jest powrót do porozumienia bez jego renegocjacji przez prezydenta Bidena.

Kontrowersje umowa budzi także w Izraelu, który stara się aktywnie kwestionować każde wzmocnienie, nie tylko militarne czy polityczne, ale i gospodarcze Iranu. Możliwości oddziaływania elit izraelskich na władze Chin wydają się jednak wyjątkowo nikłe w porównaniu z wpływem jaki wywierają na władze amerykańskie. Chiny potępiły bowiem zabójstwo irańskiego naukowca w listopadzie 2020 r. dokonane prawdopodobnie przez Mosad. Państwo Środka planuje także wykorzystać przedsiębiorstwa działające w Izraelu do rozwoju inwestycji w IRI. Dla Izraela stanowi to nie tylko odejście od zasady braku współpracy z podmiotami inwestującymi w Iranie, ale i potencjalne zagrożenie wewnętrznego bezpieczeństwa. Chiny działają w regionie, unikając ideologii i zasady „wróg mojego wroga jest moim przyjacielem”, a posługując się zasadą „przyjaciela każdego w regionie”, zarówno Izraela, jak i Iranu¹⁵. Świadczy o tym podpisana na 25 lat umowa z Izraelem, dotycząca obecności *Shanghai International Port Group* (SIPG) w porcie Haifa, a także zawarte z tym państwem *Comprehensive Innovation Partnership*.

Dla USA sojusz handlowy Chiny-Iran stanowi podwójne wzmocnienie jego dwóch największych rywali w stosunkach międzynarodowych w drugiej dekadzie XXI w. Pojawiają się

¹⁴ G. Motevalli, *How the U.S. Drove Iran and China Into a Tighter Embrace*, Bloomberg, <https://www.bloomberg.com/news/articles/2020-08-28/how-u-s-drove-iran-and-china-into-tighter-embrace-quicktake> [dostęp: 20.01.2021].

¹⁵ Ibidem.

jednak zdania, że umowa ta nie „uratuje” Iranu przed polityką izolacji ze strony USA¹⁶. Departament Stanu uznał to porozumienie za zagrożenie dla „wolnego świata”¹⁷. Brak publicznych szczegółów umowy Departament zinterpretował jako celowe ukrycie przez irańskie elity przed własnym narodem całkowitego podporządkowania chińskim interesom¹⁸. Porównał umowę do traktatu z Torkamanczaj¹⁹. Paradoxem jest, że także potomkowie Mohammada Rezy Pahlawiego krytykują umowę z perspektywy ekonomiczno-politycznego podporządkowania Iranu innemu państwu²⁰.

Problemem w rozwoju stosunków handlowych między Iranem a Chinami jest także brak zaufania, czego wyrazem jest uznawanie przez Chińczyków islamskiej republiki jako państwa o podwyższonym ryzyku inwestycyjnym²¹. Iran bowiem do 2020 r. nie implementował ustaleń FATF – *Financial Action Task Force* (Grupy Specjalnej ds. Przeciwdziałania Praniu Pieniędzy) w zakresie przejrzystości przepływu aktywów finansowych. Cele polityczne Chin w Iranie i na Bliskim Wschodzie są jednak zbyt ważne. USA nie stanowią dla Chin konkurencji w podziale zasobów energetycznych, gdyż w XXI w. aspekt ten przestaje interesować Waszyngton.

¹⁶ Wang Xiyue, *China Won't Rescue Iran*, „Foreign Policy”, <https://foreignpolicy.com/2020/12/18/china-wont-rescue-iran/> [dostęp: 20.01.2021].

¹⁷ L. Holtmeier, *China-Iran relations a threat to 'free world,' says US State Dept official*, Al Arabiya English, <https://english.alarabiya.net/en/News/world/2020/12/09/China-Iran-relations-a-threat-to-free-world-says-US-State-Dept-official> [dostęp: 20.01.2021].

¹⁸ G. Esfandiari, *Explainer...*, op.cit.

¹⁹ *Treaty of Turkmenchay*, Wikipedia, https://en.wikipedia.org/wiki/Treaty_of_Turkmenchay [dostęp: 20.01.2021].

²⁰ G. Esfandiari, *Explainer...*, op.cit.

²¹ E. Holmquist, J. Englund, *China and Iran...*, op.cit., s. 19.

W przeciwieństwie do Chin, które zamierzają zdywersyfikować swoje udziały w projektach infrastrukturalnych na Bliskim Wschodzie oraz w udziale w handlu surowcami energetycznymi. Z tego względu w interesie Chin jest zachowanie stabilności w regionie i powstrzymanie ewentualnej wielkiej wojny pomiędzy USA i Izraelem a Iranem. Nie pozostają one jednak bierne w sferze militarnej. Po irańskim ataku na amerykańską bazę w Iraku na początku 2020 r. zaproponowały wysłanie tam swoich żołnierzy. Stopniowe opuszczanie Iraku przez armię USA nie tylko wzmocni obecność Iranu, ale też stworzy nowe możliwości dla Chińczyków. Stany Zjednoczone w mniejszym stopniu będą mogły „przeszkadzać” Chinom w tworzeniu nowych ścieżek logistycznych prowadzących z Bliskiego Wschodu do Europy i Afryki Północnej.

Dla Iranu realizacja umowy z 2020 r. może być także szansą na wyjście z izolacji poprzez udział w organizacjach międzynarodowych, w których głos Chin jest ważny. Islamska Republika Iranu dąży do uzyskania pełnego członkostwa w Szanghajskej Organizacji Współpracy i grupie BRICS²². Zalety wynikające z realizacji umowy z Iranem zmniejszać będzie nadal silna pozycja polityczna i gospodarcza USA, które to różnymi metodami (sankcje na przedsiębiorstwa chińskie lub intratne alternatywne propozycje) mogą wywierać wpływ na politykę Chin. Jednak, w długiej perspektywie kilku dekad, Chiny inwestując 400 mld USD w Iranie, odniosą wyłącznie korzyści. Przyjmując 1989 r., a nawet wcześniej 1979 r., za początek chińskiej drogi gospodarczej, która zaprowadziła je w krótkim czasie, w latach 1989–2020, do państwa o jednym z największych PKB na świe-

²² M. Sahakyan, *After the Nuclear Deal: China and Iran Tread Carefully*, „AsiaGlobal Online”, <https://www.asiaglobalonline.hku.hk/after-nuclear-deal-china-and-iran-tread-carefully> [dostęp: 20.01.2021].

cie, należy prognozować, że w kolejnych dekadach, zgodnie z realizacją otwarcia gospodarczego na świat poprzez eksport na Nowym Jedwabnym Szlaku, utrzymają, choć już nie tak dynamiczny, rozwój gospodarczy. Iran pod względem gospodarczym w okresie wielkiego renesansu chińskiego nie wykorzystał swojego potencjału geopolitycznego, związanego zarówno z położeniem geograficznym, zasobami geologicznymi, jak i młodą, dobrze wykształconą populacją. Wynikało to nie tylko z priorytetów ideowych elity i decydentów irańskich, ale było też spowodowane ich skutkami – reakcją USA oraz polityką izolacji w międzynarodowych stosunkach ekonomicznych. Chińskie inwestycje o tak dużej skali mogą odbudować infrastrukturę republiki islamskiej i przyczynić się do wzrostu gospodarczego tego państwa.

W latach 2020 i 2021 Iran został wyjątkowo dotkliwie doświadczony koronawirusem SARS-CoV-2. Na dzień 14 stycznia 2021 r. w kraju tym było już łącznie odnotowanych ponad 1,3 mln chorych i ponad 56 tys. zgonów²³. Zwany przez Amerykanów chińskim wirusem, z powodu wykrycia pierwszych przypadków choroby w Wuhan, nie zmniejszył zaufania do Chińskiej Republiki Ludowej²⁴. Przeciwnie, Irańczycy odrzucili szczepionki powstałe w USA i Wielkiej Brytanii, ale przyjęli pomoc z Chin – lekarzy, pielęgniarki i akcesoria medyczne (maski, rękawiczki itp.). Nie wiadomo, czy w Iranie wystąpiły problemy i kontrowersje związane z poprawną certyfikacją tych produktów, czego na przykład doświadczyła Europa. Chińska pomoc w tym

²³ Worldometer, <https://www.worldometers.info/coronavirus/country/iran/> [dostęp: 14.01.2021].

²⁴ R. McShane, *China turns its attentions to the Middle East*, „The Economist”, <https://www.economist.com/the-world-ahead/2020/11/17/china-turns-its-attentions-to-the-middle-east> [dostęp: 20.01.2021].

obszarze ma także wymiar polityczny, bowiem wzmacnia wiarygodność tego państwa w opinii Irańczyków. Choroba COVID-19 opóźnia jednak rozwój projektu Nowego Jedwabnego Szlaku. Zatrzymanie epidemii powinno zwiększyć dynamikę budowy infrastruktury, również tej na terytorium irańskim.

Zawarta na 25 lat umowa, w kontrze do polityki amerykańskiej względem Iranu, potwierdza chińskie „całościowe i pragmatyczne myślenie, długofalową strategię, dalekowzroczność, cierpliwość i wyobraźnię, konsekwencje w myśleniu i działaniu, przeciwstawione zachodniemu indywidualizmowi oraz doraźności myślenia czy szybkości w działaniu” i wpisuje się w „strategiczne cele Chin” podzielone na trzy okresy (do 2021, 2035 i 2049 r.) ewolucyjnego rozwoju i ekspansji globalnej, sformułowane w 2017 r. przez Xi Jinpinga²⁵. Iran, w przypadku realizacji planowanych inwestycji, może ulec konwergencji w wymiarze gospodarczym. Podstawowym zagrożeniem dla wcielenia w życie umowy będzie polityka Izraela i USA, które w perspektywie 25 lat mogą skutecznie kontynuować nie tylko izolację Iranu w międzynarodowych stosunkach politycznych i gospodarczych, ale również doprowadzić do wojny ze wszystkimi jej skutkami. Chiny, jako sygnatariusz porozumienia antynuklearnego z Iranem (JCPOA), były przeciwnikiem jego zerwania, ale też poddały się gospodarczej presji ze strony Stanów Zjednoczonych. Biorąc pod uwagę cykle wyborcze w USA oraz wzrastającą polaryzację polityczną, trudno jest prognozować w perspektywie kolejnych sześciu kadencji, jaką politykę względem Chin i Iranu będą prowadzić amerykańscy prezydenci. Scenariusze

²⁵ B. Góralczyk, *Wielki renesans. Chińska transformacja i jej konsekwencje*, Warszawa 2018, s. 439.

mogą wahać się od zawarcia nowej umowy z islamską republiką po wojnę kinetyczną. Innym czynnikiem mającym negatywny wpływ na realizację umowy to sytuacja wewnętrzna w Iranie. Co prawda scena polityczna w tym państwie wydaje się bardziej przewidywalna, jednak konserwatywne podejście do nadzoru nad zagranicznymi inwestycjami (BIZ) prawdopodobnie nie ulegnie zmianie. Doświadczenia historyczne związane z bezpośrednimi inwestycjami zagranicznymi, także chińskimi, w tym państwie wskazują, że kontrolowana przez władze gospodarka, z jej kluczowymi sektorami, może ulegać interwencjom ograniczającym obecność obcego kapitału, a nawet prowadzić do jego nacjonalizacji lub zrywania zawartych kontraktów. Iran podejmował takie środki nawet w okresie sankcyjnej presji międzynarodowej.

Zapowiadająca się w imponujący sposób pod względem kapitałowym umowa między Chińską Republiką Ludową a Islamską Republiką Iranu musi być rozpatrywana w szerszym kontekście międzynarodowym. To czy i w jakim zakresie zostanie zrealizowana zależy bowiem od polityki zagranicznej (także w obszarze ekonomicznym) USA wobec tych państw. W przeszłości sankcje nakładane na Iran i podmioty, w tym chińskie, z nim współpracujące wymuszały zmniejszenie wymiany handlowej i rezygnację z inwestycji zagranicznych w islamskiej republice. Perspektywa 25 lat wydaje się długa, biorąc pod uwagę cykle wyborcze w USA, ale dla Chin i Iranu może być jedynie wstępem do budowy bloku nie tylko gospodarczego, ale i politycznego. Jego celem byłoby nie tylko wzmocnienie wewnętrzne obu państw, ale również neutralizacja działań Stanów Zjednoczonych na wschodniej półkuli, a osiągnięcie tego celu może zająć znacznie więcej czasu niż ćwierć wieku.

Bibliografia

Prace zbiorowe, monografie i artykuły naukowe

Dorsey J.M., *The China-Iran Deal: A Trial Balloon with a Clear Message*, „BESA Center Perspectives Paper” 2020, nr 1.

Góralczyk B., *Wielki renesans. Chińska transformacja i jej konsekwencje*, Warszawa 2018.

Gudosznikow L., *Mechanizm polityczny Chin*, Warszawa 1979.

Holmquist E., Englund J., *China and Iran – an unequal friendship*, Sztokholm 2020.

Strony internetowe

Esfandiari G., *Explainer: Why Are Iranians Angry Over A Long-Term Deal With China?*, Radio Free Europe Radio Liberty, <https://www.rferl.org/a/explainer-iranian-china-deal-anger-among-iranians/30724344.html>.

Holtmeier L., *China-Iran relations a threat to 'free world,' says US State Dept official*, Al Arabiya English, <https://english.alarabiya.net/en/News/world/2020/12/09/China-Iran-relations-a-threat-to-free-world-says-US-State-Dept-official>.

Iran-China 25-year economic accord will bring trade boom to Mideast, The Iran Project, <https://theiranproject.com/blog/2020/10/26/iran-china-25-year-economic-accord-will-bring-trade-boom-to-mideast/>.

Iran earned less than \$20bn from crude exports in 2020: Top banker, The Iran Project, <https://theiranproject.com/blog/2021/01/07/iran-earned-less-than-20bn-from-crude-exports-in-2020-top-banker>.

McShane R., *China turns its attentions to the Middle East*,

- „The Economist”, <https://www.economist.com/the-world-ahead/2020/11/17/china-turns-its-attentions-to-the-middle-east>.
- Motevalli G., *How the U.S. Drove Iran and China Into a Tighter Embrace*, Bloomberg, <https://www.bloomberg.com/news/articles/2020-08-28/how-u-s-drove-iran-and-china-into-tighter-embrace-quicktake>.
- Pinko E., *Iranian-Chinese cooperation in intelligence collection*, Israel Defence, <https://www.israeldefense.co.il/en/node/45268>.
- Sahakyan M., *After the Nuclear Deal: China and Iran Tread Carefully*, „AsiaGlobal Online”, <https://www.asiaglobalonline.hku.hk/after-nuclear-deal-china-and-iran-tread-carefully>.
- Treaty of Turkmenchay*, Wikipedia, https://en.wikipedia.org/wiki/Treaty_of_Turkmenchay.
- Worldometer, <https://www.worldometers.info/coronavirus/country/iran/>.
- Xiyue Wang, *China Won't Rescue Iran*, „Foreign Policy”, <https://foreignpolicy.com/2020/12/18/china-wont-rescue-iran/>.
- Zhang Sheng, *The 25-Year Agreement between China and Iran: A Continuation of Previous Policy*, The Washington Institute, <https://www.washingtoninstitute.org/policy-analysis/25-year-agreement-between-china-and-iran-continuation-previous-policy>.

Abstrakt

W 2020 r. Chiny i Iran poinformowały o zawarciu układu o wartości 400 mld USD na okres 25 lat. Podstawowym celem umowy są inwestycje w irańską infrastrukturę. Częścią umowy jest także plan

budowy szlaku transportowego z Chin przez Iran i Azję Środkową oraz do Europy, a na południu inwestycje w szlaki morskie (porty) prowadzące do Afryki. Realizacja umowy zależy od szerszego kontekstu międzynarodowego. To czy i w jakim zakresie zostanie zrealizowana warunkuje polityka zagraniczna (także w obszarze ekonomicznym) USA wobec tych państw. Umowa budzi kontrowersje także wewnątrz elit irańskich.

Słowa kluczowe: Chiny, Iran, umowa chińsko-irańska, koronawirus, Nowy Jedwabny Szlak

Abstract

In 2020, China and Iran announced a 25-year deal worth US \$ 400 billion. The primary objective of the agreement is investment in Iranian infrastructure. The contract also includes a plan to build a transport route from China through Iran and Central Asia and to Europe, and in the south, investments in sea routes (ports) leading to Africa. The implementation of the agreement depends on the broader international context. Whether and to what extent it will be implemented is determined by the US foreign policy (also in the economic area) towards these countries. The agreement is also controversial within the Iranian elite.

Keywords: China, Iran, Iran–China 25-year Cooperation Program, Coronavirus, New Silk Road

Karolina Nabożna

Polska Akademia Nauk

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-9511-3395>

Sytuacja społeczno-polityczna Egiptu w latach 30. i 40. XX wieku oraz w okresie II wojny światowej

W drugiej połowie lat 30. XX w. zagadnienie rozrastającej się populacji Egiptu i kontroli urodzeń zaczęło zajmować socjologów i ekonomistów oraz władze egipskie. Społeczeństwo stało się wtedy przedmiotem obserwacji i badań mających na celu opracowanie sprawnego systemu kontroli populacji. Egipskie Stowarzyszenie Medyczne zorganizowało serie spotkań dotyczących kontroli urodzeń, a w sierpniu 1939 r. na fali zainteresowania tym zagadnieniem powołano do życia Ministerstwo Spraw Społecznych, aktualnie Ministerstwo Solidarności Społecznej¹. Wzmoczone działania w tej kwestii stały się konieczne, gdyż zwiększająca się od lat 20. presja społeczna stała się jednym z głównych czynników obniżających standard życia, obok nierównej dystrybucji dóbr oraz spadku cen produktów rolnych². Jak zauważył Charles Issawi w artykule *Population and Wealth in Egypt*, jeśli słowo „przeludniony” miałoby kiedykolwiek być użyte w stosunku do kraju, byłby to z całą pewnością Egipt³.

¹ *Nabdhah tārīkhīyah ‘an wizārat al-taḍāmun al-ijtimā’ī*, oficjalna strona egipskiego Ministerstwa Solidarności Społecznej, <https://www.moss.gov.eg/ar-eg/Pages/ministry-history.aspx> [dostęp: 8.02.2021].

² Ch. Issawi, *Population and Wealth in Egypt*, „The Milbank Memorial Fund Quarterly” 1949, vol. 27 (1), s. 98.

³ Ibidem, s. 107.

Charakterystyka społeczeństwa egipskiego w latach 30. i 40. XX wieku

Według spisu ludności z 1937 r. liczba mieszkańców Egiptu wynosiła 15 921 000 osób, a według cenzusu z 1947 r. liczba ta wzrosła do 19 040 000⁴. Dane z 1947 r. przez wielu badaczy postrzegane są jednak jako zawyżone. Bardziej prawdopodobne dane podaje egipska Centralna Agencja Mobilizacji Społecznej i Statystyki w wysokości: 18 967 000 osób⁵. Egipska populacja była społeczeństwem młodym, jednak ze stosunkowo wysokim wskaźnikiem śmiertelności niemowląt. Według statystyk z 1939 r. współczynnik ten wynosił aż 198 (na 1000 urodzeń)⁶. Statystyki z lat 30. i 40. nie są zupełnie dokładne. Ze względu na ówczesny wskaźnik analfabetyzmu rejestry zgonów i urodzeń prawdopodobnie nie są całkowicie skrupulatne, a dodatkowo niepiśmienni mieszkańcy nie do końca mieli prawidłowe wyobrażenie o swoim wieku. Ponadto zwykle liczba kobiet w gospodarstwie domowym była rejestrowana na podstawie danych dostarczonych przez mężczyznę „głowę rodziny” bez weryfikacji podanych informacji⁷.

Szybko rozrastająca się populacja w Egipcie nie była zjawiskiem odosobnionym. Problem ten dotyczył także Indii, Indonezji czy Europy w XIX w. Zwykle wyż demograficzny jest efektem zachwianej równowagi między wskaźnikiem śmiertelności a liczbą urodzeń. W społeczeństwach prein-

⁴ Ibidem, s. 100.

⁵ *Egypt in Figures 2018*, Central Agency for Public Mobilization and Statistics, Kair 2018, s. 12.

⁶ C.V. Kiser, *The Demographic Position of Egypt*, „The Milbank Memorial Fund Quarterly” 1944, vol. 22 (4), s. 392.

⁷ Ibidem, s. 391.

dustrialnych wysoki wskaźnik śmiertelności spowodowany nieodpowiednim odżywianiem, brakiem właściwej higieny, epidemiami jest rekompensowany poprzez promowanie tradycji, które skutkują w wysokim wskaźniku urodzeń: stygmatyzacji celibatu, zachęcaniu do małżeństwa w młodym wieku, poszanowania macierzyństwa itp. Kiedy społeczeństwo wkracza w okres cywilizacji przemysłowej poprawiają się warunki higieniczne, panuje porządek i bezpieczeństwo, jakość odżywiania wzrasta, czego efektem jest spadek śmiertelności. Jednakże wskaźnik urodzeń determinowany jest czynnikami społecznymi i religijnymi, więc na jego proporcjonalny spadek potrzeba więcej czasu. Industrializacja musi trwać odpowiednio długo, by zmienić zwyczaje ludności mocno zakorzenione w powszechnej świadomości. W 1949 r. zanotowano, że Egipt był w pierwszej fazie schyłku współczynnika zgonów, ale bez spadku wskaźnika urodzeń⁸.

Lata 30. i 40. są okresem niepokojów i II wojny światowej, ale nawet te wydarzenia wojenne nie odcisnęły piętna na populacji Egiptu. Zarówno wskaźnik urodzeń, jak i zgonów w latach 1917–1946 utrzymywał się na stałym poziomie (za wyjątkiem 1918 r. i epidemii grypy). Średnie współczynniki wynosiły: 40,1–41,4 – współczynnik urodzeń oraz 27,0 – w przypadku wskaźnika zgonów⁹.

Struktura przestrzenna zamieszkania w Egipcie nie zmieniła się od tysięcy lat ze względu na stosunkowo małą ilość gruntów dostępnych pod uprawę i warunków klimatycznych sprzyjających zamieszkaniu. Rozrastające się społeczeństwo egipskie miało do dyspozycji ograniczoną ilość gruntów zdat-

⁸ Ch. Issawi, *Population and Wealth...*, op.cit., s. 99.

⁹ M.A. El Dabry, *Some Demographic Measurements for Egypt Based on the Stability of Census Age Distributions*, „The Milbank Memorial Fund Quarterly” 1955, vol. 33 (3), s. 269.

nych do zamieszkania. Mimo że powierzchnia kraju wynosiła ponad 1 000 000 km² to 95% jego powierzchni stanowiła pustynia¹⁰. Według cenzusu z 1937 r. 99% ludności mieszkało w delcie Nilu i wzdłuż biegu rzeki na wąskim pasie żyznej ziemi. Obszary te wynosiły mniej niż 4% powierzchni Egiptu¹¹.

Społeczeństwo było głównie wiejskie. W 1939 r. 76% ludności mieszkało we wsiach lub na terenach wiejskich, a pozostałe 24% mieszkało w miastach powyżej 10 tys. mieszkańców¹². W 1947 r. wskaźniki te zmieniły się niewiele i wynosiły odpowiednio: 67% i 33%¹³. Mobilność przestrzenna społeczeństwa była ograniczona, a około 92% populacji zamieszkiwało to samo gubernatorstwo lub okręg, w którym się urodziło¹⁴.

Społeczeństwo egipskie charakteryzowała homogeniczność, 99% ludności było rodzimego pochodzenia¹⁵. Emigracja Egipcjan pozostawała na bardzo niskim poziomie, a cudzoziemcy stanowili nieliczną grupę. Liczba obcokrajowców zarejestrowanych w Egipcie w spisie ludności z 1937 r. wynosiła 186 515, czyli 1,2% całej populacji, a w 1947 r. spadła do 146 001 – odpowiednio 0,8% społeczeństwa¹⁶.

W sferze religii panowało nieco większe zróżnicowanie, ale wciąż muzułmanie stanowili 91,4% społeczeństwa. Istniały też mniejszości chrześcijańskie stanowiące 8,2% populacji (6,9% Koptowie, 0,8% katolicy, 0,5% protestanci) oraz

¹⁰ C.V. Kiser, *The Demographic Position...*, op.cit., s. 383.

¹¹ Ibidem.

¹² Ibidem, s. 389.

¹³ A.M. Khalifa, *The Population of Arab Republic of Egypt*, Kair 1973, s. 36.

¹⁴ C.V. Kiser, *The Demographic Position...*, op.cit., s. 388.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ M.A. El Dabry, *Some Demographic Measurements...*, op.cit., s. 269.

społeczności żydowskie (0,4%)¹⁷. Muzułmanie dominowali w całym kraju i stanowili większość w każdym gubernatorstwie. Najniższy odsetek muzułmanów był w Aleksandrii i wynosił 77%.

Wskaźnik analfabetyzmu według danych z 1937 r. wynosił 85% (wśród osób powyżej 10. roku życia). Najniższe wskaźniki utrzymywały się w Kairze (60%) i Aleksandrii (62%). Według płci odsetek analfabetów wynosił 77% wśród mężczyzn i 94% wśród kobiet. Około 32% dzieci w wieku szkolnym (5–14 lat) uczęszczało na zajęcia szkolne, z czego 1/3 stanowiły dziewczynki¹⁸. Mniej niż 1% ludności w wieku powyżej 20 lat posiadało wykształcenie na poziomie licealnym¹⁹.

Egipt był krajem głównie rolniczym. Według danych z 1937 r. 68% egipskiej siły roboczej pracowało w sektorze rolnictwa. Dziesięć lat później odsetek ten utrzymywał się na poziomie 60,5%²⁰. Ogólny wskaźnik ludności bezpośrednio zależnej od rolnictwa wynosił 63%. Do najważniejszych upraw rolniczych należały: bawełna, pszenica, kukurydza, proso i koniczyna. Bawełna stanowiła około 80–90% wartości eksportu i zajmowała około jednej trzeciej gruntów ornych i nieco ponad jedną piątą użytków rolnych²¹. Siła robocza w pozostałych sektorach gospodarki w latach 1937/1947 była pomniejsza i rozkładała się następująco: białe kołnierzyki: 11,7%/12,4%; niebieskie kołnierzyki: 12,2%/15,7% oraz pracownicy usług: 7,2%/9%²².

¹⁷ C.V. Kiser, *The Demographic Position...*, op.cit., s. 388.

¹⁸ Ibidem, s. 389.

¹⁹ Ibidem, s. 390.

²⁰ A.M. Khalifa, *The Population of...*, op.cit., s. 59.

²¹ C.V. Kiser, *The Demographic Position...*, op.cit., s. 390.

²² A.M., Khalifa *The Population of...*, op.cit., s. 59.

Warto zaznaczyć, że od 1934 r., a szczególnie w latach wojny, obserwowano rozwój przemysłu w Egipcie. Produkowano tkaniny bawełniane i jedwabne, kwitła produkcja papieru i juty. Zanotowano wzrost w sektorze przetwórstwa owoców i pokładano nadzieje w olejach mineralnych i produkcji szkła. W 1944 r. planowano rozbudowę lotniczego węzła komunikacyjnego i inwestycje w turystykę²³. Niemniej jednak dominująca rola rolnictwa sprawiła, że przemysł w Egipcie nie mógł być postrzegany jako istotny czynnik gospodarki narodowej. Wartość upraw rolnych w stosunku do towarów przemysłowych była trzy razy większa²⁴.

Dystrybucja dóbr i wpływ na gospodarkę a poziom życia mieszkańców Egiptu

Nierówna dystrybucja dóbr w Egipcie, a w szczególności ziemi, znacząco wpływała na obniżenie standardu życia większości mieszkańców. W 1938 r. zarejestrowanych w Egipcie było 2,5 mln posiadaczy ziemskich. Około 70% z nich posiadało małe działki liczące mniej niż feddan²⁵ powierzchni. Łącznie posiadali około 12% powierzchni wszystkich ziem uprawnych. Około 23% właścicieli posiadało nieco większe majątki, od 1 do 5 feddanów, co stanowiło 20% wszystkich dostępnych gruntów²⁶. Oznacza to, że 93% posiadaczy ziemskich miało we własności łącznie 32% ziemi. Pozostałe 7% właścicieli miało we władaniu 68% ziemi. Były

²³ W.W. Cleland, *A Population Plan for Egypt*, „The Milbank Memorial Fund Quarterly” 1944, vol. 22 (4), s. 411.

²⁴ Ch. Issawi, *Population and Wealth...*, op.cit., s. 105.

²⁵ Miara powierzchni ziemi w Egipcie i Syrii równa 1,038 akra.

²⁶ C.V. Kiser, *The Demographic Position...*, op.cit., s. 390.

to w większości zamożne i wykształcone elity, urzędnicy czy wielkie korporacje ziemskie. Większość z nich oddawała ziemię w dzierżawę, nie angażując się bezpośrednio w uprawy, a jedynie odbierając czynsz od dzierżawców²⁷. Presja populacyjna Egiptu, gęstość zaludnienia i brak rozwiniętego przemysłu powodowały „głód ziemi”, który doprowadził do bardzo wysokiego poziomu cen ziemi i czynszów. W rezultacie wąska grupa właścicieli dużych majątków ziemskich była najbogatszą i najbardziej wpływową w polityce klasą społeczną²⁸. Jednocześnie ubóstwo ludności wiejskiej ograniczyło rozwój przemysłu i w ten sposób uniemożliwiło pojawienie się przemysłowej klasy średniej, która z czasem mogłaby stać się przeciwwagą dla zamożnych elit. Inną klasą społeczną, której rozwój został wstrzymany przez presję ludności, była miejska klasa robotnicza. Podniesienie standardu życia tej grupy zostało uniemożliwione przez masowy napływ ludności ze wsi do miast, który w naturalny sposób obniżył płace i zwiększył bezrobocie²⁹.

Drastyczny spadek cen bawełny na rynkach międzynarodowych od początku lat 30. również powodował obniżanie się standardu życia. Egipt przeznaczał swoją bawełnę głównie na eksport, więc negatywne położenie handlowe Egiptu miało ogromny wpływ na poziom życia. Ten spadkowy trend zaczął wykazywać tendencje zwykłe dopiero pod koniec lat 40. niesprawiedliwy podział dóbr obniżył standard życia bezpośrednio poprzez zmniejszenie dochodów biedniejszych klas oraz pośrednio poprzez ograniczenie ich siły nabywczej, a tym samym zawężenie rynku dla lokalnych

²⁷ Ibidem, s. 391.

²⁸ Ch. Issawi, *Population and Wealth...*, op.cit., s. 107.

²⁹ Ibidem.

przemysłów. Był to czynnik, który także hamował postęp industrializacji w Egipcie³⁰.

Standard życia egipskiego społeczeństwa

Z analizy danych dotyczących społeczeństwa egipskiego wyłania się obraz ludności w większości ubogiej. W 1932 r.ienne wynagrodzenie pracownika nietechnicznego mieściło się w przedziale 7–12 piastrow, a pensja pracownika technicznego wahała się w granicach 20–30 piastrow. Zarobki rzemieślników wynosiły od 6 do 8 piastrow dziennie³¹. Większość rolników, która posiadała mniej niż feddan ziemi, na ogół dzierżawiła nieco więcej ziemi, by zaspokoić swoje podstawowe potrzeby. Jednak z powodu wysokich czynszów, nieefektywnych metod pracy i złego stanu zdrowia publicznego przeciętna 5-osobowa rodzina rzadko podejmowała się uprawy więcej niż dwóch lub trzech feddanów. Za dzień pracy na polu u dzierżawcy chłop mógł otrzymać 2–3 piastry dziennie³².

W 1942 roku egipski Urząd Statystyczny oszacował, że aby zapewnić artykuły pierwszej potrzeby rodzinie składającej się z rodziców i 4 dzieci potrzebne było około 439 piastrow miesięcznie. Jednakże przeciętne miesięczne wynagrodzenie robotnika w 1942 roku nie przekraczało 262 piastrow miesięcznie, co oznacza dochód poniżej poziomu egzystencji, który i tak był wyższy niż dochody proletariatu

³⁰ Ibidem, s. 98.

³¹ M. Al-Sīsī, *Idhā kunt miman ya 'taqidūn anna Miṣr kānat jannah qabl thawrah yūlyū.. ta 'rif' alā tilka al-ḥaqā 'iq qabl an taḥkum*, „Al-Ahrām”, <http://gate.ahram.org.eg/News/705524.aspx> [dostęp: 7.02.2021].

³² W.W. Cleland, *A Population Plan...*, op.cit., s. 411.

wiejskiego. Ludność wiejska ratowała się produktami z czarnego rynku i dodatkowym zatrudnieniem na plantacjach czy dorywczą pracą w mieście³³. Problem ubóstwa społeczeństwa cały czas się zaostrzał w wyniku złej dystrybucji bogactwa i braku polityki społecznej, czego dowodem jest ciągły spadek średniego dochodu na mieszkańca z 9,6 funta rocznie w latach 1935–1939 do 9,4 funta w okresie II wojny światowej³⁴.

Wśród dominującej części opisywanego społeczeństwa panowało niedożywienie i choroby endemiczne. Dieta była nieodpowiednia i niezrównoważona, a opieka medyczna niewystarczająca. Według danych z lutego 1944 r. w Egipcie praktykowało 4012 lekarzy: 2297 w służbie publicznej, a 1715 w prywatnej praktyce, co daje ogólny współczynnik 1 lekarza na 1100 mieszkańców w dużych miastach, ale tylko 1 na 13 tys. na obszarach wiejskich³⁵. Społeczeństwo było obciążone chorobami przewlekłymi i pasożytniczymi, które osłabiały ich aktywność fizyczną i umysłową. W 1944 r. 90% społeczeństwa mieszkało w lepiankach krytych strzechą³⁶. Zwykle taki dom składał się z trzech małych pokoi i zewnętrznego pomieszczenia będącego stajnią. Meble ograniczały się do krzesła i kilku grubych dywaników do spania. Wyposażenie składało się z kilku naczyń do gotowania i pojemnika do przenoszenia wody³⁷. Standard życia można określić jako skrajne ubóstwo.

³³ C.V. Kiser, *The Demographic Position...*, op.cit., s. 391.

³⁴ M. Al-Sīsī, *Idhā kunt miman...*, op.cit.

³⁵ W.W. Cleland, *A Population Plan...*, op.cit., s. 410.

³⁶ Ibidem, s. 411.

³⁷ Ibidem.

Sytuacja polityczna Egiptu w okresie okołowojeńnym

W celu scharakteryzowania położenia politycznego Egiptu w latach 30. i 40. należy prześledzić jego historię od przełomu XVIII i XIX w. Egipskie losy w znacznej mierze ukształtowane zostały przez europejskie wpływy już od czasu kampanii Napoleona w 1798 r. i późniejszych niepokojów związanych z wycofywaniem się Francuzów i obecnością wojsk brytyjskich. Niestabilna sytuacja zakończyła się przejściem władzy w kraju przez kedywa Muhammada Alego w 1805 r. Jednakże Wielka Brytania wielokrotnie ingerowała w jego rządy w kwestiach militarnych i ekonomicznych. Dodatkowo ze względu na budowę Kanału Sueskiego i innej infrastruktury zadłużenie Egiptu u europejskich mocarstw w latach 1862–1873 wyniosło 68 mln funtów, którego nie był w stanie spłacić³⁸. Nad Egiptem ustanowiono więc angielsko-francuską kontrolę finansową. W kraju narastało poczucie niezadowolenia i niesprawiedliwości, spowodowane obciążeniami finansowymi dla wierzycieli, korupcją, obcą kontrolą, zdominowaniem wyższych szczebli służby cywilnej i armii przez Europejczyków i oddzielnym systemem prawnym dedykowanym dla nich oraz podatkami, które ciążyły przeciętnym mieszkańcom. Wszystko to doprowadziło do wzrostu nastrojów antybrytyjskich i powstaniu ruchu o zabarwieniu nacjonalistycznym pod przywództwem polityka i wojskowego – Aḥmada ‘Urābiego. Działania Urābiego doprowadziły do przejścia władzy przez nowy rząd składający się głównie z jego sojuszników. Jednakże stanowisko Brytyjczyków i Francuzów wobec tych zmian było negatywne i doszło do europejskiej

³⁸ A. Hourani, *Historia Arabów*, Gdańsk 2003, s. 284.

ingerencji dyplomatycznej, a w 1882 r. nastąpiła brytyjska inwazja wojskowa. Trwająca latem 1882 r. wojna brytyjsko-egipska zakończyła się przegraną sił Aḥmada 'Urābiego i okupacją Egiptu. Oficjalną przyczyną militarnych działań według strony brytyjskiej było wystąpienie Egipcjan przeciwko legalnym władzom oraz złamanie porządku publicznego³⁹. W 1899 r. ustanowiono anglo-egipskie kondominium w Sudanie. Władza Egiptu była jedynie nominalna, a realny zarząd nad państwem był w rękach Brytyjczyków. Okres od 1882 do 1914 r. nazywany jest „zawołowanym protektoratem”, gdyż Egipt pozostawał oficjalnie częścią Imperium Osmańskiego, a brytyjska okupacja nie miała podstaw prawnych. Jednakże Wielka Brytania z dużą uwagą pilnowała swych wpływów, ponieważ Egipt był niezwykle ważną posiadłością ze względów gospodarczych i strategicznych.

Wraz z wybuchem I wojny światowej i dołączeniem Imperium Osmańskiego do obozu państw centralnych Brytyjczycy w 1914 r. ogłosili oficjalnie protektorat nad Egiptem. Jednocześnie Egipt został ustanowiony sułtanatem, całkowicie znosząc dotychczasową osmańską zwierzchność. Protektorat brytyjski formalnie trwał do 1922 r., gdy Brytyjczycy ogłosili Jednostronną Deklarację Niepodległości Egiptu. Oddanie Egiptowi niepodległości nie oznaczało, że Brytyjczycy oddali im także scenę polityczną. Zabezpieczyli swoją pozycję, usuwając wszystkich ideologicznych przeciwników. Zachowali również prawa do Sudanu, stacjonowania wojsk, opieki nad obcymi interesami oraz mniejszościami w Egipcie, kontrolę nad polityką zagraniczną, wojskiem i obronnością⁴⁰. Egipska niepodległość była jedynie formal-

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ D. Madeyska, *Historia współczesna świata arabskiego*, Warszawa 2008, s. 115.

na. W rzeczywistości kraj nadal znajdował się pod brytyjską dominacją, mimo ogłoszenia Egiptu królestwem z królem Fuadem I zasiadającym na tronie i ogłoszenia w 1923 r. Konstytucji. W 1936 r. podpisano układ anglo-egipski, który zakładał wycofanie się Brytyjczyków z Egiptu, ale z zachowaniem praw do: utrzymania baz wojskowych i stacjonowania wojsk wzdłuż Kanału Sueskiego, wykorzystania przez ich flotę wojenną portu Aleksandrii, nadzoru strategicznego, udogodnień tranzytowych, a w przypadku wojny prawie nieograniczonych uprawnień w Egipcie⁴¹. W przeddzień II wojny światowej Egipt był formalnie niepodległy, jednak w praktyce nadal pozostawał pod kontrolą Wielkiej Brytanii. Ta sytuacja nie uległa zmianie ani w trakcie, ani po zakończeniu wojny, a dopiero na początku lat 50. XX w.

Nastroje społeczne wobec wydarzeń II wojny światowej i ich przyczyny

Jak każde społeczeństwo przełomu lat 30. i 40. Egipcjanie przyjęli wieść o wybuchu wojny z niepokojem. Początkowo opinie były podzielone. Starsi urzędnicy i zamożne rodziny były w większości probrytyjskie⁴², jak większość ministrów i członków parlamentu, którzy byli opłacani przez Brytyjczyków⁴³. Jednakże wśród młodszej kadry urzędniczej i ofi-

⁴¹ Ibidem, s. 116.

⁴² *Documents on German Foreign Policy 1918–1945, Series D (1937–1945)*, vol. XI: *The War Years, September 1, 1940–January 31, 1941*, Londyn 1961, s. 828.

⁴³ *Documents on German Foreign Policy 1918–1945, Series D (1937–1945)*, vol. XII: *The War Years, February 1–June 22, 1941*, Waszyngton 1962, s. 559.

cerów armii egipskiej panowały nastroje proniemieckie⁴⁴. Niższe klasy społeczne nie wykazywały większego zainteresowania kwestiami polityki⁴⁵. Z czasem jednak zanotować można znaczny wzrost nastrojów proniemieckich z punktem kulminacyjnym w okresie wiosny i lata 1941 r. W kręgach władzy nastroje te stały się zupełnie powszechne, gdy niemieckie wojska pod dowództwem feldmarszałka Erwina Rommla stanęły na granicy Egiptu⁴⁶. Według raportów Abwehry z sierpnia 1942 r., informatorzy donosili, że 95% społeczeństwa egipskiego było przyjaźnie nastawione do państw Osi i skrajnie negatywnie do Anglików⁴⁷. Taka przyjazna postawa wynikała z kilku czynników.

Najważniejszym z nich było położenie polityczne Egiptu. Determinujący był fakt, że III Rzesza walczyła przeciwko Wielkiej Brytanii – europejskiemu mocarstwu, które na dekady zniewoliło Egipt i postrzegane było jako kolonizator wyzyskujący Egipcjan. Chęć wyzwolenia się spod ich dominacji była bardzo silna, a nic tak nie łączy jak wspólny wróg. W tym okresie podobne proniemieckie i antybrytyjskie nastawienie było obecne w innych państwach arabskich, m.in. Iraku oraz Palestynie.

Drugim czynnikiem wpływającym na takie nastawienie był sukces, jaki Niemcy odnieśli w odbudowie swojego kraju po przegranej w I wojnie światowej. Egipcjanie znaleźli analogię między swoim położeniem a Niemcami w 1919 r. Tak jak Niemcy czuli się poszkodowani postanowieniami

⁴⁴ *Documents on German...*, op.cit., vol. XI, s. 828.

⁴⁵ Ibidem.

⁴⁶ D. Madeyska, *Historia współczesna świata...*, op.cit., s. 117.

⁴⁷ K.-M. Mallmann, M. Cüppers, *Półksiężyc i swastyka. III Rzesza a świat arabski*, Warszawa 2007, s. 142.

traktatu wersalskiego, tak Egipcjanie czuli piętno niesprawiedliwej brytyjskiej dominacji i pragnęli, by na ziemiach egipskich dokonana się taka odbudowa kraju jak w Niemczech.

Kolejnym istotnym czynnikiem była sama postać wodza, który prowadziłby do takiej spektakularnej przemiany. Arabowie uważali, że Hitler był dobrym przywódcą i cieszył się wśród nich dużym autorytetem. W Egipcie był ceniony jako lider i patriota, który wyrwał swój kraj z kryzysu i doprowadził go do świetności. Egipcjanie podziwiali go dlatego, że w swoich dążeniach nie mogli doczekać się własnego, arabskiego wodza⁴⁸.

Dodatkowo Hitler walczył ze Związkiem Radzieckim, który na swoich terytoriach gnębił miliony muzułmanów m.in. Azerów, Uzbeków czy Kazachów.

Istotnym czynnikiem kształtującym postawę wobec Niemiec był również fakt, że nie mieli oni w państwach arabskich kolonii ani roszczeń terytorialnych, w przeciwieństwie do Wielkiej Brytanii i Francji, a jednocześnie byli postrzegani jako silne europejskie państwo.

W dyskusji na temat stosunków egipsko-niemieckich niewątpliwie należy zwrócić uwagę na kwestię antysemityzmu, tak silnie charakteryzującą reżim nazistowski. Wielu badaczy próbuje udowodnić, że najsilniejszym ogniwem łączącym III Rzeszę z Bliskim Wschodem był antysemityzm⁴⁹. Jednakże podczas rządów króla Fuada I Egipt był miejscem przyjaznym dla Żydów, chociaż formalnie odmawiano im przyznania obywatelstwa egipskiego. Społeczność żydowska w Egipcie pod koniec lat 40. liczyła około 80 tys. osób i sku-

⁴⁸ Ibidem, s. 55.

⁴⁹ Ibidem, s. 49.

piała się w Aleksandrii i Kairze⁵⁰. Odgrywała istotną rolę w ekonomii kraju, a jej reprezentanci pełnili nawet funkcje w rządzie. Jej członkowie brali udział w formowaniu się ruchu egipskiego nacjonalizmu w latach 30. i 40., a Murād Faraġ – prawnik, poeta i uczony pochodzenia żydowskiego był współtwórcą egipskiej Konstytucji z 1923 r.⁵¹

Duży wpływ na egipską opinię publiczną i położenie Żydów miało powstanie arabskie w Palestynie w latach 1936–1939. Do wybuchu rebelii doprowadziła coraz ściślejsza dominacja brytyjska i masowa imigracja żydowska. Arabskie powstanie zakończyło się klęską i wpłynęło znacząco na dalszą narrację w kwestii Palestyny i stosunków arabsko-żydowskich. Na początku lat 40. XX w. napięcia między społecznością żydowską a pozostałą częścią społeczeństwa zaczęły narastać. Podsycane były kwestiami podziału Mandatu Palestyny i powstania państwa Izrael, a także ogólnym wzrostem nastrojów nacjonalistycznych w Egipcie. Tarcia te nie miały w żadnym razie podłoża religijnego. Mimo tych niepokojów jeszcze w 1948 r. mniejszość żydowska w Egipcie liczyła około 75 tys. osób⁵². W jednym z wywiadów prezydent Egiptu Anwar as-Sadat przyznał, że w czasach jego młodości wielu chłopców podziwiała Hitlera ze względu na fakt, że przywrócił pewność siebie narodowi niemieckiemu po porażce I wojny światowej. Zapewnił jednak, że takie proniemieckie nastroje nie miały nic wspólnego z nazistowską postawą wobec Żydów. Potwierdził też, że w tym czasie

⁵⁰ D.D. Kirkpatrick, *A Timeline of Jews in Egypt*, „The New York Times”, <https://www.nytimes.com/2015/06/24/world/middleeast/a-timeline-of-jews-in-egypt.html> [dostęp: 8.02.2021].

⁵¹ M. Behar, Ż. Benite (red.), *Modern Middle Eastern Jewish Thought: Writings on Identity, Politics, and Culture, 1893–1958*, Waltham 2013, s. 48.

⁵² *Jews in Islamic Countries: Egypt*, [w:] *Jewish Virtual Library*, <https://www.jewishvirtuallibrary.org/jews-of-egypt> [dostęp: 8.02.2021].

w Egipcie mieszkało wielu Żydów, którzy byli w pełni zaangażowani w życie publiczne kraju, pełniąc funkcje w rządzie i angażując się w ekonomię, a Egipcjanie nie akceptowali ich dyskryminowania⁵³.

Egipskie kręgi władzy a III Rzesza

Egipt w latach 30. i 40. był monarchią konstytucyjną władaną przez króla Fuada I do 1936 r., a następnie przez jego syna Faruka I. Król Faruk wykazywał sympatie proniemieckie i kontaktował się z III Rzeszą potajemnie. We wrześniu 1939 r., gdy wybuchła II wojna światowa, król został zmuszony przez brytyjskie naciski do zerwania stosunków dyplomatycznych z Niemcami, choć nie wypowiedział im wojny. W kwietniu 1941 r. król monarcha egipskiemu ambasadorowi w Teheranie paszy Dū al-Fiḡārowi⁵⁴, by spotkał się z niemieckimi reprezentantami. Miał on przekazać informacje, że król jest pełen podziwu dla Hitlera i ludu niemieckiego, których zwycięstwa nad Anglią szczerze pragnie. On i jego lud chcieliby zobaczyć zwycięskie wojsko niemieckie w Egipcie jako wyzwolicieli spod brytyjskiego jarzma. Niestety królowi coraz ciężiej przeciwstawiać się Brytyjczykom naciskającym, by Egipt wypowiedział Niemcom wojnę, a brytyjski ambasador próbuje go zastraszyć⁵⁵. Król jednak

⁵³ *Al-Sādāt raḡimahu Allāh yamdaḡ fī Hitler wa-al-sabab...?*, kanał w serwisie YouTube: hany elsadek, <https://www.youtube.com/watch?v=mtcQHCabzvU> [dostęp: 8.02.2021].

⁵⁴ Yūsif Bāšā Dū al-Fiḡār – teść króla Faruka I, ojciec królowej Faridy. Król niezwykle ufał Yūsifowi, który pozostawał jego najlepszym pośrednikiem w porozumiewaniu się ze światem, ponieważ król był otoczony przez brytyjskich informatorów i nie mógł ufać swojemu najbliższemu otoczeniu.

⁵⁵ *Documents on German...*, op.cit., vol. XII, s. 558.

pozostaje niewzruszony, gdyż opiera się na swoich poddanych, których 90% nie chce wypowiedania wojny i którzy również wykazują sympatię w stosunku do Niemców oraz widzą w nich wyzwolicieli⁵⁶.

W odpowiedzi na to spotkanie niemieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesłało telegram mówiący o tym, że Adolf Hitler docenia króla Faruka I i jego zachowanie w tym ciężkim położeniu i dziękuje mu za wcześniejszy przyjazny komunikat. Hitler dodał również, że walka niemiecka w żadnym razie nie jest wymierzona przeciwko Egiptowi ani innym krajom arabskim Bliskiego Wschodu, ale przeciwko wspólnemu wrogowi Niemiec i państw arabskich, czyli Anglii⁵⁷. Dalej telegram traktował o tym, że celem państw Osi jest wyeliminowanie fatalnego wpływu Anglii w Europie i na Bliskim Wschodzie, a na jego miejsce stworzenie nowego porządku opartego na szacunku dla prawowitych interesów wszystkich narodów⁵⁸.

Poza królem kontakty z III Rzeszą utrzymywały również kręgi opozycji antybrytyjskiej zdominowanej przez wojskowych⁵⁹. Ważną postacią tego aliansu był 'Aziz 'Ali al-Misri – szef sztabu armii egipskiej do lutego 1940 r. Jego nastawienie wobec Niemiec było niezwykle przyjacielskie, a nawet próbował on po dezercji z egipskiej armii bezskutecznie dołączyć do sił niemieckich na Pustyni Zachodniej.

Niemcy byli obecni w Afryce Północnej od lutego 1941 r. i desantu wojsk *Deutsches Afrika Korps* w Libii w związku z operacją *Sonnenblume*. Bardzo szybko zaoferowali, że zor-

⁵⁶ Ibidem, s. 558–559.

⁵⁷ Ibidem, s. 680.

⁵⁸ Ibidem.

⁵⁹ K. Zdulski, *III Rzesza a świat islamu*, Łódź 2009, s. 89.

ganizują ucieczkę króla Faruka I z Egiptu w przypadku zagrożenia ze strony brytyjskiej. Król jednak odmówił. Kiedy posuwające się naprzód wojska feldmarszałka Erwina Rommła przekroczyły granicę libijsko-egipską kilka tysięcy studentów wystosowało petycję do króla Faruka I z żądaniem, by utworzono nowy rząd uformowany przez pronazistowskich polityków⁶⁰. Król był przychylny takiemu projektowi, ale brytyjskie władze świadome tych działań, chcąc im zapobiec, zastosowały areszt domowy wobec czołowych osobistości. Nie przyniosło to pożądaných efektów, a w kraju dochodziło do demonstracji antybrytyjskich, ponieważ król odmawiał współpracy⁶¹. Brytyjczycy postanowili więc zastosować bardziej radykalne środki. W lutym 1942 r. na dziedziniec pałacu królewskiego Ābidīn wjechały czołgi brytyjskie, dając królowi jasny sygnał, że nie ma innego wyjścia jak współpraca z Wielką Brytanią. Wymuszono na królu utworzenie nowego rządu składającego się z członków umiarkowanej partii al-Wafd⁶². Wafdyci nie byli sympatykami Brytyjczyków, ale nieugięcie odmawiali współpracy z Niemcami.

III Rzesza, mimo takich zmian w rządzie egipskim, nadal utrzymywała kontakty z królem i pozostałymi zwolennikami, którzy cały czas czekali na zbawienne przybycie armii niemieckiej. W lipcu 1942 r., kiedy Niemcy ogłosili inwazję na Egipt w celu wyzwolenia go od Brytyjczyków, wśród Egipcjan panowała entuzjastyczna atmosfera. Niemcy

⁶⁰ B. Rubin, W.G. Schwanitz, *Hitlerowcy, islamiści i narodziny nowożytnego Bliskiego Wschodu*, Kraków 2014, s. 175.

⁶¹ D. Madeyska, *Historia współczesna świata...*, op.cit., s. 117.

⁶² Hizb al-Wafd (partia Wafd) – egipska partia o charakterze nacjonalistycznym działająca w latach 1918–1952. Jej współtwórcą i pierwszym liderem był Sa'd Zāglūl. Partia dążyła do uzyskania pełnej niepodległości Egiptu. W latach 30. uznawana za najsilniejsze stronnictwo polityczne.

jednak nie mieli opracowanej długofalowej polityki wobec Egiptu. Składane deklaracje o poparciu dla niepodległościowych dążeń arabskich były środkami, które miały utrzymać przyjazną postawę liderów arabskich, ale sformułowanie konkretnej strategii wobec regionu odkładane było na później. Moment ten jednak nie nadszedł, gdyż niemieckie wojska zostały pokonane przez aliantów jesienią 1942 r. w bitwie pod Al-Alamajn. Mimo tej klęski i rozczarowania Egipcjanie nadal prezentowali przyjacielskie nastawienie wobec Niemców. Po decydującej bitwie Brytyjczycy prowadzili jeńców niemieckich przez Plac Operowy w Kairze, a Egipcjanie wykrzykiwali wtedy: „Niech żyje Rommel!”⁶³. Walki w Afryce Północnej trwały do 13 maja 1943 r., zakończone kapitulacją wojsk państw Osi.

Niemieckie i proniemieckie ugrupowania w Egipcie

Na fali nacjonalistycznych nastrojów w Egipcie w 1933 r. powstawało stowarzyszenie Młodego Egiptu założone przez egipskiego prawnika Aḥmada Ḥussayna. W 1938 r. przekształciło się ono w partię polityczną, a jej celem było odzyskanie przez Egipt dawnej świetności. Program partii skupiał się na eliminacji zagranicznych wpływów politycznych i ekonomicznych w Egipcie. Jej członkowie podziwiali hitlerowskie metody i w swojej symbolice wzorowali się na NSDAP⁶⁴. W 1936 r. założyciel organizacji brał udział w zjeździe partii nazistowskiej w Norymberdze⁶⁵. Działalność partii zakończy-

⁶³ K.-M. Mallmann, M. Cüppers, *Półksiężyc i swastyka...*, op.cit., s. 198.

⁶⁴ Ibidem, s. 48.

⁶⁵ Ibidem.

ła jej delegalizacja w 1953 r. W Egipcie działała też zagraniczna komórka NSDAP. Zorganizował ją Alfred Hess początkowo w Aleksandrii, a potem w Kairze. W latach 30. należało do niej około 214 członków, których zadaniem było wpływanie na egipskie elity w kierunku nastrojów pronazistowskich i antysemickich⁶⁶. Kilka ugrupowań egipskich otrzymywało finansowanie z Niemiec w ramach budowania współpracy. Co najmniej od 1939 r. Niemcy przekazywali przywódcy organizacji Braci Muzułmanów – Hassanowi al-Bannie około 1000 funtów egipskich miesięcznie⁶⁷.

Niemieckie działania propagandowe w Egipcie

Niewątpliwie ważnym czynnikiem wpływającym na stosunek społeczeństwa egipskiego do III Rzeszy była silna propaganda niemiecka w Egipcie. Ze względu na wysoki poziom analfabetyzmu w Egipcie głównym kanałem komunikacyjnym było radio. Już od 1939 r. Niemcy nadawali wiele audycji radiowych w języku arabskim. Zazwyczaj program składał się z odczytywania Koranu, bieżących wiadomości, przedstawiania Niemiec jako sojusznika Arabów oraz ataków na Brytyjczyków, którzy według audycji nienawidzą islamu. Niemcy dostarczali też prasie biuletyny informacyjne i płatne reklamy odpowiedniej treści. Promowali również podróże do Niemiec prywatne i w celu edukacji. Dodatkowo Niemcy rozprowadzali wiele broszur i ulotek propagandowych drogą lotniczą oraz lądową dzięki obecności wojsk Rommła w Afryce. W kwietniu 1939 r. Egipt odwiedził niemiecki minister propagandy i oświecenia publicznego – Jo-

⁶⁶ B. Rubin, W.G. Schwanitz, *Hitlerowcy, islamiści i...*, op.cit., s. 139.

⁶⁷ Ibidem, s. 149.

seph Goebbels. Zwiedził kilka najważniejszych zabytków, a podziwiając piramidy w Gizie wyraził swój wielki szacunek dla cywilizacji starożytnego Egiptu⁶⁸. Choć nie został przyjęty przez reprezentantów egipskich władz, to takie wizyty miały duże znaczenie propagandowe.

Nastroje proniemieckie i zainteresowanie postacią Adolfa Hitlera zaowocowało wydaniem w Kairze w 1934 r. pierwszej arabskojęzycznej biografii Hitlera⁶⁹. Trzy lata później w Egipcie zostało wydane fragmentaryczne tłumaczenie *Mein Kampf*, ocenzone w sposób odpowiedni dla arabskiego czytelnika. Niemcy bardzo uważali, by Arabowie nie mieli wątpliwości, że ich nienawiść rasowa i antysemityzm dotyczy tylko Żydów. W 1942 r. Walter Gross, kierujący Urzędem Polityki Rasowej NSDAP, w swoim liście do wielkiego muftiego Jerozolimy Amīna al-Hussaynīego wyraźnie zaznaczył, że według niemieckiej wizji Żydzi są biologicznie inni od pozostałych ras Bliskiego Wschodu, a nazistowski rząd uznaje Arabów za członków wysokiej rasy z godną podziwu historią⁷⁰.

Lata powojenne i ucieczki nazistów do Egiptu

Po zakończeniu wojny ani egipska sytuacja społeczna, ani polityczna nie uległa poprawie. Druga połowa lat 40. charakteryzowała się narastającymi napięciami społecznymi ze względu na niekompetencję egipskich elit politycznych, brak niepodległości, rażące dysproporcje społeczne i wystawny styl życia króla, co finalnie doprowadziło do przewrotu woj-

⁶⁸ S. Raafat, *When Doctor Goebbels Came to Town*, Egy.com – Historica, <http://www.egy.com/historica/95-09-30.php> [dostęp: 7.02.2021].

⁶⁹ K.-M. Mallmann, M. Cüppers, *Półksiężyc i swastyka...*, op.cit., s. 47.

⁷⁰ J. Herf, *Nazi Propaganda for the Arab World*, New Haven 2009, s. 150.

skowego na początku lat 50. zorganizowanego przez ugrupowanie Wolnych Oficerów.

Po zakończeniu wojny stosunki arabsko-nazistowskie zostały poniekąd zachowane w innej tylko formie, a egipskie ziemie stały się azylem dla nazistowskich zbiegów. Według zbiorczych szacunków dla wszystkich państw arabskich liczba zbiegłych nazistów przekraczała tam 4 tys. osób⁷¹. Dodatkowo szeregi te zasiłiła grupa Niemców, którzy uciekli na Bliski Wschód z Argentyny po obaleniu prezydenta Juana Peróna w 1955 r. Według szacunków Szymona Wiesenthala z 1967 r. liczba oficerów i funkcjonariuszy nazistowskich przebywających w krajach arabskich wahała się między 6 tys. a 7 tys.⁷² Poza Egiptem główną destynacją była Syria. W Egipcie Niemcy znaleźli schronienie i zatrudnienie. Pełnili funkcje w wojsku, służbach bezpieczeństwa, tajnej policji i biurach propagandowych. W zamian za azyl mogli zaoferować swoje usługi wojskowych ekspertów z doświadczeniem. Arabskie władze nie rozliczały ich z przeszłości i nie odsyłały z kraju, a czasem wręcz chroniły ich przed organami sprawiedliwości⁷³.

Bibliografia

Opracowania

Behar M., Benite Z. (red.), *Modern Middle Eastern Jewish Thought: Writings on Identity, Politics, and Culture, 1893–1958*, Waltham 2013.

Herf J., *Nazi Propaganda for the Arab World*, New Haven 2009.

⁷¹ B. Rubin, W.G. Schwanitz, *Hitlerowcy, islamisci i...*, op.cit., s. 256.

⁷² Ibidem, s. 257.

⁷³ Ibidem, s. 256.

- Hourani A., *Historia Arabów*, Gdańsk 2003.
- Khalifa A.M., *The Population of Arab Republic of Egypt*, Kair 1973.
- Madeyska D., *Historia współczesna świata arabskiego*, Warszawa 2008.
- Mallmann K.-M., Cüppers M., *Półksiężyc i swastyka. III Rzesza a świat arabski*, Warszawa 2007.
- Rubin B., Schwanitz W.G., *Hitlerowcy, islamiści i narodziny nowożytnego Bliskiego Wschodu*, Kraków 2014.
- Zdulski K., *III Rzesza a świat islamu*, Łódź 2009.

Artykuły w czasopismach:

- Cleland W.W., *A Population Plan for Egypt*, „The Milbank Memorial Fund Quarterly” 1944, vol. 22 (4).
- El Dabry M.A., *Some Demographic Measurements for Egypt Based on the Stability of Census Age Distributions*, „The Milbank Memorial Fund Quarterly” 1955, vol. 33 (3).
- Issawi Ch., *Population and Wealth in Egypt*, „The Milbank Memorial Fund Quarterly” 1949, vol. 27 (1).
- Kiser C.V., *The Demographic Position of Egypt*, „The Milbank Memorial Fund Quarterly” 1944, vol. 22 (4).

Źródła pierwotne/Raporty

- Documents on German Foreign Policy 1918–1945, Series D (1937–1945), vol. XI: The War Years, September 1, 1940–January 31, 1941*, Londyn 1961.
- Documents on German Foreign Policy 1918–1945, Series D (1937–1945), vol. XII: The War Years, February 1-June 22, 1941*, Waszyngton 1962.
- Egypt in Figures 2018*, Central Agency for Public Mobilization and Statistics, Kair 2018.

Netografia

Al-Sisī M., *Idhā kunt miman ya 'taqidūn anna Miṣr kānat jannah qabl thawrah yūlyū... ta 'rif' alā tilka al-ḥaqā'iq qabl an taḥkum*, Al-Ahrām, <http://gate.ahram.org.eg/News/705524.aspx>.

Jews in Islamic Countries: Egypt, [w:] *Jewish Virtual Library*, <https://www.jewishvirtuallibrary.org/jews-of-egypt>.

Kirkpatrick D.D., *A Timeline of Jews in Egypt*, „The New York Times”, <https://www.nytimes.com/2015/06/24/world/middleeast/a-timeline-of-jews-in-egypt.html>.

Nabdhah tārikhiyah 'an wizārat al-taḍāmun al-ijtimā'ī, oficjalna strona egipskiego Ministerstwa Solidarności Społecznej, <https://www.moss.gov.eg/ar-eg/Pages/ministry-history.aspx>.

Raafat S., *When Doctor Goebbels Came to Town*, Egy.com – Historica, <http://www.egy.com/historica/95-09-30.php>.

Materiały audiowizualne

Al-Sādāt raḥimahu Allāh yamdaḥ fī Hitler wa-al-sabab...?, kanał na YouTube: hany elsadek, <https://www.youtube.com/watch?v=mtcQHCabzvU>.

Abstrakt

Lata 30. i 40. XX w. w historii naznaczone są piętnem wydarzeń II wojny światowej. Był to ciężki, pełen cierpienia okres. Społeczeństwo egipskie również było targane niepokojami w tym czasie. Celem artykułu jest analiza sytuacji społeczno-politycznej Egiptu w latach 30. i 40. ze szczególnym uwzględnieniem wydarzeń II wojny światowej. W artykule podjęto zagadnienia demografii, poziomu edukacji, dystrybucji dóbr i standardu życia Egipcjan. Wyłaniający się obraz zestawiono z ówczesną sytuacją polityczną kraju, próbując określić egipskie nastroje społeczne wobec zdarzeń II wojny światowej. Nar-

racja prowadzi dalej do okresu powojennego i narastających napięć społecznych. Społeczeństwo egipskie w omawianym okresie cierpiało niesprawiedliwość społeczną, biedę i niski poziom życia. Dodatkowo Egipt znajdował się ówczesnie pod brytyjską dominacją, ograniczającą możliwości zmiany, więc wybuch II wojny światowej był dla Egipcjan znakiem nadziei na możliwość zmiany *statusu quo*. W artykule podjęto także próbę ukazania stosunku Egipcjan do III Rzeszy i ich współpracę w trakcie i po wojnie.

Słowa kluczowe: społeczeństwo egipskie, Egipt, brytyjski protektorat, Arabowie a Hitler, II wojna światowa, Trzecia Rzesza

Abstract

The history of the 1930s and 1940s is marked by the stigma of the events of World War II. It was a hard time and full of torment. Egyptian society was also torn by unrest during this period. The aim of the article is to analyze the socio-political situation in Egypt during 1930s and 1940s with particular emphasis on World War II events. The article deals with the issues of demography, the level of education, the distribution of goods and the standard of living of the Egyptians. The emerging picture was juxtaposed with the political situation of the country at that time trying to define the Egyptian public mood towards the events of World War II. The narrative continues to the post-war period and growing social tensions. Egyptian society during period of time referred to suffered from social injustice, poverty and a low standard of living. In addition, Egypt was at that time under British domination that limited the possibilities for change so the outbreak of World War II was a sign of hope for the Egyptians to change the status quo. The article also attempts to show the Egyptians' attitude towards the Third Reich and their cooperation during and after the war.

Keywords: Egyptian society, Egypt, British protectorate, Arabs and Hitler, World War II, Third Reich

Agnieszka Magdalena Kociemba

???

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-6358-6382>

Prawa kobiet w Turcji. Instytucja rozvodu

Wstęp

W niniejszym artykule pragnę przeanalizować jedną z instytucji tureckiego prawa cywilnego owianego dużą ilością mitów – rozwód (*boşanma*). Celem niniejszego opracowania jest omówienie wybranych aspektów prawnych i społecznych związanych z instytucją rozvodu ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji kobiety. Przedmiot analizy autorka wybrała nieprzypadkowo, gdyż stanowi on kontynuację rozważań nad problematyką praw kobiet w Turcji. Turcja, jako kraj leżący na dwóch kontynentach, stanowi interesujący przykład odwiecznego kontrastu kultury Wschodu i Zachodu. W przypadku Turcji kluczowe znaczenie ma uwzględnienie zmian w tureckim systemie prawnym z uwagi na trwające negocjacje akcesyjne z Unią Europejską. Należy mieć również na uwadze, że przestrzeganie międzynarodowych standardów w zakresie ochrony praw człowieka stanowi fundament, na którym powinny bazować wszystkie inne aspekty procesu akcesyjnego.

W opinii publicznej nadal powielane są stereotypy dotyczące małżeństw i rozwodów w Turcji. Jednym z przykładów takich stereotypów jest, to że jeśli mężczyzna wypowie trzy razy „rozwodzę się z tobą” (tak jak jest to w tradycji isła-

mu), to wówczas dochodzi do rozwodu. Nic bardziej mylnego¹.

Z roku na rok wzrasta liczba rozwodów w Turcji². Coraz częstszym powodem rozwodu jest to, że kobieta jest aktywna zawodowo, niezależna finansowo, a często zarabia więcej niż mąż. Głęboko zakorzeniony w kulturze i mający odzwierciedlenie w prawie cywilnym fakt, że mąż ma zapewnić utrzymanie rodzinie skutkowało zapisem, według którego od zamężnych kobiet pragnących rozpocząć pracę zawodową wymagana była pisemna zgoda małżonka. Prawo to zniesiono dopiero w 1990 r. Niemniej jednak praca zawodowa kobiet ciągle jest postrzegana przez dużą część społeczeństwa jako ujmą na honorze mężczyzny. Na tym tle często dochodziło do przemocy ekonomicznej.

Omówienie wybranych aktów prawa tureckiego dotyczących sfery prawa rodzinnego

W celu rozpoczęcia rozważań nad zagadnieniem instytucji rozwodu w prawie tureckim zasadnym jest omówienie najważniejszych w ocenie autorki aktów prawnych, które dotyczą sfery prawa rodzinnego. Na tej podstawie można zaobserwować jak kształtowała się instytucja rozwodu w prawie tureckim.

Krótko przed likwidacją Imperium Osmańskiego weszły w życie pierwsze przepisy, które regulowały kwestie związane z prawem rodzinnym. W pierwszym etapie prac nad prawem rodzinnym w 1915 r. sułtan wydał dwa dekrety, które

¹ M. Yildirim, *Życie codzienne w Stambule*, Warszawa 2014.

² Według Tureckiego Instytutu Statystycznego w 2019 r. w Turcji zawarło związek małżeński około 541 424 par a około 155 047 zdecydowało się na rozwód, por. <https://data.tuik.gov.tr/> [dostęp: 15.11.2020].

przyznawały żonie prawo domagania się rozwodu w trybie sądowym. Dekrety te obejmowały dwa przypadki: pierwszy z nich stanowił o sytuacji tym, że wobec długotrwałej nieobecności męża, który nie zapewnił środków niezbędnych do dla utrzymania rodziny; druga sytuacja w razie jego nieuleczalnej choroby³.

Za pierwszy wielki pomnik reform prawa rodzinnego należy jednak uznać osmańską ustawę rodzinną z 1917 r., która została oparta na naukach szkoły hanańskiej i składała się ze 150 artykułów. W ustawie w sposób szczegółowy podjęto się regulacji instytucji małżeństwa i rozwodu. Ustawa obowiązywała jedynie osiemnaście miesięcy⁴.

W latach 20. XX w. Turcja pod przewodnictwem prezydenta Mustafy Kemala Paszy (zwanego Atatürkiem), wkroczyła na ścieżkę reform, której jednym z czołowych aspektów były przekształcenia systemu prawnego. Po utworzeniu nowego państwa o zasadniczo odmienniej strukturze od Imperium Osmańskiego, czego zwieńczeniem było uchwalenie Konstytucji w 1924 r., nastąpił okres intensywnych reform prawa cywilnego i karnego. W kwestii prawa cywilnego największe znaczenia miała recepcja dwóch aktów pranych: szwajcarskiego Kodeksu cywilnego (*Code Civil Suisse*)⁵ oraz

³ A. Adamczyk, M. Adamczyk, *Recepcja Szwajcarskiego Kodeksu Cywilnego w Turcji. Rewolucja czy kontynuacja?*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2006, t. XVI, nr 2, s. 174.

⁴ Ibidem.

⁵ Pod uwagę brano również recepcje prawa cywilnego z innych państw europejskich, m.in. Kodeks Napoleona z 1804 r., kodeks włoski z 1865 r. oraz niemiecki BGB z 1900 r. Kodeks Napoleona uznano za przestarzały. Za wadę kodeksu włoskiego uznano to, że odzwierciedlał silne we Włoszech tradycje katolickie w zakresie prawa rodzinnego i z tego powodu nie mógł służyć za wzór dla społeczeństwa muzułmańskiego. Por. A. Adamczyk, M. Adamczyk, *Recepcja Szwajcarskiego Kodeksu Cywilnego w Turcji. Rewolucja czy kontynuacja?*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2006, t. XVI, nr 2, s. 163.

szwajcarskiego prawa zobowiązań (*Code Fédéral des Obligations*)⁶.

Recepcję szwajcarskiego prawa cywilnego należy ponadto postrzegać przez pryzmat dążeń polityków tureckich do zapewnienia spójności w tureckim systemie prawnym. Konstytucja z 1924 r. nie uznawała bowiem różnicy płci, przyznając kobietom m.in. prawo pełnienia funkcji publicznych. Natomiast zawarte w niej prawa podstawowe pozostawały martwą literą przy zachowaniu tradycyjnego prawa rodzinnego, zwłaszcza w zakresie małżeństwa. Podobna sytuacja miała miejsce po zniesieniu sądów religijnych 8 kwietnia 1924 r. Prawo szariatu w zakresie prawa rodzinnego i cywilnego stosowany było nadal przez sędziów, którzy mimo że zasiadali w sądach świeckich nie byli przygotowani merytorycznie do tej roli. Na podstawie tych dwóch przykładów zauważyć można, że recepcja całości szwajcarskiego prawa cywilnego pozwoliła na zachowanie systemu ciągłości prawa i dawała narzędzia do zapobiegania stosowania praw szariatu zwłaszcza w kwestiach małżeństwa. Uprzednio, mimo wprowadzenia Konstytucji, brak było uregulowań prawnych w zakresie prawa rodzinnego⁷.

Pierwszym aktem prawnym przyjętym przez władze Republiki, mającym fundamentalne znaczenie dla sytuacji prawnej kobiet w Turcji, był Kodeks cywilny uchwalony 17 lutego 1926 r. (wszedł w życie 4 października 1926 r.). Nowy kodeks zakładał równe prawa mężczyzn i kobiet. Na jego mocy wprowadzona została instytucja ślubów i rozwodów cywilnych.

Obecnie kwestie związane z prawem rodzinnym regulują dwa podstawowe akty prawne: Konstytucja Republiki Turec-

⁶ Ibidem.

⁷ Ibidem.

kiej z 1982 r. oraz Kodeks cywilny z 2001 r. Podstawę prawną do późniejszych nowelizacji Konstytucji z 1982 r. stanowił nowy Kodeks cywilny z 2001 r. (wszedł w życie 1 stycznia 2002 r.).

Jako pierwszy akt prawny w dziejach nowoczesnej Turcji *expressis verbis* wyraził zasadę równości kobiet i mężczyzn w związku małżeńskim art. 41 ust. 1 Konstytucji poprzez sunięcie fragmentu o mężczyźnie jako „głowie wspólnoty małżeńskiej”⁸. Zmiana prawa w tym zakresie skutkowałą zdecydowaną poprawą sytuacji w przestrzeganiu zasady równouprawnienia kobiet i mężczyzn.

Warto również wskazać, że Turcja jest sygnatariuszem konwencji haskiej z 1970 r. („Konwencja haska o uznawaniu rozwodów i separacji”)⁹.

Powyżej przedstawiona została charakterystyka najważniejszych, w ocenie autorki, aktów prawnych stanowiących o prawie rodzinnym w Turcji. Analiza ta pokazuje jak kształtowały się instytucje prawa rodzinnego w Turcji, w tym instytucja rozwodu.

Przedstawienia procedury rozwodu

Zgodnie z obowiązującymi przepisami tureckiego prawa cywilnego kwestie rozwodowe reguluje Kodeks cywilny (art 161–166)¹⁰. Pozew rozwodowy do sądu rodzinnego może złożyć zarówno mąż, jak i żona. W celu uzyskania rozwodu małżon-

⁸ L. Büyükbayrak, M. Dahl, *Sytuacja kobiet w Turcji. Aspekty prawne i społeczne*, http://www.repozytorium.uni.wroc.pl/Content/78952/08_L_Buyukbayrak_M_Dahl.pdf [dostęp: 15.11.2020].

⁹ Por. Konwencja o uznawaniu rozwodów i separacji sporządzona w Hadze dnia 1 czerwca 1970 r. (Dz.U.01.53.561).

¹⁰ D. Wallace (red.), *Introduction to Turkish law*, Ankara 2011, s. 126.

kowie powinni najpierw przejść sześciomiesięczny okres separacji¹¹.

Zgodnie z procedurą cywilną jurysdykcję sprawuje sąd właściwy dla miejsca zamieszkania pozwanego. Jeżeli wnioskodawca posiada niezależne mieszkanie, a powód mieszkał ze swoim małżonkiem przez co najmniej sześć miesięcy przed wniesieniem pozwu o rozwód, sprawę można wnieść do sądu, w którym mieszka mąż lub żona lub w którym mieszkali razem (art. 168 Kodeksu cywilnego). Ponieważ oba warianty są dopuszczalne, powód może zadecydować, czy sprawa zostanie wniesiona według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego czy Kodeksu cywilnego.

Prawo tureckie rozróżnia ogólne i szczególne przyczyny rozwodu. Do szczególnych przyczyn rozwodu zalicza się niewierność, rozpad pożycia, znęcanie się lub zniesławienie, przestępstwa, porzucenie i choroba psychiczna. Przy zdradzie lub opuszczeniu małżonka, rozwód może zostać udzielony natychmiast na wniosek jednego z małżonków. Rozwód za zgodą małżonków może zostać udzielony po roku separacji. Do najczęstszych podstaw wystąpienia do sądu z pozwem rozwodowym zaliczamy: rozkład małżeństwa, porozumienie w kwestii rozwodu oraz faktyczną separację¹².

Bezsporny rozwód (*anlaşmalı boşanma*), ten rodzaj procesu rozwodowego wymaga wzajemnego porozumienia małżonków. Jest to najszybszy i najłatwiejszy sposób uzyskania rozwodu. Zgodnie z art. 166 tureckiego Kodeksu cywilnego, jeżeli małżeństwo trwało dłużej niż rok, a oboje małżonkowie nie są przeciwni rozwodowi, małżeństwo może zostać

¹¹ Prawo cywilne w Turcji przewiduje odstępstwa od tej zasady.

¹² D. Wallace (red.), *Introduction to Turkish law*, Ankara 2011, s. 126.

rozwiązane przez sąd. Aby podjąć decyzję o rozwiązaniu małżeństwa, sędzia musi zadbać o to, aby chęć rozwodu była wolna od nacisków i była wspólną decyzją obojga małżonków. Ważną przesłanką jest również to, para była w stanie osiągnąć wzajemne uczciwe porozumienie w sprawie podziału majątku i opieki nad dziećmi. Zgodnie z tureckim Kodeksem cywilnym małżonkowie powinni wspólnie wystąpić o rozwód po uprzednim sporządzeniu protokołu (umowy), w którym powinni ustalić zasady podziału majątku i opieki nad dziećmi. Jednakże sąd ma prawo zmienić niektóre pozycje w protokole, aby poprawić dobro dzieci¹³.

Poza sytuacją związaną z bezspornym rozwodem, gdzie kluczowe kwestie, takie jak opieka nad dzieckiem reguluje umowa między małżonkami o opiece nad dzieckiem rozstrzyga sąd. Sąd podejmuje decyzję, wskazując małżonka, który może zapewnić dziecku najlepszą opiekę, zarówno materialną, jak i emocjonalną. Jeżeli małżonkowie rozstali się z tak poważnych powodów, jak przemoc w rodzinie, wówczas jedna ze stron może wnioskować o ograniczenie opieki nad dzieckiem.

Kwestie związane z opieką nad dziećmi często ulegają stereotypizacji, polegającej na tym, że dziecko musi pozostać przy ojcu. Zgodnie z praktyką orzecniczą sądów rodzinnych niemal zawsze po orzeczeniu rozwodu dziecko pozostaje pod opieką matki. Argumenty, takie jak zła sytuacja finansowa matki nie jest przesłanką do tego, aby powierzyć opiekę nad dzieckiem ojcu.

W przypadku orzeczenia rozwodu z powodu np. choroby psychicznej matki, możemy spotkać się z tym, że sąd powierza opiekę nad dzieckiem ojcu. Niekiedy zachodzą takie

¹³ Ibidem.

sytuacje, że matka dobrowolnie oddaje dziecko pod opiekę ojca, np. w sytuacji, gdy chce ponownie wyjść za mąż¹⁴.

Zdarzają się niestety również sytuacje, w których kobiety pochodzące głównie ze wschodnich regionów Turcji, nieświadome swych praw (głównie prawa do alimentów) z uwagi na sytuację finansową, brak ślubu cywilnego oddają dziecko pod opiekę byłego męża. Często dzieje się to pod naciskiem rodziny obu małżonków. Głównie na tej podstawie został wykształcony stereotyp, mówiący o tym, że dziecko jest „własnością” rodziny ojca. Pogląd ten ukształtowany został przez rodziny głęboko osadzone w kulturze i religii islamu, które często nie respektują norm prawa stanowionego przez państwo¹⁵.

Podczas analizowania kwestii związanych z rozwodem oraz opieką nad dziećmi nadal należy brać pod uwagę miejsce zamieszkania stron, dość wyraźny podział kulturowy na Turcję wschodnią i zachodnią. Mimo iż społeczeństwo tureckie dąży ku Zachodowi, kobiety, mimo formalnego już równouprawnienia, mają często problemy z wyegzekwowaniem swoich praw, co wynika z bardzo głęboko zakorzenionej tradycji. Religijność tureckiej ludności przedstawia się różnie. Część społeczeństwa cechuje liberalny stosunek do wiary i ogromne poszanowanie do prawa stanowionego. Z drugiej strony część społeczeństwa stanowią gorliwi wyznawcy islamu, którzy misternie i stanowczo przestrzegają reguł zawartych w Koranie. Naród turecki jest bardzo mocno zróżnicowany, ludność rozdarta jest pomiędzy wyznawanymi w obszarach wiejskich wartościami islamu a kapitalizmem i nowoczesnością miast Zachodu połączonych z dążeniami do członkostwa w Unii Europejskiej.

¹⁴ M. Yildirim, *Życie codzienne w Stambule*, Warszawa 2014.

¹⁵ Ibidem.

Wybrane przykłady ochrony prawnej interesów kobiety związane z procesem rozwodowym

W starszych regulacjach prawnych przywileje kobiet związane z rozwodem były zdecydowanie większe niż mężczyzn, np. mężczyzna mógł wnioskować o alimenty tylko i wyłącznie w momencie nadzwyczajnie dobrej sytuacji finansowej kobiety. Przepis stał w sprzeczności z równouprawnieniem kobiet i mężczyzn¹⁶.

W Turcji, zgodnie z tradycyjnym podejściem do modelu rodziny, to na mężczyźnie spoczywa obowiązek związany z utrzymywaniem rodziny. Kobieta, nawet jeśli jest aktywna zawodowo, powinna zatrzymywać swoje wynagrodzenie dla siebie. Według zasad panujących w tureckim kręgu kulturowym pieniądze zarobione przez mężczyznę są dobrem wspólnym małżonków, zaś zarobione przez kobietę – jej prywatną własnością.

Na podstawie obowiązujących uregulowań prawnych w związku z rozpadem małżeństwa i wystąpieniem o rozwód oboje małżonkowie mogą ubiegać się o alimenty. W praktyce jednak sądy są dalekie od przyznawania mężczyznom alimentów i odszkodowań. Jeśli mężczyzna pracuje, nie ma rzeczywistych szans na dostanie alimentów od byłej małżonki.

Kontekst kulturowo-religijny, a także realia ekonomiczne związane z tym dość wysokie bezrobocie, brak wystarczającej ilości ofert pracy dla kobiet i stosunkowo niski stopień wykształcenia kobiet sprawia, że szczególnie na prowincji i w regionach wschodnich, możliwości zdobycia przez kobietę samodzielności finansowej są znacząco ograniczone.

¹⁶ Ibidem.

Państwo dostrzegając ten problem, także w przypadku rozwodu stara się zapewnić kobietom możliwie jak najlepsze zabezpieczenie.

Kobieta nawet w przypadku, gdy jest współwinna rozpadu małżeństwa ma prawo ubiegać się o alimenty, które przyznawane są bezterminowo, są to tzw. *yoksulluk nafakası*. Środki te przyznawane są wówczas, gdy zachodzi prawdopodobieństwo, że sytuacja materialna kobiety ulegnie pogorszeniu po uzyskaniu rozwodu¹⁷.

Jak wskazał A. Szymański: „W przypadku par zawierających związki małżeńskie po 31 grudnia 2001 r. obowiązuje równy podział majątku. [...] Jednak według nowych przepisów to mężczyzna jest właścicielem majątku rodzinnego zdobytego przed 2002 r. Chociaż małżonkowie mają pełną swobodę w podejmowaniu pracy, to muszą brać pod uwagę dobro rodziny, co najczęściej wiąże się z tym, że kobieta spełnia swoje tradycyjne role”¹⁸.

Za swego rodzaju ochronę prawną można postrzegać również fakt, że w praktyce sądy szybciej przychylają się do pozwów rozwodowych kobiet niż mężczyzn.

Według kultury tureckiej za ochronę kobiety uznaje się również to, że po rozwodzie kobieta wraca pod opiekę ojca, a jeśli ten nie żyje to pod opiekę brata. Tylko kobiety z rodzin, które są bardzo zeuropeizowane mają możliwość samotnego zamieszkiwania. W społeczeństwie tureckim rozwód i związany z nim rozpad rodziny nie jest akceptowalny tak jak w innych państwach europejskich.

Rozwódki w Turcji zajmują najniższe stopnie na drabinie społecznej. Kobietom po rozwodzie, zwłaszcza tym, które

¹⁷ Ibidem

¹⁸ A. Szymański, *Między islamem a kemalizmem. Problem demokracji w Turcji*, Warszawa 2008, s. 152.

wcześniej zajmowały się prowadzeniem domu, bardzo trudno jest się odnaleźć na rynku pracy. Często mają trudności z podjęciem legalnej pracy.

Podsumowanie

W niniejszym artykule autorka podjęła próbę omówienia jednej z instytucji tureckiego prawa cywilnego – rozwodu. Celem artykułu było przybliżenie zarówno aspektów prawnych, jak i społecznych związanych z rozwodem w Turcji. Autorka, omawiając kwestie rozwodowe, w szczególności chciała przybliżyć sytuację prawną i społeczną kobiety podczas rozwodu. Przedmiot analizy, jak wspomniano na wstępie autorka wybrała nieprzypadkowo, gdyż stanowi on kontynuację rozważań nad problematyką praw kobiet w Turcji.

W opinii publicznej wciąż powielane są stereotypy dotyczące małżeństw i rozwodów w Turcji. Nie wszystkie z nich można jednoznacznie zdementować, gdyż zupełnie inna jest świadomość prawna kobiet, np. w Stambule a zupełnie inna na wschodzie kraju. Często kobiety, nie mając dostępu do informacji prawnej, godzą się na rozwiązania niezgodne z prawem. Na wschodzie kraju częściej mamy do czynienia z rozwiązaniami dotyczącymi małżeństwa czy rozwodami wynikającymi z zakorzenionej kultury islamu, niż z obowiązujących norm prawnych.

Bardzo głęboko zakorzeniony w kulturze i mający odzwierciedlenie w prawie cywilnym fakt, że to na mężczyźnie spoczywa obowiązek utrzymania rodziny wpływa na zapewnienie ochrony finansowej kobiecie po rozwodzie. Z drugiej jednak strony praca zawodowa kobiet ciągle jest postrzegana przez dużą część społeczeństwa jako ujmą na honorze męż-

czynny. Niski poziom rozwodów ma związek przede wszystkim z tym, że wciąż utrzymującym się brakiem akceptacji społecznej na rozwód. Kobiety ponoszą bardzo surowe konsekwencje społeczne rozwodu. Reasumując, mimo dążenia Turcji do równości kobiet i mężczyzn i świadczących o tym zmieniających się normach prawnych normy społeczne nadal bardzo rygorystycznie podchodzą do kwestii rozwodu.

Bibliografia

- Adamczyk A., *Znaczenie Konstytucji Tureckiej z 1961 roku dla rozwoju idei państwa prawnego w Turcji*, „Zeszyty Prawnicze” 2011, nr 11 (3).
- Adamczyk A., Adamczyk M., *Recepcja Szwajcarskiego Kodeksu Cywilnego w Turcji. Rewolucja czy kontynuacja?*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2006, t. XVI, nr 2.
- Ataturk M.K., *Women's Rights*, <http://ataturk.twoday.net/topics/Women's+Rights>.
- Büyükbayrar L., *Małżeństwo w Turcji – wybrane aspekty*, [w:] *Bliski Wschód w procesie przemian*, red. A. Bryc, M. Dahl, M. Lewicka, Toruń 2015.
- <https://data.tuik.gov.tr/>.
- <https://encyklopedia.pwn.pl>.
- <http://www.europarl.europa.eu>.
- <https://www.gov.pl/web/turcja/wyrok-rozwodowy-sad-zagraniczny>.
- <http://www.lisan.eu/pl/blog/96/rozwod-po-turecku>.
- Huntington S.P., *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawa 2005.
- Kiebała M., *Kobieta w prawie tureckim*, <http://www.politykaglobalna.pl/2009/03/kobieta-w-prawie-tureckim/>.

- Konwencja o uznawaniu rozwodów i separacji sporządzona w Hadze dnia 1 czerwca 1970 r. (Dz.U.01.53.561).
- Orhan E., *Być kobietą w Turcji*, <https://www.tygodnikprze-gląd.pl/byc-kobieta-turcji>.
- Staśkiewicz W., Gralak K., *Konstytucja Republiki Tureckiej*, Warszawa 2017.
- Szymański A., *Między islamem a kemalizmem. Problem demokracji w Turcji*, Warszawa 2008.
- Wallace D. (red.), *Introduction to Turkish law*, Ankara 2011.
- Yildirim M., *Życie codzienne w Stambule*, Warszawa 2014.
- Zdzieborska M., *Nadgryzione jabłko*, <https://www.miesiecznik.znak.com.pl/6922013marta-zadzieborskanadgryzione-jablko/>.

Abstrakt

W niniejszym artykule autorka podjęła próbę przybliżenia instytucji rozwodu w Turcji. Autorka kontynuuje rozważania na temat praw kobiet w Turcji. Artykuł ma na celu przedstawienie rozwiązań prawnych, które dotyczą instytucji rozwodu w Turcji ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji kobiety. W niniejszym artykule autorka wzięła pod uwagę nie tylko rozwiązania prawne obowiązujące w Turcji, ale również to, jak kształtowała się instytucja rozwodu w Turcji. Autorka przedstawiła również kontekst społeczny, który jest bardzo ważny podczas analizy poruszonego problemu.

Słowa kluczowe: prawa człowieka, prawa kobiet, Turcja, rozwód

Abstract

In this article, the author attempts to present the institution of divorce in Turkey. The author continues her reflection on Women's Rights in Turkey. The article aims to present the legal solutions that apply to the institution of divorce in Turkey, with particular emphasis on the situation of women. In this article, the author took into

account not only the legal solutions in force in Turkey, but also the shape of the divorce institution in Turkey. During the deliberations, the author also took the social context, which is very important in the analysis of the discussed problem.

Keywords: Human Rights, Women's Rights, Turkey, Divorce

Marcin Grodzki

Uniwersytet Warszawski

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-6744-1332>

Wczesne dzieje tekstu Koranu – *sab'at aḥruf* vs. *sab' qirā'āt*, kanon i herezja

Na gruncie tradycji muzułmańskiej, głównie hadisów, w powszechnej świadomości wyznawców islamu ugruntowało się przekonanie, że Koran był przekazywany prorokowi Mahometowi przez anioła Gabriela w siedmiu „modułach” objawienia (dosłownie: „w siedmiu literach”, arab. *sab'at aḥruf*)¹. W literaturze przedmiotu ten enigmatyczny termin bywa objaśniany jako siedem lektur, recytacji, dialektów, stylów, systemów, gatunków lub po prostu treści, gdyż nie wiadomo, co pierwotnie oznaczał.

Z biegiem lat i zatarciem pamięci w świecie muzułmańskim mnożyły się na ten temat najróżniejsze domysły i spekulacje. W IX w. znawca hadisów Abū Ḥātim Ibn Ḥibbān Al-Bustī (zm. 965) wymieniał blisko czterdzieści potencjalnych objaśnień pojęcia *aḥruf*². Późnomuzułmański teolog Ḡalāl

¹ Z rodzajnikiem określonym: *al-aḥruf as-sab'a*; często również jako: *sab'at awḡuh* (*al-awḡuh as-sab'a*); Najczęściej przywoływanymi hadisami w tym kontekście jest zbiór Al-Buḥārī'ego, który przekazuje, że anioł Gabriel, niekiedy w towarzystwie anioła Michała, rokrocznie powtarzał z Mahometem Koran w różnych „modułach” objawienia. M. Al-Buḥārī, *سنة البخاري* [*Ṣaḥīḥ al-Buḥārī*], Dimašq / Bayrūt 2002. Patrz również w tym kontekście J. Danecki, *Podstawowe wiadomości o islamie*, t. I, Warszawa 1997, s. 72–74; J. Burton, *The Collection of the Qur'ān*, Cambridge 1977, s. 194–196.

² T. Nöldeke, F. Schwally, *Geschichte des Qorāns. Über den Ursprung des Qorāns*, wyd. II, Leipzig 1909, t. I, s. 49–50.

ad-Dīn As-Suyūṭī (zm. 1505), mając możliwość przeglądu osiągnięć egzegezy kilku wieków go poprzedzających, wylicza trzydzieści pięć wciąż rozważanych interpretacji tego określenia, od najprostszych językowych po metafizyczne³. Wśród nich podaje między innymi następujące hipotezy: siedem *aḥruf* to siedem dialektów plemion arabskich ery narodzin islamu⁴; siedem *aḥruf* to siedem różnych sposobów recytacji Koranu, w tym artykulacji, akcentowania, intonacji, defleksji, ekspresji i innych walorów deklamacyjnych; kolejna ewentualność to podział koranicznych treści na różne kategorie i gatunki: *amr* (nakazy), *nahy* (zakazy), *ḥalāl* (uczynki dozwolone), *ḥarām* (uczynki niedozwolone), *muḥkam* (treści jednoznaczne egzegetycznie), *mutašābih* (treści niejednoznaczne egzegetycznie), *amṭāl* (parabole) – według tej hipotezy treści każdej z siedmiu ww. kategorii były zsyłane z jednej z siedmiu bram niebiańskich (*sabʿat abwāb*) w siedmiu modułach objawienia (*sabʿat aḥruf*). As-Suyūṭī wymienia też kilka innych, alternatywnych opcji kategoryzacji treści koranicznych podług ich funkcji egzegetycznych, dogmatycznych, filologicznych, a nawet behawioralnych. I tak mamy między innymi wersy o charakterze bezwarunkowości (*muṭlaq*) i warunkowości (*muqayyad*), ogółu (*ʿām*) i szczegółu (*ḥāṣṣ*), *naṣṣ* (wersy jednoznaczne) i *muʾawwal* (wersy wymagające interpretacji), *nāsiḥ* (wersy znoszące) i *mansūḥ* (wersy znoszone), *muḡmal* (treści jednolite), *mufassar* (treści niejednolite), *istiṭnāʾ* (wyłączenia)

³ Ğ. As-Suyūṭī, إتيان في علوم القرآن [*Itqān fī ʿUlūm Al-Qurʿān*], Al-Madīna 2005, s. 105–114.

⁴ Zmiany fleksyjne i/bądź zalecenia recytacyjne miały odnosić się do siedmiu dialektów plemion: Kurajczyków (Qurayš), Tayʿ, Hawāzin, Yaman, Taqif, Huḏayl, Tamīm. Ibidem, s. 105. Patrz również: Y. Dutton, *Orality, Literacy And The 'Seven Aḥruf' Hadith*, *Zob. Journal of Islamic Studies* 2012, t. 23, nr 1, s. 23–24.

oraz *aqsām* (podziały). As-Suyūṭī nie wyklucza również tezy, że liczba siedem mogła być jedynie symboliczna łącząc „wielość w jedność”⁵. Dla celów niniejszego artykułu najbardziej interesującą hipotezą jest zestawienie znaczenia siedmiu *aḥruf* z siedmioma czytaniem Koranu (arab. *qirāāt*)⁶ – zarówno tymi recytacyjnymi wskazanymi w X w. jako kanoniczne przez Abū Bakra Ibn Muğāhida (zm. 936)⁷, jak i z tymi cyrkulującymi we wspólnotach wiernych na długo przed reformą Ibn Muğāhida, przypisywanymi przez tradycję muzułmańską bliskim i towarzyszom proroka Mahometa, w tym Abū Bakrowi (zm. 634), ‘Umarowi (zm. 644), ‘Utmānowi (zm. 656), Alemu (zm. 661), Ibn Mas‘ūdowi (zm. ok. 653)⁸, Ibn ‘Abbāsowi (zm. 687), Ubayyowi Ibn Ka’bie (zm. ok. 649–654)⁹ i innym¹⁰.

Jeśli określenie *sab‘at aḥruf* miałoby ograniczać się do samych walorów recytacyjnych (a więc bez wpływu na meritum przesłania koranicznego – *vide* siedem czytań Ibn Muğāhida), to zapewne nie jest ono kategorią tożsamą z wa-

⁵ As-Suyūṭī powołuje się przy tym na Kufijczyka Muḥammada Ibn Sa’dāna An-Naḥwīego. As-Suyūṭī, op.cit., s. 105.

⁶ *Qirāāt* (z jęz. arabskiego dosł.: czytania) to wersje tekstowe Koranu (często określane w literaturze przedmiotu łacińskim terminem *variae lectiones* lub angielskim odpowiednikiem: *variant readings*).

⁷ As-Suyūṭī jest przeciwnikiem tej ewentualności.

⁸ Miał cieszyć się popularnością w Kufie.

⁹ Miał cieszyć się popularnością w Syrii.

¹⁰ Obszerne studium poświęcone wariantom tekstowym w Koranie, które mimo upływu lat pozostaje stałą pozycją bibliograficzną: A. Jeffery, *Materials for the History of the Text of the Qur’ān. The Old Codices*, Leiden 1937. Można tu także dodać, że w samym tekście Koranu nie występuje termin *al-aḥruf as-sab’a*, lecz *sab‘-an min al-matānī* (Koran 15:87, a także już bez liczebnika w 39:23), który jest również trudny do zinterpretowania (np. w tłumaczeniu J. Bielawskiego: ‘siedem powtarzanych’). Sury zwane *matānī* odnoszą się do opowieści koranicznych o zaginionych ludach i ich siedmiu prorokach. J. Danecki, op.cit., s. 57.

riantami tekstowymi niekanonicznymi cytowanymi głównie w okołokoranicznej literaturze muzułmańskiej, a także tymi zaświadczoneymi w bardzo skąpej bazie źródłowej rękopisów niekanonicznych. Współcześnie wskazuje się raczej jednak, że arabski termin *ḥarf* jest znacznie starszy niż czasy Ibn Muğāhida i już we wczesnym islamie bywał utożsamiany z czytaniem niekanonicznymi (choć zakres takiej korelacji jest niepewny, brakuje z badanego okresu źródeł pierwotnych, a także materiałów spoza tradycji religijnej islamu). Frederik Leemhuis wymienia w tym kontekście szereg niezaświadczonych w oryginale, lecz cytowanych w późniejszych dziełach, komentarzy koranicznych z VIII i IX w. autorstwa m.in. Muğāhida Ibn Ġubayra Al-Makkī'ego (zm. 722), Sufyāna Aṭ-Ṭawrī'ego (zm. 778), 'Abd Allāha Ibn Waḥba (zm. 812), 'Abd ar-Razzāq Aṣ-Ṣan'ānī'ego (zm. 827), Al-Aḥfaṣa Al-Awṣa'a (zm. 825) i Abū Zakariyyi Al-Farrā' (zm. 822)¹¹. Znany arabski polihistor Abū Ġa'far At-Tabarī (zm. 923), chronologicznie poprzedzający nieco działalność Ibn Muğāhida, wśród dwudziestu różnych hipotez identyfikuje też *sab'at aḥruf* z siedmioma czytaniem towarzyszy proroka, z których po kodyfikacji kalifa 'Utmāna pozostało w poł. VII w. już tylko jedno czytanie – kanoniczne¹². W tym kontekście zastanawia poniekąd stwierdzenie arabisty Alforda Welcha (autora hasła *Al-Kur'ān* w *Encyclopaedia of Islam*), który pisze (zresztą bez wskazania źródła), że Ibn Muğāhid w X w. oparł swój wybór siedmiu *qirā'āt* o popularny hadis głoszący, że Koran był objawiany Mahometowi

¹¹ F. Leemhuis, *Readings of the Qur'ān*, [w:] *Encyclopaedia of the Qur'ān*, red. J. McAuliffe, t. 4, Boston 2002, s. 354.

¹² A. Aṭ-Tabarī, جامع البيان عن تأويل أي القرآن [*Ġāmi' al-Bayān 'an Ta'wil Āy al-Qur'ān*], t. 1, Al-Qāhira 2001, s. 58–59.

w siedmiu *aḥruf*¹³. Anachroniczny pogląd reprezentowany przez Welcha był w przeszłości wielokrotnie obalany przez klasycznych uczonych muzułmańskich, wskazuje także na brak szczegółowej znajomości przedmiotowego dzieła Ibn Muğāhida – Księgi Siedmiu Czytań (*Kitāb as-Sab'a fī al-Qirā'āt*)¹⁴. Krytycznie do takiego stanowiska odnosili się też współcześni orientaliści, m.in. Christopher Melchert wskazywał na konieczność rozróżnienia między tradycją transmisji Koranu a tradycją transmisji hadisów we wczesnym islamie¹⁵. Do czasów Ibn Muğāhida tematyką *qirā'āt* nie zajmowali się bowiem uczeni znawcy hadisów (arab. *al-muḥaddiṭūn*), lecz głównie filolodzy i literaturoznawcy¹⁶. Dopiero wiele wieków później As-Suyūṭī napisał, że on sam jako pierwszy na bazie kryteriów weryfikacji hadisów opracował kryteria do analizy *qirā'āt*¹⁷.

Jednym z antagonistów poglądu, jakoby siedem czytań Ibn Muğāhida wiązało się z enigmatycznym *sab'at aḥruf*, był sam As-Suyūṭī, nazywając takie skojarzenie wyrazem ignorancji¹⁸. Jak tłumaczy As-Suyūṭī, poprzednik Ibn Muğāhida – wspomniany Muğāhid Ibn Ğubayr Al-Makkī miał już dwa wieki wcześniej opracować księgę o pięciu prawowitych czytaniach – po jednym używanym w każdym z pięciu głównych miast kalifatu (Medynie, Mekce, Damaszku, Basrze

¹³ A. Welch, *Al-Kur'ān*, [w:] *Encyclopaedia of Islam*, red. C. Bosworth, E. Van Donzel, B. Lewis, Ch. Pellat, t. 5, Leiden 1986, s. 408–409.

¹⁴ S. Dayf (red.), Ibn Muğāhid, *كتاب السبعة في القراءات* [*Kitāb as-Sab'a fī al-Qirā'āt*], Al-Qāhira 1972.

¹⁵ C. Melchert, *Ibn Mujāhid and the Establishment of Seven Qur'anic Readings*, „*Studia Islamica*” 2000, nr 91, s. 13–18.

¹⁶ Ibidem, s. 10.

¹⁷ As-Suyūṭī, op.cit., s. 162.

¹⁸ Ibidem, s. 173.

i Kufie)¹⁹. Z każdego miasta Al-Makkī wybrał po jednym imamie i ich czytania zawarł w swoim dziele o *qirā'āt*. Dwa wieki później, być może z uwagi na tradycję głoszącą, że kalif 'Utmān miał ongiś wysłać po jednym odpisie Koranu również do Jemenu i Bahrajnu (po których to egzemplarzach słuch zaginął), Ibn Muğāhid zdecydował się symbolicznie na liczbę siedem dodając do liczby pięć jeszcze dwa czytania recytatorów z Kufy. As-Suyūṭi pisze: „Liczba ta przez przypadek odpowiadała liczbie [siedmiu *aḥruf*] z tradycji [hadisów], co z kolei zyskało rozgłos wśród [ludzi] nieobeznanych z istotą rzeczy; bez przemyślenia przyjęło się, że *al-aḥruf as-sab'a* to tak naprawdę *al-qirā'āt as-sab'a*. Tymczasem kryteriami wyboru [siedmiu wersji recytacyjnych Ibn Muğāhida] były wiarygodność przekazu oralnego [*ṣiḥḥat as-sanad fi-as-simā'*], poprawna arabszczyzna [*istiḳāmat al-wağḥ bi-al-'arabiyya*] i zgodność szkieletu spółgłoskowego [*muwāfaqat ar-rasm*] [z kodeksem 'Utmāna]”²⁰. As-Suyūṭi cytuje dalej kilku muzułmańskich uczonych krytykujących kojarzenie siedmiu *qirā'āt* Ibn Muğāhida z treścią hadisów [są to m.in. Abū Šāma Al-Maqdisi (zm. 1267), Abū al-Abbās Ibn 'Ammār Al-Mahdawī (zm. 1039), Abū Bakr Ibn Al-'Arabī (zm. 1148), Abū Ḥayyān At-Tawḥīdī (zm. ok. 1020), Makkī Ibn Abī Ṭālib (zm. 1045)]. Abū Šāma uznawał taki pogląd za „wyraz ciemnoty sprzecznym całkowicie z konsensusiem uczonych”, Ibn Al-'Arabī pisał, że „Te siedem [czytań Ibn Muğāhida] nie jest wyznaczonych jako dopuszczalne bardziej niż inne, takie jak [czytanie] Abū Ġa'fara, Šayby, Al-A'maša czy innych. Ci recytatorzy są na równi z tamtymi, a może i ponad nimi”²¹. Bardziej dosadnie

¹⁹ Ibidem.

²⁰ Ibidem.

²¹ Ibidem.

Al-Mahdawī zarzucał Ibn Muğāhidowi niefortunność wyboru: „Pomysłodawca selekcji siedmiu [czytań] uczynił coś, czego nie powinien był czynić, przez co wprowadził zamęt w dusze niedouczonej, a mianowicie przekonanie, że te czytania [*al-qirāʾāt*] wymienia tradycja [hadisy]. Szkoda, że nie wybrał ich mniej niż siedem albo więcej, aby uciąć domysły! Ponadto przypisując do każdego imama [tj. recytatora] tylko po dwóch przekazicieli *de facto* zablokował możliwość recytowania z innych przekazów, nawet jeśli byłyby one bardziej znane, poprawne i ekspresyjne! Pod tym pretekstem mogą teraz bezrozumni odżegnywać ludzi od czci i wiary!”²². Warto w tym konkteście przytoczyć również wyważone słowa późnoklasycznego znawcy hadisów i jurysty Badr ad-Dīna Az-Zarkašīego (zm. 1392) z jego *Al-Burhān fi ‘Ulūm Al-Qur’ān*, które As-Suyūṭī z aprobatą cytuje: „Koran i *qirāʾāt* to dwie różne rzeczywistości. Koran to objawienie [*al-wahy*] zesłane Mahometowi (niech Bóg ma go w swojej opiece), by je obwieszczać i cudowność głosić. Zaś *qirāʾāt* to różnorodność wyrażania tegoż objawienia w postaci *hurūf* lub ich rodzajów – tj. częściowej asymilacji (*tahfīf*), wzmocnionej wymowy (*tašdīd*) itd.”²³

W tym miejscu można przypomnieć, że dokonując swego wyboru w X w. bagdadzki uczony Ibn Muğāhid zabronił używania wariantów tekstowych z czytań niekanonicznych, dopuszczając jedynie warianty pochodzące z tzw. rodziny kodeksu ‘Uṭmāna. Zebranych przez Ibn Muğāhida zostało siedem wersji recytacyjnych: czytanie Nāfi’ego (zm. 785) z Medyny za przekazem Warša (zm. 812) i Qālūna (zm. 835), czytanie Ibn Kaṭīra (zm. 738) z Mekki za przekazem Al-

²² Ibidem, s. 172.

²³ Ibidem, s. 171.

-Bazzi'ego (zm. 854 lub 864) i Qunbula (zm. 893 lub 904), czytanie Ibn 'Āmira (zm. 736) z Damaszku za przekazem Hišāma (zm. 859) i Ibn Dawkāna (zm. 856), czytanie Abū 'Amra (zm. 770) z Basry za przekazem Ad-Dūri'ego (zm. 860) i As-Sūsi'ego (zm. 874), czytanie 'Ašima (zm. 745) z Kufy za przekazem Ḥaḥṣa (zm. 796) i Šu'by (zm. 809), czytanie Ḥamzy (zm. 773) z Kufy za przekazem H_alafa (zm. 844) i H_allāda (zm. 835), czytanie Al-Kisā'i'ego (zm. 804) z Kufy za przekazem ww. Ad-Dūri'ego (zm. 860) i Abū al-Ḥārīta (zm. 854)²⁴. Mimo że Ibn Muğāhid miał za sobą poparcie władz, nie wszyscy uczeni muzułmańscy zaakceptowali jego wybór. Protestowali m.in. Ibn Miqsam Al-'Aṭṭār (zm. 965)²⁵ i Abū Bakr An-Naqqāš (zm. 962)²⁶, wyrażając swą krytykę w odrębnych dziełach. Jak pisze bibliograf Ibn An-Nadīm (zm. ok. 990), Abū al-Ḥasan Ibn Šannabūd (zm. 939) po przykładowej chłości i amputacji dłoni z rozkazu wezyra Abū Alego Ibn Muqli przyznał rację Ibn Muğāhidowi, zaś wspomniany Ibn Miqsam, skruszony, sam wycofał się ze swoich twierdzeń²⁷. Wkrótce jednak liczba wariantów recytacyjnych ponownie rozrosła się poza ustaloną przez Ibn Muğāhida listę (poszerzaną o raz już odrzucone, jak i nowe, alternatywne wersje recytacyjne z rodziny kodeksu 'uṭmāńskiego, m.in. w zakresie

²⁴ Wszystkie daty za: Leemhuis, op.cit., s. 359–360.

²⁵ Ibn Miqsam opowiadał się za dowolnością wokalizacją tekstu spółgłoskowego pod warunkiem zgodności z zasadami gramatyki jęz. arabskiego. Melchert, s. 20. Ibn Miqsam jest wymieniony przez Ibn An-Nadima jak autor *Kitāb as-sab'a bi-'ilalihā al-kabir* (*Księga siedmiu z jej wielkimi defektami*), Ibn An-Nadīm, الفهرست [*Al-Fihrist*], Bayrūt (b.r.w.), s. 50.

²⁶ Ibidem, *Al-Fihrist*, Dār al-ma'rifa, Bayrūt, b.r.w., s. 50.

²⁷ Ibidem, s. 47; A. Mez, *Renesans islamu*, Warszawa 1980, s. 203. Ibn Šannabūd, ceniony recytator Koranu mający wielu uczniów, miał posługiwać się wariantami koranicznymi pochodzącymi z czytań 'Abd Allaha Ibn Mas'ūda i Ubayya Ibn Ka'ba.

wymowy i asymilacji międzywyrazowej) najpierw do dziesięciu (doszły: czytanie Abū Ġa'fara al-Qa'qā' (zm. 747) z Medyny za przekazem 'Īsy Ibn Wirdāna (zm. 777) i Abū ar-Rabī' Ibn Ġummāza (zm. 786), czytanie Ya'qūba Al-Ḥaḍramī'ego (zm. 821) z Basry za przekazem Ruwaysa (zm. 852) i Rawḥa Ibn 'Abd al-Mu'mina (zm. 848), czytanie ww. H_alafa (zm. 844) z Kufy za przekazem Ishāqa Al-Warrāqa (zm. 899) i Idriśa Al-Ḥaddāda (zm. 908)), a następnie do czternastu (doszły: czytanie Ibn Muḥaysina (zm. 740) z Mekki za przekazem ww. Al-Bazzi'ego (zm. 854 lub 864) i ww. Ibn Šannabūda (zm. 939), czytanie Al-Yazīdī'ego (zm. 817) z Basry za przekazem Al-Baġdādī'ego (zm. 849) i Abū Ġa'fara al-Baġdādī'ego (zm. 915), czytanie Al-Ḥasana al-Baṣrī'ego (zm. 728) z Basry za przekazem Al-Balḥī'ego al-Baġdādī'ego (zm. 806) i ww. Ad-Dūrī'ego (zm. 860), czytanie Al-A'maša (zm. 765) z Kufy za przekazem Abū al-'Abbāsa Al-Baṣrī'ego (zm. 981) i Šannabūda al-Baġdādī'ego (zm. 998). W kompilacjach uczonych muzyłmańskich poświęconych temu zagadnieniu pojawiają się również inni recytatorzy i przekazicieli tradycji *qirā'āt*, zmienna bywa też w nich liczba czytań uznawanych za prawowierne (np. osiem, jedenaście, trzynaście²⁸). Księga Czytań Dziesięciu i Dodatkowych Czterdziestu (*Al-Kāmil fī al-Qirā'āt al-Aṣar wa-al-'Arba'in az-Zā'ida 'alayhā*) autorstwa Abū al-Qāsima Al-Ḥudālī'ego Al-Biskirī'ego (zm. 1044), a także kilka innych dzieł późniejszych autorów²⁹, miały zawierać ponad 40 wersji recytacyjnych³⁰.

²⁸ A. Jeffery, op.cit., s. 2 (przyp. 3).

²⁹ Abū al-Baqā'Al-'Ukbarī (zm. 1219) z Bagdadu, Ibn H_alawayh (zm. 980) z Aleppo, Abū al-Faṭḥ Ibn Ġinnī (ur. 1002) z Bagdadu. Ibn Warraq, *Introduction*, [w:] *Which Koran? Variants, Manuscripts, Linguistics*, red. Ibn Warraq, Amherst NY 2011, s. 74.

³⁰ A. Jeffery, op.cit., s. 2 (przyp. 3).

Istotnym dla naszych rozważań jest potencjalny wniosek, że nieustanne „pączkowanie” nowych wariantów tekstowych w kolejnych okresach dziejowych (i tych wczesnych, i tych późniejszych) wskazuje, że ani tradycja ustna, ani piśmenna nie były na tyle silne, by eliminować z transmisji warianty alternatywne (zarówno te intencjonalne, jak i nieintencjonalne). Ibn Muğāhid nie oparł swego wyboru siedmiu wersji recytacyjnych na ciągłości tradycji ustnej, nie łączył go też z przewijającym się w hadisach pojęciem *sabʿat aḥruf* ani ze świadectwami rękopisów koranicznych³¹. Nie tłumaczył również w swoim dziele dlaczego wybrał akurat siedem, a nie np. trzy, pięć czy dziesięć. Kierował się prawdopodobnie przeważającym w jego czasach uzusem recytacyjnym oraz powszechnym wówczas przekonaniem wiernych, że w pięciu głównych miastach kalifatu przechowuje się odpisy kodeksu koranicznego kalifa ʿUtmāna (tzw. *maṣāḥif al-amṣār*)³². Nie wiemy czy Ibn Muğāhid miał w ogóle ambicje sięgania do źródeł tradycji ustnej, lecz i tak z racji na upływ przeszło trzech wieków od wydarzeń związanych z narodzinami islamu nie było to już wówczas możliwe. Nie można też wykluczyć, że w X w. wersja autograficzna Koranu (bądź wiele wersji autograficznych), jeśli jeszcze istniała, mogła dawno zaginąć w gąszczu swych własnych odpisów rękopiśmiennych i ewolucji przekazu ustnego.

O ile metodologia uczonych *al-muḥadditūn* polegała na egzemplifikacji nierozzerwalności ciągów ich przekazi-

³¹ Choć, jak wspomniano na wstępie niniejszego artykułu, stawianie znaków równości między pojęciami *ḥarf* i *qirāʾa* jest od wieków praktyką dość głęboko zakorzenioną w świadomości muzułmanów, również w języku pisanym terminy te bywają używane naprzemiennie.

³² S. Nasser, *The Transmission of the Variant Readings of the Qurʾān. The Problem of Tawātur and the Emergence of Shawādh*, Leiden–Boston 2013, s. 54.

cieli (arab. *isnād*), o tyle Ibn Muğāhid w swojej pracy na kanonem wersji recytacyjnych Koranu w ogóle nie aspirował do takiego podejścia. Christopher Melchert pisze w tym kontekście: „Wydaje się, że Ibn Muğāhid był dość beztroski pod względem ciągów transmisji, sam we własnym przekazie pomijał ogniwa spajające swój własny wybór siedmiu. Ponadto nie zakładał, że siedem przez niego wybranych czytań miało nieprzerwaną transmisję. Przykładowo, czytanie An-Nāfi’ego miało być jego własną [t.j. Ibn Muğāhida] syntezą pięciu wcześniejszych czytań z Medyny, zaś czytanie Al-Kisā’iego własną syntezą czytania Ĥamzy i innych”³³. W szerszym kontekście obrazującym podejście Ibn Muğāhida do pracy nad kanonem *qirā’āt* (oraz podejście innych ludzi do tej kwestii) można też przytoczyć następującą tradycję wzmiankowaną przez historyka Ad-Ḍahabī’ego (zm. 1348): „Opowiadał ‘Abd Al-Wāhid Ibn Abī Hāšim, że raz pewien mężczyzna zapytał Ibn Muğāhida: Dlaczego Ty sam nie opracujesz własnego, autorskiego czytania, by inni je recytowali za Twoim przekazem? Odpowiedział mu [Ibn Muğāhid]: Bardziej potrzebujemy czynienia wysiłków, by zapamiętać recytacje naszych imamów, niż opracowywania własnych czytań”³⁴.

Ponadto trzeba zaznaczyć, że wybór Ibn Muğāhida polegał z założenia na uznaniu za kanoniczne każdego z siedmiu czytań koranicznych jako całości, a nie poszczególnych wariantów tekstowych wchodzących w ich skład. Od tamtego czasu pojęcie „niekanoniczny” (*šādd*) odnosi się nie tyle do konkretnego wariantu tekstu, co do całości wersji recytacyj-

³³ Ch. Melchert, op.cit., s. 14.

³⁴ Š. Ad-Ḍahabī, *تاريخ الإسلام ووفيات المشاهير والأعلام* [*Ta’rīḥ al-islām wa-wa-fayāt al-mašāhīr wa-al-a’lām*]; ‘U. Tadmuri (red.), t. 3, Bayrūt 19923, s. 146.

nej (lub, jak kto woli, do wszystkich wariantów tekstowych w czytaniu niekanonicznym)³⁵. Ibn Muğāhid nazwał wybrane czytania eponimami recytatorów z VIII w. Ani za jego czasów, ani wcześniej czy później, nie rekonstruowano więc tzw. autograficznej wersji Koranu (ani wersji autorytatywnej³⁶), lecz czyniono zadość bieżącym potrzebom teologii, jurysdykcji, kultu. Do takich potrzeb należała z pewnością dbałość o unifikację systemu prawnego, którego fundamenty mogły zostać zachwiane w przypadku pogłębiania się niejednorodności tekstu Koranu. W tym kontekście Welch niebezzasadnie sugeruje, że celem Ibn Muğāhida mogło być też uniemożliwienie zmonopolizowania czytań Koranu przez określoną wersję recytacyjną (czytaj: grupę uczonych czy szkołę prawną)³⁷.

Jak pisał w latach 30. XX w. Australijczyk Arthur Jeffery, chyba najbardziej znany przed II wojną światową badacz wariantów tekstowych Koranu, rosnąca z biegiem lat liczba czytań wskazuje, iż w pierwszych wiekach islamu żywiono spore zainteresowanie kwestią różnorodności *qirā'āt* (oraz – możemy dodać od siebie – ich ewentualnym korelacjom z nieodgadnionym *sab'at al-ḥruf*)³⁸. *Al-Fihrist* Ibn An-Nadima w podrozdziale poświęconym różnicom między muṣḥafami zarówno tymi kanonicznymi, jak i niekanonicznymi (arab.

³⁵ T. Nöldeke, F. Schwally, G. Bergsträsser, O. Pretzl, *Geschichte des Qorāns. Die Geschichte des Qorāntexts*, Leipzig 1938, s. 149–155.

³⁶ Zob. klasyfikacja Eldona Eppa / Keitha Smalla wydzielająca etapy produkcji książki: materiały przedautorskie, tekst autograficzny, tekst autorytatywny, tekst kanoniczny, tekst interpretatywny. E. Epp, *The Multivalence of the Term 'Original Text' in New Testament Textual Criticism*, „Harvard Theological Review” 1999, nr 92, s. 245–281; K. Small, *Textual Criticism and Qur'an Manuscripts*, Lanham 2011, s. 7.

³⁷ A. Welch, op.cit., s. 408–409.

³⁸ A. Jeffery, op.cit., s. 1.

ih̥tilāf al-maṣāḥif) wymienia kilkadziesiąt tytułów dzieł³⁹, w tym takich autorów, jak H̥alaf Ibn Hišām (zm. 844), Abū Zakariyyā Al-Farrā' (zm. 822), Ibn Abī Dāwūd As-Siğistānī (zm. 929), Abū al-Ḥasan Al-Madā'inī (zm. 843), 'Abd Allāh Ibn 'Āmir (zm. 736)⁴⁰. Komentując je An-Nadīm pisze: „Wi-działem wiele z wyżej wymienionych muṣḥafów [w wersji tekstowej] Ibn Mas'ūda, z których żaden nie pokrywał się z innym. Były na pergaminie w wielu egzemplarzach”⁴¹. Z kolei As-Suyūṭī wymienia jako autorów trzech podstawowych dzieł z dziedziny *al-maṣāḥif* wyżej wspomnianego As-Siğistānī'ego, Ibn Aṣṭę Al-Isfahānī'ego (zm. 971) oraz Abū Bakra Ibn Al-Anbārī'ego (zm. 940)⁴². Warto dodać, że już współcześnie, w latach 80. XX w., wydano w Kuwejcie monumentalne, 8-tomowe dzieło gromadzące ponad dzie-sięć tysięcy wariantów tekstowych Koranu (pt. *Mu'ğam al-Qirā'āt al-Qur'āniyya*)⁴³, z czego około tysiąca to warianty spółgłoskowe (*rasm*).

Jeffery wskazywał, że mimo żywego zainteresowania tematem, dzieła muzułmańskich uczonych nie były oczywiście próbami rekonstrukcji tekstu Koranu w duchu współczesnego rozumienia krytyki tekstu, lecz ograniczały się do ortografii (*rasm*) i notacji pauzy (*waqf*)⁴⁴. Warianty tekstowe przetrwały jako gatunek głównie dzięki zainteresowaniu egz-egetów implikacjami teologicznymi i filologów implikacja-

³⁹ Ibn An-Nadīm, op.cit., s. 54, a także s. 45–50.

⁴⁰ Jest to jednocześnie jeden z siedmiu kanonicznych recytatorów Koranu wskazanych przez Ibn Muğāhida.

⁴¹ Ibn An-Nadīm, op.cit., s. 40.

⁴² As-Suyūṭī, op.cit., s. 37.

⁴³ A. 'Uma, 'A. Makram, معجم القراءات القرآنية مع مقدمة في القراءات وأشهر القراء, [Mu'ğam al-Qirā'āt al-Qur'āniyya ma'-muqaddima fī-al-qirā'āt wa-ašhar al-qurrā'], Al-Kuwayt 1982–1985.

⁴⁴ A. Jeffery, op.cit., s. 2.

mi gramatycznymi i leksykalnymi. Jeffery pisał dość dobitnie: że „Wydaje się, iż wykorzystanie tych materiałów [tj. zbiorów wariantów tekstowych] do krytycznego studium nad tekstem Koranu nigdy nie zyskało uwagi żadnego z muzułmańskich autorów”⁴⁵. Uważał ze swojej strony, że wielkie kompendium wiedzy o naukach koranicznych – księga *Itqān fī ‘Ulūm Al-Qur’ān* autorstwa As-Suyūṭī’ego jest kopalnią informacji ważkich dla egzegezy Koranu, wszakże niezbyt przydatnych pod kątem studiów tekstologicznych⁴⁶.

O ile *sab’at aḥruf* oraz *qirā’āt* pozostają w dziełach tradycji i nauki z reguły dwoma rozdzielnymi pojęciami, o tyle bliższe badanie ich kulturowej i historycznej współzależności pozwala na wgląd we wczesne dzieje piśmienności Koranu z pewnej nowej perspektywy. W obliczu niedoboru niekanonicznych manuskryptów koranicznych środek ciężkości badań nad najstarszymi dziejami świętej księgi islamu przenosi się niekiedy *nolens volens* bardziej na dyscypliny kulturoznawstwa (nauki o kulturze i religii) czy literaturoznawstwa. Wydaje się, że cechą stałą transmisji treści koranicznych, zarówno przed Ibn Muğāhidem, jak i po nim (jeśli można poczynić takie rozróżnienie), był jej nieustanny, organiczny przyrost i ewolucja zarówno w zakresie samej tradycji ustnej przed pierwszym skodyfikowaniem tekstu Koranu, jak i łącznie tradycji ustnej i pisemnej już wokół litery tekstu (czego wyrazem są m.in. wymienione w tym artykule warianty recytacyjne powstałe po X w.)⁴⁷. Treści koraniczne funkcjonowały w przestrzeni oralnej przez bardzo długi

⁴⁵ Ibidem, s. 3.

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ O problematyce przenikania się kultury oralnej i cyfrowej w tym samym okresie m.in. w: W. Ong, *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*, Warszawa 2011.

czas, a owa oralność przekazu objawienia pozostaje do dziś wiodącą cechą żywotności muzułmańskiego kultu, w ponad tysiąc lat od ukończenia pracy przez muzułmańskich masoretów⁴⁸. Nieustannym celem w tle pozostaje praca nad historyczną rekonstrukcją tekstu objawienia w postaci edycji krytycznej Koranu⁴⁹.

Bibliografia

- Ad-Dahabī Š., تاريخ الإسلام ووفيات المشاهير والأعلام [*Ta'riḥ al-islām wa-wafayāt al-mašāhīr wa-al-a'lām*], red. 'U. Tadmurī, Bayrūt 1992.
- Al-Buhārī M., صحيح البخاري [*Ṣaḥīḥ al-Buḥārī*], Dimašq / Bayrūt 2002.
- As-Suyūṭī Ğ., إتقان في علوم القرآن [*Itqān fī 'Ulūm Al-Qur'ān*], Al-Madīna 2005.
- Aṭ-Ṭabarī A., جامع البيان عن تأويل أي القرآن [*Ġāmi' al-Bayān 'an Ta'wīl Āy al-Qur'ān*], Al-Qāhira 2001.
- Burton J., *The Collection of the Qur'ān*, Cambridge 1977.
- Danecki J., *Podstawowe wiadomości o islamie*, Warszawa 1997.
- Dutton Y., *Orality, Literacy And The 'Seven Aḥruf' Ḥadīth*, „Journal of Islamic Studies” 2012, t. 23, nr 1.
- Epp E., *The Multivalence of the Term 'Original Text' in New Testament Textual Criticism*, „Harvard Theological Review” 1999, nr 92.

⁴⁸ Obszernie na ten temat m.in. w: D. Madigan, *The Qur'ān's Self-Image: Writing and Authority in Islam's Scripture*, Oxford 2001.

⁴⁹ Szerzej na temat interdyscyplinarnych wysiłków poświęconych na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat w zachodniej islamistyce krytycznemu wydaniu świętej księgi islamu w: M. Grodzki, *Panteon sceptyków. Przegląd współczesnych teorii naukowych poświęconych genezie islamu*, Warszawa 2017, s. 30–39.

Grodzki M., *Panteon sceptyków. Przegląd współczesnych teorii naukowych poświęconych genezie islamu*, Warszawa 2017.

Ibn An-Nadim, الفهرست [*Al-Fihrist*], Bayrūt (b.r.w.).

Ibn Muğāhid, كتاب السبعة في القراءات [*Kitāb as-Sab'a fī al-Qirā'āt*], Dayf S. (red.), Al-Qāhira 1972.

Ibn Warraq, *Introduction*, [w:] *Which Koran? Variants, Manuscripts, Linguistics*, red. Ibn Warraq, Amherst NY 2011.

Jeffery A., *Materials for the History of the Text of the Qur'ān. The Old Codices*, Leiden 1937.

Leemhuis F., *Readings of the Qur'ān*, [w:] *Encyclopaedia of the Qur'ān*, t. 4, red. J. McAuliffe, Boston 2002.

Madigan D., *The Qur'ān's Self-Image: Writing and Authority in Islam's Scripture*, Oxford 2001.

Melchert C., *Ibn Mujaḥid and the Establishment of Seven Qur'anic Readings*, „*Studia Islamica*” 2000, nr 91.

Mez A., *Renesans islamu*, Warszawa 1980.

Nasser S., *The Transmission of the Variant Readings of the Qur'ān. The Problem of Tawātur and the Emergence of Shawādh*, Leiden–Boston 2013.

Nöldeke T., Schwally F., *Geschichte des Qorāns. Über den Ursprung des Qorāns*, Leipzig 1909.

Nöldeke T., Schwally F., Bergsträßer G., Pretzl O., *Geschichte des Qorāns. Die Geschichte des Qorāntexts*, Leipzig 1938.

Ong W., *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*, Warszawa 2011.

Small K., *Textual Criticism and Qur'ān Manuscripts*, Lanham 2011.

‘Umar A., Makram ‘A., معجم القراءات القرآنية مع مقدمة في القراءات وأشهر القراء [*Mu‘ğam al-Qirā'āt al-Qur'āniyya ma'-muqaddima fī al-qirā'āt wa-ašhar al-qurrā'*], Al-Kuwayt 1982–1985.

Welch A., *Al-Ḳurʾān*, [w:] *Encyclopaedia of Islam*, t. 5, red. C. Bosworth, E. Van Donzel, B. Lewis, Ch. Pellat, Leiden 1986.

Abstrakt

Referat jest próbą spojrzenia na wczesne dzieje tekstowości Koranu przez pryzmat wybranych badań poświęconych problematyce *sabʿat aḥruf* oraz *sabʿ qirāʾāt*. W dalszej perspektywie studium ich kulturowej współzależności pozwala na ukierunkowania wysiłków podejmowanych w dziedzinie studiów koranicznych na rzecz opracowania krytycznego wydania tekstu świętej księgi islamu na podstawie najstarszych zachowanych rękopisów i literatury wtórnej. Poszukiwanie autograficznych/autorytatywnych wersji tekstowych jest jednocześnie próbą sięgnięcia tak daleko, jak to możliwe, w głąb najwcześniejszej historii islamu. Krytyczna rekonstrukcja tekstu natrafia na liczne przeszkody. Zyskuje jednak coraz więcej adeptów, mnożą się hipotezy i poszlaki. Sam proces studiowania dostępnych źródeł i weryfikacji *status quaestionis* dostarcza wyjątkowego wglądu w dzieje tej wielkiej księgi – wglądu historycznego, dogmatycznego i literackiego.

Słowa kluczowe: Koran, koranistyka, historia islamu, wczesny islam, historia Koranu, style recytacji, Ibn Muğāhid

Abstract

The paper attempts to look into the early textual history of the Qurʾān through the prism of selected studies devoted to the issues of *sabʿat aḥruf* and *sabʿ qirāʾāt*. In the longer term, the intricacies of the cultural, religious and scholarly intertwining of these two notions may help in directing efforts in the field of Qurʾānic studies to develop a critical edition of the text on the basis of the oldest and best surviving manuscripts and secondary literature. The search for the autographic/authoritative textual versions is also an attempt to reach as far as possible into the earliest history of Islam. Critical reconstruction of the text encounters numerous obstacles, but it is gaining

more and more adepts, also hypotheses and speculations multiply at a big scale. The very process of studying available sources and verifying the *status quaestionis* provides a unique historical, dogmatic and literary insight into the history of this great book of humanity.

Keywords: Quran, Quranic Studies, Islamic History, early Islam, Quranic History, Recitation Styles, Ibn Mujahid

Dominika Majchrzak

Polska Akademia Nauk

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-3373-7733>

Fascynacja zabytkami kultury faraonskiej w kolekcji zdjęć żołnierzy Królewskich Sił Powietrznych z lat 1942–1943

W 2018 r. Instytut Kultur Śródziemnomorskich i Orientalnych Polskiej Akademii Nauk (IKŚiO PAN), dzięki wsparciu Fundacji Cultivate oraz Fundacji PZU, został właścicielem fotografii ze zbiorów żołnierzy Królewskich Sił Powietrznych (RAF-u) i praw autorskich do niej¹. W skład kolekcji wchodzi dwa skórzane albumy liczące blisko 600 zdjęć. Dokumentują one podróż żołnierzy od Afryki Południowej przez Afrykę Północną po Bliski Wschód z lat 1942–1943². Są to oryginalnie wywołane pozytywy, z których większość

¹ W 2019 r. w IKŚiO PAN powołano międzyzakładowy projekt badawczy zatytułowany „Orient utracony – obrazki z życia codziennego Afryki i Bliskiego Wschodu w kolekcji zdjęć żołnierzy Królewskich Sił Powietrznych (RAF-u) z lat 1942–1943”, mający na celu archiwizację, opracowanie merytoryczne oraz popularyzację zbioru. W zadaniu, koordynowanym przez Pracownię Badań nad Recepcją Dziedzictwa Orientu IKŚiO PAN kierowanym przez dr. hab. Leszka Zinkowa, biorą udział: autorka niniejszego artykułu, mgr Dominika Majchrzak (Pracownia Archeologii Wschodu Starożytnego, Zakład Starożytnych Kultur Egiptu i Bliskiego Wschodu IKŚiO PAN) oraz dr Anetta Łyżwa-Piber (Pracownia Archeologii Islamu, Zakład Cywilizacji Islamu IKŚiO PAN). Opiekunem zbioru jest dyrektor IKŚiO PAN – dr hab. Teodozja Rzeuska, z której inicjatywy kolekcja trafiła do IKŚiO PAN.

² Miejsca stacjonowania żołnierzy, udokumentowane w kolekcji, to: Afryka Południowa, Egipt, Palestyna, Liban, Syria i Irak (kolejność chronologiczna).

została odręcznie opisana na *verso* przez sportretowanych na nich bohaterów oraz pamiątkowe zdjęcia i pocztówki kupione na lokalnych rynkach. Co istotne, zdjęcia nie przedstawiają działań bojowych; mają prywatny, często wręcz turystyczny charakter³.

Inicjatorem zbioru był nieznan z nazwiska członek RAF-u – Harry (fot. 1)⁴. Dokumentował on swoją podróż prawdopodobnie wiedziony zamiarem podzielenia się przeżyciami i impresjami Orientu z ukochaną o imieniu Dorothy, co sugerują niektóre z opisów i dedykacji zawartych na *verso* (fot. 2). Inne odwroty, szczególnie zdjęć przedstawiających portrety grupowe żołnierzy, posiadają napisy pamiątkowe i życzenia dla Harry'ego od jego towarzyszy broni. Nie wszystkim fotografiom ze zbioru można przypisać autorstwo członków RAF-u. Część z nich z całą pewnością pochodziła ze znanych atelier fotograficznych mieszczących się w metropoliach Bliskiego Wschodu⁵. Przypuszczalnie niektóre zdjęcia były wysyłane drogą pocztową do Wielkiej Brytanii jeszcze w czasie działań wojennych. Prawdopodobnie już po powrocie do domu, Harry zebrał wszystkie fotografie w dwóch albumach i dodatkowo każdą odręcznie podpisał.

³ Podążanie popularnymi szlakami turystycznymi przez żołnierzy czynnie uczestniczących w służbie, to zjawisko znane już z czasów I wojny światowej. Stacjonujący w Egipcie i Palestynie żołnierze fotografowali odwiedzane przez siebie miejsca lub kupowali przedstawiające je fotografie i pocztówki. Następnie wysyłali je lub zabierali ze sobą do domów, by pokazać bliskim miejsca, które odwiedzili. P. Nicholson, S. Mills, *Soldier tourism in First World War Egypt and Palestine: the evidence of photography*, „Journal of Tourism History” 2017, t. 9, nr 2–3, s. 205.

⁴ Jednym z celów badawczych projektu „Orient utracony (...)” jest ustalenie dokładnych tożsamości bohaterów występujących na fotografiach.

⁵ M.in. *Lehnert & Landrock* w Kairze oraz *Matson Photo Studio* w Jerozolimie.

Zdjęcia z Egiptu stanowią niewielką część całej kolekcji⁶. Są wśród nich zarówno oryginalne kadry Harry'ego i jego kompanów, jak i te zakupione na lokalnym rynku⁷. Zdjęcia ze zbioru reprezentują różne kategorie tematyczne, wśród których wydzielono: życie codzienne (scenki rodzajowe, portrety grupowe, portrety męskie i kobiece), pejzaże (widoki, zabytki architektury: nowoczesne i tradycyjne) oraz starożytności (architekturę i zabytki)⁸. Każdy kadr, niezależnie od tego czy stanowił autorski, czy konsumencki wybór Harry'ego, motywowany był swoistą wizją Egiptu, a szerzej Orientu. Prześledzenie tej wizji jest jednym z problemów badawczych realizowanych przy okazji studiów nad kolekcją. Uczestniczki projektu starają się także ustalić w jakich atelier fotograficznych kolekcja była uzupełniana i, co za tym idzie, prace jakich artystów kształtowały gusta Europejczyków. W tym celu szczegółowo analizowane są sceny i miejsca przedstawione na *recto* zdjęć oraz napisy zawarte na ich *verso*. Pozwala to dotrzeć do źródeł fotografii z kolekcji, których autorstwo jest niejasne i w szerszym kontekście

⁶ Ok. 6%.

⁷ Wśród niemal 30 fotografii z kolekcji przedstawiających Egipt, około połowie z nich uczestniczki projektu przypisują oryginalne autorstwo żołnierzy RAF-U (te wykonano w 1942 r.). Pozostałe zdjęcia musiały być kupione na lokalnym rynku, o czym świadczą różnice formalne: ujęcia żołnierzy bywają zwykle ruszone lub wykadrowane bez zachowania proporcji. Większość lub wszystkie kupione w Egipcie odbitki fotografii pochodzą z dużym prawdopodobieństwem z kairskiej księgarni, niegdyś pracowni i sklepu *Lehnert & Landrock*. Niektóre ujęcia, jak portrety kobiece i męskie, czy scenki z życia codziennego, były sygnowane nazwiskiem Lehnerta (wykonał je w latach 20. XX w.). Wszystkie pozostałe fotografie z kolekcji, których autorstwo nie jest bezspornie jednoznaczne, stanowią jednak klasyczny przykład twórczości tego artysty.

⁸ Jedno zdjęcie może zostać przypisane do więcej niż jednej kategorii tematycznej.

prześledzić wybory i gusta Brytyjczyków, stacjonujących w czasie II wojny światowej na Bliskim Wschodzie.

***Lehnert & Landrock* oraz wielkie odkrycia archeologiczne**

Jedną z najliczniej reprezentowanych kategorii wśród fotografii z tej części zbioru stanowią starożytności⁹. Świadczy to o szczególnym zainteresowaniu Brytyjczyków dziedzictwem archeologicznym Egiptu. Z dużym prawdopodobieństwem fotografie z kolekcji, których autorstwa nie można przypisać żołnierzom RAF-u, pochodziły z atelier *Lehnert & Landrock*. Miejsce to, prowadzone w czasach II wojny światowej przez Kurta i Eduarda Lambeletów, potomków jednego z założycieli, działało wówczas w centrum Kairu¹⁰. Prace sygnowane nazwiskami jego założycieli, rozprowadzane i publikowane także na Zachodzie, miały istotny wpływ na europejską wizję Egiptu i szerzej Orientu w pierwszej połowie XX w.

Rudolf Lehnert, fotografik odpowiedzialny za artystyczną wizję projektu *Lehnert & Landrock*, odpowiedni warsztat metodologiczny zdobył na studiach w *Vienna Institute of Graphic Arts*¹¹. Jako młody człowiek wyruszył w podróż na Sycylię, gdzie z portu w Palermo wypłynął do Tunisu. Tunezja natychmiast skradła serce Lehnerta. Szczególne

⁹ Zdjęcia przedstawiające starożytności stanowią ćwierć całego zbioru egipskiego.

¹⁰ H. Heirmann, *The Dangerous Job of Selling Books in Cairo*, „Deutsche Welle”, 29.08.2013, <https://www.dw.com/en/the-dangerous-job-of-selling-books-in-cairo/a-17053566> [dostęp: 18.01.2021]; M. Mégnin, *Notice Biographique*, [w:] *Image révélée, de l'orientalisme à l'art contemporain*, red. S. Njami, Tunis 2006, s. 92.

¹¹ Rudolf Franz Lehnert, ur. 1878, zm. 1948; J. Geraci, *Lehnert & Landrock of North Africa*, „History of Photography” 2003, nr 27 (3), s. 295.

wrażenie wywarły na nim pustynia i osady na południu, stanowiące, w przeciwieństwie do kosmopolitycznego Tunisu, namiastkę autentycznego Orientu, który pragnął uwieczniać na swoich pracach. Zaraz po tej podróży Lehnert wrócił do Tunisu, by zamieszkać w nim na stałe¹². Tym razem towarzyszył mu wspólnik poznany uprzednio w Szwajcarii, Ernst Landrock¹³. Jego zadaniem było zarządzanie firmą, podczas gdy Lehnert podróżował przez kolejne kraje i regiony Bliskiego Wschodu, oddając się fotografowaniu. Po trudnościach, jakie spotkały wspólników w trakcie I wojny światowej, w 1924 r. otworzyli sklep w Kairze¹⁴. Na decyzję o osiedleniu się w Egipcie miały wpływ wydarzenia z końca 1922 r. Brytyjscy archeolodzy dokonali wówczas spektakularnego odkrycia, a Lehnert i Landrock chcieli skorzystać z korzyści, wynikających z jego medialnych i turystycznych konsekwencji¹⁵. Kairski rynek fotograficzny był już jednak na tyle nasycony, że nie udało im się powtórzyć ogromu sukcesu z okresu tunezyjskiego. Jeszcze przed II wojną światową Lehnert opuścił wspólnika, przekazując mu prawa autorskie do swoich prac i osiedlił się z powrotem w ukochanym Tunisie¹⁶. Sklep i księgarnia sygnowana nazwiskami Lehner-ta i Landrocka działa w Kairze do dziś¹⁷.

¹² J. Geraci, *Lehnert & Landrock...*, op.cit., s. 294–296; A. Fleig, *Lehnert & Landrock ou l'Épiphanie d'une Imagerie Orientale*, [w:] *Image révélée, de l'orientalisme à l'art contemporain*, red. S. Njami, Tunis 2006, s. 17–18.

¹³ Ernst Heinrich Landrock, ur. 1878, zm. 1966. Zob. J. Geraci, *Lehnert & Landrock...*, op.cit., s. 294.

¹⁴ A. Fleig, *Lehnert & Landrock...*, op.cit., s. 18.

¹⁵ Chodzi o odkrycie grobowca Tutanchamona, o którym więcej poniżej.

¹⁶ A. Fleig, *Lehnert & Landrock...*, op.cit, s. 18.

¹⁷ Na moment pisania tego tekstu (styczeń 2021 r.) sklep działa

Twórczość Lehnerta kojarzona jest głównie z orientalnie stylizowanymi aktami, nierzadko przedstawiającymi nieletnie kobiety oraz mężczyzn¹⁸. Fotografie nagości budziły szczególne zainteresowanie Europejczyków, co przysporzyło ich autorowi sławy i zmotywowało krytyków do pochylenia się nad jego twórczością. Poza tym jednak Lehnert zajmował się także uwiecznianiem bezkresnych pejzaży pustynnych oraz gwarnych miejskich. Chętnie fotografował przynoszące zyski i cieszące się zainteresowaniem turystów starożytności¹⁹. Specyficzna wizja Orientu urzeczywistniająca się w jego twórczości odbiła się echem po Europie, dodatkowo zwiększając popyt. Z jednej strony twórczość Lehnerta budziła podziw i upodobanie, z drugiej liczne kontrowersje i dyskusje. Pomimo niezaprzeczalnych walorów artystycznych jego prac i widocznych w nich subiektywnych wizji artysty, oskarżono go między innymi o powielanie stereotypowej i kolonialnej wizji Bliskiego Wschodu²⁰. Zarówno krytycy, jak i wielbicieli jego twórczości muszą się jednak zgodzić, że fotografie te ukształtowały do pewnego stopnia europejską wizję Orientu. Znajduje to potwierdzenie m.in. w zainteresowaniu tymi pracami Brytyjczyków, stacjonujących w Egipcie w czasie II wojny światowej. Harry kupił kilka dzieł Lehnerta, między innymi portrety autochtonów

w Kairze pod szyldem *Lehnert and Landrock Bookshop*. Dokładną lokalizację można znaleźć na ich profilu w mediach społecznościowych.

¹⁸ M. Önder Göncüoğlu, *Post-Ottoman Empire European imaginations of the image of the women of Maghreb*, „DTCF Dergisi” 2016, vol. 56, nr 1, s. 239–241; J. Crump, *The Kinsey Institute Archive. A Taxonomy of Erotic Photography*, „History of Photography” 1994, nr 18 (1), s. 8–9; J. Geraci, *Lehnert & Landrock...*, op.cit., s. 295–297.

¹⁹ A. Fleig, *Lehnert & Landrock...*, op.cit., s. 23–27, 37–84.

²⁰ *Courrier des lecteurs, le débat*: „Orientalisme, art, histoire ou scandale?”, „Le Courrier de l’Atlas” 2009, nr 27, s. 6.

oraz zdjęcia przedstawiające scenki rodzajowe z życia codziennego, a przypuszczalnie także jego fotografie starożytności.

Warto w tym miejscu wspomnieć jeszcze o ważnym wydarzeniu z początków XX w., które ściągnęło do Egiptu, poza słynnym fotografikiem i jego współnikiem, rzeszę turystów, wywołując jednocześnie globalną modę na „egiptomanie”. W listopadzie 1922 r. ekipa archeologiczna na koncesji George’a Herberta, kierowana przez Howarda Cartera²¹, dokonała odkrycia grobowca KV62, znanego jako grobowiec Tutanchamona²². Chwilę po tym wydarzeniu lord Carnarvon i Howard Carter zyskali międzynarodową sławę. Zainteresowanie publiczności spotęgowała nieoczekiwana śmierć Herberta, spowodowana powikłaniami po ukąszeniu komara. Wykreowano wówczas legendę o tzw. klątwie Tutanchamona, mówiącą o zemście młodego faraona na osobach zakłócających jego wieczny spoczynek. Rzekoma klątwa, będąca wytworem wyobraźni żądnych sensacji dziennikarzy, podsyciła tylko zainteresowanie coraz liczniej napływających do Egiptu turystów²³. W trakcie dwudziestolecia międzywojennego była to ulubiona destynacja brytyjskiej arystokracji. Poza Luksorem, Doliną Królów i Asuanem, stanowiącymi

²¹ George Herbert (V. hrabia Carnarvon), in. Lord Carnarvon, posiadał koncesję na prowadzenie wykopalisk archeologicznych w egipskiej Dolinie Królów. Ze względu na swoje niewystarczające kompetencje kierownikiem badań został Howard Carter, archeolog i egiptolog, pełniący wcześniej funkcję Głównego Inspektora w Egipskiej Służbie Starożytności. Zob. D. Cavallo, *Carter, Howard*, [w:] *Encyclopedia of Global Archaeology*, red. C. Smith, Springer 2018, s. 1–2.

²² H. Carter, *The Tomb of Tutankhamen*, London 1972.

²³ C.W. Ceram, *Bogowie, groby i uczeni. Powieść o archeologii*, tłum. J. Nowacki, Warszawa 2002, s. 207–209; D. Cavallo, *Carter...*, op.cit., s. 2–3; P. Grant, *James Henry Breasted & the Tomb of Tutankhamun*, „The Oriental Institute News & Notes” 2006, nr 190, s. 7.

główną atrakcję turystyczną, celem wycieczek był kompleks piramid w Gizie²⁴.

Kolekcja IKŚiO PAN

W kolekcji znajduje się dziesięć fotografii związanych tematycznie z egipskimi starożytnościami. Sześciu z nich można przypisać autorstwo żołnierzy RAF-u. Wiadomo, że Harry i jego kompani odwiedzili Memfis, jedną ze stolic starożytnego Egiptu²⁵. Stamtąd pochodzi zdjęcie Sfinksa, ujętego z bocznej perspektywy (fot. 3). Posąg znajduje się w górnej części kadru, na tle palm, których wierzchołki nie zmieściły się na planie. O przednie łapy Sfinksa opierają się ledwo widoczni i wystający częściowo poza kadr żołnierze. Inne zdjęcie przedstawia jednego z kolegów Harry'ego, sierżanta Boadle, siedzącego na piersi przewróconego kolosa faraona Ramzesa II (fot. 4)²⁶. Z ogromnymi posągami tego władcy w Memfis związane są także dwa portrety zbiorowe (fot. 5, 6)²⁷. Wśród ich bohaterów znajduje się Harry (drużyna od lewej). W środku grupy stoi strażnik parku archeologicznego, towarzyszący grupie także w trakcie zwiedzania kompleksu grobowego w Gizie. Na jednym zdjęciu pozu-

²⁴ S. Wahab, *Tourism Development in Egypt: Competitive Strategies and Implications*, „Progress in Tourism and Hospitality Research” 1996, nr 2, s. 351, 353.

²⁵ B. Mertz, *Memphis*, „Encyclopaedia Britannica”, 8.05.2019, <https://www.britannica.com/place/Memphis-ancient-city-Egypt> [dostęp: 20.01.2021].

²⁶ Napis na *verso* fotografii brzmi (sic): „Limestone colossus of Ramesses II at Memphis; Egypt. Sgt. Boadle on statue”.

²⁷ Opis na *verso* obu fotografii jest identyczny (sic): „L. to R. Sgt. Rouse; myself; Ali Hassanein; Ion Jones & Sgt. Boadle. Beside the colossus of Rameses II at Memphis; Egypt”.

je on żołnierzom we wnętrzu świątyni Chefrena (fot. 7)²⁸. Ostatnia fotografia autorstwa członków RAF-u z tego cyklu przedstawia widok ogólny z nekropoli w Gizie w stronę pobliskiej współczesnej zabudowy, skoncentrowany wokół widocznego po prawej sfinksa (fot. 8). Po skrajnie prawej stronie tego kadru widoczni są żołnierze, przyglądający się z bliska posągowi.

Kompleks w Gizie cieszył się wyjątkowym zainteresowaniem Harry'ego. Zdobycie własnych zdjęć przedstawiających piramidy i Sfinksa stanowiło cel wielu brytyjskich turystów. Harry uzupełnił swój zbiór o kupione odbitki fotografii, przedstawiające tę imponującą spuściznę cywilizacji faraonńskiej. Na dwóch z nich znajduje się posąg Sfinksa na tle piramid. Jedno ujęcie wykonano prawdopodobnie od strony północno-wschodniej, dobrze widać na nim ukruşzony nos posągu (fot. 9). Na drugim zdjęciu w tle sfinksa widoczna jest piramida Cheopsa (fot. 10). Kolejne dwie odbitki przedstawiają same piramidy. Piramida Cheopsa, sfotografowana od północnego-wschodu, stanowi główny temat jednej z nich (fot. 11). Na drugiej przedstawiono widok ogólny na kompleks piramid w Gizie od strony południowej (fot. 12). Ostatnie cztery fotografie stanowią przykład typowych, ale i najlepszych kadrów tych faraonńskich zabytków, znanych obecnie na niemal całym świecie.

Konkluzje

Członkowie Królewskich Sił Powietrznych stacjonujący w 1942 r. w Egipcie, mimo sprawowanej służby, cieszyli się

²⁸ Zdjęcie to opisano na *verso* w następujący sposób (sic): „Ali Hassainein in the Temple of Khefrin”.

walorami miejsca, w którym przebywali. Zjawisko turystyki wojennej, powszechne już w czasach I wojny światowej, wiązało się z uczęszczaniem znanymi szlakami turystycznymi i zbieraniem kojarzonych z nimi pamiątek²⁹. Znaczący procent egipskiej części zbioru Harry'ego stanowią fotografie związane tematycznie ze starożytnościami³⁰. Świadczy to o jego szczególnym zainteresowaniu spuścizną cywilizacji faraonńskiej, w której odkrywaniu uczestniczyli także Brytyjczycy. Dwie dekady przed obecnością Harry'ego w Egipcie, lord Carnarvon i Howard Carter dokonali spektakularnego odkrycia, które, potęgowane sensacjami kreowanymi przez prasę, zadziało na wyobraźnię ludzi Zachodu, podsycając ich zainteresowanie przeszłością i kulturą Orientu³¹. Harry i jego kompani, przebywając w Kairze, postanowili zwiedzić pobliskie Memfis i związany z tym starożytnym miastem kompleks grobowy w Gizie. Chętnie pozowali na tle zabytków, przyglądając im się z bliska. W trakcie tej wycieczki zrobili co najmniej sześć zdjęć, co w dobie wymagającej fotografii analogowej stanowiło znaczną ilość.

Zbiór został uzupełniony o pamiątkowe fotografie kupione na egipskim rynku. Harry zainteresował się twórczością Rudolfa Lehnerta. Mimo że ten znany fotografik przebywał w tym czasie w Tunisie, jego prace dostępne były w kairskiej księgarni pod nazwą *Lehnert & Landrock*³². W zbiorze Harry'ego znalazły się między innymi sygnowane nazwiskiem Lehnerta portrety mieszkańców Egiptu w tradycyjnych strojach oraz scenki rodzajowe z życia codziennego. Z wizyty

²⁹ P. Nicholson, S. Mills, *Soldier tourism...*, op.cit.

³⁰ 25% egipskiej części zbioru, to fotografie związane tematycznie ze starożytnościami.

³¹ D. Cavallo, *Carter...*, op.cit., s. 3.

³² M. Mégnin, *Notice Biographique...*, op.cit., s. 92.

w Gizie pochodzą dwa zdjęcia zrobione przez Harry'ego³³, co może świadczyć o tym, że zakup pamiątkowych fotografii wyprzedził wycieczkę. Skoro posiadał już w swoim zbiorze profesjonalne ujęcia piramid i Sfinksa, nie było potrzeby wykorzystywania cennej wówczas kliszy fotograficznej, tylko po ty, by mniej umiejętnie dublować posiadane już kadry.

Kolekcja fotografii zrobionych i zebranych w latach 1942–1943 przez żołnierzy Królewskich Sił Powietrznych w Afryce i na Bliskim Wschodzie, której właścicielem od 2018 r. jest Instytut Kultur Śródziemnomorskich i Orientalnych PAN, stanowi bezprecedensowe źródło do poznania brytyjskiej wizji Orientu tamtych czasów. Każdy wybór Harry'ego i jego kompanów wynikał z chęci obcowania z konkretną wizją kultury, wykreowaną wcześniej m.in. przez doniesienia prasowe czy trendy w kulturze masowej. Na tle wydarzeń wojennych, żołnierze realizowali swoje potrzeby i spełniali marzenia. Jednym z aspektów, który szczególnie zainteresował tych niecodziennych podróżników, było dziedzictwo archeologiczne Egiptu. Dzięki pamiątkowym fotografiom, które wykonali lub kupili, mogli przekazać bliskim namiastkę Orientu i jego spuścizny.

³³ Chodzi o fotografię strażnika kompleksu w Gizie, pozującego w świątyni Chefrena (fot. 7) oraz o widok ogólny Gizy kadrowany na posąg sfinksa (fot. 8).

Fot. 1. Zdjęcie przedstawia Harry'ego, jednego z członków Królewskich Sił Zbrojnych (RAF-u) i inicjatora kolekcji. Zdjęcie wykonano w Libanie w 1942 r. Własność: IKŚiO PAN; przygotowanie graficzne zdjęć do publikacji (retusz): Dominika Majchrzak.

Fot. 2. „Fondest loving greetings to Dorothy from Harry. Lebanon, 1942” – dedykacja od Harrego dla ukochanej Dorothy, stanowiąca *verso* fot. 1. Własność: IKŚiO PAN; przygotowanie graficzne zdjęć do publikacji (retusz): Dominika Majchrzak.

Fot. 3. „A sphinx at Memphis”. Własność: IKŚiO PAN; przygotowanie graficzne zdjęć do publikacji (retusz): Dominika Majchrzak.

Fot. 4. „Limestone Colussus of Rameses II, Memphis”. Własność: IKŚiO PAN; przygotowanie graficzne zdjęć do publikacji (retusz): Dominika Majchrzak.

Fot. 5. „Beside the Collosus of Rameses II, Memphis”. Własność: IKŚiO PAN; przygotowanie graficzne zdjęć do publikacji (retusz): Dominika Majchrzak.

Fot. 6. „Beside the Collosus of Rameses II, Memphis”. Własność: IKŚiO PAN; przygotowanie graficzne zdjęć do publikacji (retusz): Dominika Majchrzak.

Fot. 7. „Ali Hassainein in the Temple of Khefrin”. Własność: IK-ŚiO PAN; przygotowanie graficzne zdjęć do publikacji (retusz): Dominika Majchrzak.

Fot. 8. „View near the Sphinx”. Własność: IKŚiO PAN; przygotowanie graficzne zdjęć do publikacji (retusz): Dominika Majchrzak.

Fot. 9. „The Sphinx at Gizeh”. Własność: IKŚiO PAN; przygotowanie graficzne zdjęć do publikacji (retusz): Dominika Majchrzak.

Fot. 10. „The Sphinx and the Great Pyramid”. Własność: IKŚiO PAN; przygotowanie graficzne zdjęć do publikacji (retusz): Dominika Majchrzak.

Fot. 11. „The Great Pyramid, Gizeh”. Własność: IKŚiO PAN; przygotowanie graficzne zdjęć do publikacji (retusz): Dominika Majchrzak.

Fot. 12. „The Pyramids at Gizeh”. Własność: IKŚiO PAN; przygotowanie graficzne zdjęć do publikacji (retusz): Dominika Majchrzak.

Bibliografia

- Cavallo D., Carter, Howard, [w:] *Encyclopedia of Global Archaeology*, red. C. Smith, Berlin 2018.
- Ceram C.W., *Bogowie, groby i uczeni. Powieść o archeologii*, tłum. J. Nowacki, Warszawa 2002.
- Courrier des lecteurs, le débat: "Orientalisme, art, histoire ou scandale?"*, „Le Courrier de l'Atlas” 2009, nr 27.
- Crump J., *The Kinsey Institute Archive. A Taxonomy of Erotic Photography*, „History of Photography” 1994, nr 18 (1).
- Fleig A., *Lehnert & Landrock ou l'Épiphanie d'une Imagerie Orientale*, [w:] *Image révélée, de l'orientalisme à l'art contemporain*, red. S. Njami, Tunis 2006.
- Geraci J., *Lehnert & Landrock of North Africa*, „History of Photography” 2003, nr 27 (3).
- Grant P., *James Henry Breasted & the Tomb of Tutankhamun*, „The Oriental Institute News & Notes” 2006, nr 190.
- Heirmann H., *The Dangerous Job of Selling Books in Cairo*, „Deutsche Welle”, 29.08.2013, <https://www.dw.com/en/the-dangerous-job-of-selling-books-in-cairo/a-17053566>.
- Mégnin M., *Notice Biographique*, [w:] *Image révélée, de l'orientalisme à l'art contemporain*, red. S. Njami, Tunis 2006.
- Mertz B.G., Memphis, *Encyclopaedia Britannica*, 8.05.2019, <https://www.britannica.com/place/Memphis-ancient-city-Egypt>.
- Nicholson P.T., Mills S., *Soldier tourism in First World War Egypt and Palestine: the evidence of photography*, „Journal of Tourism History” 2017, t. 9, nr 2–3.
- Önder Göncüoğlu M., *Post – Ottoman Empire European imaginations of the image of the women of Maghreb*, „DTCF Dergisi” 2016, vol. 56. nr 1.

Wahab S.E.A., *Tourism Development in Egypt: Competitive Strategies and Implications*, „Progress in Tourism and hospitality Research” 1996, nr 2.

Abstrakt

W pracy zaprezentowano fragment kolekcji fotografii, skompletowanej przez jednego z żołnierzy Królewskich Sił Zbrojnych w czasie jego służby wojskowej na Bliskim Wschodzie w latach 1942–1943. Zbiór ten stanowi unikalne źródło do poznania między innymi realiów ówczesnego życia codziennego oraz brytyjskiej wizji Orientu. Wszystkie zdjęcia przedstawione w artykule pochodzą z Egiptu i są tematycznie związane ze starożytnościami, którymi szczególnie interesowali się żołnierze stacjonujący tam w czasie wojny. W tekście zwrócono uwagę na niektóre czynniki i wydarzenia historyczne, które mogły motywować wybór kadrów z kolekcji.

Słowa kluczowe: fotografia, kolekcja zdjęć, Egipt, Brytyjczycy, żołnierze, RAF, II wojna światowa, turystyka żołnierska

Abstract

This paper presents a fragment of the collection of photographs completed by one of the soldiers of the Royal Air Force during his military service in the Middle East in 1942–1943. The collection constitutes a unique source of the realities of then everyday life as well as the British notion of the Oriental world, among others. All the photos presented in the article originate in Egypt; their subject matter is related to antiquities, which were of particular interest to soldiers who stayed there during the war. The article highlights some factors and historical events that would motivate the selection of these shots from the collection.

Keywords: photography, photo collection, Egypt, British, soldiers, RAF, II world war, soldier tourism

Zen jako klucz do zrozumienia kultury Orientu

Czym jest zen?

Zen zawiera w sobie kwintesencję całej filozofii Wschodu, jednakże nie należy przez to rozumieć, że *zen* jest filozofią w tym sensie, w jakim się zwykle używa tego określenia. *Zen* nie jest systemem opartym na zasadach logiki czy rozumowej analizie. Nie jest również religią w powszechnym rozumieniu tego słowa, ponieważ nie przestrzega żadnych obrzędów, nie czci żadnego boga oraz unika wszelkiej teologicznej spekulacji. *Zen* wypiera się doktryn i autorytetów oraz odrzuca święte pisma¹. Jeżeli chcemy przyrównać *zen* do religii, to jest on religią polegania na sobie i po prostu bycia sobą, ponieważ Budda nie jest przedmiotem wiary czy kultu, ale jest samym umysłem².

Zen zaczyna się i kończy na osobiście zdobytym doświadczeniu. W przeciwieństwie do innych odłamów buddyzmu, *zen* nie żąda skupienia myśli nad określonym systemem filozoficznym. *Zen* to po prostu my i nasze odczucia – wszelkie

¹ D.T. Suzuki, *Wprowadzenie do Buddyzmu Zen*, Kraków 2017, s. 45–46.

² M. Abe, *Zen and Comparative Studies*, red. S. Heine, Honolulu 1997, s. 72.

teoretyzowania mijają się z rzeczywistością. *Zen* spostrzega lub czuje, jednak nie zajmuje się abstrakcjami. Z pozoru jest negacją i nie uczy nas niczego – uczymy się sami, a *zen* wskazuje nam tylko właściwą drogę³.

Zen oznacza przede wszystkim medytację i praktykę. Można medytować na religijny czy filozoficzny temat, ćwicząc jednocześnie *zen*. Nie w tym tkwi jednak jego istota, ponieważ *zen* dąży do wyćwiczenia samego umysłu, chce go uczynić panem samego siebie przez wgląd w jego naturę. To właśnie wkraczanie w prawdziwą naturę swojego umysłu i duszy jest zasadniczym celem buddyzmu *zen*. Tak więc *zen* to coś więcej niż medytacja. Główną zasadą jest zasada jedności, która mówi, że wszystko i wszyscy są Buddą. Każdy może być Buddą, osiągając wewnętrzną doskonałość, przy czym każdemu przypisana jest właściwa droga od urodzenia. Człowiek nie zauważa jednak tego faktu, ponieważ widzi swój świat jako dualizm – po jednej stronie znajdują się Ja, a po drugiej świat. Wyjściem z tego poglądu jest powrót do „umysłu pierwotnego”, który zawiera w sobie wszystko oraz nie zawiera myśli. Intelkt oraz świadomość prowadzą do uznania dualizmu, więc odcinając całe myślenie jednoczymy się ze światem. W buddyzmie pustka jest substratem istnienia. Jest potencją, z której wszystko inne może się wyłonić. Zatem jest to źródło i koniec wszystkiego. Natomiast wszystko, co odnosi się do kołowrotu zdarzeń jest nietrwałe i ulotne. To, co kiedyś powstało – musi ulec rozpadowi. Nie ma trwałej tożsamości, a zatem nie ma też jaźni – wszystko jest niejaźnią. Kresem drogi jest wygaśnięcie pragnień, których zaspokojenie nie może zostać zaspokojone, ponieważ

³ Ibidem, s. 49–50.

wszystko jest nietrwałe⁴. Błędem w rozumowaniu buddyzmu jest uważanie, że życie płynie wyłącznie od narodzin do śmierci – życie i śmierć są dokładnie takimi samymi przejawami wszechświata. Są nierozdzielne – życie jest nie-życiem, śmierć jest nie-śmiercią⁵. To nie tak, że żyjemy i musimy umrzeć. Nasze życie samo w sobie jest życiem i śmiercią, a jego nietrwałość wynika z zanurzenia w samsarycznym kręgu narodzin oraz śmierci. W związku z tym celem buddyzmu *zen* nie jest pokonanie śmierci, ale wyzwolenie się z kręgu narodzin i śmierci⁶.

W *zen* umysł powinien zostać wyćwiczony dzięki wglądowi w swoją naturę, bez skupiania się nad samym znaczeniem pojęć, ale na wewnętrznej praktyce i dokonać tego w sposób jak najbardziej bezpośredni, bez uciekania się do czegoś zewnętrznego – również autorytetu, ponieważ nie istnieje żadna księga, która mogłaby zastąpić własną praktykę i nie chodzi po ziemi żaden mędrzec, który wyjaśniłby lepiej kim jesteśmy niż tłumaczy to nasze wnętrze⁷. *Zen* jest radykalnie empiryczny oraz oparty na własnym doświadczeniu, więc niezależnie od tego ile czasu spędzi się na nauczaniu, czytaniu czy kontemplacji – samo w sobie nie czyni to z nikogo mistrza *zen*⁸.

Najsilniejszym przesłaniem buddyzmu *zen* jest życie tu i teraz – poza chwilą obecną nic nie istnieje, a ten kto nie po-

⁴ Hatamoto, *Zen*, Konnichia.pl, <https://www.konnichiwa.pl/zen,3,155.html#> [dostęp: 14.11.2020].

⁵ K. Dōgen, *Oko i Skarbiec Prawdziwego Prawa. O praktykowaniu Drogi. Zwoje I–XVI*, tłum. M. Kanert, Kraków 2005, s. 115.

⁶ Ibidem, s. 172.

⁷ Hatamoto, *Zen*, Konnichia.pl, <https://www.konnichiwa.pl/zen,3,155.html#> [dostęp: 14.11.2020].

⁸ D.T. Suzuki, *Essays in Zen Buddhism. First Series*, New Delhi 2005, s. 362.

trafi w niej żyć – nie będzie żyć nigdzie indziej. Rozciąganie i wydłużanie czasu nie jest w stanie tego zmienić. Nie jest istotne jak długo coś trwa, ale jak bardzo tego doświadczamy⁹.

Zen utrzymuje, że jest duchem buddyzmu, jednak w gruncie rzeczy jest on duchem wszystkich systemów filozoficznych i religii. Gdy zrozumiemy go całkowicie, osiągniemy absolutny spokój duszy.

Zarys historii buddyzmu zen

Zen – jako odłam buddyzmu – narodził się w Chinach w 520 r. dokąd sprowadził go z Indii Bodhidharma¹⁰, dwudziesty ósmy patriarcha buddyzmu indyjskiego oraz pierwszy patriarcha buddyzmu *chan*¹¹. Uważany jest również za pierwszego patriarchę buddyzmu *zen*¹².

Samo słowo *zen* jest odpowiednikiem chińskiego terminu *chan*, który z kolei wywodzi się z sanskryckiego słowa *djhana* oznaczającego medytację. Zatem droga *zen* jest Drogą Medytacji, jednak wolną od innych ograniczeń obecnych w licznych sektach buddyzmu.

Nauki tego odłamu buddyzmu dobrze zasymilowały się z rodzimymi wierzeniami Chińczyków i jednocześnie wy-

⁹ M.A. Sokołowski, *Mit „sztuki zen”: miejsce i rola zen w kształtowaniu się kultury artystycznej Japonii na wybranych przykładach*, Kraków 2018, s. 32.

¹⁰ W Japonii zwany Bodai Darumą.

¹¹ Jedną z najważniejszych szkół buddyzmu chińskiego założoną w VI wieku. Szkoła należy do praktycznej i medytacyjnej tradycji buddyzmu.

¹² [brak inf. o aut.], *Bodhidharma – How Zen Came To China*, Isha.sadhguru.org, https://isha.sadhguru.org/in/en/wisdom/article/bodhidharma?gclid=Cj0KCQiAnb79BRDgARIsAOVbhRpmPs6bQR-tljXuJuAhBwLXUO_UNQ1xOheeF8dYYwQlHQQtNo6iullHgaAmQu-EALw_wcB [dostęp: 14.11.2020].

warły one dużą rolę w kształtowaniu się japońskiej kultury oraz etyki. Z czasem w Chinach do klasztorów *chan* zaczęły stopniowo przenikać elementy innych szkół buddyjskich – zwłaszcza buddyzmu Czystej Ziemi, który głosił, iż wystarczy powtarzać imię Buddy Amitabhy z pełną wiarą, aby odrodzić się w szczęśliwej krainie. Brak wojen religijnych sprzyjał mieszanemu oraz łączeniu różnych wierzeń, powodując powstawanie kompleksów świątyń konfucjańsko-taoistyczno-buddyjskich¹³.

W okresie dynastii Song buddyzm *chan* rozwijał się już prężnie w Japonii jako buddyzm *zen*. Odłam ten znany jest w Kraju Kwitnącej Wiśni od VII w., jednak dopiero w XII w. przeżył swój rozkwit, a stało się to dzięki dwóm mnichom: Eisaiowi oraz Dogenowi, którzy uznawali, że *zen* jest najsłuszniejszą drogą do poznania nauki Buddy. Mnisi utworzyli dwie główne szkoły buddyzmu *zen* w Japonii.

Eisai Myōan sprowadził do Japonii nauczanie buddyzmu *rinzai* oraz zieloną herbatę, z którą wiąże się sztuka ceremonialnego przyrządzania herbaty. Eisai utworzył pierwszy klasztor *zen* na terenie Japonii. Głosił, że *rinzai* „jest esencją wszystkich nauk i podsumowaniem Dharma Buddy”¹⁴.

Pomimo tego, że Japończycy byli dumni z przeniesienia do swojego kraju prawdziwego *zen* z Chin, to jego rozwój poszedł w innym kierunku. Od okresu Kamakury¹⁵ *zen* stał się buddyzmem klasy samurajów oraz zaczął angażować się w politykę. W toku dalszego rozwoju – również z powodu

¹³ M.A. Sokołowski, op.cit., s. 32.

¹⁴ H. Dumoulin, *Zen Buddhism: A History*, Japan–New York 1990, s. 19.

¹⁵ Okres w historii Japonii, który trwał w latach 1185–1333, znany jest z pojawienia się samurajów oraz kasty wojowników, a także z ustanowienia feudalizmu w Japonii.

antybuddyjskich rozporządzeń Ody Nobunagi¹⁶ – a także z ogólnego antybuddyjskiego nastawienia w okresie Meiji¹⁷, *zen* zmieniał się tak bardzo, że wielu mistrzów zaczęło popierać nacjonalizm oraz wojnę.

Pomimo oporu tradycjonalistów Eisai w 1205 r. założył w Kioto świątynię Kennin-ji, której został opatem. Dziesięć lat później zmarł, a jego uczeń Dōgen Kigen kontynuował jego dzieło i stał się jego naturalnym zastępcą. Dōgen nie tylko zasłynął z wprowadzenia do Japonii buddyzmu *sōtō*, ale również zreformował buddyzm mahajany w sposób radykalny, doprowadzając doktrynę do jej punktu szczytowego. Jego zrozumienie natury Buddy, czasu, bytu, moralności i śmierci do dzisiaj pozostaje wyzwaniem dla filozofów¹⁸. Dōgen odrzucił wszystkie działające na terenie Japonii szkoły buddyzmu jako nieautentyczne. Uważał, że w oparciu o nauki oraz doświadczenia zdobyte w Chinach, wprowadza do Japonii prawdziwy, czysty buddyzm¹⁹.

Poglądy Dōgena okazały się kluczowe dla dalszego rozwoju myśli *zen* w Japonii. Najważniejszymi punktami jego myśli, które warto zapamiętać, są:

- Natura Buddy nie jest czymś, co się ma – Buddą się jest.

¹⁶ Oda Nobunaga był japońskim przywódcą. Uważany jest za jedną z najważniejszych postaci w historii całego kraju. Był pierwszym z „trzech zjednoczycieli państwa” (pozostali dwaj to Hideyoshi Toyomi i Ieyasu Tokugawa). Więcej na temat Ody Nobunagi można przeczytać w: F.W. Seal, *Oda Nobunaga*, samurai-archives.com, <http://www.samurai-archives.com/nobunaga.html> [dostęp: 22.05.2020].

¹⁷ Okres w historii Japonii trwający w latach 1868–1912 oraz przypadający na lata panowania cesarza Matsuhiro. Okres Meiji był czasem głębokich przemian, zarówno społecznych, politycznych, kulturowych i gospodarczych, jak również gruntownej modernizacji kraju na wzór Zachodu.

¹⁸ M. Abe, *A Study Of Dōgen, his philosophy and religion*, Albany 1992, s. 11.

¹⁹ Ibidem, s. 18.

- Bycie Buddą to „bycie takim jakim się jest” – Bycie nietrwałym, zmiennym i ograniczonym.
- Poznanie siebie to zapomnienie o sobie – Odrzucenie dualizmu ciała i umysłu.

Zarówno w Chinach, jak i w Japonii ten odłam buddyzmu wchłoniął inne, rodzime wierzenia oraz elementy kultury, stając się w jeszcze większym stopniu bardziej praktyką, niż filozofią i łącząc się z japońską wrażliwością, zachował żywotność, która pozwoliła mu zdominować kulturę artystyczną kraju. Nie utracił jednak trzonu swojej nauki, stając się przykładem uniwersalnych zasad filozofii i religii Wschodu.

Ceremonia herbaty

Początkowo herbata pojawiła się tylko w świątyniach buddyjskich, a szlachta, wojsko oraz lud poznawali ją poprzez ceremonie religijne²⁰. W *połowie epoki* Heian herbata była łączona z działaniem leczniczym, co sprawiło, że zyskała na popularności. Natomiast w okresie Kamakura, herbata przestała być rzadkim produktem ze względu na przyświątynne hodowle oraz zmianę stosunku do niej na bardziej praktyczny, kładący nacisk na jej walory smakowe²¹.

Idąc w stronę japońskich tradycji, pierwsze co nasuwa się na myśl to ceremonia herbaty – w Japonii znana jako *sadō*, co tłumaczyć się powinno jako droga herbaty. *Sadō* to nie tylko rytuał przygotowania, ale także jej spożywania. Kluczowym dla japońskiej estetyki *zen*, a zwłaszcza ceremonii herbacianej jest pojęcie *wabi* oraz *sabi*.

²⁰ Herbata była składana pod posągami Buddy, następnie wszyscy uczestnicy ceremonii religijnej pili ją z jednej czarki na znak jedności i równości.

²¹ M.A. Sokołowski, op.cit., s. 97.

Wabi sabi to nie tylko kategorie estetyczne, ale drogi, które prowadzą do odkrycia własnej natury, a także światopogląd możliwy do wyrażenia przy pomocy dewizy: materialne ubóstwo – duchowe bogactwo²². *Różnica między wabi a sabi* dotyczy domeny: *sabi* odnosząc się do emocjonalnego stanu zawiera w sobie bardziej literacki typ piękna. Natomiast *wabi* związane jest z życiem codziennym oraz jego warunkami, dlatego też odegrało większą rolę w ceremonii herbaty²³.

Ceremonia herbaty została doprowadzona do perfekcji przez Rikyū²⁴ i to dzięki niemu stała się symbolem głębi japońskiej duchowości. Stopniowo upraszczał rytuał, wyposażenie pomieszczenia, a także określił zasady doboru kwiatów oraz kadzideł. Rikyū połączył ducha herbaty z czterema podstawowymi zasadami:

- harmonią – przejawiającą się w odpowiednim doborze kwiatów, kaligrafii oraz poczęstunku;
- szacunku – objawiająca się w gościnnością gospodarza;
- czystością – przejawiająca się dbałością o czystość przyborów oraz o „oczyszczanie się” duchowe;
- spokoju, który jest wynikiem poprzednich trzech zasad i jest stanem ducha, przenikającym całe ciało oraz umysł, czym umożliwia pogłębienie relacji międzyludzkich²⁵.

²² Pogląd ten prezentuje Leonard Koren, [w:] *Wabi-Sabi. For Artists, Designers, Poets and Philosophers*, Berkley 1994, którego stanowisko przytacza Barbara Cichy: *Wabi sabi. Estetyczny ascetyzm w sztuce zen*, „Estetyka i Krytyka” 2011, nr 3 (22), s. 58.

²³ B. Kubiak Ho-Chi, *Estetyka i sztuka japońska*, Kraków 2009, s. 86.

²⁴ Sen no Rikyū – mistrz ceremonii herbacianej, który odcisnął na niej największe piętno, zapoczątkowując żywą do dziś tradycję.

²⁵ M.A. Sokołowski, op.cit., s. 115–116.

Rikyū powiedział, że sekret ceremonii herbaty to:

Zaparz filiżankę dobrej herbaty; ułóż węgiel tak, żeby jego płomień ogrzewał wodę; kwiatom nadaj naturalny wygląd; latem zadbaj o chłód, zimą o ciepło; zrób wszystko zawczasu; przygotuj się na deszcz; okaż współbiednikom wszelkie względy²⁶.

Co można rozumieć jako przygotowanie herbaty, która powinna smakować wszystkim pijącym. Bryłki węgla należy ułożyć w odpowiedni sposób, by herbata miała odpowiednią temperaturę. Kwiaty powinny wyglądać jak najbardziej naturalnie – powinno się unikać kwiatów zbyt wyrazistych i intensywnych – najczęściej jest to jeden lub dwa kwiaty²⁷. Trzeba też zadbać o odpowiednią temperaturę w pomieszczeniu – latem można zaserwować zimny deser, a zimą serwować herbatę w nieco głębszej czarce. Zrobienie wszystkiego zawczasu mówi, aby przygotować wszystko odpowiednio wcześniej i wziąć pod uwagę nieprzewidziane okoliczności. Natomiast „przygotuj się na deszcz” nakazuje być przygotowanym do zmiennych okoliczności. Ostatnia część mówi o uwzględnieniu potrzeb drugiej osoby i zadbanie o jej nastrój.

Te cztery zasady ceremonii herbaty oraz siedem zaleceń Rikyū wykroczyły w swoim wydźwięku poza samą ceremonię i stały się uniwersalnymi wskazówkami postępowania w życiu Japończyków.

W dzisiejszych czasach ceremonia herbaty odbywa się w tradycyjnych japońskich pomieszczeniach w centrach kultury japońskiej, jak również w specjalnym pawilonie herba-

²⁶ S. Sen XV, *Smak herbaty, smak zen*, tłum. M. Godyń, Łódź 1997, s. 30–31.

²⁷ „Kwiaty do małego pokoju należy wziąć koniecznie jednej barwy, jedną lub dwie gałązki, i ułożyć je w sposób lekki (...) – tak mówił Sōeki”. Por. A. Zalewska, *Nampōroku, czyli Zapiski z południowych stron Rozdział I, CZĘŚĆ I*, [w:] S. Iaponicarum, Fasc. II, Winter 2004, s. 27–28.

cianym, który znajduje się na terenie świątyni buddyjskiej. Obecnie także bardzo popularne jest urządzenie ceremonii w prywatnych domach. Sama ceremonia złożona jest z kilkunastu rytuałów, które należy znać na pamięć, jeśli chce się przygotować dobrą herbatę. Prawie każdy ruch ręki jest tutaj istotny. Do ceremonii stosowana jest zielona herbata ze sproszkowanych liści herbaty *matcha*, które mają gorzki posmak. Herbatę najczęściej przygotowuje sam gospodarz, a później częstuje nią swoich gości. Współcześnie *sadō* jest popularnym hobby i wielu Japończyków korzysta z lekcji ceremonii herbaty u specjalnych nauczycieli, którzy zgłębiają ich wiedzę na temat własnej kultury²⁸.

Ceremonia herbaciana jest kultem piękna i umiłowaniem sztuki. Mistrzowie ceremonii zrewolucjonizowali architekturę oraz dekorację wnętrz. Wpłynęli oni na sztukę projektowania ogrodów, a nawet zaznaczyli swój ślad w ceramice i wzornictwie tkanin. W sposób oczywisty wpłynęli także na malarstwo, aż wreszcie pozostawili swój ślad nawet w sposobie podawania jedzenia²⁹. Na wyższym stopniu wraz z prostotą i czystością jest wyrazem ogólnej myśli estetycznej Wschodu, a wraz ze swoją filozofią życia, odnajdującą piękno w każdym drobiazgu, dążącą do harmonijnego zestrojenia się z rzeczywistością i akceptującą doczesność – jest wyrazem filozofii i ducha całego Dalekiego Wschodu³⁰.

²⁸ M. Majewska, *Świat wierzeń i tradycji japońskich odbiciem filozofii buddyzmu*, esej zaliczeniowy w Szkole Wyższej Prawa i Dyplomacji w Gdyni, Gdynia 2013, s. 3.

²⁹ K. Okakura, *Księga herbaty*, tłum. M. Kwiecińska-Decker, Warszawa 1987, s. 94–96.

³⁰ M.A. Sokołowski, op.cit., s. 135.

Kodeks samurajski – *Bushidō*

Bushidō – „droga wojownika” – uznawane jest za niepisany zbiór zasad samurajów oraz swoisty kodeks wojskowy okresu japońskiego feudalizmu. Ściśle związane z *budō* – „drogą walki” – wywodzącą się z *bujutsu* – zbioru technik, czyli japońskich sztuk walki.

Znaczna większość żyjących na przełomie XIX i XX w. twórców współczesnych japońskich sztuk walki była zainspirowana myślą oraz duchowością buddyzmu *zen* w większym lub mniejszym stopniu.

Suzuki Daisetsu, pisząc o związku samurajów i *zen*, wymienia ich trzy główne przyczyny związane ze specyfiką buddyzmu *zen*:

- 1) *Zen* nigdy nie zachęcał aktywnie do działań gwałtownych, jednakże podtrzymywał ducha walk w sposób dwojaki: etyczny oraz filozoficzny. Na płaszczyźnie etycznej uczył, aby nigdy nie oglądać się za siebie, kiedy już podejmie się działania. Natomiast na płaszczyźnie filozoficznej zalecał z równą obojętnością traktować życie i śmierć³¹.
- 2) Bezpośredniość i prostota *zen* współgrała z duchem walki, podczas której wojownik musiał zachować całkowitą koncentrację³².
- 3) Związek między *zen* a klasami wojskowymi istnieje od dawna – *zen* od władzy rodu Hōjō było najodpowiedniejszym przewodnikiem duchowym³³.

³¹ D.T. Suzuki, *Zen i kultura japońska*, tłum. B. Szymańska, P. Mróz, A. Zalewska, Kraków 2009, s. 37.

³² Ibidem, s. 37.

³³ Ibidem, s. 38.

Dla samurajów najważniejszymi cechami był honor, bezwzględna lojalność względem pana oraz pogarda wobec śmierci. *Zen* dał samurajom umiejętność medytacji i przede wszystkim – koncentracji na celu. Samurajowie byli odważni względem śmierci w dużej mierze dzięki buddyzmowi, a w szczególności, dzięki wierze w reinkarnację – ta myśl zwalczała strach, dodając odwagi i nakazywała walczyć do końca. A akceptacja nieuchronności śmierci uwalniała od poczucia winy czy potępienia za działania. Dla *bushidō* nie był ważny ostateczny sukces czy porażka za działania, a o sukcesie decydowała jakość zaangażowania – nie oceniano „dlaczego” się umiera, ale „jak” się umiera³⁴. Stąd też popularność zjawiska honorowego samobójstwa – *seppuku* – rytuał wykonywany był przez samuraja okrytego hańbą poprzez rozplatanie mieczem wnętrza brzucha. Po dokonaniu tego rytuału samobójca zostawał oczyszczany ze wszystkich zarzutów.

W czasach teraźniejszych duch *bushidō* nie ginie, przybierając nową maskę – tzw. *salarymanów*, którzy są bezwzględnie lojalni swojej firmie i korporacji pracowników za najwyższą cenę – w tym przypadku *karōshi*, śmierci z przepracowania³⁵.

Samurajski etos stanowi oficjalną wykładnię wychowania oraz postępowania wszystkich klas społecznych w Japonii z całym jego spektrum – od ekonomii i ekologii, poprzez filozofię polityki i rozwój jednostki, po zarządzanie bezpie-

³⁴ R. Ames, *Bushidō: sposób na życie czy kodeks etyczny*, [w:] *Estetyka japońska: antologia*, t. 3: *Estetyka życia i piękno umierania*, red. K. Wilkoszewska, tłum. J. Wolska, Kraków 2009, s. 103.

³⁵ J.K. Puchalska, *Bushidō. Etos samurajów od opowieści wojennych do wojny na Pacyfiku*, Bydgoszcz 2016, s. 346.

czeństwem w nowym wydaniu³⁶. Do etosu zdarza się także nawiązywać *yakuza* – japońska mafia, którą z dawną klasą samurajów miałyby łączyć umiłowanie honoru oraz tradycji, silna struktura hierarchiczna i odwoływanie się do przemocy jako środka do osiągnięcia celu³⁷. Wreszcie motyw *bushidō* jest stale obecny w japońskiej popkulturze: filmach, grach komputerowych, mangach czy muzyce popularnej.

Droga miecza – *Kendō*

Sztuka miecza, spośród wszystkich japońskich sztuk, jest najbliżej *zen*, ponieważ dotyka ona w bezpośredni sposób śmierci³⁸ – jeden fałszywy ruch może nią skutkować, co sprawia, że nie ma czasu na przemyślane działanie – liczy się tylko „tu i teraz”³⁹.

Miecz w japońskiej kulturze pełni szczególną rolę – w najstarszej kronice *Kojiki* z 712 r. jest mowa o tym, że Jimmu – pierwszy cesarz Japonii – odziedziczył święty miecz pochodzący od bogini Amaterasu. Od tamtej pory miecz stał się cesarskim insygnium, jednym z trzech najważniejszych symboli⁴⁰ władzy cesarskiej⁴¹.

W sintoizmie miecz kojarzony jest z tajemniczą mocą, natomiast buddyzm odkrywa jego wymiar duchowy. W buddyzmie *zen* wspomina się o mieczu życia i śmierci. Natomiast

³⁶ J. Piwowarski, *Bushido. Kodeks etyczny japońskiej kultury bezpieczeństwa*, „The Polish Journal of the Arts and Culture” 2018, nr 7 (4), s. 135–136.

³⁷ J.K. Puchalska, op.cit., s. 318.

³⁸ D.T. Suzuki, *Zen i kultura...*, op.cit., s. 117.

³⁹ M.A. Sokołowski, op.cit., s. 313.

⁴⁰ Obok miecza pozostałymi symbolami władzy cesarskiej są: krzywe klejnoty w kształcie kłów dzika oraz ośmioboczne zwierciadło.

⁴¹ S. Tokarski, *Budo. Japońskie sztuki walki*, Szczecin 1988, s. 77.

zadaniem mistrzów *zen* jest wiedzieć – kiedy i jak wykonywać jedno z tych zadań⁴².

W czasach współczesnych *kendō* wykształciło się z praktyki treningowej *kenjutsu* i nie jest już walką na śmierć i życie. Najpierw zastosowano złagodzoną formę ciężkiego, drewnianego miecza, natomiast z czasem zamieniono go na lekki bambusowy miecz *shinai*. Praktyka przekształciła się w konwencjonalny rytuał, a później w grę sportową⁴³. Współcześnie większość elementów praktyki w *kendō* stanowią wyuczone układy choreograficzne – na trening składa się nauka poszczególnych kroków oraz pojedynczych uderzeń, sygnalizujących je krzykiem⁴⁴. Natomiast wejście na salę, w której ma się odbyć pojedynek, jest symbolicznym wkroczeniem na drogę miecza.

Pomimo tego, iż dzisiaj *kendō* nie jest już walką o przetrwanie, to wciąż widać ścisły związek z buddyzmem *zen*, ponieważ koncepcja *kendō* polega na kształtowaniu charakteru, dzięki zastosowaniu zasad miecza – postawiono tu nacisk na nieustanny proces samodoskonalenia. Zwycięstwo w pojedynku jest możliwe tylko wtedy, gdy przestajemy o nim myśleć i popisywać się swoją zręcznością, a zamiast tego zmierzamy do zjednoczenia się z mieczem oraz do pozbycia się wszystkich myśli – możliwe jest wtedy osiągnięcie stanu jedności – bliskiemu buddyjskiemu stanowi pustki, gdzie wszystkie emocje oraz myśli, które mogłyby być przeszkodą – zostają usunięte⁴⁵.

⁴² M.A. Sokołowski, op.cit., s. 315.

⁴³ S. Tokarski, op.cit., s. 65.

⁴⁴ A. Koszółko, *Historia drogi miecza (kendō) w Japonii*, [w:] *W kręgu wartości kultury Japonii. W 140. rocznicę urodzin Nishidy Kitarō (1870–1945)*, red. A. Kozyra, Warszawa 2013, s. 370.

⁴⁵ M.A. Sokołowski, op.cit., s. 337.

Ogrody zen: *karesansui* oraz *roji*

Ogrody od wieków stanowią trwały element japońskiej kultury. Uznawane są za wyraz jej religii, estetyki i filozofii. Ogrody, jako forma sztuki, często są porównywane z malarstwem: projektant ogrodu kształtuje przestrzeń tak samo jak malarz na płótnie. Jednakże inaczej niż w przypadku obrazu, istotny jest czas – pora dnia i roku. Co więcej, ogrodu doświadcza się wszystkimi zmysłami, a nie tylko wizualnie. Ogród można poczuć, dotknąć, a nawet posmakować⁴⁶.

Japońskie ogrody – w odróżnieniu od zachodnich – nie skupiają się wokół roślinności. Podstawowymi elementami są kamienie i woda, natomiast kwiaty i krzewy traktowane są jako dodatek, który ma za zadanie uzupełnienie kompozycji⁴⁷. Przykładem ogrodów praktycznie pozbawionych roślinności są ogrody kamienne – *sekitei* oraz ogrody suchego krajobrazu – *karesansui*. To właśnie kamienne ogrody suchego krajobrazu oraz ogrody przy pawilonach herbacianych – *roji* – określane są mianem *zentei*, czyli ogrodami zenistycznymi. Harmonia i prostota, a także szacunek wobec przyrody i oszczędność środków wyrazu stanowią w nich cechy charakterystyczne dla estety *zen*. Ogrody te często są określane jako wyrażające piękno pustki.

Doumolin twierdzi, że ogrody suchego krajobrazu reprezentują najwyższy poziom uduchowienia. Mech i żwir zastępują wodę, natomiast góry podmieniane są przez ka-

⁴⁶ W. Kuitert, *Themes in the history of Japanese garden art*, Honolulu 2020, s. 9.

⁴⁷ J. Zakrzewska, *Sakuiteki. Zapiski o zakładaniu ogrodów*, Kraków 2013, s. 67.

mienie. Wszystko to tworzy nieskończony kosmiczny ocean. Dokładnie jak *kōany* przedstawiają oglądającemu zagadkę:

„Co to oznacza?” – odpowiedzią jest Budda, którego ciało stanowi cały wszechświat⁴⁸.

Ogrody *roji* zaczęły kształtować się w 1600 r. Rozwój tego typu ogrodów miał związek z elitą, kształtującą etykę rozwijającej się ceremonii herbacianej⁴⁹. Herbaciany ogród jest w ścisłej relacji z pawilonem *sōan*, który jest chatką zbudowaną z naturalnych materiałów w jak najbardziej ascetycznej formie. Ogród stanowi jeden z trzech etapów, który poprzedza pawilon oraz pokój, w którym gość jest częstowany herbatą. Współcześnie ogród dzieli się również na część wewnętrzną (będącą ogrodem prywatnym, oglądanym z domu herbacianego) oraz część zewnętrzną (będącą miejscem oczekiwania na gości). Ogród *roji* wykorzystuje elementy przejęte z architektury świątynnej, jak między innymi kamienne ścieżki, misy z wodą czy latarnie, które ustawione są wzdłuż wąskich ścieżek. Zgodnie ze współczesną interpretacją – sama ścieżka *roji* pełni bardzo szczególną rolę – nie jest tylko ścieżką prowadzącą do pawilonu herbacianego, ale jest ścieżką, którą na płaszczyźnie filozoficznej gość opuszcza świat codziennej szarości⁵⁰.

Same ułożone kamienie w ogrodzie herbacianym stanowią ekspresję *zen* – różnej wielkości, nieregularne, łamiące symetrię, ale tym samym harmonijne, mające umożliwić poruszającemu się po nich odczucie samego *zen*. Również kamienne latarnie i misy na wodę do rytualnego obmycia rąk mają współgrać z resztą pawilonu herbacianego. Do-

⁴⁸ H. Doumolin, *A history of Zen Buddhism*, New York 1965, s. 192.

⁴⁹ M.A. Sokołowski, op.cit., s. 169.

⁵⁰ Ibidem, s. 170.

bór drzew również jest istotny – drzewa są wybierane ze względu na ich kształty, rozmiary oraz ubarwienie. Znacznie częściej są to drzewa stare niż młode, świeże i zielone⁵¹. Sam ogród nie powinien być skomplikowany, ale jego prostota nie powinna być nużąca. Ogród herbaciany ma dawać poczucie czegoś prostego, ale niezbyt delikatnego – raczej surowego oraz niewyglądzonego.

Najsłynniejsze ogrody japońskie znajdują się przy świątyniach *zen*, a kluczowa dla buddyzmu teoria pustki zyskuje w sztuce ogrodów pełny wyraz – pusta przestrzeń, wysypa piaskiem, na której znajduje się kilka kamieni i skał, stanowią realizację idei, w której to pustka ma silną wartość estetyczną⁵².

Malarstwo tuszowe i kaligrafia

Zenga – dosłownie „*obrazy zen*” – to jeden z terminów, którego używa się przy opisie japońskiego malarstwa tuszowego. Określa się nim praktykę kaligrafii oraz malarstwa tuszowego, która pozostaje pod wpływem *zen*. W Japonii bardzo często mówi się o jedności malarstwa tuszowego i *zen* – określa się to pojęciem *gazen ichimi* – malarstwo i *zen* są jednym⁵³. Obrazy *zen* są tworzone zazwyczaj przez uzdolnionych artystycznie mnichów *zen* – nie powstają na zamówienie. Obrazy mogą mieć formę prymitywną i bardzo często karykaturalną, jednak ich sercem jest spontaniczność

⁵¹ L. Sosnowski, *Ogrody Japonii – kultura i style*, [w:] *Ogrody – zwierciadła kultury*, t. 1: *Wschód*, red. L. Sosnowski, Kraków 2004, s. 145.

⁵² B. Szymańska, *Ogrody zen*, [w:] *Ogrody – zwierciadła kultury*, t. 1: *Wschód*, red. L. Sosnowski, Kraków 2004, s. 156.

⁵³ P. Trzeciak, *Idea i tusz. Malarstwo w kręgu buddyzmu chan/zen*, Warszawa 2002, s. 9.

ekspresji, bezpośredniość i przede wszystkim prostota przekazu. Autorzy obrazów dążą do uchwycenia wewnętrznej natury rzeczywistości. Natomiast źródła inspiracji artystycznych są łączone z przeżyciami duchowymi⁵⁴. Obrazy są pozbawione zbędnych kresek i powstają spontanicznie, więc nie ma mowy o poprawkach czy przeróbkach. Istotną rolę pełnią w nich puste przestrzenie, które sprawiają wrażenie niedokończonych. To z kolei pozostawia oglądającemu pole do własnej interpretacji⁵⁵.

Innym ważnym terminem jest *hitsuzendō*, czyli „droga pędzla *zen*”, który odnosi się do kaligrafii jako rodzaju buddyjskiej praktyki w duchu *zen*. Jej najbardziej charakterystycznym wyrazem jest praktyka malowania *ensō*, czyli pustych okręgów, zazwyczaj tworzonych jednym pociągnięciem pędzla, symbolizujących oświecenie, buddyjską pustkę i pełnię doskonałości oraz ascetyzm⁵⁶.

Następnym równie istotnym terminem jest *bokuseki* – „ślady tuszu”, który odnosi się do praktyk japońskiej kaligrafii w ramach *zenga*, gdzie każdy znak jest malowany w trakcie pojedynczego oddechu i bez oderwania pędzla⁵⁷. W *bokuseki* kaligrafia pełni funkcję artystycznej ekspresji praktyki *zen*. Tym samym czyniąc ten termin pojęciowo bardzo zbliżonym do wspomnianego wcześniej *hitsuzendō*⁵⁸.

⁵⁴ M.A. Sokołowski, op.cit., s. 216.

⁵⁵ Ibidem, s. 217.

⁵⁶ B. Szymańska, *Piękno i pustka (estetyczna rola pustki w sztuce Chin i Japonii)*, „The Polish Journal of the Arts and Culture” 2012, nr 2 (2), s. 17.

⁵⁷ Jeśli natomiast nastąpi oderwanie pędzla to musi się to odbyć przy zachowaniu płynności ruchu. Przerwa w pisaniu znaku uczyniłaby go „martwym”.

⁵⁸ A. Zalewska, *Kaligrafia japońska. Trzy traktaty o drodze pisma*, Kraków 2015, s. 9.

Malarstwo *zen* całkowicie różni się od typowego, religijnego malarstwa buddyjskiego. Rezygnuje się w całości ze wspaniałości plastycznej, odrzuca się określone kanonami formy oraz schematy obrazowania: równoległość, frontalność oraz osiowy układ kompozycji, a nawet złożone zdobienia⁵⁹. W *zen* umysł jest sam w sobie Buddą. Nie ma żadnego innego Buddy poza umysłem. Natomiast Budda jest po prostu człowiekiem, który osiągnął przebudzenie. W związku z tym wizerunki Buddy w dziełach *zen* są całkowicie wolne od idealizacji. Z kolei buddyjskie raje są przedstawiane jako rzeczywisty świat gór, kwiatów, skał, drzew i rzek⁶⁰.

W malarstwie *zen* nie mamy do czynienia ze świadomością, która jest zależna od formy malującej konkretny obiekt, co odpowiada zwykłej jaźni. Nie jest to więc jaźń próbująca obiektywnie opisać coś, co nie posiada formy ani też jaźń bez formy malująca obiekt z formą. Nie jest to nawet jaźń zupełnie bez formy malująca coś bezforemnego. Jest to tzw. bezforemna jaźń wyrażająca samą siebie. Osoba, która maluje obraz *zen* – jest osobą malującą. To, co jest malowane, nie jest niczym więcej, niż tym, który to maluje. Zatem *zen* nie jest ani impresjonistycznie, ani realistyczne, tylko raczej ekspresjonistyczne – w rozumieniu samoekspresji bezforemnej jaźni⁶¹.

O związkach malarstwa tuszowego z filozofią zen napisał Suzuki Daisetsu:

Życie maluje samo siebie na płótnie zwanym czasem; czas nigdy się nie powtarza; raz upłynąwszy, upływa na zawsze; tak samo działanie; raz zrobione nie daje się cofnąć. Życie jest obrazem, który musi być wykonany raz na

⁵⁹ P. Trzeciak, op.cit., s. 100.

⁶⁰ S. Hisamatsu, *Zen and the fine arts*, Tokyo 1982, s. 18.

⁶¹ Ibidem, s. 19.

zawsze, bez wahania i bez rozważania, żadne korekty nie są dozwolone ani możliwe. Życie nie jest jak malarstwo olejne, które można zetrzeć i namalować ponownie, tyle razy aż artysta będzie usatysfakcjonowany. W malarstwie sumi-e każdy kolejny ruch pędzla w tym samym miejscu zostawia plamę; to miejsce jest pozbawione życia. Wszystkie poprawki są widoczne, gdy tusz wysycha. Tak jak w życiu⁶².

Z kolei w przypadku kaligrafii – z definicji nie przedstawia się zewnętrznego świata jako takiego. Nawet jeśli znaki pochodziłyby od piktogramów, posiadają one formy, które nie znajdują się w świecie zewnętrznym. Jednakże osoba zajmująca się kaligrafią podczas swojej pracy porzuca samego siebie i wykonuje swoje ruchu w sposób niewymuszony, wciąż za podstawę mając bezforemną jaźń⁶³.

Malarstwo *zena* wywodzi się z zupełnie odmiennej tradycji niż zachodnia i w naturalny sposób jest w pełni zrozumiałe tylko w swoim własnym kontekście kulturowym. Siłę oddziaływania *zena* można wywodzić z próby przekazu poza słowami poprzez sztukę i z bezpośredniego intuicyjnego doświadczenia. Japońska sztuka malarstwa i kaligrafii, pomimo silnego zakorzenienia w rodzimej kulturze i religii, ma do przekazania uniwersalne wartości – tak na poziomie przesłania, jak również estetyki. Dzięki temu przemawia do wielu odbiorców, również tych, którzy nie są ekspertami w tej dziedzinie. To żywa tradycja, dzięki której oświeceni mistrzowie mogą przedstawić osiągnąony spokój medytacji i radość z oświecenia⁶⁴ i to właśnie ta wizja, pomimo lub

⁶² D.T. Suzuki, *Essays in Zen Buddhism...*, op.it., s. 300.

⁶³ S. Hisamatsu, op.cit., s. 73.

⁶⁴ A. Stephen, *Art of Zen: paintings and Calligraphy by Japanese Monks, 1600–1925*, New York 1989, s. 15.

właśnie dzięki – swojemu wyidealizowaniu, stanowi tak bardzo istotny element szerszego obrazu zenistycznego japońskiej kultury.

Podsumowanie

Przedstawiając te wszystkie przykłady autorka miała na celu wskazanie istotnego wpływu buddyzmu *zen* na rozwój tradycji i kultury artystycznej w Japonii. Od chwili dotarcia *zen* na wyspę do dnia dzisiejszego cieszy się on ogromną popularnością, a także kreuje sposób zachowania oraz myślenia Japończyków. *Zen* odgrywa ważną rolę w życiu tego narodu – określa osobistą tożsamość. Buddyzm *zen* przyniósł ze sobą nie tylko kontemplację i głębokie wyciszenie, ale również odcisnął swoje piętno w dziedzinie sztuki oraz w japońskiej kulturze artystycznej.

Należy jednak pamiętać, że żadna forma japońskiej sztuki nie jest sztuką *zen* poprzez sam rodzaj aktywności czy dyscyplinę – ani ceremonia herbaty, ani malarstwo tuszowe, ani nawet ogrody kamienne nie są sztuką *zen* na mocy samych rządzących nimi reguł sztuki – mogą być bliżej lub dalej wyrażania „ducha *zen*” w każdym swoim pojedynczym przejawie, ponieważ każde dzieło sztuki – dokładnie tak samo jak każde spotkanie – jest jedyne i niepowtarzalne. W związku z tym sztuka *zen* – podobnie jak każda czynność – spala się w samym akcie jej tworzenia. Jest ekspresją wieczności „tu i teraz”, niemożliwą do ocenienia, a możliwą jedynie do podziwiania.

Cicho zakwita kwiat,

W ciszy opada;

Lecz tu i teraz, w tej chwili, w tym miejscu,

kwitnie cały kwiat, kwitnie cały kwiat.

To mowa kwiatu, prawda kwitnienia:
To wieczne życie świeci tutaj w chwale.

Były opat klasztoru Nanzenji w Kyoto, Zenkei Shibayama⁶⁵

Bibliografia

- Ames R., *Bushidō: sposób na życie czy kodeks etyczny*, [w:] *Estetyka japońska: antologia*, t. 3: *Estetyka życia i piękno umierania*, red. K. Wilkoszewska, tłum J. Wolska, Kraków 2009.
- Abe M., *A Study Of Dōgen, his philosophy and religion*, Albany 1992.
- Abe M., *Zen and Comparative Studies*, red S. Heine, Honolulu 1997.
- [brak inf. o aut.], *Bodhidharma – How Zen Came To China*, Isha.sadhguru.org, https://isha.sadhguru.org/en/wisdom/article/bodhidharma?gclid=Cj0KCQiAnb-79BRDgARIsAOVbhRpmPs6bQRtljXuJuAhBwLXUO_UNQ1xOheeF8dYYwQlHQQtNo6iuIlHgaAmQuEALw_wcB.
- Cichy B., *Wabi sabi. Estetyczny ascetyzm w sztuce zen*, „Estetyka i Krytyka” 2011, nr 3 (22).
- Dōgen K., *Oko i Skarbiec Prawdziwego Prawa. O praktykowaniu Drogi. Zwoje I–XVI*, tłum. M. Kanert, Kraków 2005.
- Doumolin H., *A history of Zen Buddhism*, New York 1965.
- Dumoulin H., *Zen Buddhism: A History*, Japan–New York 1990.
- Hatamoto, *Zen*, Konnichia.pl, <https://www.konnichiwa.pl/zen,3,155.html>.

⁶⁵ S. Zenkei, *Milczenie kwiatu: eseje zen*, Kraków 1998, s. 123.

- Koszołko A., *Historia drogi miecza (kendō) w Japonii*, [w:] *W kręgu wartości kultury Japonii. W 140. rocznicę urodzin Nishidy Kitarō (1870–1945)*, red. A. Kozyra, Warszawa 2013.
- Kubiak Ho-Chi B., *Estetyka i sztuka japońska*, Kraków 2009.
- Kuitert W., *Themes in the history of Japanese garden art*, Honolulu 2020.
- Majewska M., *Świat wierzeń i tradycji japońskich odbiciem filozofii buddyzmu*, esej zaliczeniowy w Szkole Wyższej Prawa i Dyplomacji w Gdyni, Gdynia 2013.
- Okakura K., *Księga herbaty*, tłum. M. Kwiecińska-Decker, Warszawa 1987.
- Piwowarski J., *Bushido. Kodeks etyczny japońskiej kultury bezpieczeństwa*, „The Polish Journal of the Arts and Culture” 2018, nr 7 (4).
- Puchalska J.K., *Bushidō. Etos samurajów od opowieści wojennych do wojny na Pacyfiku*, Bydgoszcz 2016.
- Seal F.W., *Oda Nobunaga*, samurai-archives.com, <http://www.samurai-archives.com/nobunaga.html>.
- Sen S. XV, *Smak herbaty, smak zen (Tea life, tea mind)*, tłum. M. Godyń, Łódź 1997.
- Sokołowski M.A., *Mit „sztuki zen”: miejsce i rola zen w kształtowaniu się kultury artystycznej Japonii na wybranych przykładach*, Kraków 2018.
- Sosnowski M.A., *Ogrody Japonii – kultura i style*, [w:] *Ogrody – zwierciadła kultury*, t. 1: *Wschód*, red. L. Sosnowski, Kraków 2004.
- Stephen A., *Art of Zen: paintings and Calligraphy by Japanese Monks, 1600–1925*, New York 1989.
- Suzuki D.T., *Essays in Zen Buddhism. First Series*, New Delhi 2005.
- Suzuki D.T., *Wprowadzenie do Buddyzmu Zen*, Kraków 2017.

- Suzuki D.T., *Zen i kultura japońska*, tłum. B. Szymańska, P. Mróz, A. Zalewska, Kraków 2009.
- Szymańska B., *Ogrody zen*, [w:] *Ogrody – zwierciadła kultury*, t. 1: *Wschód*, red. L. Sosnowski, Kraków 2004.
- Szymańska B., *Piękno i pustka (estetyczna rola pustki w sztuce Chin i Japonii)*, „The Polish Journal of the Arts and Culture” 2012, nr 2 (2).
- Tokarski S., *Budo. Japońskie sztuki walki*, Szczecin 1988.
- Trzeciak P., *Idea i tusz. Malarstwo w kręgu buddyzmu chan/zen*, Warszawa 2002.
- Zakrzewska J., *Sakuiteki. Zapiski o zakładaniu ogrodów*, Kraków 2013.
- Zalewska A., *Kaligrafia japońska. Trzy traktaty o drodze pisma*, Kraków 2015.
- Zalewska A., *Nampōroku, czyli Zapiski z południowych stron, rozdział I, część 1*, [w:] S. Iaponicarum, Fasc. II, Winter 2004.
- Zenkei S., *Milczenie kwiatu: eseje zen*, Kraków 1998.

Abstrakt

Niniejszy artykuł wprowadza czytelnika w buddyzm i porusza kwestię czym tak naprawdę jest buddyzm *zen*. Celem artykułu jest ukazanie istoty *zen* w kulturze Japonii. Autorka artykułu chciała ukazać, że zrozumienie kultury Orientu stanie się łatwiejsze po zrozumieniu czym jest *zen*. W tym celu ukazane zostały konkretne przykłady wpływu buddyzmu *zen* na świat wierzeń i tradycji japońskich, a także jego rola w kształtowaniu się kultury artystycznej w Japonii.

Słowa kluczowe: religia buddyjska, filozofia *zen*, buddyzm *zen*, kultura japońska, historia Japonii, szkoły buddyjskie, historia buddyzmu

Abstract

This article introduces the reader to Buddhism and addresses the question of what Zen Buddhism really is. The aim of the article is to present the essence of Zen in the cultures of Japan. The author of the article wanted to show that understanding the culture of the Orient will become easier after understanding what Zen is. For this purpose, specific examples of the influence of Zen Buddhism on the world of Japanese beliefs and traditions, as well as its role in the shaping of artistic culture in Japan are presented.

Keywords: Buddhist religion, Zen philosophy, Zen Buddhism, Japanese culture, history of Japan, Buddhist schools, history of Buddhism

Tomasz Sińczak

Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0001-9186-5162>

Polityka zagraniczna króla Iranu Ardaszira I

W historii Iranu przed nastaniem islamu z łatwością można wskazać kilka ważnych postaci. Bez wątpienia jedną z nich jest założyciel ostatniej przedislamskiej dynastii w historii Iranu – Ardaszir I (224–241). Pierwszy Sasanida był inicjatorem ważnych przemian w historii Iranu i całej zachodniej części Eurazji. Jego polityka zagraniczna w dużej mierze wytyczała główne wektory polityki zagranicznej Iranu na przełomie starożytności i średniowiecza. W niniejszym artykule chciałbym dokonać krótkiej analizy osiągnięć króla królów na poszczególnych odcinkach granic Iranu. Bodźcem do powstania niniejszego tekstu jest brak monografii poświęconych historii działalności politycznej Ardaszira I. Taka sytuacja wymaga wypełnienia tej luki badawczej. Jest ona tym bardziej widoczna, że duża ilość publikacji o Iranie Sasanidów jest spowodowana nie tylko olbrzymim znaczeniem tej ostatniej, przedislamskiej odsłony irańskiej państwowości, ale też szerokim spektrum źródeł pisanych, ze szczególnym uwzględnieniem źródeł rzymsko-bizantyjskich, które od wielu lat są dobrze dostępne i często wznawiane¹.

¹ Wykaz tekstów źródłowych użytych w niniejszej publikacji znajdzie czytelnik w Bibliografii. Obszerne zestawienia źródeł pisanych dotyczących historii Iranu Sasanidów znajdzie czytelnik w monografiach poświęconych Iranowi Sasanidów i szerzej Iranowi przedislamskiemu.

Droga do władzy

Założyciel dynastii Sasanidów był potomkiem Pabaga, jednego z drobnych władców olbrzymiego konglomeratu księstw i królestw, jakim faktycznie był Iran w okresie panowania Arsacydów (247 przed Chr.–224 po Chr.)². Władcy tego małego obszaru cieszyli się szeroko zakrojoną autonomią³. Pabag oddał na wychowanie swego syna Ardaszira na dwór władcy z dynastii Arsacydów – Artabanosa IV (213–224), by zgodnie z obyczajem nabrał dworskich manier⁴. Zgodnie z tradycją przekazaną nam przez zachowany do naszych czasów utwór literacki *Kārnāmag-i Ardaxšīr-i Pābagān* chłopak udowodnił tam nie tylko zalety swego charakteru, ale też poróżnił się z Artabanosem⁵.

Ardaszir był Persem, natomiast w źródłach funkcjonowały różne wersje jego pochodzenia. Czasem określano go mianem Asyryjczyka lub Meda⁶. Bunt Ardaszira przeciwko władzy Arsacydów był z początku tylko sprawą dotyczącą Farsu, ale gdy rebeliantowi udało się odeprzeć ataki armii królewskiej i postanowił uderzyć na Artabanosa i pozbawić go władzy sprawa przybrała większego znaczenia. Bunt przeciwko dotychczasowemu władcy i założenie nowej dy-

² M. Olbrycht, *Iran Starożytny*, [w:] *Historia Iranu*, red. A. Krasnowolska, Wrocław 2010, s. 161–222.

³ T. Daryaei, K. Rezakhani, *From Oxus to Euphrates. The World of Late Antique Iran*, Irvine 2016, s. 23.

⁴ T. Gecek (tłum. i oprac.), *Księga czynów Ardaszira syna Papaka*, Kraków 2006, s. 20.

⁵ T. Gecek (tłum.), *La geste d'Ardashir fils de Pâbag*, Die 2003, s. 61.

⁶ G. Rawlinson, *History of the Sasanian Empire: The Annals of the New Persian Empire*, Chicago 2019, s. 21.

nastii jest swego rodzaju euroazjatyckim toposem⁷. W kulturze irańskiej ma jednak jeszcze jeden wydźwięk. Żyzne obszary Mezopotamii mocno kontrastowały z jałową Wyżyną Irańską. Ardaszir jest burzycielem dotychczasowego ładu, jak pisał Rubin: „Ardaszir zszedł na niziny Mezopotamii”⁸. To „zejście” stało się jednym z końcowych aktów założycielskiej dla dynastii Sasanidów wojny o władzę.

Symbolicznym złamaniem potęgi, dotychczas panującej w Iranie, partyjskiej rodziny Arsacydów było militarne zwycięstwo Ardaszira w bitwie na równinie Hormizdagan 28 kwietnia 224 r., gdy w walce poległ sam król Artabanos IV⁹. O śmierci Artabanosa pisał arabski kronikarz Masudi wspominając wielkiego władcę Iraku¹⁰. Miejsce tej ważnej historycznej bitwy nie jest wciąż dokładnie znane. Hartmann sugeruje, że do walki mogło dojść gdzieś na obszarze Medii¹¹. Trzeba przyznać, że była to bitwa, w której siły obu walczących ze sobą stron nie różniły się od siebie pod względem stosowanych metod walki, taktyki ani uzbrojenia. Konflikt dotyczył przedstawicieli tej samej kultury. Ogromne masy konnicy wykorzystywanej przez obie strony i dowodzonej przez regionalnych arystokratów nie dawały żadnej ze stron starcia przewagi. Niemal bliźniaczy charakter obu ścierają-

⁷ Ch.I. Beckwith, *Imperia Jedwabnego Szlaku. Historia centralnej Eurazji od epoki brązu do czasów obecnych*, Warszawa 2020, s. 30–40.

⁸ Z. Rubin, *Persja i monarchia Sasanidów 224–651*, [w:] *Bizancjum 500–1204*, red. J. Shepard, Warszawa 2012, s. 136.

⁹ Ferdousi, *Ardeshir's War Against Ardavan; Ardavan is Killed*, K. Maksymiuk, *Pogranicze persko-rzymskie w działaniach Husrowa I Anuszirwana (531–579). Geneza problemów polityczno-religijnych w relacjach Iranu i Rzymu w okresie sasanidzkim*, Siedlce 2011., s. 35.

¹⁰ Masudi, 100.

¹¹ U. Hartmann, *The Rise of the Sasanids and the Battle of Hormizdagan, 224*, [w:] *The Encyclopaedia of Ancient Battles*, vol. III, red. M. Whitby, H. Sidebotton, Chichester 2017, s. 1044.

cych się wojsk dobrze oddaje olbrzymi relief skalny z miejscowości Firuzbad. Na tym wspaniałym dziele sztuki widać jak Ardaszir osobiście zrywa z konia Artabanosa pozbawiając go władzy. O sukcesie pierwszego Sasanidy zdecydowało przejście na stronę jego wojsk części potężnych feudałów wspierających wcześniej króla królów Parta Artabanosa IV¹².

Skala sukcesu politycznego, i co trzeba przyznać, szybki proces przejmowania kontroli nad kolejnymi obszarami w Iranie przez Ardaszira, jakie wyłaniają się ze źródeł pisanych mogą rodzić pewne, w mojej opinii uzasadnione, przypuszczenia o powielaniu literackich wzorców dotyczących przyczyn sukcesu Cyrusa II (559 – 530)¹³ nad ostatnim władcą medyjskim Astyagesem (584–550)¹⁴. Wzorzec jest na tyle silny, że nawet współczesne opisy budzą pewne skojarzenia z historią Ardaszira. Dla przykładu warto zacytować jak Zabłocka podsumowała historię Cyrusa:

Cyrus był świetnym jeźdźcem i doskonałym żołnierzem, ceniącym znacznie wyżej życie obozowe niż pobyt w pałacu. Gdy w 559 r. zasiadł na tronie perskim, wypowiedział posłuszeństwo swemu suzerenowi, ufny nie tylko w siłę perskiego oręża, lecz także licząc na poparcie starszyzny medyjskiej¹⁵.

W oczywisty sposób zwycięstwo Ardaszira nasuwa skojarzenia z przytoczonym przez Herodota początkiem pano-

¹² Herodot, I, 127.

¹³ M. Olbrycht, op.cit., s. 76.

¹⁴ Ibidem, s. 224. Olbrycht sygnalizuje to w swojej pracy: „Sytuacja ta przypomina upadek władzy Medów i zwycięstwo perskiego Cyrusa II nad Astyagesem, odniesione dzięki poparciu głównych rodów medyjskich (550 przed Chr.)”. Niejako osobnym tematem jest próba ustalenia na ile medyjscy władcy są postaciami historycznymi.

¹⁵ J. Zabłocka, *Historia Bliskiego Wschodu w starożytności*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987, s. 367.

wania Achemenidów. Grecki historyk wspomina, że gdy do bitwy o władzę nad Iranem stanęły armie Medów Astyagesa i Persów Cyrusa część wojska przeszła na stronę Achemenidów:

Gdy więc Medowie ruszyli na Persów i starli się z nimi, niektórzy z nich wprawdzie walczyli, ci mianowicie, co nie uczestniczyli w spisku, inni przeszli na stronę Persów, większość jednak świadomie nie spełniła obowiązku i uciekła.

Niezależnie jednak od przyczyn porzucenia przez część arystokracji irańskiej, których ze względu na charakter niniejszej publikacji nie sposób rozstrzygnąć, dotychczasowemu władcy Ardaszirowi udało się pokonać Artabanosa. Od zwycięstwa na równinie Hormizdagan w 224 r. zaczyna się okres jego panowania w Iranie, przypieczętowanego koronacją¹⁶.

Konsolidacja władzy i podboje w Zatoce Perskiej

Wspomniane już wcześniej za Rubinem „zejście na nizinę” miało bardzo konkretny charakter. Już w sierpniu 226 r. Ardaszir zaatakował i zdobył stolicę Iranu – Ktezyfont¹⁷. 26 sierpnia tego roku przyjął tytuł Króla Królów, dając początek panowaniu dynastii Sasanidów¹⁸. Jak zauważa Hartmann panowanie Ardaszira I było legitymizowane przez jego

¹⁶ Przy czym trzeba przypomnieć, że koronacja nie ma tu znaczenia dosłownego. W Iranie Sasanidów władcy nosili nakrycie głowy w postaci diademu, spoza którego wystawał ozdobny kok zwany korybosem. Korona w europejskim znaczeniu nie była w tym regionie znana. W czasach Arsacydów za symboliczne nakrycie głowy uznawano ozdobną tiarę królewską. Zob. M. Olbrycht, op.cit., s. 172.

¹⁷ K. Schippmann, *Grundzuge der Geschichte des sasanidischen Reiches*, Darmstadt 1990, s. 17.

¹⁸ Ibidem.

irańskie pochodzenie, boskie korzenie klanu i zwycięstwo nad Arsacydami¹⁹. Dla nowego władcy była to silna podpora, jednak sprawy na zachodzie dawnego imperium Partów nie były wciąż załatwione. Wojska Sasanidów skierowały się na południe i, jak wskazuje Schippmann, ścigały oddziały wierne Arsacydom oraz zapewne te, które należały do zależnych od nich szejków, wzdłuż wybrzeży Zatoki Perskiej, zdobyły Bahrajn i dotarły aż do Omanu.

Ardaszir zniszczył całkowicie niezależność państw Zatoki i związał ze sobą szejków plemion arabskich zamieszkujących jej południowe wybrzeża. Gdy Ardaszir był już u schyłku życia i rządził z pomocą Szapura, co podkreśla Piacentini, raz jeszcze uczynił Zatokę Perską swoistym centrum swojej polityki i ponownie wyruszył wzdłuż wybrzeży, by przejąć kontrolę na zwiastującymi wysokie zyski portami położonymi na tym obszarze²⁰. Spalił Bahrajn, przejmując kontrolę nad jego portami. Ostatni władca Bahrajnu popełnił samobójstwo podczas sasanidzkiego oblężenia²¹. Autonomia regionu skończyła się, więc wraz z nastaniem panowania dynastii Sasanidów.

Zatoka Perska stawała się więc wewnętrznym akwenem Sasanidów²². Trzeba podkreślić, że irańskie porty, w których poza rybołówstwem z sukcesami prowadzono handel perłami i ich obróbkę, były połączone z wyspami w Zatoce, które pozwalały na utrzymanie dobrej wymiany handlowej

¹⁹ U. Hartmann, *The Rise of...*, op.cit., s. 1046.

²⁰ V. Piacentini, *Ardashir i Pāpakān and the Wars against the Arabs: Working Hypothesis on the Sasanian Hold of the Gulf*, „Proceedings of the Seminar for Arabian Studies” 1985, vol. 15, s. 58.

²¹ L. Gregoratti, *A Parthian port on the Persian Gulf: Characene and its trade*, „Anabasis: Studia Classica et Orientalia” 2011, 2, s. 224.

²² K. Schippmann, op.cit., s. 17.

z sąsiadami imperium. Były one swego rodzaju zapleczem dla kupców, którzy wpływali do tego małego akwenu z Oceanu Indyjskiego²³. Ardaszir przejmując kontrolę nad Zatoką zwracał też zainteresowania Iranu w kierunku zabezpieczenia szlaków morskich. W miejscach, gdzie powstawały porty pojawiały się również pierwsze jednostki sasanidzkiej floty i forty, które miały zapewnić bezpieczeństwo podróżnym i składowanym w tych miastach towarom²⁴. Jak podkreśla w swoim tekście Daryae: Ardaszir był budowniczym pierwszego sasanidzkiego portu w regionie Bushihr²⁵. Założył także wiele innych miast, w tym miast portowych²⁶.

Na zachodzie miał przed sobą związane z Arsacydami królestwa Armenii i Hatry, a na wschodzie, zawsze negatywnie nastawione do Iranu państwo Kuszanów i drobne monarchie Indopartów. Ardaszir po zwycięstwie w bitwie pod Hormizdagan musiał stoczyć jeszcze wiele innych bitew, ale ze względu na brak źródeł nie jesteśmy jednak w stanie dokładnie określić jak przebiegały walki władcy na wielu frontach tej brutalnej wojny. Ardaszir kontynuował też zmagania z plemionami arabskimi²⁷.

Z trudem udało się Ardaszirowi podbić i uzależnić od siebie wyżynną Medię, do której, ze względu na ukształtowanie powierzchni, łatwy dostęp miały znajdujące teren i zaprawione w bojach wojska Chosroesa – króla wciąż niepokornej Armenii. Chosroes był władcą mocno niechętnym zmianom na tronie w Ktezyfonie, ponieważ sam reprezentował wygnany

²³ T. Daryae, *The Persian Gulf Trade in Late Antiquity*, „Journal of World History” 2003, vol. 14, nr 1, s. 5.

²⁴ Ibidem.

²⁵ Ibidem, s. 6.

²⁶ Isztafani, 46.

²⁷ Isztafani, 47.

z Iranu klan Arsacydów²⁸. Armeński władca starał się nakłaniać inne wielkie rody do walki z Ardaszirem, ale w miarę upływu czasu kolejni arystokraci bardziej woleli służyć zwycięskiemu Ardaszirowi niż klanowi pokonanego Artabanosa²⁹.

Droga na zachód i wojna z Rzymem

Konflikty wynikające z prób ustabilizowania władzy wewnątrz rodzącego się imperium Sasanidów ściągnęły na Ardaszira uwagę Rzymu. Rzym uznawał od czasów schyłkowych Arsacydów swoją pozycję w regionie za całkowicie nienaruszalną. Zapoznając się z przekazem Herodiana możemy przyznać, że na Rzymianach szybkość przejścia władzy przez Ardaszira i skala jego podbojów robiły wrażenie:

[...] nadeszły nagle pisma od namiestników Syrii i Mezopotamii donoszące, że Artakserkses, król Persów, rozgromił Partów i położył kres ich panowaniu na Wschodzie, zabił Artabanusa, który używał poprzednio tytułu „wielkiego króla” i nosił dwa diademy, że podbił wszystkie sąsiednie ludy barbarzyńskie i zmusił je do płacenia danin; nie spoczywa jednak i nie zatrzymuje się na granicy rzeki Tygrys, lecz przekracza jego brzegi i granice państwa rzymskiego, najeżdża Mezopotamię, zagraża Syrii i chce odzyskać dla państwa perskiego cały ląd położony naprzeciw Europy, oddzielony od niej morzem Egejskim i Cieśniną Propontydy, oraz wszystko, co się obejmuje nazwą Azji, uważając to za własność swoich przodków³⁰.

Choć oczywiście w niniejszym fragmencie z dzieła Herodiana pada wyraźna sugestia jakoby Ardaszir restaurował

²⁸ I. Syvnne, K. Maksymiuk, *The Military History of the Third Century Iran*, Siedlce 2018, s. 40.

²⁹ Ibidem.

³⁰ Herodian, VI, 2.

dawną monarchię Achemenidów to jednak nie powinniśmy jej traktować jako faktycznego motywu zachowania Ardaszira³¹. Współcześnie nie dysponujemy dowodami jakoby Sasanidzi mieli świadomość łączności między sobą a postaciami z dynastii Achemenidów i widzieli się w roli kontynuatorów ich „dzieła”.

Zonaras w swojej *Historii* podaje informacje o zwycięstwie Ardaszira nad dotychczasowymi władcami Iranu i jego agresywnych poczynaniach wobec Cesarstwa Rzymskiego³². Źródła, jakie znał Zonaras pozwalały mu pisać o ataku Ardaszira na Cesarstwo i zawierały informacje o zajęciu przez Sasanidów Kapadocji i oblężeniu miasta Nisibis. Historyk informuje nas, że armia Ardaszira użyta do inwazji była bardzo liczna. Zdaniem tego bizantyjskiego historyka celem ataku była Mezopotamia i Syria, a podanym przez Ardaszira motywem było odzyskanie ziem po przodkach³³.

Oblężenie potężnego Nisibis i innych miast Syrii było z pewnością nieudane. Jest pewne, że ówczesna sztuka oblężnicza Sasanidów stała na zbyt niskim poziomie, aby skutecznie zdobywać twierdze rzymskie. Wprawdzie już dwadzieścia lat później syn pierwszego z Sasanidów, Szapur, będzie się chwalić zdobyciem wielu miast rzymskich, a opisy upadających twierdz Cesarstwa zajmą obszerne miejsce

³¹ Dalej kontynuuje w podobnym tonie: „Utrzymuje mianowicie, że od czasów Cyrusa, który pierwszy przeniósł panowanie z Medów na Persów, aż do Dariusza, ostatniego króla perskiego, którego państwo zdobył Aleksander Macedończyk, wszystkie te kraje łącznie z Jonią i Karią pozostawały pod zarządem perskich satrapów; uważa zatem za swój obowiązek przywrócić Persom w całości panowanie nad tymi krajami, które poprzednio posiadali”. Z pewnością wykształceni, greckojęzyczni odbiorcy prac Herodiana zrozumieli nawiązanie autora do znanej im z literatury odległej przeszłości.

³² Zonaras XII, 15.

³³ Ibidem.

w przekazach ówczesnych historyków Rzymu, lecz będzie to raczej wynikiem upadku dyscypliny w armii rzymskiej i chaosu w państwie, a nie rozwijającej się powoli inżynierii oblężniczej Sasanidów³⁴. Jak zostało powiedziane już wcześniej, armie pierwszych Sasanidów dublowały do pewnego stopnia rozwiązania obecne w wojskach ostatnich Arsacydów, a sztuka oblężnicza nie była ich mocną stroną. Partowie byli z pochodzenia ludem koczowniczym i większość konfliktów starali się rozwiązywać w otwartym polu, a nie pod murami twierdz. Aleksander Sewer nie czekał jednak dłużej i wyruszył przeciwko Ardaszirowi zebrawszy uprzednio potężną armię³⁵.

Pierwsza grupa armii rzymskich pod dowództwem Juliusza Palmatusa miała przemaszerować przez Armenię i wtargnąć do Medii³⁶. Druga południowa grupa pod dowództwem Rutiliusa Pudensa Crispinusa uderzyła w kierunku zbiegu rzek Tygrys i Eufrat w bagnisty region Mezopotamii³⁷. Trzecią grupą armii rzymskiej dowodził osobiście Aleksander i poprowadził ją w centralnym kierunku frontu³⁸. Aleksander liczył na podzielenie wojsk perskich i tym samym zadanie im klęski po wcześniejszym zdziesiątkowaniu przez poszczególne kontyngenty armii rzymskiej³⁹. Północna grupa armii rzymskiej pustoszyła w 233 r. terytorium Medii po uprzednim przemaszerowaniu przez terytorium Armenii. Niewiele wiadomo o medyjskim odcinku frontu. Armia Cesarstwa

³⁴ Był to też uboczny skutek struktury i organizacji armii Iranu.

³⁵ J. Romane, *Tryumfujące Bizancjum. Historia militarna Bizantyńczyków w latach 959–1025*, Oświęcim 2019, s. 168.

³⁶ M. Olbrycht, op.cit., s. 60–64.

³⁷ K. Farrokh, *Shadows in the desert. Ancient Persia at war*, Oxford 2007, s. 189.

³⁸ Ibidem.

³⁹ Herodian VI, 5.

Rzymskiego przebyła góry w sojuszniczej Armenii z trudem mimo tego, że letnia pora sprzyjała raczej swobodnemu przemarszowi wojsk. Rzymianie dokonywali zniszczeń w Medii, paląc liczne wsie i uprowadzając łupy oraz jeńców⁴⁰. Ta „kar-na” ekspedycja wywołała opór ludności kraju Medów. Herodian informuje nas retorycznie, że:

Pers na wieść o tym bronił się wedle sił, nie zdołał jednak w zupełności Rzymian powściągnąć⁴¹.

Ardaszir zaniepokojony zniszczeniami na północy wysłał tam wsparcie wojskowe, a sam pomaszerował na południe. Główne siły rzymskie nie uderzyły w centralny odcinek frontu perskiego, przez co południowe mało liczne zgrupowanie Rzymian zostało wystawione na atak głównych sił perskich⁴². Ardaszir otoczył południowe zgrupowanie wojsk rzymskich. Mimo że legionieści sformowali formację obronną zwaną żółwem zostali całkowicie zniszczeni. Jak relacjonuje Herodian:

ze wszystkich stron ostrzeliwani i ranieni mężnie stawiali opór, jak długo to było możliwe, w końcu jednak wszyscy zginęli⁴³.

Katastrofy południowego zgrupowania Rzymian należy upatrywać raczej w braku pomocy ze strony pozostałych oddziałów armii rzymskiej⁴⁴. Bez względu na prezentowanie wyprawy w oficjalnych dziełach sztuki i na monetach jako sukcesu, porażka Rzymian była dotkliwa. Konflikt na grani-

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ Ibidem.

⁴² Ibidem.

⁴³ Ibidem.

⁴⁴ T. Sińczak, *Pierwsza wojna Cesarstwa Rzymskiego z Persją (230–233) w świetle źródeł rzymskich*, [w:] *Res Militaris*, t. I, red. D. Waszak, Zielona Góra 2013, s. 72.

cy z Rzymem pozostał nierozstrzygnięty i pozostawiony bez oficjalnego traktatu pokojowego.

Po kilku latach doszło więc do kolejnego starcia. Atak Ardaszira na wschodnie prowincje Rzymian zaczął się prawdopodobnie w 238 r.⁴⁵ W latach 238–240 Ardaszir splądrował niezwykle ważne dla tej części Cesarstwa miasta: Nisibis i Karry⁴⁶. Najsłynniejszym z miast zniszczonych przez Persów w tym okresie było znane dzięki odkopany zabytkom archeologicznym – Dura Europos, jednym z zachowanych w piaskach pustyni symboli wojny między imperiami. Uderzenie na Rzym było skorelowane z uderzeniem na Hatrę i przejściem kontroli nad tym karawanowym miastem państwem⁴⁷.

Sprawy na wschodnich rubieżach

Ardaszir był zbyt zajęty utrwalaniem władzy w Iranie i skutecznymi zabiegami mającymi na celu wyzbycie się zagrożenia ze strony dawnej dynastii, by podjąć próby rozwiązania jakichkolwiek problemów na wschodzie. Ataki koczowniców w Azji Centralnej były jednym ze stałych elementów funkcjonowania Iranu w starożytności. Z plemionami wędrownych Chionitów walczył w latach 50. IV w. Szapur II⁴⁸. Możliwe, więc, że ataki ze strony tego plemienia trwały już znacznie dłużej.

⁴⁵ HA, *Max. et Balb.*, 13.

⁴⁶ Zonaras XII, 18.

⁴⁷ G. Wiessner, *Hatr*, [w:] *Lexikon der Alten Welt*, red. C. Andresen, col. 1194.

⁴⁸ T. Daryaei, *Sasanian Persia: rise and fall of the empire*, London 2009, s. 17.

Podsumowanie

Ardaszir I nakreślił główne kierunki rozwoju i ekspansji Iranu na najbliższe lata. Iran chcąc aktywnie uczestniczyć w międzynarodowej wymianie handlowej był zmuszony do przejęcia kontroli nad karawanowymi miastami państwami. Jako asumpt do dalszych rozważań należy wskazać, że złożona z wielu różnych podmiotów politycznych układanka niezależnych władztw na Bliskim Wschodzie była skazana na zniszczenie. Od chwili wstąpienia na tron Ardaszira Iran parł na zachód, ale nie, jak się czasem potocznie sądzi, by wypchnąć Rzymian do Morza Śródziemnego, ale po to, by przejąć intrygantną gałąź handlu i zunifikować dawne władztwa Partów pod swoim przewodnictwem. Dla państw buforowych, których byt częściowo wynikał też z trwania rozbudowanego systemu rzymskich monarchii klienckich, pojawienie się nowej siły na mapie oznaczało kres ich istnienia. Oba mocarstwa zgodnie z imperialistyczną logiką usuwania domniemanego zagrożenia przez kolejne aneksje stopniowo likwidowały pasmo państw buforowych, aż do chwili, gdy w VI w. został on ograniczony do największych państw Kaukazu. Marsz na zachód musiał prowadzić do konfliktu z Rzymem, który przyzwyczaił się, że słabe państwo Partów nie było już w stanie skutecznie egzekwować swoich praw do władztw w Mezopotamii. Coraz większy odcinek szlaku handlowego z Zatoki Perskiej do miast rzymskiej Syrii znajdował się w rzymskich rękach. Nowa wyraźnie aktywna dynastia nie była na rękę Cesarstwu. Następcy Ardaszira z większym lub mniejszym uporem będą atakować rzymskie pozycje na Bliskim Wschodzie do czasu aż ponad stulecie później Szapur II (309–379)

dokona wyłomu w rzymskim systemie obrony granic⁴⁹. Sprokokuje zakończoną klęską inwazję Rzymian, w wyniku której Cesarstwo zgodzi się na traktat pokojowy realizujący większość celów wszystkich wczesnych Sasanidów.

Kiedy staramy się naszkicować drogę Ardaszira I na zachód nie możemy też zapominać o jeszcze jednym bardzo ważnym czynniku. Ardaszir dokonywał kolejnych agresji, by pozbyć się pomniejszych linii Arsacydów. Kompleks arsacydzkiej obecności w Królestwie Armenii był jedną z sił napędowych irańskiej ekspansji, aż do finalnego zniszczenia armeńskiej państwowości. Droga do upadku Armenii, której finał widzimy w 428 r. znajduje swój początek w okresie panowania Ardaszira I.

W regionie Zatoki Perskiej Ardaszir dokonał olbrzymiego kroku w celu zapewnienia Iranowi gospodarczej potęgi. Włączył ziemie leżące nad wybrzeżami Zatoki w skład imperium w rezultacie zamieniając ten akwen w wewnętrzne „jezioro” Iranu. Cała żegluga znalazła się pod kontrolą irańską. Tym samym, mimo iż prawie nie posiadamy na ten temat informacji, możemy uznać, że Ardaszir położył podwaliny pod irańską flotę i ukierunkował imperium na handlową rywalizację z Rzymem w regionie Oceanu Indyjskiego.

Na wschodzie Iran Ardaszira osiągnął tylko to, co w danej chwili było możliwe. Imperium zaczęło długi proces wiązania z sobą monarchii leżących na obszarze wschodniej części Wyżyny Irańskiej. W tym miejscu Ardaszir musiał też rywalizować ze schyłkową formą państwa Kuszanów. Nie było to jednak proste. To w regionie ujścia Indusu kończyły się szlaki handlowe prowadzące przez Hindukusz z zachodnich Chin.

⁴⁹ T. Sińczak, *Zachodnia polityka zagraniczna Iranu w czasach Szapura II (309 – 379)*, [w:] *Wyzwania współczesnej nauki*, red. R. Kruzel, R. Balina, H. Tańska, S. Ejdyś, M. Drewniak, Waleńczów 2018, s. 190–202.

Obszar ten był też tradycyjnym regionem penetracji plemion koczowniczych konfederacji Azji Centralnej. Ardaszir I wyznaczył swoim następcom trudne zadanie, a mianowicie zebrać jak najwięcej z dawnych władztw Partów i Indopartów na Wschodzie i zabezpieczyć ten obszar przed rabunkowymi inwazjami ze środkowoazjatyckich stepów.

Fundator sasanidzkiego imperium był nie tylko dobrym taktykiem, ale też znakomitym strategiem. Szybka ekspansja imperium, które po sobie pozostawił jest w mojej opinii podwaliną „sasanidzkiej trwogi”, która przez lata odcisnęła piętro na literaturze klasycznej i stała się też katalizatorem pewnych orientalnych fobii, które znajdują odzwierciedlenie w kulturze masowej Okcydentu do dziś.

Bibliografia

Źródła

Abolqasem Ferdousi, *Shahnameh. The Persian Book of Kings*, tłum. D. Davis, New York 2007.

Ahmad al Yaqubi, *Chronicle*, tłum. R.G. Hoyland, [w:] *The History of the Kings of the Persians in Three Arabic Chronicles. The Transmission of the Iranian Past from Late Antiquity to Early Islam*, Liverpool 2018.

Ali al-Mas'udi, *Chronicle*, tłum. R.G. Hoyland, [w:] *The History of the Kings of the Persians in Three Arabic Chronicles. The Transmission of the Iranian Past from Late Antiquity to Early Islam*, Liverpool 2018.

Eutropius, *Brewiarium od założenia miasta*, tłum. i oprac. P. Nehring, B. Bibik, [w:] *Brewiaria dziejów rzymskich*, Warszawa 2010.

- Festus, *Brewiarium dziejów ludu rzymskiego*, tłum. i oprac. P. Nehring, B. Bibik, [w:] *Brewiaria dziejów rzymskich*, red. P. Nehring, Warszawa 2010.
- Gecek T. (tłum. i oprac.), *Księga czynów Ardaszira syna Papaka*, Kraków 2006.
- Grenet F. (tłum.), *La geste d'Ardashir fils de Pâbag*, Die 2003.
- Hamza al-Isfahani, *Chronicle*, tłum. R.G. Hoyland, [in:] *The History of the Kings of the Persians in Three Arabic Chronicles. The Transmission of the Iranian Past from Late Antiquity to Early Islam*, Liverpool 2018.
- Herodian, *Historia Cesarstwa Rzymskiego*, tłum. i oprac. L. Piotrowicz, Wrocław 2003.
- Herodot, *Dzieje*, tłum. S. Hammer, Wrocław–Warszawa–Kraków 2005.
- Historia Augusta*, Historycy Cesarstwa Rzymskiego, Żywoty cesarzy od Hadriana do Numeriana, tłum. i oprac. H. Szelest, Warszawa 1966.
- Zonaras, *The History Of Zonaras: From Alexander Severus To The Death Of Theodosius The Great*, tłum. T. Banich, London 2009.

Opracowania

- Daryaee T., *Sasanian Persia: rise and fall of the empire*, London 2009.
- Daryaee T., *The Persian Gulf Trade in Late Antiquity: The Sasanian Era (200–700 C.E.)*, [w:] *The Persian Gulf in History*, red. L.G. Potter, New York 2009.
- Daryaee T., *The Sasanian Empire (224–651)*, [w:] *The Oxford Handbook of Iranian History*, red. T. Daryaee, Oxford 2012.
- Daryaee T., Rezakhani K., *From Oxus to Euphrates. The World of Late Antique Iran*, Irvine 2016.

- Dignas B., Winter E., *Rome and Persia in late antiquity: Neighbors and rivals*, Cambridge 2007.
- Gregoratti L., *A Parthian port on the Persian Gulf: Characene and its trade*, „Anabasis: Studia Classica et Orientalia” 2011, vol. 2.
- Hartmann U., *The Rise of the Sasanids and the Battle of Hormisdagan, 224*, [w:] *The Encyclopedia of Ancient Battles*, vol. III, red. M. Whitby, H. Sidebottom, Chichester 2017.
- Kosiński R., *Państwo Sasanidów od 224 roku do końca V wieku i jego relacje z cesarstwem*, [w:] *Świat rzymski w IV wieku*, red. P. Filipczak, R. Kosiński, Kraków 2015.
- Maksymiuk K., *Pogranicze persko-rzymskie w działaniach Husrowa I Anuszirwana (531–579). Geneza problemów polityczno-religijnych w relacjach Iranu i Rzymu w okresie sasanidzkim*, Siedlce 2011.
- Maksymiuk K., *Geografia wojen rzymsko-perskich: działania militarne Rzymu i Iranu w okresie sasanidzkim*, Siedlce 2012.
- Olbrycht M., *Iran Starożytny*, [w:] *Historia Iranu*, red. A. Krasnowolska, Wrocław 2010.
- Piacentini V., *Ardashīr i Pāpakān and the Wars against the Arabs: Working Hypothesis on the Sasanian Hold of the Gulf*, „Proceedings of the Seminar for Arabian Studies” 1985, nr 15.
- Potts D.T., *The Arabian Gulf in Antiquity*, t. II: *From Alexander the Great to the Coming of Islam*, Oxford 1990.
- Rawlinson G., *History of the Sasanian Empire: The Annals of the New Persian Empire*, Chicago 2019.
- Rezakhani K., *ReOrienting the Sasanians: East Iran in Late Antiquity*, Edinburgh 2017.
- Rezmer-Płotka K., Sińczak T., Majewski P., *Studia nad geopolityką i biopolityką wybranych państw azjatyckich*, Toruń 2020.

- Rubin Z., *Persja i monarchia Sasanidów 224–651*, [w:] *Bizancjum 500–1204*, red. J. Shepard, Warszawa 2012.
- Romane J., *Tryumfujące Bizancjum. Historia militarna Bizantyńczyków w latach 959–1025*, Oświęcim 2019.
- Schippmann K., *Grundzuge der Geschichte des sasanidischen Reiches*, Darmstadt 1990.
- Sińczak T., *Pierwsza wojna Cesarstwa Rzymskiego z Persją (230–233) w świetle źródeł rzymskich*, [w:] *Res Militaris*, t. I, red. D. Waszak, Zielona Góra 2013.
- Sińczak T., *Zachodnia polityka zagraniczna Iranu w czasach Szapura II (309–379)*, [w:] *Wyzwania współczesnej nauki*, red. R. Kruzel, R. Balina, H. Tańska, S. Ejdys, M. Drewniak, Waleńczów 2018.
- Sińczak T., *Wojny Cesarstwa Rzymskiego z Iranem Sasanidów w latach 226–363*, Oświęcim 2019.
- Southern P., *Historia Armii Rzymskiej. 753 przed Chr.–476 po Chr.*, Oświęcim 2019.
- Syvänne I., Maksymiuk K., *The Military History of the Third Century Iran*, Siedlce 2018.
- Wiesehöfer J., *Das Frühe Persien. Geschichte eines antiken Weltreichs*, München 2009.
- Wójcikowski R.S., *Kawaleria perska w okresie wczesnosasanidzkim. Aspekty społeczne i militarne*, t. I, Oświęcim 2014.
- Zabłocka J., *Historia Bliskiego Wschodu w starożytności*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987.
- Ziółkowski A., *Historia Rzymu*, Poznań 2008.

Abstrakt

Postać Ardaszira I, władcy Iranu w latach 224–241 i założyciela dynastii Sasanidów, jest jedną z najważniejszych w okresie późnej starożytności postaci na scenie politycznej zachodniej Eurazji. Jego panowanie wytyczyło kierunki ekspansji Iranu na następne dwa

stulecia. Ardaszir I dążył: na zachodzie do przejęcia kontroli nad karawanowymi miastami Mezopotamii, na południu do przejęcia kontroli nad wybrzeżami Zatoki Perskiej, na północy do przejęcia kontroli nad monarchiami kaukaskimi i marginalizacji lokalnych odnóg dynastii Arsacydów, na wschodzie do zabezpieczenia stanu posiadania Iranu i silniejszego wiązania z sobą lokalnych dworów oraz zabezpieczenia wschodnich granic imperium przed atakami koczowników z Azji Środkowej. Założenia polityki zewnętrznej Iranu realizowanej przez Ardaszira na kierunku północnym, zachodnim i południowym były podporządkowane nadrzędemu celowi, jakim było zdobycie i utrzymanie kontroli nad częścią szlaków handlowych wiodących z Dalekiego Wschodu nad Morze Śródziemne.

Słowa kluczowe: Armenia, Cesarstwo Rzymskie, Iberia, Iran, Sasanidzi, zaratusztranzizm, chrześcijaństwo, Euroazja, Konstantynopol, Ktezyfont, koczownicy

Abstract

The Ardashir I was the ruler of Iran between 224 and 241 and the founder of the Sassanid dynasty. Nowadays he is considered to be one of the most important figures on the political scene in Western Eurasia in the late antiquity. His reign determined the directions of Iran's expansion for the next two centuries. Ardashir I strived: in the west to take control of the caravan cities of Mesopotamia, in the south to take control of the shores of the Persian Gulf, in the north to dominate over Caucasian monarchies and marginalize the local branches of the Arsacid dynasty, also in the east to secure the possession of Iran and build stronger connections with local courts, and finally to secure the eastern borders of the empire against attacks by Central Asian nomads. The assumptions of Iran's external policy undertaken by Ardashir in the north, west and south were subordinated to the overarching goal of gaining and maintaining control over some of the trade routes leading from the Far East to the Mediterranean Sea.

Keywords: Armenia, Roman Empire, Iberia, Iran, Sasanians, Zarathustrianism, Christianity, Eurasia, Constantinople, Ctesiphon, nomads

Patryk Piotr Madej

Uniwersytet Szczeciński

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-7185-2441>

Bezpieczeństwo separatyzmu – implikacje separatyzmu na bezpieczeństwo w regionie na przykładzie wybranych państw azjatyckich

Wstęp

Przyglądając się sytuacji na arenie międzynarodowej współczesnego świata zauważyć można częste odniesienia do pojęcia bezpieczeństwa. Poszczególne państwa czy organizacje pracują nad zapewnieniem bezpieczeństwa w różnych obszarach życia codziennego, jak na przykład bezpieczeństwa ekonomicznego, ekologicznego, militarnego czy społecznego. Warto tutaj jednak zwrócić uwagę na samą definicję tego terminu. Ze względu na złożoność owego pojęcia i jego występowania w różnych dyscyplinach i specjalnościach naukowych ciężko jest jednoznacznie określić w pełni jego istotę. Mimo to jednak w literaturze znaleźć można wiele prób jego wyjaśnienia – większość z nich stosuje definicję negatywną, według której jest nim stan, w którym brak jest poczucia zagrożenia¹. Uniwersalność tej definicji z jednej strony umożliwia jej szerokie zastosowanie, a z drugiej strony przyczynia się do niedoprecyzowania jego charakterystyki. Ciekawą de-

¹ M. Ciszek, *Teoretyczne podstawy bezpieczeństwa państwa*, „Doctrina” 2012, nr 9, s. 40.

finicję bezpieczeństwa wprowadził Ryszard Zięba. Określa on jego mianem zaspokojenie takich potrzeb, jak: istnienie, tożsamość, całość, przetrwanie, niezależność, posiadanie, spokój oraz możliwość rozwoju². Warto tutaj zaznaczyć, że nie dotyczy to potrzeb poszczególnych jednostek, ale również całych wspólnot lokalnych, państw czy też innych społeczności/zgromadzeń.

Biorąc pod uwagę powyższe można zatem stwierdzić, że jednym z głównych celów polityki władz państwowych jest zapewnienia bezpieczeństwa państwa samego w sobie, jak i również jego mieszkańców. Jednym z przykładów będzie zatem na pewno zapewnienia istnienia państwa jako całości, czyli terytorium, ludności i władzy suwerennej³. Jednym z zagrożeń, które może godzić w ową całość są tendencje separatystyczne, czyli między innymi zachowania dążące do oddzielenia lub wyodrębnienia określonej części od większej całości, w tym przypadku – określonej części terytorium od państwa (mowa tutaj o secesji). Separatyści mogą także dążyć do zagwarantowania pewnych praw czy autonomii regionu. Działanie takie godzi bezpośrednio w istnienie, tożsamość, całość, przetrwanie, niezależność, posiadanie, spokój oraz możliwość rozwoju – stwierdzić zatem można, że godzi on bezpośrednio w poczucie bezpieczeństwa państwa i jego obywateli. Warto tutaj jednak zwrócić uwagę na fakt, że w takich sporach istnieją dwie strony, perspektywa jednej z nich została opisana powyżej – pozostaje jednak „druga strona medalu”. Przedstawiciele ruchu separatystycznego poprzez swoją działalność dążą do zaspokojenia swoich potrzeb, a co za tym idzie – zapewnienia

² R. Zięba, *Pojęcie i istota bezpieczeństwa państwa w stosunkach międzynarodowych*, „Sprawy Międzynarodowe” 1989, nr 10, s. 49–50.

³ Z. Cybichowski, *Polskie prawo państwowe na tle uwag z dziedziny nauki o państwie i porównawczego prawa państwowego*, Warszawa 1925, s. 23.

poczucia bezpieczeństwa. Widząc zatem owy dysonans należy zadać pytania – na ile separatyzm godzi w bezpieczeństwo, a na ile je chroni? Czy separatyzm może być bezpieczny? Jak separatyzm w określonym państwie wpływa na bezpieczeństwo całego regionu?

Azja – kontynent wielkich kontrastów

Większość państw współczesnej Azji mierzy się z obecnością separatystów, które w sposób bardziej lub mniej aktywny oddziałują na sytuację wewnętrzną i poczucie bezpieczeństwa. Niemożliwe jest określenie reguły dotyczącej umiejscowienia owych tendencji na kontynencie – pojawiają się one bowiem w różnych jego częściach. Problem ten dotyczy zarówno małych państw, jak i dużych mocarstw.

Druga potęga gospodarcza świata ze względu na różnorodność etniczną mierzy się z kilkoma ruchami separatystycznymi⁴. Mowa tutaj między innymi o separatyzmie ujgurskim w Sinciang (Region Autonomiczny Sinciang-Ujgur), Mongolii Wewnętrznej (Region Autonomiczny Mongolii Wewnętrznej), Makau (Specjalny Region Administracyjny Chińskiej Republiki Ludowej Makau) czy znanym powszechnie ze względu na nagłośnienie ich kwestii w mediach międzynarodowych, Hong Kongu (Specjalny Region Administracyjny Chińskiej Republiki Ludowej Hong Kong) i Tybecie (Tybetański Region Autonomiczny). Wspomniane terytoria obejmują swoją powierzchnią ponad połowę całkowitej powierzchni Chińskiej Republiki Ludowej. Fakt ten podkreśla istotę zagrożenia związanego z roszczeniami separatystów, które

⁴ *The World's Top 5 Largest Economies in 2024*, <https://www.focus-economics.com/blog/the-largest-economies-in-the-world> [dostęp: 30.04.2021].

mogłyby w sposób znaczący zagrozić pozycji Chin w regionie i na świecie (zmniejszając dotkliwie ich powierzchnie). Potwierdzeniem tych obaw ze strony władzy jest jej polityka polegająca na ograniczeniu swobód mieszkańców Hong Kongu w drugiej połowie 2010 r., co miało na celu wymuszenie ograniczenia rozwoju ruchów separatystycznych na terenie tego regionu. Działanie władz w Pekinie spowodowała jednak odwrotny skutek od zamierzonego – przedstawiciele ugrupowań separatystycznych wzmocniły swoje działania, a nastroje antychińskie drastycznie się zwiększyły⁵.

Azja Południowo-Wschodnia obejmuje tereny Półwyspu Indochińskiego oraz Archipelagu Malajskiego, czyli Brunei, Filipiny, Indonezję, Kambodżę, Laos, Malezję, Mjanmę, Singapur, Tajlandię, Wietnam oraz Timor Wschodni. Na terenie ponad połowy tych państw obecne są aktualnie ruchy separatystyczne, które w większym lub mniejszym stopniu realizują swoją cenę zaburzając stabilność państw, a co za tym idzie – zmniejszają poczucie bezpieczeństwa wśród władzy i ludności (zwłaszcza w przypadku agresywnej działalności przedstawicieli):

- na Filipinach mimo niskiej intensywności działalności muzułmańskich ludów Moro nadal zauważalne jest ich dążenie do daleko idącej autonomii⁶;
- w Indonezji Narodowa Armia Wyzwoleńczej Zachodniej Papui dąży w swoich działaniach do odłączenia się regionu Papui od państwa, ponadto zauważalna jest

⁵ *Sfrustrowany Hongkong stawia się Pekinowi*, <https://wyborcza.pl/7,75399,20896533,sfrustrowany-hongkong-stawia-sie-pekinowi.html?disableRedirects=true> [dostęp: 30.04.2021].

⁶ F. Czech, *Separatyzm w państwach postkolonialnych. Przypadek Filipin i próba generalizacji*, [w:] *Kultury narodowe i lokalne a polityka. Powiązania w różnych kontekstach*, red. J. Kurczewska, Z. Macha, Warszawa 2019, s. 429–430.

działalność Aczinów, Balińczyków, Bataków, Minahasów, Malajów i Molukańczyków⁷;

- w Malezji aktywne są tendencje separatystyczne na terenach Johoru, Kelantanu, Sarawaku i Sabahu⁸;
- Mjanma (także Birma) jest jednym z państw regionu, w którym ma miejsce jeden z najdłuższych konfliktów od zakończenia drugiej wojny światowej. Wynika on z dążeń separatystycznych grup etnicznych chcących otrzymać autonomię lub doprowadzić do secesji⁹. Ponadto zauważalne są konflikty na tle religijnym między większością buddyjską, a chrześcijanami czy muzułmanami¹⁰. Najbardziej znany aktualnie konflikt, ze względu na jego nagłośnienie w mediach międzynarodowych, toczy się na zachodzie kraju – w stanie Rakhine i Czin¹¹. Nie jest to jednak jedyny teren, na którym zauważalna jest działalność separatystów. Są oni aktywni także w innych stanach, jak na przykład Kaczin, Karen, Mon czy Szan;
- muzułmańska południowa część Tajlandii również jest punktem zapalnym w regionie. Mowa tutaj o hi-

⁷ *Indonezja ma problemy z utrzymaniem integralności swojego terytorium. Czy po Timorze Wschodnim przyszedł czas na Papuę?*, <https://wnet.fm/2018/12/12/indonezja-ma-problemy-z-utrzymaniem-integralnosci-swojego-terytorium-czy-po-timorze-wschodnim-przyszedl-czas-na-papue/> [dostęp: 30.04.2021].

⁸ J. Chin, *East Malaysia: why some people in Sabah, Sarawak are calling for secession*, <https://www.scmp.com/week-asia/opinion/article/3103009/sabah-poll-looms-why-some-east-malaysians-are-calling-secession> [dostęp: 30.04.2021].

⁹ S. Niedziela, *Geneza i anatomia konfliktów wewnętrznych w Birnie*, „Przegląd Geopolityczny” 2017, nr 20, s. 96.

¹⁰ *Mjanma, dawna Birma. Oto co warto wiedzieć o jej gospodarce*, <https://www.wnp.pl/artykuly/mjanma-dawna-birma-oto-co-warto-wiedziec-o-jej-gospodarce,318681.html> [dostęp: 30.04.2021].

¹¹ *Wojna w Mjanmie trwa*, <https://www.defence24.pl/wojna-w-mjanmie-trwa> [dostęp: 30.04.2021].

historycznym regionie Pattani, który obejmuje swoim zakresem prowincje: Pattani, Yala, Narathiwat, a także częściowo Songkhla. Problemy te wynikają z różnic historycznych, etnicznych, religijnych, a także różnego traktowania przez władze (na przykład w kwestiach socjalno-ekonomicznych), co prowadzi do ciągłego umacniania się nastrojów separatystycznych¹²;

- w Wietnamie zauważalna jest aktywność przedstawicieli Federacji Khmer Kampuchea-Krom (KKF), którzy deklarują się jako reprezentanci rdzennego ludu Khmerów zamieszkujących Region Deltę Mekongu i zamierzają starać się o właściwe respektowanie ich praw;
- Timor Wschodni, ostatnie z państw tego regionu uzyskało niepodległość 20 maja 2002 r. i jest przykładem sukcesu ruchu separatystycznego. Mieszkańcy tego państwa dążyli do secesji od Indonezji, która tereny te anektowała w 1976 r. Powstanie tego państwa, mimo przeprowadzonego referendum w 1999 r. (w wyniku którego większość głosujących opowiedziało się za odłączeniem się terenów od państwa macierzystego), wymagało wsparcia podmiotów zewnętrznych, w tym przypadku sił Organizacji Narodów Zjednoczonych¹³. Ostatecznie jednak państwo to zostało w pełni uznane na arenie międzynarodowej.

Państwa znajdujące się na terenie Dalekiego Wschodu (Azji Centralno-Wschodniej i Północno-Wschodniej), czyli wspomniana już Chińska Republika Ludowa, Japonia,

¹² I. Storey, *Ethnic Separatism in Southern Thailand: Kingdom Fraying at the Edge?*, <https://apcss.org/Publications/APSSS/Ethnic%20Separatism%20in%20Southern%20Thailand.Storey.pdf> [dostęp: 30.04.2021].

¹³ P. Soja, *Droga Timoru Wschodniego do ASEAN – członek trzeciej generacji czy wieczny obserwator?*, „Teka of Political Science and International Relations” 2018, nr 13/1, s. 121–122.

Mongolia, Korea Północna, Korea Południowa oraz Republika Chińska na Tajwanie również borykają się z działalnością mniejszości dążących do uznania swojej odrębności (poprzez przyznanie im określonych praw, autonomii czy doprowadzenia do secesji). Warto podkreślić tutaj, że jest to najludniejszy region świata. Sytuacja pierwszego z wspomnianych państw została już przybliżona wcześniej.

Niespodziewana natomiast jest obecność ruchów separatystycznych na terenie Japonii. Mowa tutaj przede wszystkim o dwóch regionach: Hokkaido (aktywnością wykazują się tutaj przedstawiciele Ajnów) oraz wyspy Riukiu (zwane także Okinawa po nazwie największej z wysp). W przypadku drugiego regionu mimo dążeń określonej grupy osób do autonomii – większość mieszkańców tego terenu w przeprowadzanych sondażach nie opowiada się za powstaniem Republiki Riukiu i woli utrzymać aktualny stan. Ostatecznie większość osób w ankiecie z okazji 45. rocznicy powrotu Okinawy do Japonii, zwłaszcza w młodym wieku, uważa że powrót ten był dobrą decyzją (82%), co znacząco obniża ryzyko zagrożenia związanego z działalnością separatystyczną.

Kolejnym regionem Azji jest Azja Południowa, która obejmuje Bangladesz, Bhutan, Indie, Malediwy, Nepal, Pakistan i Sri Lankę. Państwem, którego działalność antyseparatystyczna jest najbardziej zauważalna na świecie są Indie, które stosowały swoje prawo do tłumienia rebeliantów, wyposażając siły zbrojne w odpowiednie kompetencje¹⁴. Przypatrując się historii separatyzmów w tym kraju zauważyć można ich niską stabilność pod względem wsparcia społecznego – działalność przedstawicieli trwa często bardzo krótko i wygasa z powodu braku odzewu w regionie. Ponadto również władze bardzo

¹⁴ *India campaign over 'draconian' anti-insurgent law*, <https://www.bbc.com/news/world-south-asia-15331004> [dostęp: 30.04.2021].

szybko reagują na pojawiające się konflikty związane z separatyzmem i wykorzystuje wojsko do siłowego ustabilizowania sytuacji w regionie. Przejawy dążeń do autonomii nadal można zauważyć wśród między innymi Asamczyków, Nagów, Sikhów, Meitejów, Pangalów czy Pnarów.

W sąsiadującym z Indiami Nepalu również zauważyć można dążenia do utworzenia dwóch oddzielnych państw, które aktualnie są częścią państwa macierzystego – mowa tutaj o Kiratu i Madheshu. W przypadku drugiego z ruchów – w związku z przeprowadzonym referendum, w którym większość głosujących opowiedziała się za secesją Madheshu, doszło na tym terenie do intensyfikacji działań władzy mających na celu wygaszenie rosnących w siłę tendencji separatystycznych. Spór w tym przypadku nadal nie został rozwiązany.

Beludżystan i Sindh to regiony Pakistanu, na terenie których zauważalne są tendencje separatystyczne. W pierwszym z nich pojawiają się regularne konflikty między grupami separatystycznymi a siłami państwowymi. Warto tutaj podkreślić, że wielokrotnie państwa zewnętrzne udzielały wsparcia separatystom – mowa tutaj przede wszystkim o Afganistanie, Indiach czy Iraku. Konflikt trwa do dnia dzisiejszego – w 2021 r. doszło już do kilku przejawów agresji, z czego ostatni znany przypadek miał miejsce w kwietniu, kiedy to doszły do eksplozji bomby na parkingu hotelu Serena w Kwecie (stolica prowincji Beludżystan), w której zginęły cztery osoby, a jedenaście zostało poszkodowanych¹⁵. Wsparcie separatystów przez państwa sąsiadujące miało znaczący wpływ na relacje między nimi – co zdecydowanie wpłynęło na obniżony poziom bezpieczeństwa międzynarodowego w regionie.

¹⁵ *5 killed, at least a dozen injured in blast at Quetta's Serena Hotel*, <https://www.dawn.com/news/1619534/5-killed-at-least-a-dozen-injured-in-blast-at-quettas-serena-hotel> [dostęp: 30.04.2021].

Sri Lanka jest kolejnym państwem, na terenie którego można zidentyfikować działania separatystyczne. Tamilskie Tygrysy, czyli organizacja, którą dążyła do utworzenia w północnej części wyspy niepodległego państwa Ilam, przez pewien czas swojej działalności odnosiła sukcesy. Zdecydowana większość ziem, która według Tamilów miała wchodzić w skład nowego państwa znajdowała się pod ich władzą. Sytuacja zmieniła się jednak w 2009 r., kiedy to w wyniku silnej mobilizacji wojsk rządowych doszło do odbicia owych terenów i zdziesiątkowania Tamilskich Tygrysów¹⁶. Warto tutaj zaznaczyć, że Ilam, mimo krótkiego istnienia, posiadał silną strukturę państwową – począwszy od w pełni działającego rządu i administracji, przez policję, sądownictwo, opiekę zdrowotną, edukację, własny bank czy pocztę.

Azja Środkowa jest to region obejmujący swoim obszarem Kazachstan, Kirgistan, Tadżykistan, Turkmenistan oraz Uzbekistan. Ostatnie ze wspomnianych dzieli się na dwanaście wilajetów oraz jedną republikę autonomiczną – Karakałpację. Status tego regionu wynika przede wszystkim z historii – w 1932 r. utworzona została bowiem Karakałpacka Autonomiczna Socjalistyczna Republika Radziecka. Warto tutaj podkreślić, że decyzję tę podjęto w związku z prowadzoną przez ZSRR polityką, w ramach której dochodziło do korienizacji, czyli przyznawania autonomii nierosyjskim narodom, które były wcześniej dyskryminowane i wynaradawiane¹⁷. Istotne

¹⁶ Tygrysy poddały się. Koniec 26-letniej wojny domowej na Sri Lance, https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,6615990,Tygrysy_poddaly_sie_Koniec_26_letniej_wojny_domowej.html [dostęp: 30.04.2021].

¹⁷ A. Perkowska, *Przedradziecka tożsamość narodowa w Azji Centralnej w kontekście polityki narodowościowej ZSRR. Przegląd badań*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2015, t. 50, nr 1, s. 143.

jest zwrócenie uwagi, że Konstytucja Uzbekistanu potwierdza nie tylko autonomię Karakałpacji, ale także uniemożliwia władzom Uzbekistanu ingerencję w granicę czy ustrój tego regionu – zmiany takie możliwe są tylko i wyłącznie za zgodą władz Karakałpacji. Przewiduje ona również możliwość odłączenia się tego regionu na mocy referendum narodowego¹⁸. Jak dotąd jednak region ten nadal pozostaje w granicach państwa macierzystego.

Azja Zachodnia – separatyzm a bezpieczeństwo w regionie

Azja Zachodnia obejmuje swoim zasięgiem Bliski Wschód (półwyspy: Arabski, Azję Mniejszą i Synaj), Zakaukazie i wyspę Cypr¹⁹. Na jej terenie również obecne są liczne separatyzmy, które wpływają nie tylko na wzmożoną działalność władz państw objętych ich aktywnością, ale powoduje także ingerencję podmiotów trzecich. Szczególną uwagę należy zwrócić tutaj na separatyzmy: palestyński, karabachski i cypryjski, które objęły swoim zasięgiem znacznie większy zakres terytorialny niż tylko państwa macierzystego, którego dotyczą.

W związku ze zmianą układu sił na Bliskim Wschodzie po I wojnie światowej, a także powiązanymi z tym wydarzeniami, doszło w regionie do konfliktu między Żydami a Arabami²⁰. Dużą rolę w tym zakresie odegrała Wielka Brytania, która zgodnie z uzgodnieniami wycofywała się z regionu w związ-

¹⁸ Art. 70–74 Konstytucji Republiki Uzbekistanu z dnia 8 grudnia 1992 r.

¹⁹ S. Przeworski, *Azja Zachodnia*, Warszawa 1935, s. 3–4.

²⁰ M. Godziński, *Konflikt izraelsko-palestyński w latach 2006–2014 – analiza i bilans*, „Zeszyty Naukowe Zbliżenie Cywilizacyjne” 2016, t. 12, nr 2, s. 43–44.

ku z upływaniem terminu brytyjskiego mandatu. Wydarzeniem, który ten stan zaognił była proklamacja niepodległości przez Izrael 14 maja 1948 r. Następnego dnia siedem arabskich państw (Arabia Saudyjska, Egipt, Irak, Jemen, Liban, Syria, Transjordania) zaatakowała nowo powstałe państwo, by w 1949 r. wojnę tę przegrać²¹. Na skutek owej porażki zdecydowana większość Palestyny znalazła się w granicach Izraela²². Konflikt między tymi stronami jeszcze kilkakrotnie przeobraził się w wojnę – za każdym razem z tym samym rezultatem dla strony arabskiej. Muzułmanie starali się zatem również wewnętrznie doprowadzić do secesji swoich ziem od Izraela, co przyczyniło się do licznych działań separatystów. W 1987 r. doszło do założenia Harakat Al-Mukawamma al-Islamija (zwanego także Hamasem), czyli Muzułmańskiego Ruchu Oporu (ugrupowanie to powiązane jest z działalnością Braci Muzułmańskich, która rozpoczęła się już w 1935 r.)²³. Organizacja ta znana jest z licznych zamachów terrorystycznych w Izraelu, co jest następstwem idei demonizacji owego państwa w Karcie Hamasu. Według jej członków bowiem nie ma możliwości znalezienia kompromisu w sprawie palestyńsko-izraelskiej²⁴. Konflikt trwa do dnia dzisiejszego i nie wiadać na ten moment jego rozwiązania. Spoglądając na sytuację mieszkańców okupowanej części państwa zauważyć można, że do dnia dzisiejszego dochodzi do łamania praw człowie-

²¹ D. Madeyska, *Historia współczesnego świata arabskiego*, Warszawa 2008, s. 15.

²² A. Hourani, *Historia Arabów. Narody i cywilizacje*, Gdańsk 2002, s. 357.

²³ A. Krawczyk, *Terroryzm ugrupowań fundamentalistycznych na obszarze Izraela w drugiej połowie XX wieku*, Katowice 2007, s. 11.

²⁴ M. Strużyński, *Hamas wobec sporu palestyńsko-izraelskiego. Między procesem pokojowym a eskalacją konfliktu*, „Historia i Polityka” 2013, nr 9, s. 85.

ka na tym terenie, w tym między innymi silnych ograniczeń w zakresie mobilności Palestyńczyków. Ich problemy dotyczą także braku dostępu do zdatnej wody czy kwestii mieszkaniowych. Czynnikiem niesprzyjającym jest także istniejąca w Palestynie dwuwładza, gdzie zauważalny jest brak porozumienia między reprezentującymi muzułmanów Hamasem (Strega Gazy) a Fatahem – Harakat at-Tahrir al-Watani al-Filastini – Palestyńskim Ruchem Wyzwolenia Narodowego (Zachodni Brzeg). W ankiecie przeprowadzonej w 2017 r. ponad połowa izraelskich Żydów oraz 3/4 Palestyńczyków zgodziło się ze stwierdzeniem, że „nie ma żadnego rozwiązania dobrego jednocześnie dla obu stron. To, co dobre dla jednej strony, jest złe dla drugiej”²⁵. Biorąc pod uwagę pierwsze lata separatyzmu palestyńskiego w Izraelu stwierdzić można, że wpłynął on znacząco na destabilizację w regionie. Przejawem tego były wielokrotne wojny toczące się między arabskimi państwami ościennymi a Izraelem. Z biegiem czasu zauważono jednak zmniejszenie się konfliktu międzypaństwowego w regionie – mowa tutaj między innymi o traktacie pokojowym z Camp David z 1978 r. między Egiptem a Izraelem czy traktatem pokojowym z 1979 r. między Jordanem a Izraelem)²⁶. Coraz częściej również przedstawiciele państw arabskich zapraszają władze Izraela celem omówienia kwestii konfliktu na Bliskim Wschodzie, jak na przykład w 2018 r., kiedy to premier Benjamin Netanjahu został zaproszony przez sułtana Kabusa ibn Saïda do Omanu²⁷. Mimo to jednak niektóre państwa, jak na

²⁵ K. Wasilewski, S. Nowacka, M. Wojnarowicz, S. Zaręba, *Konflikt izraelsko-palestyński 2020. Rok złego przełomu*, Warszawa 2020, s. 19–25.

²⁶ P. Osiewicz, *Stanowiska wybranych państw regionu Bliskiego Wschodu wobec zmian politycznych w Egipcie. Wpływ na obecny stan stosunków dwustronnych*, „Przegląd Strategiczny” 2015, nr 8, s. 158.

²⁷ *Netanjahu niespodziewanie odwiedził Oman, z którym Izrael nie utrzymuje relacji dyplomatycznych*, <https://www.rp.pl/Dyploma->

przykład Syria czy Iran do dnia dzisiejszego pozostają w konflikcie z Izraelem, czego przejawem są działania militarne między stronami²⁸. Dużą rolę w dniu dzisiejszym odgrywa także libański Hezbollah, czyli partia polityczna radykalnych szyitów (uznawana przez wiele państw, w tym arabskich, za organizację terrorystyczną). Jej przedstawiciele na celu mają między innymi zniszczenie Izraela i przywrócenia władzy islamskiej w Palestynie²⁹. Ich działalność doprowadziła już do interwencji wojsk izraelskich w Libanie, co jednak nie rozwiązało konfliktu³⁰. Do przejawów agresji czy też działań szpiegowskich ze strony Hezbollahu dochodzi do dnia dzisiejszego³¹. Stwierdzić zatem można, że separatyzm na przykładzie Palestyny doprowadził do silnej destabilizacji w regionie, która z biegiem czasu ustabilizowała się. Nadal jednak, z powodu radykalnego islamizmu, zauważyć można konflikt międzypaństwowy w regionie.

Republika Górskiego Karabachu to państwo, które proklamowało swoją niepodległość 6 stycznia 1992 r. Mimo to jednak nie jest uznawane przez żaden kraj na świecie, zatem postrzegane jest nadal jako część Azerbejdżanu. Warto zwró-

cja/181029374-Netanjahu-niespodziewanie-odwiedzil-Oman-z-ktorym-Izrael-nie-utrzymuje-relacji-dyplomatycznych.html [dostęp: 30.04.2021].

²⁸ *Izrael w nocy zbombardował cele w Syrii?*, <https://www.rp.pl/Wojna-w-Syrii/210129825-Izrael-w-nocy-zbombardowal-cele-w-Syrii.html> [dostęp: 30.04.2021].

²⁹ M. Smolarek, *Transformacja organizacji terrorystycznej do partii politycznej na przykładzie libańskiego Hezbollahu*, [w:] *Katastrofy naturalne i cywilizacyjne. Terroryzm współczesny. Aspekty polityczne, społeczne i ekonomiczne*, red. M. Żuber, Wrocław 2006, s. 81–82.

³⁰ J. Wójcik, *Przyczyny izraelskiej interwencji w Libanie w lipcu 2006 roku*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2007, t. 4, nr 3, s. 159–162.

³¹ *Izrael: Wojsko poinformowało o zestrzeleniu drona na granicy z Libanem*, <https://www.wnp.pl/rynki-zagraniczne/izrael-wojsko-poinformowalo-o-zestrzeleniu-drona-na-granicy-z-libanem,465452.html> [dostęp: 30.04.2021].

cić tutaj uwagę, że w ramach ZSRR region ten funkcjonował jako Nagorno-Karabachski Obwód Autonomiczny w ramach Azerbejdżanu³². Zdecydowana większość mieszkańców tych terenów to Ormianie (76,9% – dane z 1989 r.)³³. W związku ze zbliżającym się upadkiem ZSRR zauważono nasilenie się działalności władz azerbejdżańskich, skierowanej przeciwko ormiańskiej ludności Karabachu celem uniknięcia ruchów separatystycznych na tym terenie. Dochodziło wówczas do pogromu owej społeczności przez azerskich nacjonalistów. Najbardziej znane zbrodnie miały miejsce w Sumgaicie i Kirowabadzie w 1988 r.³⁴ Pod koniec 1991 r. przeprowadzono referendum niepodległościowe, które zostało zbojkotowane przez Azerów. Ostatecznie w głosowaniu udział wzięło jednak 82,2% uprawnionych osób, z których 99,9% opowiedziało się za niepodległością Karabachu³⁵. Doszło wówczas do inwazji wojsk azerskich przy wsparciu armii radzieckiej celem wyciszenia tendencji separatystycznych. Ostatecznie w 1994 r. doszło do zawieszenia broni na mocy protokołu z Biszkeku³⁶. Konflikt eskalował jeszcze kilkukrotnie, by w 2020 r. doprowadzić do wybuchu walk o kontrolę nad Karabachem. Wspierany przez

³² A. Saparov, *Why Autonomy? The Making of Nagorno-Karabakh Autonomous Region 1918–1925*, „Europe-Asia Studies” 2012, t. 64 (2), s. 313–317.

³³ *Results of the military aggression of Armenia against the Republic of Azerbaijan*, <https://m.mia.gov.az/?preview/en/content/karabakh/> [dostęp: 30.04.2021].

³⁴ A. Balayan, *Polityczne transformacje w postradzieckiej Armenii: problemy adaptacji i perspektywy integracji ze współczesnym światem*, [w:] *Armenia i Górski Karabach w procesach transformacji społecznej i politycznej*, red. R. Czachor, Wrocław 2014, s. 26–27.

³⁵ R. Czachor, *Abchazja, Osetia Południowa, Górski Karabach: geneza i funkcjonowanie systemów politycznych*, Wrocław 2014, s. 311–312.

³⁶ B. Krysztan, *Pamięć niezakończonych wojny. Konflikt i kształtowanie wspólnoty etnopolitycznej w Górskim Karabachu*, „Studia Polityczne” 2020, t. 48, nr 1, s. 64.

Turcję Azerbejdżan zachowywał przewagę w konflikcie aż do momentu, gdy Rosja (po zestrzeleniu ich śmigłowca przez wojsko azerskie) wkroczyła w spór wymuszając na stronach podpisania porozumienia wygaszając działania stron³⁷. Mimo obecności rosyjskich sił pokojowych, które mają być obecne w regionie przez co najmniej pięć lat, wśród polityków konflikt nadal jest żywy. Zauważalne jest to także w sieci, gdzie wiele osób publicznych w Azerbejdżanie wypowiada się na temat przynależności Karabachu do ich państwa – między innymi tegoroczna reprezentantka Azerbejdżanu na Konkursie Eurowizji w serwisie społecznościowym nawoływała azerskich żołnierzy do walki z Ormianami³⁸. Patrząc z perspektywy międzynarodowej zauważyć można, że konflikt między Armenią a Azerbejdżanem wymusił także ingerencję państw trzecich. W przypadku pierwszego z nich mowa przede wszystkim o Rosji. Kraj Ognia natomiast wspierany był głównie (w tym militarnie) przez Turcję³⁹. Po jego stronie stanął także Izrael, dla którego Baku jest ważnym partnerem w sporze z Iranem⁴⁰. Nie bez znaczenia jest też fakt, że sprzeciwianie się separatyzmowi Karbachu potwierdza stanowisko Izraela za utrzymaniem jedności terytorialnej, w tym w zakresie Palestyny. Gruzja, która sąsiaduje zarówno z Armenią i Azerbejdżanem, przez czas konfliktu stara się pozostać neutralna oferując

³⁷ W. Baluk, *Górski Karabach – nowa odsłona starego konfliktu*, „Komentarze Instytutu Nauk o Polityce i Administracji” 2020, nr 2, s. 3–4.

³⁸ *Eurowizja 2021 bez Azerbejdżanu? W co zamieszana jest Efendi?*, <https://eurowizja.org/eurowizja-2021-bez-azerbejdzanu-efendi-mata-hari/> [dostęp: 30.04.2021].

³⁹ *Spór o Górski Karabach. O co chodzi w tym konflikcie*, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/1492405,gorski-karabach-armenia-azerbejdzan-turcja-wojna-ormianie.html> [dostęp: 30.04.2021].

⁴⁰ *Israel Must Choose Better in Nagorno-Karabakh*, <https://www.bloomberg.com/opinion/articles/2020-10-22/israel-must-choose-better-in-nagorno-karabakh> [dostęp: 30.04.2021].

wsparcie w zawarciu pokoju przez strony⁴¹. Wynika to przede wszystkim z obaw o zagrożenia, które mogą wyniknąć z opowiedzenia się za którąkolwiek ze stron. Mowa tutaj przede wszystkim o separatyzmie obecnym w Osetii Południowej i staran o utworzenie Republiki Osetii Południowej. Zauważalne zatem jest, że konflikt wewnętrzpaństwowy Azerbejdżanu oddziałuje na państwa zewnętrzne, zwłaszcza te, które ze względu na strefy wpływów i stosunki dyplomatyczne uważają za słuszne lub korzystne wypowiedzenie się w zakresie obecnych tam tendencji separatystycznych.

Turecka Republika Cypru Północnego jest to państwo częściowo uznawane na arenie międzynarodowej. Zajmuje ono północną część wyspy Cypr, która w oczach zdecydowanej większości środowiska międzynarodowego jest terenem Republiki Cypru. Warto tutaj podkreślić, że spór między Turkami cypryjskimi a Grekami cypryjskimi, którzy stanowią zdecydowaną większość mieszkańców – 71,8%, trwa już od 1960 r., kiedy to Cypr proklamował niepodległość⁴². Po stronie separatystów opowiedziała się Republika Turcji, która uznaje, że sporna część terytorium powinna zostać włączona w jej granice. W związku z tym też jest to jedyne państwo, które uznaje Turecką Republikę Cypru Północnego jako państwo⁴³. Po stronie Republiki Cypru natomiast stanowczo opowiada się Grecja, Unia Europejska (Cypr jest jej członkiem od 2004

⁴¹ *Georgia Weighs Consequences of Karabakh Truce*, <https://iwpr.net/global-voices/georgia-weighs-consequences-karabakh-truce> [dostęp: 30.04.2021].

⁴² *Cyprus in Figures. 2013 edition, Report Np. 18*, Press and Information Office for the Statistical Service, [http://www.cystat.gov.cy/mof/cystat/statistics.nsf/All/E3D6660151C37B35C2257DBD0034C3C3/\\$file/CYPRUS_IN_FIGURES-2013-EN-070114.pdf?OpenElement](http://www.cystat.gov.cy/mof/cystat/statistics.nsf/All/E3D6660151C37B35C2257DBD0034C3C3/$file/CYPRUS_IN_FIGURES-2013-EN-070114.pdf?OpenElement) [dostęp: 30.04.2021].

⁴³ P. Madej, *Separatyzm cypryjski – wielowymiarowość problemu*, [w:] *Współczesny regionalizm Bliskiego i Dalekiego Wschodu*, red. J. Marzałek-Kawa, G. Kądziałowski, Toruń 2019, s. 47.

r.), a także inne państwa środowiska międzynarodowego. Fakt ten wpływa znacząca na relacje między sąsiadującymi ze sobą Turcją i Grecją, między którymi w ostatnich latach dochodzi do eskalacji konfliktu, między innymi ze względu na działania Ankary na wodach znajdujących się na północ od Cypru, które uważa ona za swoją własność (w związku z uznawaniem przez nią Tureckiej Republiki Północnego Cypru za osobne państwo)⁴⁴. Rząd turecki napotyka również problem w związku z jego aspiracjami dotyczącymi członkostwa w Unii Europejskiej. W trakcie wieloletnich negocjacji i rozmów jednym z tematów podnoszonym przez reprezentantów wspólnoty było nieuznanie przez Turcję Republiki Cypru⁴⁵. Separatyzm Turków cypryjskich wpływa zatem nie tylko na problem wewnętrzny Cypru, ale oddziałuje także na pozostałe państwa regionu.

Bezpieczeństwo separatyzmu – próba oceny

Biorąc pod uwagę wspomniane powyżej przykłady można jednoznacznie stwierdzić, że separatyzm bardzo często powoduje ingerencję państw trzecich w konflikt wewnętrzny państwowy. W dalszej konsekwencji natomiast oddziałuje on na relacje międzypaństwowe w regionie. Czy można zatem jednoznacznie stwierdzić, że separatyzm jednoznacznie oznacza brak bezpieczeństwa? Wydawać by się mogło, że tak – wniosek ten jednak byłby błędny ze względu na

⁴⁴ *Eskalacja sporu turecko-greckiego z unijnymi sankcjami na horyzoncie*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2020-09-10/eskalacja-sporu-turecko-greckiego-z-unijnymi-sankcjami-na-horyzoncie> [dostęp: 30.04.2021].

⁴⁵ A. Chojan, *Turcja w Unii Europejskiej – dialog czy zderzenie cywilizacji?*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2011, nr 1–2, s. 160.

subiektywizm. Patrząc na problem z perspektywy państwa macierzystego można jednoznacznie stwierdzić, że działalność separatystów w jego granicach zagraża stabilności i integralności państwa. Ponadto może doprowadzić do śmierci cywilów czy też w inny sposób oddziaływać destrukcyjnie na społeczeństwo. Z tego punktu widzenia możnaby zatem stwierdzić, że pojawienie się separatyzmu uniemożliwia utrzymanie bezpieczeństwa w państwie.

Sytuacja ma się jednak zupełnie odwrotnie w przypadku przedstawicieli ruchu separatystycznego. W zależności od przyjętych przez nich narzędzi dochodzenia swoich praw można ocenić czy ich działania są dla nich bezpieczne czy też nie (działalność militarna zagraża życiu separatystów czy ich pobratymców, aktywność w sferze kultury natomiast nie zagraża bezpośrednio nikomu). Warto jednak zwrócić tutaj uwagę na powód pojawienia się owych aspiracji wśród mieszkańców. Bardzo często przedstawiciele mniejszości rozpoczynają walkę o swoje prawa w związku z nierespektowaniem podstawowych praw człowieka (Palestyna, Tybet czy Hong Kong) czy kulturowym i tożsamościowym przywiązaniem do innego państwa (Karabach czy Turcy cypryjscy). Pozostawanie przez owe społeczności w granicach państwa macierzystego równoznaczne jest zatem z zagrożeniem ich istnienia, tożsamości, całości, przetrwania, niezależności, posiadania, spokoju czy możliwości rozwoju⁴⁶. Jediną szansą dla tych mniejszości, by zapewnić sobie bezpieczeństwo jest podjęcie zdecydowanych działań separatystycznych i uzyskanie określonych praw lub doprowadzenie do secesji.

Biorąc pod uwagę powyższe należy zatem stwierdzić, że nie można jednoznacznie określić czy separatyzm jest bez-

⁴⁶ R. Zięba, op.cit., s. 49–50.

pieczny, czy też nie. Rozpatrywać tę kwestię należy w oparciu o poszczególne precedensy. Nadzieję w tym zakresie są przypadki pokojowego rozwiązania sporów powstałych w związku z aktywnością separatystyczną – przykładem tutaj może być secesja Czarnogóry z 2006 r. Uznać to jednak można za wyjątek i patrząc na charakterystykę separatyzmów obecnych w Azji wydaje się niemożliwe pokojowe rozwiązanie większości z nich.

Bibliografia

5 killed, at least a dozen injured in blast at Quetta's Serena Hotel, <https://www.dawn.com/news/1619534/5-killed-at-least-a-dozen-injured-in-blast-at-quettas-serena-hotel>.

Balayan A., *Polityczne transformacje w postradzieckiej Armenii: problemy adaptacji i perspektywy integracji ze współczesnym światem*, [w:] *Armenia i Górski Karabach w procesach transformacji społecznej i politycznej*, red. R. Czachor, Wrocław 2014.

Baluk W., *Górski Karabach – nowa odsłona starego konfliktu*, „Komentarze Instytutu Nauk o Polityce i Administracji” 2020, nr 2.

Chin J., *East Malaysia: why some people in Sabah, Sarawak are calling for secession*, <https://www.scmp.com/week-asia/opinion/article/3103009/sabah-poll-looms-why-some-east-malaysians-are-calling-secession>.

Chojan A., *Turcja w Unii Europejskiej – dialog czy zderzenie cywilizacji?*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2011, nr 1–2.

Ciszek M., *Teoretyczne podstawy bezpieczeństwa państwa*, „Doctrina” 2012, nr 9.

- Cybichowski Z., *Polskie prawo państwowe na tle uwag z dziedziny nauki o państwie i porównawczego prawa państwowego*, Warszawa 1925.
- Cyprus in Figures. 2013 edition, Report Np. 18, Press and Information Office for the Statistical Service, [http://www.cystat.gov.cy/mof/cystat/statistics.nsf/All/E3D-6660151C37B35C2257DBD0034C3C3/\\$file/CYPRUS_IN_FIGURES-2013-EN-070114.pdf?OpenElement](http://www.cystat.gov.cy/mof/cystat/statistics.nsf/All/E3D-6660151C37B35C2257DBD0034C3C3/$file/CYPRUS_IN_FIGURES-2013-EN-070114.pdf?OpenElement).
- Czachor R., *Abchazja, Osetia Południowa, Górski Karabach: geneza i funkcjonowanie systemów politycznych*, Wrocław 2014.
- Czech F., *Separatyzm w państwach postkolonialnych. Przypadek Filipin i próba generalizacji*, [w:] *Kultury narodowe i lokalne a polityka. Powiązania w różnych kontekstach*, red. J. Kurczewska, Z. Macha, Warszawa 2019.
- Eskalacja sporu turecko-greckiego z unijnymi sankcjami na horyzoncie*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2020-09-10/eskalacja-sporu-turecko-greckiego-z-unijnymi-sankcjami-na-horyzoncie>.
- Eurowizja 2021 bez Azerbejdżanu? W co zamieszana jest Efendi?*, <https://eurowizja.org/eurowizja-2021-bez-azerbejdzanu-efendi-mata-hari/>.
- Georgia Weighs Consequences of Karabakh Truce*, <https://iwpr.net/global-voices/georgia-weighs-consequences-karabakh-truce>.
- Godziński M., *Konflikt izraelsko-palestyński w latach 2006–2014 – analiza i bilans*, „Zeszyty Naukowe Zbliżenie Cywilizacyjne” 2016, t. 12, nr 2.
- Hourani A., *Historia Arabów. Narody i cywilizacje*, Gdańsk 2002.
- India campaign over ‘draconian’ anti-insurgent law*, <https://www.bbc.com/news/world-south-asia-15331004>.

- Indonezja ma problemy z utrzymaniem integralności swojego terytorium. Czy po Timorze Wschodnim przyszedł czas na Papuę?*, <https://wnet.fm/2018/12/12/indonezja-ma-problemy-z-utrzymaniem-integralnosci-swojego-terytorium-czy-po-timorze-wschodnim-przyszedl-czas-na-papue/>.
- Israel Must Choose Better in Nagorno-Karabakh*, <https://www.bloomberg.com/opinion/articles/2020-10-22/israel-must-choose-better-in-nagorno-karabakh>.
- Izrael w nocy zbombardował cele w Syrii?*, <https://www.rp.pl/Wojna-w-Syrii/210129825-Izrael-w-nocy-zbombardowal-cele-w-Syrii.html>.
- Izrael: Wojsko poinformowało o zestrzeleniu drona na granicy z Libanem*, <https://www.wnp.pl/rynki-zagraniczne/izrael-wojsko-poinformowalo-o-zestrzeleniu-drona-na-granicy-z-libanem,465452.html>.
- Konstytucja Republiki Uzbekistanu z dnia 8 grudnia 1992 r.
- Krawczyk A., *Terroryzm ugrupowań fundamentalistycznych na obszarze Izraela w drugiej połowie XX wieku*, Katowice 2007.
- Krysztan B., *Pamięć niezakończonych wojny. Konflikt i kształtowanie wspólnoty etnopolitycznej w Górskim Karabachu*, „Studia Polityczne” 2020, t. 48, nr 1.
- Madej P., *Separatyzm cypryjski – wielowymiarowość problemu*, [w:] *Współczesny regionalizm Bliskiego i Dalekiego Wschodu*, red. J. Marszałek-Kawa, G. Kądziałowski, Toruń 2019.
- Madeyska D., *Historia współczesnego świata arabskiego*, Warszawa 2008.
- Mjanma, dawna Birma. Oto co warto wiedzieć o jej gospodarce*, <https://www.wnp.pl/artykuly/mjanma-dawna-birma-oto-co-warto-wiedziec-o-jej-gospodarce,318681.html>.

Netanjahu niespodziewanie odwiedził Oman, z którym Izrael nie utrzymuje relacji dyplomatycznych, <https://www.rp.pl/Dyplomacja/181029374-Netanjahu-niespodziewanie-odwiedzil-Oman-z-ktorym-Izrael-nie-utrzymuje-relacji-dyplomatycznych.html>.

Niedziela S., *Geneza i anatomia konfliktów wewnętrznych w Birmie*, „Przegląd Geopolityczny” 2017, nr 20.

Osiewicz P., *Stanowiska wybranych państw regionu Bliskiego Wschodu wobec zmian politycznych w Egipcie. Wpływ na obecny stan stosunków dwustronnych*, „Przegląd Strategiczny” 2015, nr 8.

Perkowska A., *Przedradziecka tożsamość narodowa w Azji Centralnej w kontekście polityki narodowościowej ZSRR. Przegląd badań*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2015, t. 50, nr 1.

Results of the military aggression of Armenia against the Republic of Azerbaijan, <https://m.mia.gov.az/?preview/en/content/karabakh/>.

Przeworski S., *Azja Zachodnia*, Warszawa 1935.

Saparov A., *Why Autonomy? The Making of Nagorno-Karabakh Autonomous Region 1918–1925*, „Europe-Asia Studies” 2012, t. 64 (2).

Sfrustrowany Hongkong stawia się Pekinowi, <https://wyborcza.pl/7,75399,20896533,sfrustrowany-hongkong-stawia-sie-pekinowi.html?disableRedirects=true>.

Smolarek M., *Transformacja organizacji terrorystycznej do partii politycznej na przykładzie libańskiego Hezbollahu*, [w:] *Katastrofy naturalne i cywilizacyjne. Terroryzm współczesny. Aspekty polityczne, społeczne i ekonomiczne*, red. M. Żuber, Wrocław 2006.

Soja P., *Droga Timoru Wschodniego do ASEAN – członek trzeciej generacji czy wieczny obserwator?*, „Teki

- of Political Science and International Relations” 2018, nr 13/1.
- Spór o Górski Karabach. O co chodzi w tym konflikcie*, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/1492405,gor-ski-karabach-armenia-azerbejdzan-turcja-wojna-ormianie.html>.
- Storey I., *Ethnic Separatism in Southern Thailand: Kingdom Fraying at the Edge?*, <https://apcss.org/Publications/APSSS/Ethnic%20Separatism%20in%20Southern%20Thailand.Storey.pdf>.
- Strużyński M., *Hamas wobec sporu palestyńsko-izraelskiego. Między procesem pokojowym a eskalacją konfliktu*, „Historia i Polityka” 2013, nr 9.
- The World's Top 5 Largest Economies in 2024*, <https://www.focus-economics.com/blog/the-largest-economies-in-the-world>.
- Tyгрыsy poddały się. Koniec 26-letniej wojny domowej na Sri Lance*, https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,6615990,Tyгрыsy_poddaly_sie__Koniec_26_letniej_wojny_domowej.html.
- Wasilewski K., Nowacka S., Wojnarowicz M., Zaręba S., *Konflikt izraelsko-palestyński 2020. Rok złego przełomu*, Warszawa 2020.
- Wojna w Mjanmie trwa*, <https://www.defence24.pl/wojna-w-mjanmie-trwa>.
- Wójcik J., *Przyczyny izraelskiej interwencji w Libanie w lipcu 2006 roku*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2007, t. 4, nr 3.
- Zięba R., *Pojęcie i istota bezpieczeństwa państwa w stosunkach międzynarodowych*, „Sprawy międzynarodowe” 1989, nr 10.

Abstrakt

Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie tematu separatyzmu i jego implikacji na bezpieczeństwo państwa oraz regionu. Teoretyczne aspekty problemu zostaną przedstawione na przykładzie państw azjatyckich ze szczególną uwagą zwróconą na Bliski Wschód i Kaukaz. Autor przedstawia istotę i konsekwencje separatyzmu w Górskim Karabachu, Palestynie oraz na Cyprze. Przybliżone zostanie także ogólne rozmieszczenie tendencji separatystycznych na terenie współczesnej Azji. Ostatecznie pod osąd zostanie postawiona kwestia czy separatyzm jest bezpieczny, czy też nie.

Słowa kluczowe: separatyzm, mniejszości narodowe, bezpieczeństwo, stosunki międzynarodowe, Azerbejdżan, Palestyna, Cypr, Chiny

Abstract

The purpose of this article is to explain the case of separatism and its implications for the safety of the state and the region. Theoretical aspects of this problem will be presented on several examples of Asian countries with particular attention to the Middle East and the Caucasus. The author presents the essence and consequences of separatism in Nagorno-Karabakh, Palestine and Cyprus. The general distribution of separatist tendencies in contemporary Asia will also be discussed. Ultimately, it will be judged whether or not separatism is safe.

Keywords: separatism, national minorities, safety, international relations, Azerbaijan, Palestine, Cyprus, China

Kamila Sara Kowalska

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0001-6843-7493>

**Znaczenie nowych mediów –
społecznościowych – w polityce
informacyjno-propagandowej organizacji
utożsamiających się z nowym terroryzmem
XXI wieku – na podstawie działalności tzw.
Państwa Islamskiego i Al-Kaidy**

Wstęp

Postępujący nieustannie na naszych oczach rozwój technologiczny powoduje, że we współczesnym świecie objętym globalizacją wzrasta znaczenie nowych mediów. Dzieje się tak, albowiem dokonująca się od końca XX w. powszechna komputeryzacja i popularyzacja Internetu była jedną z głównych przyczyn powstania tzw. społeczeństwa informacyjnego – społeczeństwa, dla którego pozyskiwanie informacji i możliwość porozumiewania się z innymi ludźmi w skali globalnej ma niebagatelne znaczenie. Fakt ten szybko został wykorzystany przez znawców marketingu, którzy na potrzeby zmieniających się warunków zaczęli promować „produkty” poprzez nawiązanie więzi i wejście w interakcję z klientem. Istotę zmieniających się realiów oraz rosnące znaczenie globalnego wpływu nowych mediów na społeczeństwo dostrzegły również organizacje terrorystyczne, których nieodłącznym

elementem jest mniej lub bardziej rozbudowana polityka informacyjno-propagandowa, czyli promocja „produktu” rozumianego jako pewna idea czy też doktryna, która poprzez atrakcyjne przedstawienie powinna wpłynąć na świadomość jednostki i przekonać do słuszności reprezentowanych przez organizację poglądów.

Celem niniejszego artykułu jest w pierwszej kolejności próba zdefiniowania nowych mediów społecznościowych występującego w XXI w., ze szczególnym wskazaniem ich popularności wśród internautów, a także wskazaniem determinantów, które sprawiają, że są one atrakcyjnym środowiskiem dla islamskich terrorystów. Następnie autorka zamierza przedstawić i przeanalizować działalność informacyjno-propagandową najistotniejszych, współczesnych islamistycznych organizacji terrorystycznych, tj. Al-Kaidy oraz tzw. Państwa Islamskiego, co pozwoli podjąć próbę odpowiedzi na zasadnicze pytanie, jak przedstawia się polityka informacyjno-propagandowa w organizacjach terrorystycznych XXI w. o zabarwieniu islamistycznym i jaką rolę odgrywają w tym procesie nowe media – społecznościowe?

Autorka stawia hipotezę, że polityka informacyjno-propagandowa współczesnych islamistycznych organizacji terrorystycznych w głównej mierze odbywa się w wirtualnej rzeczywistości, jednakże w dużym stopniu różni się ona pod względem intensywności i jakości, jakie występuje w przekazie medialnym Al-Kaidy i tzw. Państwa Islamskiego. Powszechność tegoż przekazu sprawia, że młodzi Europejczycy i Amerykanie, zafascynowani brutalnym światem, mogą w każdej chwili porozmawiać z bojownikami przy pomocy mediów społecznościowych. Ci z kolei chętnie dzielą się swoimi przeżyciami w armii kalifatu, co stanowi zagrożenie dla państw demokratycznych, albowiem publikowane

przez dżihadystów treści są materiałem ogólnodostępnym, a wpływ wirtualnej indoktrynacji jest na tyle silny, iż realne oszacowanie armii radykalnych ugrupowań jest zabiegiem trudnym, wręcz niemożliwym – tym bardziej, że współczesne media to również miejsce nieustającej rekrutacji.

Przy weryfikacji powyższej hipotezy autorka wykorzystała przede wszystkim metodę analizy opartej na metodologii mieszanej – ilościowej i jakościowej, co w rezultacie pozwoliło na przedstawienie różnic występujących w polityce informacyjno-propagandowej Państwa Islamskiego oraz Al-Kaidy, a także pozwoliło na szczegółowe scharakteryzowanie zjawiska występującego we współczesnych mediach.

Nowe media – społecznościowe w XXI wieku

Określenie pojęcia nowych mediów społecznościowych

Wydawałoby się, że we współczesnym świecie wyjaśnianie pojęcia „nowych mediów” jest zabiegiem zbytecznym. Niemniej jednak rewolucja technologiczna, jaka dokonuje się nieustannie od momentu powstania i upowszechnienia Internetu, wymaga nowego spojrzenia na owe zjawisko, albowiem powszechnie znana definicja „nowych mediów”¹ nie odzwierciedla w peł-

¹ Jedną z częściej występujących definicji „nowych mediów” w literaturze przedmiotu jest opracowana przez Lwa Manovicha, dla którego „nowe media” to przede wszystkim media analogowe skonwertowane do postaci cyfrowej, dzięki czemu odbiorca posiada swobodny i nieograniczony dostęp do danych, a także uzyskuje możliwość powielania tychże danych bez ponoszenia jakichkolwiek strat jakościowych. L. Manovich wskazuje także na interaktywność nowych mediów, jednakże interakcja to w jego mniemaniu ogranicza się wyłącznie do wyboru przez użytkownika wyświetlanych treści. Więcej na ten temat zob. L. Manovich, *Język nowych mediów*, Warszawa 2006.

ni możliwości, jakie dostarczają nam dzisiejsze media. Powołując się tym samym na eksperta z zakresu problematyki mediów Paul'a Levinson'a, który w swoich badaniach trafnie zauważył, że w XXI w. dokonały się tak znaczące przemiany w zakresie technologicznym, że konieczne jest nadanie „nowym mediom” nie tylko nowego znaczenia, ale także nowego terminu. W autorskiej książce *Nowe nowe media* zwraca on szczególną uwagę na potrzebę redefinicji zjawiska „nowych mediów”, albowiem większość powszechnie akceptowalnych i obowiązujących definicji w środowisku naukowym powstało przed pojawieniem się dzisiejszych popularnych mediów społecznościowych².

„Nowe nowe media”, jak określa współczesne media Levinson, dają odbiorcy nie tylko kontrolę nad dowolnie wyświetlanymi treściami, ale również nadają swoistą wolność i władzę, która nie występowała we wcześniejszych definicjach. Współcześnie użytkownik nie tylko zyskuje dostęp do darmowych treści, ale otrzymuje również możliwość bezpłatnego publikowania własnych treści za pomocą szerokiego wachlarza narzędzi, tj. YouTube, Twitter, Facebook, Myspace, blogi etc. Współczesne media można zatem określić mianem *social media*, albowiem społecznościowy charakter jest ich immanentną częścią³. Niemniej jednak nie można utożsamiać ich wyłącznie z serwisami społecznościowymi, albowiem współczesne media oprócz szerokiego spectrum platform społecznościowych, dają możliwość rozpowszechniania różnorodnych treści przy pomocy darmowego hostingu plików bądź transmisji podcast.

² P. Levinson, *Nowe nowe media*, Kraków 2010, s. 22.

³ Ibidem, s. 14–15.

Tym samym w obliczu braku jednolitej i akceptowalnej definicji mediów XXI w., na potrzeby niniejszego artykułu autorka przyjmuje, że mianem „nowych mediów społecznościowych” określać będzie wszelkie narzędzia umożliwiające budowanie relacji między „producentem” a „odbiorcą”, a co za tym idzie w obrębie zainteresowań będą wszelkie ogólnodostępne platformy i aplikacje bezpłatnego udostępniania treści.

Popularność nowych mediów społecznościowych wśród społeczeństwa informacyjnego i skala ich wykorzystywania przez organizacje terrorystyczne

Współczesne media zatem to nie tylko telewizja czy popularny Facebook, lecz szerokie spektrum platform społecznościowych, stron internetowych, a także aplikacji mobilnych, dzięki którym możliwe jest nawiązywanie relacji między jednostkami z pominięciem występujących w realnym świecie barier, tj. dystans, czas, czy realny zasięg wpływów. Możliwość pokonania tych barier sprawiła, że nowe media, społecznościowe stały się integralną częścią życia każdego człowieka, o czym świadczą dane zawarte w raporcie *Global Digital Report 2018*⁴ przygotowanym przez brytyjską międzynarodową agencję We Are Social i kanadyjską platformę zarządzania mediami społecznościowymi – Hootsuite. Przedstawiony przez agencje raport w sposób kompleksowy obrazuje zachowania użytkowników Internetu, mediów społecznościowych oraz aplikacji mobilnych.

Z przeprowadzonej na jego podstawie analizie statystycznej wynika, że wraz z początkiem 2018 r. na populację liczącą

⁴ Global social media research summary 2018, www.smartinsights.com/social-media-marketing/social-media-strategy/new-global-social-media-research [dostęp: 3.04.2018].

blisko 7,6 mld, aż 53% (w odniesieniu do 2017 r. odnotowano wzrost na poziomie 7%) stanowi grono aktywnych użytkowników Internetu, 42% (wzrost o 13%) populacji aktywnie wykorzystuje media społecznościowe, a 39% (wzrost o 14%) w celach komunikacji wykorzystuje mobilne aplikacje⁵. Przytoczone dane pozwalają na wyciągnięcie dwóch zasadniczych wniosków. Po pierwsze, ze względu na swoją powszechność i ogólnodostępność nowe media – społecznościowe pozwalają na dotarcie swymi kanałami przekazu do blisko połowy populacji świata. Po drugie, z roku na rok odnotowuje się dynamiczny wzrost użytkowników na wszystkich przytoczonych płaszczyznach, co w aspekcie poruszanego tematu można uznać za niepokojące, albowiem corocznie poszerza się grono użytkowników narażanych na indoktrynację ze strony terrorystów. Jeśli chodzi o popularność portali społecznościowych – w czołówce uprzednio przywoływanego raportu możemy wymienić kolejno: Facebook, YouTube, Instagram oraz Twitter⁶. Raport ten wszakże nie omawia tendencji panujących wśród organizacji terrorystycznych, natomiast dysponując informacjami, które udostępniają platformy społecznościowe, można zaobserwować ogólną skłonność organizacji terrorystycznych do wykorzystywania rzeczonych platform społecznościowych.

Twitter w swoim najnowszym raporcie przejrzystości wykazał, że od dnia 1 sierpnia 2015 r. do końca 2017 r. zawieszonych zostało blisko 1,2 mln kont promujących działalność

⁵ Ibidem.

⁶ Pominięty zostaje Qzone oraz Sina Weibo – serwis społecznościowy (odpowiednik Facebooka) oraz mikroblog (odpowiednik Twittera), których wysokie miejsce w przywoływanym rankingu uwarunkowane jest tym, że są to strony dedykowane dla populacji chińskiej, stanowiącej obecnie 19,1% całej populacji świata.

terrorystyczną⁷. YouTube z kolei nie podaje precyzyjnych danych dotyczących aktywności prodżihadystycznych użytkowników ich społeczności, odnosi się natomiast do skuteczności walki z ekstremistycznymi treściami. Z raportu udostępnionego przez YouTube raportu wynika, że ponad 83% filmów zawierających treści nawołujących do dżihadu usuwanych jest niezwłocznie po ich opublikowaniu⁸. Niemniej jednak przeglądając zawartość serwisu wciąż można natrafić na treści propagujące słuszność istnienia i działalności organizacji terrorystycznych – swoistym tego przykładem są chociażby filmy z archiwalnymi przemówieniami byłego lidera Al-Kaidy Półwyspu Arabskiego Anwara al-Awlakiego⁹. Jeśli chodzi o Instagram jest to najmniej popularny wśród zwolenników terroryzmu islamskiego środek komunikacji, najnowsze analizy wykonane przez Ghost Data wskazują, iż w serwisie funkcjonuje ponad 50 tys. profili prodżihadystycznych¹⁰. Rola Instagrama jednakże wzrasta, albowiem w 2013 r. wykorzystywany był w głównej mierze do rozpowszechniania zdjęć i memów prodżihadystycznych, obecnie powszechnym stało

⁷ Twitter Public Policy, *Expanding and building #TwitterTransparency*, http://www.blog.twitter.com/fficial/en_us/topics/company/2018/twitter-transparency-report-12.html [dostęp: 3.04.2018].

⁸ YouTube Oficial Blog, *An update on our commitment to fight violent extremist content online – 17.09.2017*, <https://youtube.googleblog.com/2017/10/an-update-on-our-commitment-to-fight.html> [dostęp: 3.04.2018].

⁹ Anwar al-Awlaki propagator dżihadyzmu, który swoimi naukami wpłynął na sprawców ataków z 11 września 2001 r. czy sprawców ataku na metro w Wielkiej Brytanii w 2005 r. Więcej na ten temat zob. A. Wejkszner, *Anwar al-Awlaki – profil ideologa AKPA*, <http://studiastategiczne.amu.edu.pl/anwar-al-awlaki-profil-ideologa-akpa/> [dostęp: 3.04.2018].

¹⁰ „Newsweek”, *ISIS supporters keep giving away their location by posting Instagram stories*, <http://www.newsweek.com/instagram-stories-being-used-isis-supporters-they-keep-giving-away-their-669372> [dostęp: 3.04.2018].

się wykorzystywanie tzw. *stories* do przekazywania treści nie tylko propagandowych, lecz ukazujących życie bojowników¹¹. Ostatnią z popularnych wśród *social media* platform wykorzystywanych przez współczesne organizacje terrorystyczne jest Facebook – najliczniejsza i najszybciej rozwijająca się platforma, która z końcem 2017 r. odnotowała dwa miliardy aktywnych użytkowników miesięcznie¹². Jednak, podobnie jak w przypadku YouTube, Facebook nie udostępnia danych dotyczących ilości zlikwidowanych kont promujących „świętą wojnę”, chociaż przyznaje się do wykorzystywania ich portalu przez organizacje terrorystyczne, odwołując się tym samym do skuteczności wykrywania i usuwania treści związanych z działalnością Al-Kaidy oraz ISIS, która dzięki zastosowaniu zaawansowanych algorytmów osiąga próg 99%¹³. Jak ukazują przytoczone powyżej raporty, umieszczane na platformach społecznościowych materiały agitacyjne są systematycznie usuwane, a konta blogerów z tzw. „Państwa Islamskiego” blokowane przez pracowników YouTube, Twittera oraz Facebooka. Jednak, pomimo starań, wciąż docierają one do znaczącej grupy fascynatów organizacji¹⁴. Social media tak bardzo przypadły islamistom do gustu, że po jednej z więk-

¹¹ Więcej na ten temat zob. Arab News, *Daesh supporters using Instagram 'stories' to spread propaganda, report reveals*, <http://www.arab-news.com/node/1165631/media> [dostęp: 3.04.2018].

¹² Forbes, *TECH #GettingBuzz Mark Zuckerberg: 2 Billion Users Means Facebook's 'Responsibility Is Expanding'*, www.forbes.com/sites/kathleenchaykowski/2017/06/27/facebook-officially-hits-2-billion-users/#61c786c63708 [dostęp: 4.04.2018].

¹³ FOXnews, *How Facebook is stopping ISIS and Al Qaeda from posting extremist content*, <http://www.foxnews.com/tech/2017/12/04/how-facebook-is-stopping-isis-and-al-qaeda-from-posting-extremist-content.html> [dostęp: 4.04.2018].

¹⁴ K. Pisera, *Google włącza się do walki z ISIS*, <https://www.semtec.pl/google-wlacza-sie-do-walki-z-isis/> [dostęp: 4.04.2018].

szych akcji blokowania i usuwania kont, postanowili ogłosić powstanie zastępczego serwisu *CaliphateBook* – jednak już kolejnego dnia został zablokowany i zamknięty przez organizację *Anonymous*¹⁵.

W świetle powyższych danych nasuwa się pytanie, co sprawia, że serwisy społecznościowe stanowią atrakcyjną przestrzeń dla terrorystów? Udzielając odpowiedzi na powyższe pytanie należałoby w pierwszej kolejności odwołać się do badań Alexa Schmida oraz Alberta Jongmana, którzy na potrzeby monografii *Political Terrorism: A New Guide To Actors, Authors, Concepts, Data Bases, Theories, And Literature* przebadali 109 definicji terroryzmu, a efektem ich badań było wyodrębnienie 22 najczęściej pojawiających się determinantów terroryzmu pojawiających się w definicjach w XX w.¹⁶ Można zatem wskazać, nie mijając się z prawdą, że już w XX w. media odgrywały istotną rolę w przekazie grup terrorystycznych. Co równie istotne w aspekcie poruszanego tematu należy zaznaczyć, że pionierami w medialnej komunikacji terrorystów była palestyńska organizacja terrorystyczna Czarny Wrzesień – odpowiedzialna w 1972 r. za masakrę w Monachium¹⁷. Tym samym począwszy od tych wydarzeń

¹⁵ *Serwis IS czy prowokacja? Dżihadysty z własnym portalem społecznościowym*, <http://www.tvn24.pl/ciekawostki-michalki,5/dzihadysty-z-wlasnym-portalem-spolesznosciowym,522877.html> [dostęp: 4.04.2018].

¹⁶ Wyróżnione przez badaczy cechy to: „stosowanie przemocy, siły lub groźby jej użycia, ukryty charakter organizacji stosującej metody terrorystyczne, celowość i planowanie działania, rozróżnienie celu zamachu i ofiary, przypadkowy dobór ofiar, polityczna motywacja sprawców, wymuszenia, metodę walki, konflikt z obowiązującymi regułami zachowań społecznych, wywoływanie psychologicznych skutków i reakcji, oraz wykorzystywanie mediów w celu zdobycia rozgłosu”. Zob. T. Aleksandrowicz, *Terroryzm międzynarodowy – wydanie zaktualizowane*, Warszawa 2015, s. 20–21.

¹⁷ Masakra dokonana przez palestyńską organizację Czarny Wrze-

mamy do czynienia z rosnącą rolą mediów, a postawiona w 1975 r. przez Briana Jenkinsa teza, że „terroryzm to teatr” – albowiem ataki terrorystyczne mają na celu przykucie uwagi mediów elektronicznych i międzynarodowej prasy – w dalszym ciągu pozostaje aktualna¹⁸.

Sformułowanie „terroryzm to teatr” bezsprzecznie wskazuje na jego powiązanie z mediami, a także postrzega terroryzm jako swoiste zjawisko komunikacyjne. Zjawisko to według Jenkinsa można rozpatrywać w dwóch kontekstach: *sensu stricto* – przemoc wycelowana w obserwatora, której efektem jest strach i doprowadzenie do politycznych zmian; a także *sensu largo* – przekonanie do udzielania wsparcia pośredniego (finansowe, techniczne); bądź (i) bezpośrednio (dołączenie do struktury organizacji terrorystycznej)¹⁹. Wprawdzie od momentu upowszechnienia się tej koncepcji minęło blisko pół wieku, to o jego aktualności nie trzeba nikogo przekonywać, albowiem nowe media społecznościowe stanowią dziś element zastępczy dla nowych mediów znanych z XX w. Tym samym islamscy ekstremiści, podobnie jak reszta społeczeństwa, wykorzystuje powyższe zasoby w ce-

sień w 1972 r. podczas letnich igrzysk olimpijskich w Monachium zmieniła oblicze ówczesnego terroryzmu. Od chwili tych wydarzeń zaczęto mówić o nowym terroryzmie, który do swych działań wykorzystuje środki masowego przekazu. Dopuszczenie mediów do relacji „na żywo” z przebiegu wydarzeń, a także działań antyterrorystycznych niemieckiej policji niewątpliwie było jednym z głównych czynników niepowodzenia akcji uwolnienia izraelskich zakładników. Porywacze dzięki przekazowi medialnemu byli na bieżąco z aktualnymi pozycjami snajperów, a także podejmowanymi przez służby działaniami, co *de facto* przyczyniło się do śmierci 17 osób.

¹⁸ B. Jenkins, *International Terrorism: A New Mode of Conflict*, <https://www.rand.org/content/dam/rand/pubs/papers/2008/P5261.pdf>, s. 6 [dostęp: 4.04.2018].

¹⁹ J. Skrzypek, *Czy terroryzm jest teatrem? Zalety i wady metafory teatru w odniesieniu do terroryzmu i antyterroryzmu*, [w:] *Oblicza współczesnego terroryzmu*, red. G. Libor, Będzin 2016, s. 11–24, tu s. 14–15.

lach komunikacyjnych. Wśród determinantów, które sprawiają, że nowe media – społecznościowe są atrakcyjne z punktu widzenia organizacji terrorystycznej zaliczyć można przede wszystkim radykalne zmniejszenie kosztów. Powszechny dostęp do Internetu sprawia, że komunikacja ta jest praktycznie bezpłatna, a co za tym idzie, dzięki powszechności możliwe jest dotarcie do szerokiej grupy odbiorców o podobnym profilu ideologicznym bez konieczności podejmowania jakichkolwiek działań poza granicami własnego terytorium, a anonimowość jaką zapewniają nowe media – społecznościowe jest w tym przypadku dodatkowym atutem.

Polityka informacyjno-propagandowa Al-Kaidy oraz tzw. Państwa Islamskiego

Propaganda jako element komunikacji społecznej

Komunikację społeczną w najprostszy sposób można określić jako proces mający na celu wytworzenie, przekształcenie i przekazania informacji między podmiotami rozumianymi jako jednostki, grupy bądź organizacje. Celem samym w sobie powyższego procesu jest wpływanie na podmiot, do którego skierowano komunikat poprzez kształtowanie, modyfikowanie bądź zmianę takich parametrów, jak wiedza, postawa lub zachowanie. W tym celu nadawca posługuje się narzędziami, jakie dostarcza komunikacja, tj. perswazją, manipulacją, propagandą.

Za perswazję uważa się proces świadomego wpływu na jednostkę w celu zmiany jej poglądów, przekonań lub postaw, przy pomocy rzeczowych argumentów, które powinny być zawarte w neutralnej, rzeczowej i obiektywnej informacji. Celem perswazji jest wzajemne zrozumienie, nakłonienie

i namówienie do zmiany zachowań i postaw. Natomiast manipulacja jest formą nieświadomego wywierania wpływu na poglądy, postawy bądź działania osoby będącej odbiorcą komunikatu w celu osiągnięcia własnych korzyści. W przekazie będącym manipulacją wykorzystywana jest przede wszystkim wiedza psychologiczna dotycząca sterowania ludzką wolą. Najistotniejsza z punktu widzenia niniejszego propaganda służy do rozpowszechniania subiektywistycznych, często skrajnych idei i poglądów przy wykorzystaniu kłamstwa lub podstępów. Propaganda wzmacniana jest przede wszystkim dodatkowymi treściami w postaci obrazów i chwytliwych sloganów odwołujących się do emocji, a także uprzedzeń jednostki²⁰. Według Noama Chomsky'ego na propagandę narażeni są przede wszystkim ludzie wykształceni – czytani. W tym miejscu jednak rodzi się pytanie czy dzisiejsza propaganda jaką stosują islamskie organizacje terrorystyczne rzeczywiście jest na tyle skuteczna, by swym zasięgiem dotrzeć do ludzi wykształconych?

Al-Ka'ida i tzw. Państwo Islamskie jako współczesne organizacje terrorystyczne

Al-Kaida, sunnicka organizacja terrorystyczna, powstała w drugiej połowie XX w. w odpowiedzi na zaangażowanie wojsk radzieckich w konflikt toczący się na terenie Afganistanu. Obecnie znana jako organizacja, która dopuściła się najokrutniejszego ataku terrorystycznego, który swym rozmia-rem wstrząsnął nie tylko Amerykanami, ale całym światem. Al-Kaida, oprócz znamienego 11 września 2001 r., w swo-

²⁰ I. Wolska-Zagota, *Media i wojna. Między informacją a propagandą*, „Zeszyty Naukowe WSOWL” 2012, 3 (165), s. 35–47, tu s. 36.

im dorobku ma między innymi równie głośne ataki, takie jak: atak na Bali – 2002 r., zamach w Madrycie – 2004 r., zamach w Londynie – 2005 r., zamach w Al-Kahtaniji – 2007 r., zamach na redakcję Charlie Hebdo – 2015 r., zamach w stolicy Burkina Faso – 2016 r. czy zlecony zamach w Petersburgu – 2017 r.²¹ Jednakże rozgłos Al-Kaidy przyniosły nie tylko przeprowadzone przez nią na całym świecie liczne ataki terrorystyczne, ale również nowatorskie wykorzystanie nowych technologii i nowych mediów, a kolejno nowych mediów-społecznościowych do przekazywania swoich treści informacyjno-propagandowych, a tym samym przeprowadzania procesu rekrutacji. Z kolei tzw. Państwo Islamskie to organizacja często nazywanego prześmiewczo *Daesh*, jej początków można dopatrywać się w pierwszych latach XXI w. – wówczas organizacja była odnogą Al-Kaidy dowodzoną przez Abu Masaba az-Zarkawiego i istniała pod nazwą Dżama'at al-Tauhid wa-al-Dżihad. Przez kilka kolejnych lat organizacja zmieniała swoje nazwy, a także przywódców – jednak pierwotnie znana nam forma wykształciła się dopiero po 2013 r.²² Ostatecznie kalifat, z jakim mamy dziś styczność, został ogłoszony 29 czerwca 2014 r. przez Abu Bakr al-Baghdadi'ego, tym samym samowznającego kalifa²³. Proklamowanie Państwa Islamskiego –

²¹ K. Kowalska, *Skuteczność zbrojnych interwencji Stanów Zjednoczonych a wojna z terroryzmem*, Toruń 2017, s. 21–22.

²² Po obaleniu Saddama Husaina przez siły amerykańskie na terenach Iraku i Syrii dochodziło do licznych wojen domowych między szyitami i sunnitami. Walki przerodziły się w długotrwały konflikt, który zaowocował powstaniem ugrupowania Islamskiego Państwa w Iraku i Lewancie, które walczyło przeciwko szyickiemu prezydentowi Baszszarowi al-Assadowi, chcąc tym samym jego obalenia i ustanowienia kalifatu.

²³ „Kalifat” w rok zmienił historię regionu. Bliski Wschód „zostanie rozcłonkowany”, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/wojna-z-dzihadystami-rok-temu-powstal-kalifat-panstwa-islamskiego,555553.html> [dostęp: 4.04.2018].

kalifatu, którego naczelnym celem stało się nie tylko zjednoczenie i wyzwolenie państw islamskich, ale zdobycie świata zachodniego oraz wyparcie demokratycznego ustroju poprzez wprowadzenie nowego szariackiego porządku sprawiło, że to właśnie ten twór odgrywa pierwszoplanową rolę na arenie międzynarodowej wśród istniejących grup terrorystycznych²⁴. Niemniej jednak unikalna struktura nie jest jedynym czynnikiem, który przyczynił się do globalnej rozpoznawalności organizacji – zdecydowanie pierwszoplanowym czynnikiem będzie skala niszczycielskich „osiągnięć” tegoż tworu oraz prowadzona na jeszcze szerszą skalę działalność informacyjno-propagandowa, aniżeli w przypadku Al-Kaidy.

Przejawy polityki informacyjno-propagandowej Al-Kaidy i tPaństwa Islamskiego” w XXI wieku

Internet już w 1996 r. okazał się dla Al-Ka'idy narzędziem do szybkiej komunikacji, nie tylko ze swoimi zwolennikami, ale także z resztą świata. Wówczas Babar Ahmad – tzw. ojciec wirtualnego dżiadu – opublikował pierwszą anglojęzyczną stronę internetową Azzam Publications poświęconą „świętej wojnie”, która przy okazji miała stanowić źródło wsparcia finansowego i być miejscem wstępnego – teoretycznego – szkolenia przyszłych bojowników²⁵. Państwo Islamskie również od chwili proklamowania posiadało własną stronę internetową Halummu, której struktura, w przeciwieństwie do witryny promującej działalność Al-Kaidy, można nazwać

²⁴ A. Wejkszner, *Państwo Islamskie – narodziny nowego kalifatu*, Warszawa 2016, s. 40–41.

²⁵ BBC News, *Babar Ahmad: The godfather of internet jihad?*, www.bbc.com/news/magazine-28324222 [dostęp: 4.04.2018].

intuicyjną, albowiem przejrzysta szata graficzna pozwala na sprawne wyszukiwanie treści i interesujących materiałów.

Rys. 1. Pierwsza strona propagandowa Al-Kaidy i oficjalna strona internetowa Państwa Islamskiego

Obecnie zamieszczane przez członków sunnickich organizacji terrorystycznej treści na łamach portali społecznościowych zawierają przede wszystkim relacje z egzekucji oraz ataków na siły koalicji w trakcie tzw. „wojny z terrory-

zmem”, nagrania z pojmanymi zakładnikami, przemówienia islamskich mówców przesiąknięte ideologicznymi treściami. Co więcej, w sieci bez problemu można odnaleźć liczne filmy instruktażowe – poczynawszy od fałszerstw dokumentów tożsamości, po konstrukcje bomb i porady dotyczące przeprowadzania sprawnych ataków. Równie ciekawym zjawiskiem, z punktu omawianego tematu, jest to, że pionier e-dżihadu coraz częściej buntuje się przeciwko nasilonej agresji, szybkości działania, brutalności wymierzonej wobec muzułmanów, grabieżom majątków, a także wzmożonej propagandzie tzw. „Państwa Islamskiego” – którego *notabene* nie uznaje za kalifat. Swoją dezaprobatę wobec dżihadystów z *Daesh* wyraża bezpośrednio w oświadczeniach, jak i publikowanych filmach propagandowych. Ukazujące się co jakiś czas filmy, przedstawiają egzekucje „świętych bojowników” Państwa Islamskiego, podczas których w sposób metaforyczny, jak i bezpośredni wyrażany jest sprzeciw wobec praktyk stosowanych przez przeciwnika²⁶.

Rys. 2. Egzekucja członków ISIS dokonana przez Al-Kaidę

²⁶ R. Halkon, *Chilling video shows ISIS militants being executed by rival terror group dressed in orange boiler suit*, <http://www.mirror.co.uk/news/world-news/chilling-video-shows-isis-militants-5984304> [dostęp: 5.04.2018].

Rys. 2. Okładki magazynów Al-Kaidy – kolejno od lewej: „Al Shami kah”, „Inspire”, „Azbiur”

Omawiając medialną działalność organizacji należy poruszyć również kwestię oficjalnych magazynów internetowych, których treść tłumaczona jest na najpopularniejsze zachodnie języki, tj.: angielski, niemiecki, rosyjski, czy francuski. Wszystko po to, by dotrzeć do jak najszerszego grona odbiorców – w tym również do osób wykształconych. Najpopularniejszym magazynem organizacji Osamy bin Ladena bezsprzecznie jest „Inspire”, jednakże działalność Al-Kaidy w tym obszarze nie kończy się wyłącznie na jednym czasopiśmie. Wśród oferty organizacji oraz jej odłamów znaleźć można internetowe periodyki zawierające podobne treści o takich tytułach jak: „Voice of Jihad”, „The Call of Islam”, „Azbiru; Azan”, „Resurgence”, a nawet *stricte* kobiece magazyny propagandowe „Al Shami kah”, czy „Al-Khansa”. Państwo Islamskie także posiada szeroką gamę agitacyjnych czasopism. Najbardziej rozpoznawalne to przede wszystkim „Dabiq”, wśród innych tytułów można

wymienić m.in.: „Dar al-Islam”, „Istok”, „Rumiyah”, „Konstantiniyye”, czy też „Al-Mustaqbal”. I chociaż magazyny te nie są umieszczane bezpośrednio w mediach społecznościowych, tylko na stronach oferujących darmowy hosting plików, to odnośniki do tych treści można znaleźć w postach publikowanych m.in. na Twitterze, Facebooku czy też Instagramie. Na uwadze należy mieć fakt, iż specyfika współczesnych mediów sprowadza się do prostego twierdzenia, że w Internecie nic nie ginie, tym samym zanim dojdzie do usunięcia treści przez administratorów portali, zostaną one wielokrotnie zduplikowane przez odbiorców i ponownie udostępniane. W związku z powyższym chcąc otrzymać dostęp do propagandowych treści wystarczy znać nazwę magazynu i wyogłować dopisując frazę „pdf” bądź „download”.

Rys. 3. Okładki magazynów ISIS – kolejno od lewej: „Dabiq”, „Dar al-Islam”, „Istok”

Rys. 4. „Inspire” nr 16, poradnik konstrukcji bomby szybkowarowej

Pojawiające się w powyższych magazynach materiały i artykuły traktują przede wszystkim o sukcesach organizacji, dokonanych masakrach i mordach. Istotną część stanowią poradniki dla europejskich dżihadystów, czyli treści zawierające wskazówki, jak przeprowadzić skuteczny atak terrorystyczny przy użyciu broni, ciężarówek czy też przy

pomocy domowej bomby, której instrukcja przygotowania opisana jest krok po kroku z wykorzystaniem ilustracji. Ponadto znaczna część arkusza wydawniczego przeznaczona na magazyn poświęcona jest obszernym artykułom dotyczącym funkcjonowania struktur, wywiadom z bojownikami, którzy swoimi wyznaniem zachęcają do przyłączenia się i wsparcia „świętej wojny”, a także artykułom ośmieszającym nieudolność państw zachodnich w walce z globalnym terroryzmem. Co równie istotne, jakość wydawnicza tych czasopism nie odbiega w znaczącym stopniu od powszechnie znanych tygodników, takich jak „Time”, bądź „Newsweek”.

O ile jakość czasopism dla obu organizacji jest porównywalna, tak dalsza działalność informacyjno-propagandowa ISIS w znaczącym stopniu odbiega od jakości Al-Kaidy, a także idzie znacząco dalej, taką aktywność można postrzegać przez pryzmat intensywności. Tym co wyróżnia Państwo Islamskie w sferze medialności na tle jej poprzedniczki, to przede wszystkim uprzednio wspomniana jakość produkcji i treści zamieszczanych w Internecie. Należałoby zauważyć, że jest to wysokiej jakości przekaz, nie tylko merytoryczny, ale również wizualny. Al-Kaida o ile w głównej mierze stawia na ten pierwszy czynnik, tak Państwo Islamskie łączy obie te formy. Dlatego niejednokrotnie oglądając filmy opublikowane przez należące do Państwa Islamskiego ośrodki medialne *Al-Hayat Media Centre* i *Al-Furqan Institutetego* można odnieść wrażenie, że są to profesjonalnie przygotowane i zedytowane materiały, z wykorzystaniem najnowszych zdobyczy technologicznych, pozwalających na tworzenie treści w najwyższej rozdzielczości, zawierające niezliczoną masę efektów wizualnych oraz dźwiękowych, do których produkcji przyczynili się wybitni graficy komputerowi i dźwiękowcy.

Rys. 5. Kadr z filmu propagandowego ISIS zawierającego egzekucję poprzez podpalenie, w którym wykorzystano ujęcia z drona

W oferowanych przez organizację materiałach, oprócz znanych z publikowanych przez Al-Kaidę treściach, można spotkać także krótkometrażowe kreskówki mające na celu upokorzenie władz państw zaangażowanych w trwającą nieustannie wojnę z terroryzmem.

Rys. 6. Wyśmiewcza kreskówka udostępniona przez Państwo Islamskie

Wydawałoby się, iż w XXI w. to przede wszystkim przekaz wizualny stanowi główne źródło wszelkiej informacji. Jednak również przekaz audiowizualny w dalszym ciągu stanowi dość istotny element transmisji, a co za tym idzie również wpływu. Na portalach, zwłaszcza na platformie YouTube, można bez większych problemów odnaleźć piosenki stworzone przez ISIS – poczynając od hymnu organizacji, aż po hip-hopowe piosenki prześiknięte propagandą. Teksty traktują o gloryfikowaniu udanych ataków na Europę, stanowią także swoistą zapowiedź kolejnych ataków, lub po prostu wyśmiewają decyzje państw zaangażowanych w wojnę z terroryzmem, byłego prezydenta USA czy walkę Twittera z członkami kalifatu²⁷. Działalność propagandowa Państwa Islamskiego jest wszechobecna, nawet popularne gry FPS stały się przedmiotem ataku członków organizacji. Nie dziwi tym samym fakt, że dżihadysty sprawnie wykorzystują trendy panujące w krajach zachodnich, zaimplementowanie symbolu czarnej flagi w popularnych grach, tj.: Call of Duty czy Grand Theft Auto sprawiają, że docierają oni swym przekazem do osób młodych, a tym samym wyszkolonych, albowiem długie godziny spędzone przed monitorami nie tylko uczą refleksu, ale przyzwyczajają do widoku krwi i agresji. A co najistotniejsze, gry typu FPS stanowią podstawowe szkolenie z taktyki wojennej oraz możliwości, jakie oferują różnorodne typy broni, z czego doskonale zdają sobie sprawę członkowie organizacji – zamieszczając w materiałach slogany zachęcające do spróbowania swoich sił w prawdziwym życiu na polu bitwy²⁸.

²⁷ Więcej na ten temat zob. *The Songs Of The Islamic State*, www.memri.org/reports/songs-islamic-state-part-iii-songs-derision-west-following-brussels-paris-attacks [dostęp: 5.04.2018].

²⁸ Między innymi w filmie propagandowym bazującym na grze GTA V pojawia się slogan „Do the things you do in games, in real life on the battlefield”.

Rys. 7. Materiały propagandowe ISIS z wykorzystaniem gier typu FPS zachęcające do przyłączenia się do armii kalifatu

Oprócz propagowania przemocy za pomocą gier Państwo Islamskie sprytnie wykorzystuje nową technologię w postaci aplikacji na urządzenia mobilne z systemem An-

droid. Aplikację Fajr Al-Basha'ir jeszcze do niedawna można było ściągnąć bezpośrednio ze strony internetowego sklepu Google Play. Zgodnie z opisem umieszczonym w sklepie Androida, aplikacja ta miała na celu dostarczanie „najnowszych wiadomości i wydarzeń z Syrii, Iraku i całego świata muzułmańskiego”. Jednakże na stronie internetowej powiązanej z aplikacją można było znaleźć opis, który informował wprost, iż aplikacja ta ma na celu wsparcie Państwa Islamskiego i monitorowanie jej działalności w terenie, a także mediach oraz udostępnianie treści powiązanych z działalnością *quasi*-państwa²⁹. Tworzenie aplikacji na urządzenia mobilne przez bojowników dżihadu należy uznać za niepokojące, gdyż ich działalność na tym polu skierowana jest również do dzieci, które ucząc się arabskiego alfabetu poddawane są nieświadomej indoktrynacji i nastawianiu od najmłodszych lat na dżihad.

Rys. 8. „Lwiątka kalifatu” na portalach społecznościowych

²⁹ *New Pro-Islamic State Of Iraq And Syria (ISIS) 'News' App For Android, Available At Google Play Store*, <http://www.cjlab.memri.org/lab-projects/tracking-jihadi-terrorist-use-of-social-media/new-pro-islamic-state-of-iraq-and-syria-isis-news-app-for-android-available-at-google-play-store/> [dostęp: 5.10.2018].

W tym miejscu należy wskazać, iż przedstawione powyżej działania islamskich organizacji terrorystycznych w ramach realizacji polityki propagandowo-informacyjnej stanowią zaledwie kroplę w morzu możliwości, jakie dają współczesne media, a przede wszystkim Internet. Pominięta została przede wszystkim działalność organizacji na forach w ukrytej sieci – Deep Web – do przeciętny użytkownik Internetu nie posiada dostępu³⁰.

Uwagi końcowe

Znaczenie mediów w dzisiejszym świecie jest kwestią niepodważalną, współczesne media społecznościowe stały się integralną częścią życia każdego człowieka, nie tylko ze względu na swoją powszechność, ale przede wszystkim na fakt, iż oferują różnorodne techniki docierania do informacji. Miliardy

³⁰ Więcej na ten temat zob. J. Cox, *ISIS Now Has a Propaganda Site on the Dark Web*, http://www.motherboard.vice.com/en_us/article/ywxjvg/steel-ball-control-dreams-dormio-mit-hypnagogia [dostęp: 5.04.2018].

jednostek na świecie w każdej sekundzie użytkowania z do-brodziejstw Internetu jest „bombardowanych” niezliczoną ilością danych napływających pod postacią zdjęć, filmów, reklam, wpisów, wyłaniających się z rozmaitych kanałów przekazu. Zjawisko to sprawia, że media każdego dnia stają się niebezpiecznym narzędziem wpływu i kreacji postrzegania współczesnego świata. Możliwości, jakie stwarzają dzisiejsze media pozwalają na kreowanie polityki w ramach podmiotów pozapaństwowych, stwarzających globalne zagrożenie dla zdrowia, życia oraz mienia.

Słuszność powyższego stwierdzenia wyłania się po analizie wykorzystywania współczesnych mediów przez podmioty nieuprawnione w ramach prowadzonej przez nie działalności informacyjno-propagandowej. Polityka informacyjno-propagandowa organizacji terrorystycznych odbywa się na wielu płaszczyznach życia codziennego, zwłaszcza w świecie wirtualnym, co wiąże się z wykorzystywaniem przez organizacje najnowszych zdobyczy technologicznych w dziedzinie łączności. Coraz powszechniejsze bowiem staje się publikowanie przez dżihadystów zdjęć, a także krótkich filmików ukazujących kadry z ich życia w Al-Kaidzie i ISIS. Umieszczane na stronach internetowych czy platformach społecznościowych materiały, są systematycznie usuwane, a konta „bloggerów” blokowane przez pracowników Twittera oraz Facebooka, jednakże pomimo starań, wciąż docierają one do znaczącej grupy fascynatów organizacji. Analiza ponadto pozwala zauważyć, że serwisy społecznościowe są atrakcyjne dla terrorystów islamskich, przede wszystkim dlatego, że w dzisiejszym zglobalizowanym świecie liczy się szybkość przesyłania informacji i krąg osób, do których ona dociera, a *social media* pozwalają na pokonanie wszelkich barier ograniczających informację, a nawet pozwalają na wzbogacenie tegoż przekazu

przy pomocy materiałów multimedialnych. Przeprowadzona analiza wykazała również, że tzw. Al-Kaida, będąca protopłastą masowego wykorzystywania mediów społecznościowych w działalności terrorystycznej, w porównaniu do Państwa Islamskiego w chwili obecnej reprezentuje tę działalność w dużo mniejszym stopniu. Potwierdza to znacznie niższa liczba udostępnianych informacji, a także jej znacząco gorsza jakość w porównaniu do publikowanych treści przez bojowników Państwa Islamskiego.

Na tej podstawie można wyciągnąć kolejny wniosek stanowiący, iż Państwo Islamskie w porównaniu do Al-Kaidy, prowadzi znacznie doskonalszą i mocniejszą politykę informacyjno-propagandową, skierowaną przede wszystkim do młodzieży, albowiem publikowane treści nie zawierają takiej ilości religijnego przekazu co w przypadku Al-Kaidy. Można rzec, iż udostępniane przez ISIS treści są odpowiedzią na trendy panujące w świecie zachodnim, gdzie liczą się efekty specjalne i zwroty akcji. Państwo Islamskie co prawda kusi swoją sielanką, jednakże trzeba mieć na uwadze, iż obraz ten jest zakrzywiony, specjalnie manipulowany tak, by przyciągnąć jak najliczniejszą widownię, o czym świadczą przekazy tych, którym udało się uciec z armii kalifatu.

Tym samym, dokonując parafrazy terminu „Web 2.0”, można ich działalność określić mianem upgradowanej generacji islamu – tzw. „dżihadu 2.0”. Niewątpliwym czynnikiem tej zmiany był dynamiczny rozwój technologiczny, jaki dokonał się w przeddzień pojawienia się Państwa Islamskiego na arenie międzynarodowej, co ułatwiło przystosowanie się do zachodzących zmian nowo powstałej organizacji. Jednakże wysuniecie takiego wniosku sprowadza się do postanowienia tezy, iż wraz z dalszym rozwojem technologicznym, a co za tym idzie wdrożeniem sieci semantycznej – tzw. „Web 3.0” – wzrośnie

prawdopodobieństwo upgradowania organizacji terrorystycznych i ich działalności informacyjno-propagandowej.

Bibliografia

Aleksandrowicz T., *Terroryzm międzynarodowy – wydanie zaktualizowane*, Warszawa 2015.

ARTYKUŁ PRASOWY „Arab News”, *Daesh supporters using Instagram ‘stories’ to spread propaganda, report reveals*, <http://www.arabnews.com/node/1165631/media>.

ARTYKUŁ PRASOWY BBC NEWS, *Babar Ahmad: The godfather of internet jihad?*, www.bbc.com/news/magazine-28324222.

ARTYKUŁ PRASOWY „Forbes”, *TECH #GettingBuzz Mark Zuckerberg: 2 Billion Users Means Facebook’s ‘Responsibility Is Expanding’*, www.forbes.com/sites/kathleenchaykowski/2017/06/27/facebook-officially-hits-2-billion-users/#61c786c63708.

ARTYKUŁ PRASOWY „Fox News”, *How Facebook is stopping ISIS and Al Qaeda from posting extremist content*, <http://www.foxnews.com/tech/2017/12/04/how-facebook-is-stopping-isis-and-al-qaeda-from-posting-extremist-content.html>.

ARTYKUŁ PRASOWY „Newsweek”, *ISIS supporters keep giving away their location by posting Instagram stories*, <http://www.newsweek.com/instagram-stories-being-used-isis-supporters-they-keep-giving-away-their-669372>.

ARTYKUŁ PRASOWY TVN 24, *„Kalifat” w rok zmienił historię regionu. Bliski Wschód „zostanie rozczłonkowany”*, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiatek,2/wojna-z-dzihadystami-rok-temu-powstal-kalifat-panstwa-islamskiego,555553.html>.

- ARTYKUŁ PRASOWY TVN 24, *Serwis IS czy prowokacja? Dżihadysty z własnym portalem społecznościowym*, <http://www.tvn24.pl/ciekawostki-michalki,5/dzihadysty-z-wlasnym-portalem-spolecznosciowym,522877.html>.
- Callimachi R., *A News Agency With Scoops Directly From ISIS, and a Veneer of Objectivity*, http://nytimes.com/2016/01/15/world/middleeast/a-news-agency-with-scoops-directly-from-isis-and-a-veneer-of-objectivity.html?_r=0.
- Cox J., *ISIS Now Has a Propaganda Site on the Dark Web*, http://www.motherboard.vice.com/en_us/article/ywxjvg/steel-ball-control-dreams-dormio-mit-hypnagogia.
- Halkon R., *Chilling video shows ISIS militants being executed by rival terror group dressed in orange boiler suit*, <http://www.mirror.co.uk/news/world-news/chilling-video-shows-isis-militants-5984304>.
- Jenkins B., *International Terrorism: A New Mode of Conflict*, <https://www.rand.org/content/dam/rand/pubs/papers/2008/P5261.pdf>.
- Kowalska K., *Skuteczność zbrojnych interwencji Stanów Zjednoczonych a wojna z terroryzmem*, Toruń 2017.
- Levinson P., *Nowe nowe media*, Kraków 2010.
- Manovich L., *Język nowych mediów*, Warszawa 2006.
- Pisera K., *Google włącza się do walki z ISIS*, <https://www.semtec.pl/google-wlacza-sie-do-walki-z-isis>.
- RAPORT MEMRI, *New Pro-Islamic State Of Iraq And Syria (ISIS) 'News' App For Android, Available At Google Play Store*, <http://www.cjlab.memri.org/lab-projects/tracking-jihadi-terrorist-use-of-social-media/new-pro-islamic-state-of-iraq-and-syria-isis-news-app-for-android-available-at-google-play-store/>.
- RAPORT MEMRI, *The Songs Of The Islamic State*, www.memri.org.

- memri.org/reports/songs-islamic-state-part-iii-songs-derision-west-following-brussels-paris-attacks.
- RAPORT Twitter Public Policy, *Expanding and building #TwitterTransparency*, http://www.blog.twitter.com/official/en_us/topics/company/2018/twitter-transparency-report-12.html.
- RAPORT We are Social, *Global social media research summary 2018*, <https://wearesocial.com/uk/blog/2018/01/global-digital-report-2018>.
- RAPORT YouTube Oficial Blog, *An update on our commitment to fight violent extremist content online – 17.09.2017*, <https://youtube.googleblog.com/2017/10/an-update-on-our-commitment-to-fight.html>.
- Skrzypek J., *Czy terroryzm jest teatrem? Zalety i wady metafory teatru w odniesieniu do terroryzmu i antyterroryzmu*, [w:] *Oblicza współczesnego terroryzmu*, red. G. Li-bor, Będzin 2016.
- Wejksznier A., *Anwar al-Awlaki – profil ideologa AKPA*, <http://studiastrategiczne.amu.edu.pl/anwar-al-awlaki-profil-ideologa-akpa>.
- Wejksznier A., *Państwo Islamskie – narodziny nowego kalifatu*, Warszawa 2016.
- Wolska-Zagota I., *Media i wojna. Między informacją a propagandą*, „Zeszyty Naukowe WSOWL” 2012, 3 (165).

Abstrakt

Niniejszy artykuł prezentuje wynik badania, którego głównym celem była odpowiedź na pytanie: jak przedstawia się polityka informacyjno-propagandowa w organizacjach terrorystycznych XXI w. o zabarwieniu islamistycznym i jaką rolę odrywają w tym procesie nowe media społecznościowe? Przeprowadzona analiza pozwala na wysunięcie wniosków stanowiących, iż polityka informacyjno-propagan-

dowa jest nieodzownym elementem polityki organizacji terrorystycznych utożsamiających się z nowym terroryzmem islamskim. Nie są to jednak działania jednorodne dla obu organizacji, różnią się one bowiem pod względem dwóch istotnych z punktu widzenia tegoż problemu determinantów, tj. intensywności i jakości. Tym samym zważywszy na fakt, że XXI w. wykreował postrzeganie świata jako globalnej wioski, w której granice jakichkolwiek działań stanowią jedynie charakter umowny, działania informacyjno-propagandowe prowadzone są na szeroką skalę, a co za tym idzie możliwe staje się przenikanie ideologii, która inspirowała do walki o ortodoksyjne prawo islamu, dając przyzwolenie na prowadzenie „świętej wojny”. Prezentowane w artykule wnioski oparte zostały m.in. na analizie porównawczej i ilościowej zjawisk związanych z aktywnością islamistycznych grup terrorystycznych w nowych mediach społecznościowych.

Słowa kluczowe: terroryzm, ISIS, Al-Kaida, media społecznościowe, polityka informacyjno-propagandowa

Abstract

This article is the result of a study concerned with the question of – How looks the information-propaganda policy in the most popular Islamist terrorist organizations in the 21st century and what is the role of the new social media in this process? The analysis allows us to draw conclusions stating that the information-propaganda policy is an indispensable element of the conducted politics of terrorist organizations identifying themselves with the new Islamic terrorism. However, these activities are not homogeneous for Al-Qaeda and Daesh. Because they differ in terms of two important determinants – intensity and quality – from the point of view of the main problem. Thus, considering the fact that the 21st century created a perception of the world as a global village, where the borders of any activities are only contractual, information-propaganda activities are conducted on a wide scale, and thus it is possible to permeate the ideology, which inspires to the fight for the Islamic orthodoxy law, which giving consent to the conduct of jihad.

Keywords: terrorism, Daesh, Al-Qaeda, social media, information-propaganda policy

Artur Filipowicz

Zbigniew Kubacki

Akademia Katolicka w Warszawie

Collegium Bobolanum

Papież Franciszek wobec uchodźców, imigrantów i azylantów

„Marzę o Europie, gdzie bycie imigrantem nie byłoby przestępstwem, ale zaproszeniem do większego zaangażowania na rzecz godności wszystkich istot ludzkich”¹. Słowa te wypowiedział papież Franciszek, odbierając 6 maja 2016 r. w Watykanie międzynarodową Nagrodę Karola Wielkiego przyznawaną przez niemieckie miasto Akwizgran.

W uroczystości wręczenia tej prestiżowej nagrody wzięli udział m.in. kanclerz Niemiec Angela Merkel, przewodniczący Parlamentu Europejskiego Martin Schulz, przewodniczący Komisji Europejskiej Jean-Claude Juncker oraz przewodniczący Rady Europejskiej Donald Tusk. W swoich wystąpieniach Martin Schulz i Jean-Claude Juncker zauważyli, że papież Franciszek pokazał na czym polega międzyludzka solidarność, udzielając w Watykanie – po swojej wizycie na greckiej wyspie Lesbos – schronienia trzem syryjskim i muzułmańskim rodzinom. M. Schulz zaznaczył, że to wydarzenie powinno stanowić przykład dla tych rządów

¹ Franciszek, Przemówienie z okazji odebrania nagrody Karola Wielkiego, <https://ekai.pl/biblioteka/dokumenty/x1577/papiez-marze-o-europie-w-ktorej-bycie-imigrantem-nie-byloby-przestepstwem> [dostęp: 14.08.2016].

europejskich, które odmawiają przyjmowania muzułmańskich uchodźców, powołując się na chrześcijańską tożsamość własnych narodów. J.-C. Juncker wspomniał ponadto o wielkoczwartkowej liturgii, podczas której Franciszek umył nogi imigrantom, wyznawcom różnych religii, co – jak podkreślił – stanowiło „gest braterstwa” po zamachach w Brukseli. Z kolei Donald Tusk w swoim przemówieniu zwrócił uwagę na pytania jakie Franciszek stawia współczesnej Europie: czy ma być ona „miłosierna i solidarna, czy zamknięta i egoistyczna? Zbudowana na jakże chrześcijańskiej idei praw człowieka, wolności obywatelskich oraz respektu dla każdej jednostki, czy też na pogańskim kulcie przemocy i pogardy?”².

1. Papieskie imponderabilia

Do czasu kryzysu uchodźczego Franciszek, jak zanotował jeden z dziennikarzy, mało interesował się Europą. Zaczął zwracać na nią większą uwagę dopiero po wizycie na włoskiej wyspie Lampedusa w lipcu 2013 r., gdzie zetknął się z dramatem afrykańskich uchodźców. W wygłoszonej wówczas homilii powiedział, że śmierć imigrantów na morzu jest „jak cień w sercu, który przynosi cierpienie. (...) Ci nasi bracia i siostry usiłowali wyjść z trudnych sytuacji, by znaleźć odrobinę równowagi i pokoju; poszukiwali lepszego miejsca dla siebie i dla swoich rodzin, a znaleźli śmierć. Jak wiele razy ci, którzy tego szukają, nie znajdują zrozumienia, przyjęcia, solidarności!”³.

² Papież Franciszek odebrał nagrodę Karola Wielkiego, https://ekai.pl/wydarzenia/temat_dnia/x99485/papiez-franciszek-odebral-nagrade-karola-wielkiego [dostęp: 7.09.2016].

³ Idem, Homilia Ojca Świętego Franciszka wygłoszona na wyspie

Kwestia uchodźców, imigrantów i azylantów przybywających do Europy oraz kondycja duchowa Starego Kontynentu stały się odtąd przedmiotem papieskiej troski, która znalazła swój wyraz w wypowiedziach skierowanych do Wspólnoty Świętego Idziego (Rzym, 15 czerwca 2014 r.)⁴, do Parlamentu Europejskiego (Strasburg, 26 listopada 2014 r.)⁵ oraz do przedstawicieli korpusu dyplomatycznego (Watykan, 11 stycznia 2016 r.)⁶. Franciszek poświęcił też migrantom trzy orędzia na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy.

Zwieńczeniem dotychczasowej troski o migrantów była symboliczna wizyta papieża na wyspie Lesbos 16 kwietnia 2016 r.⁷ Podczas tej wizyty Franciszek, Bartłomiej I Arcybiskup Konstantynopola, Nowego Rzymu i Patriarcha Eklezjologiczny oraz Hieronim II Arcybiskup Aten i całej Grecji ogłosili wspólną Deklarację na temat uchodźców, imigrantów i poszukujących azylu w Europie. Sygnatariusze Deklaracji stwierdzili, że spotkali się na greckiej wyspie Lesbos, aby zademonstrować swój głęboki niepokój z powodu „tragicznej sytuacji licznych uchodźców, imigrantów i poszukujących

Lampedusa, <http://www.radiomaryja.pl/kosciol/homilia-ojca-swietego-franciszka-wyglaszona-na-wyspie-lampedusa> [dostęp: 16.07.2016].

⁴ Zob. idem, Address to the Sant'Egidio Community, http://w2.vatican.va/content/francesco/en/speeches/2014/june/documents/papa-francesco_20140615_comunita-sant-egidio.html [dostęp: 24.08.2016].

⁵ Zob. idem, „Parlament Europejski. Przemówienie Papieża Franciszka”, http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2014/november/documents/papa-francesco_20141125_strasburgo-parlamento-europeo.html [dostęp: 25.08.2016].

⁶ Zob. idem, Discorso del Santo Padre Francesco in occasione degli auguri del Corpo Diplomatico accreditato presso la Santa Sede, http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2016/january/documents/papa-francesco_20160111_corpo-diplomatico.html [dostęp: 25.07.2016].

⁷ Zob. idem, Discorso del Santo Padre Francesco, http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2016/april/documents/papa-francesco_20160416_lesvos-rifugiati.html [dostęp: 26.08.2016].

azyłu, którzy przybywają do Europy uciekając od sytuacji konfliktu, a w wielu przypadkach codziennych zagrożeń dla swego przeżycia. Światowa opinia publiczna nie może ignorować gigantycznego kryzysu humanitarnego spowodowanego rozprzestrzenianiem się przemocy i konfliktów zbrojnych, prześladowań i wysiedlania mniejszości religijnych i etnicznych oraz wykorzenienia rodzin z ich domów, z pogwałceniem ich ludzkiej godności oraz podstawowych praw i wolności człowieka. Tragedia przymusowej migracji i wysiedlania dotyka milionów i w gruncie rzeczy jest kryzysem ludzkości, domagającym się reakcji solidarności, współczucia, wielko-duszości oraz natychmiastowego praktycznego zaangażowania środków”⁸. Franciszek, Bartłomiej I oraz Hieronim II wezwali „wspólnotę międzynarodową do odważnej reakcji, aby stawić czoło temu ogromnemu kryzysowi humanitarnemu i przyczynom leżącym u jego podstaw, poprzez inicjatywy dyplomatyczne, polityczne i charytatywne oraz wspólne wysiłki zarówno na Bliskim Wschodzie, jak i w Europie”⁹.

Wspomniane wydarzenia, zainicjowane przez papieża Franciszka, dobitnie wskazują, że szerzej zainteresował się on Europą dopiero za sprawą kryzysu uchodźczego¹⁰. Przyjęcie zaś Nagrody Karola Wielkiego było dla niego kolejną okazją do zwrócenia Europie uwagi na problem uchodźców i migrantów.

⁸ Dichiarazione congiunta di sua Santità Bartolomeo, Patriarca Ecumenico di Costantinopoli, di sua Beatitudine Ieronymos, Arcivescovo di Atene e di Tutta la Grecia e del Santo Padre Francesco, http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2016/april/documents/papa-francesco_20160416_lesvos-dichiarazione-congiunta.html [dostęp: 26.08.2016].

⁹ Ibidem.

¹⁰ S. Maillard, *Le pape François peut-il redonner sens à l'Europe?*, „Etudes” 2016, nr 5, s. 7–16.

W przemówieniu, jakie z tej okazji wygłosił, zachęcił mieszkańców Starego Kontynentu – a zwłaszcza decydentów politycznych – do budowania „nowego humanizmu”. Nawiązując do przesłania założycieli projektu europejskiego przyznał, że „kreatywność, geniusz, zdolność powstania i wyjścia poza własne ograniczenia należą do duszy Europy”¹¹. Posługując się pojęciem „transfuzja pamięci”, wprowadzonym do dyskursu publicznego przez Elie Wiesela, wyjaśnił, że termin ten „pozwala nam zainspirować się przeszłością, aby odważnie stawić czoło złożonemu wielobiegunowemu obrazowi naszych czasów, z determinacją akceptując wyzwanie »aktualizacji« idei Europy. Europy zdolnej do zrodzenia nowego humanizmu opartego na trzech umiejętnościach: zdolności do integracji, zdolności do dialogu i zdolności do tworzenia”¹².

1.1. Integracja kulturowa

W rozumieniu Franciszka „korzenie Europy zostały skonsolidowane w trakcie jej historii, ucząc się włączania w nieustannie nowych syntezach najróżniejszych kultur, niemających między sobą wyraźnego powiązania. Tożsamość europejska jest i zawsze była tożsamością dynamiczną i wielokulturową”¹³. Właśnie „integracja kulturowa” jest najważniejszym zadaniem, przed jakim – według papieża – ponownie stoi cała Europa, zwłaszcza zaś politycy państw europejskich. „Działalność polityczna wie, że ma w rękę tę fundamentalną

¹¹ Franciszek, Przemówienie z okazji odebrania nagrody Karola Wielkiego.

¹² Ibidem.

¹³ Ibidem.

pracę, której nie da się odroczyć”¹⁴. „Nowy humanizm” Europy to nic innego jak ponowne odkrycie „duszy europejskiej, zrodzonej ze spotkania cywilizacji i narodów, obszerniejszej od dotychczasowych granic Unii i wezwanej, by stać się wzorcem nowej syntezy i dialogu”¹⁵. Zdolność do tak rozumianej integracji, wynikającej ze spotkania cywilizacji i narodów, stanowi pierwszą umiejętność jakiej Europa powinna się na nowo nauczyć.

1.2. Dialog

„Jeśli jest jakieś słowo – zauważył Franciszek – które powinniśmy niestrudzenie powtarzać to jest to dialog. Jesteśmy zaproszeni do krzewienia kultury dialogu (...) »kultury, która daje pierwszeństwo dialogowi jako formie spotkania« (...). Pokój będzie trwał o tyle, na ile uzbroimy nasze dzieci bronią dialogu, nauczymy je dobrej walki spotkania i negocjacji”¹⁶. W przekonaniu papieża konsekwencją spotkania odmiennych kultur powinno być stworzenie „»koalicji« nie tylko wyłącznie wojskowych i gospodarczych, ale także kulturalnych, edukacyjnych, filozoficznych, religijnych. Uzbrojmy naszych ludzi kulturą dialogu i spotkania”¹⁷.

1.3. Kreatywność

Franciszek zaproponował politykom Starego Kontynentu „budowanie społeczeństwa zintegrowanego i pojednane-

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Ibidem.

go”¹⁸. W tym punkcie zwrócił uwagę na europejski rynek pracy, na którym, zwłaszcza wśród młodych ludzi, wrasta bezrobocie. Jego zdaniem w Europie istnieje konieczność przejścia „od gospodarki, która dąży do dochodu i zysku na podstawie spekulacji i pożyczek na procent do gospodarki społecznej, która inwestuje w ludzi, tworząc miejsca pracy i przygotowania zawodowego”¹⁹.

Na zakończenie przemówienia z okazji otrzymania Nagrody Karola Wielkiego papież podzielił się oczekiwaniami dotyczącymi przyszłości Starego Kontynentu, stwierdzając, że marzy „o nowym humanizmie europejskim, »nieustannym procesie humanizacji«, potrzebującym »pamięci, odwagi, zdrowej i ludzkiej utopii«”²⁰.

2. Optymizm Franciszka

Papież – nie-Europejczyk, Argentyńczyk, syn włoskich imigrantów – pokłada nadzieje w Europie. Wprawdzie w swoich wcześniejszych wypowiedziach sceptycznie oceniał kondycję Starego Kontynentu, przyrównując go do „starzejącej się babci”, to jednak potrafił też dostrzec w Europie kulturotwórczy potencjał. Przekonywał, że jest ona kolebką kultury, która najbardziej ze wszystkich kultur istniejących na Ziemi docenia godność osoby ludzkiej i poprzez to wnosi wielki wkład w rozwój całego świata. „Jedyny kontynent, który mógłby przynieść pewną jedność w świecie, jest Europa. (...) Chiny – zauważa Franciszek – mają być może kulturę starszą, bardziej głęboką, ale jedynie Europa posiada

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ Ibidem.

powołanie uniwersalności i służby”²¹. Papież wyraził w ten sposób przekonanie, że dzięki obecnym w „duszy Europy” zdolnościom integracji, dialogu i kreatywności Stary Kontynent na nowo może stać się „Europą matką” – matką nowego humanizmu²².

3. Wielokulturowść, wieloreligijność, wielorasowość

Ten papieski optymizm jest z pewnością godny podziwu. Powstaje jednak pytanie czy przekonanie Franciszka o możliwościach zbudowania społeczeństwa wielokulturowego, wieloreligijnego i wielorasowego nie stanowi swego rodzaju intelektualnej utopii? W przywołanym artykule Sébastiena Maillarda pt. *Czy papież Franciszek może nadać sens Europie?*, autor wspomina o wizytach papieża w Tiranie (21 sierpnia 2014 r.) i Sarajewie (6 czerwca 2015 r.)²³. Podczas konferencji prasowej w drodze powrotnej z Albanii do Rzymu jeden z dziennikarzy zapytał Franciszka o powody pielgrzymki do tego kraju, w przeważającej większości muzułmańskiego. Na tak postawione pytanie papież odpowiedział, że „nie jest to kraj muzułmański. To kraj europejski. To było dla mnie zaskoczeniem. Albania jest krajem europejskim, właśnie z uwagi na kulturę – kulturę współżycia, a także ze względu na swą kulturę historyczną”²⁴. Nie ma

²¹ Cyt. za: S. Maillard, *Le pape François*, 13.

²² Papież do dyplomatów o ochronie godności ludzkiej i trosce o imigrantów, <https://ekai.pl/papiez/x95919/papiez-do-dyplomatow-o-ochronie-godnosci-ludzkiej-i-trosce-o-imigrantow> [dostęp: 14.08.2016].

²³ S. Maillard, *Le pape François*, 13.

²⁴ Konferencja prasowa w czasie lotu do Rzymu: podsumowanie pielgrzymki do Albanii, http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2014/september/documents/papa-francesco_20140921_albania-conferenza-stampa.html [dostęp: 23.07.2016].

tam przemocy na tle religijnym, jaką można spotkać w Syrii, Iraku, Libii czy innych krajach muzułmańskich.

Wspominając o „zdolności do integracji” zakorzenionej w „duszy europejskiej” Franciszek wyraźnie optuje na rzecz „integracji kulturowej”. Jego zdaniem jest ona owocem spotkania, syntezy, a także dialogu różnych cywilizacji i narodów. Ale islam, który wraz z falą imigrantów przybywa do Europy, nie jest jedynie „inną kulturą”. Jest przede wszystkim „inną religią”.

Jednym z przejawów wielowiekowej kultury europejskiej są „prawa człowieka”, w tym prawo do wolności religijnej. Wypada zauważyć, że islam posiada typowe dla siebie rozumienie „wolności religijnej”²⁵. Nie ma w nim bowiem przyzwolenia na konwersję jakiegokolwiek muzułmanina na inną religię. Konwertytom grożą kary, z karą śmierci łącznie, zwłaszcza gdy konwersja dotyczy osoby publicznej. W związku z tym zasadne jest pytanie o możliwość „syntezy kulturowej” postulowanej przez Franciszka. Na czym miałyby ona polegać? Być może dialog międzykulturowy, do którego zachęca papież, dotyczy również tej kwestii? Wiadomo, że np. w Pakistanie konwersja muzułmanina na chrześcijaństwo jest karana śmiercią. Podobnie – obrażanie proroka Mahometa²⁶. W Europie sytuacja wygląda inaczej. Na Starym Kontynencie nikt nie jest karany śmiercią za obrażanie i bluźnierstwa wymierzone w Chrystusa czy Mahometa. Co więcej, prawo staje w obronie bluźniercy.

²⁵ Z. Kubacki, *Wolność religijna w islamie i Kościele katolickim*, „Przegląd Powszechny” 2012, nr 5, s. 78–92.

²⁶ W ostatnich latach znaleźć można tego liczne przykłady. W jednym wypadku oskarżono o obrażanie Mahometa upośledzoną nastolatkę, która była katoliczką.

Wspomniani na wstępie czołowi politycy Unii Europejskiej, uczestniczący w ceremonii wręczenia Franciszkowi Nagrody Karola Wielkiego, chwalili papieża za jego otwartość na imigrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki. Stawiali go za wzór politykom europejskim. Bezspornie papież niejednokrotnie w przeszłości wzywał mieszkańców Starego Kontynentu, a zwłaszcza elity polityczne, do solidarności z migrantami. Podkreślał jednak, że integracja uchodźców, imigrantów i azylantów z państw Bliskiego Wschodu i Afryki powinna być przeprowadzona w sposób racjonalny. Nie można bowiem „otworzyć drzwi [Europy] w sposób irracjonalny”²⁷. Irracjonalne przyjmowanie migrantów prowadziłyby do ich „gettoizacji”. Istnieje w związku z tym potrzeba „krzewienia »kultury dialogu« oraz tworzenia »koalicji« (...) także kulturowych, edukacyjnych, filozoficznych i religijnych”²⁸. Przede wszystkim zaś chrześcijanie, muzułmanie oraz ludzie dobrej woli powinni wypracować skuteczną strategię przeciwdziałania wszelkim przejawom fundamentalizmu religijnego, w tym islamskiego.

4. Pacyfizm i antyfundamentalizm

W przekonaniu papieża jedyną możliwą odpowiedzią na fundamentalizmy religijne jest ogólnoludzkie braterstwo i pokój. „Nie chcemy pokonać nienawiści większą nienawiścią, przemocy większą przemocą, pokonać terrory większym terrorem” – powiedział Franciszek pielgrzymom

²⁷ Interview avec le pape François: l'intégralité, <http://www.la-croix.com/Religion/Pape/EXCLUSIF-Interview-avec-le-pape-Francois-l-integralite-2016-05-19-1200761289> [dostęp: 12.06.2016].

²⁸ Papież do dyplomatów.

zgrupowanym na *Campus Misericordiae* podczas Światowych Dni Młodzieży w Polsce w lipcu 2016 r.²⁹ I dodał, że odpowiedzią chrześcijanina na „świat w stanie wojny” jest braterstwo i rodzina. W drodze na to spotkanie Franciszek oddał cześć relikwiom dwóch polskich franciszkanów bestialsko zamordowanych w Peru przez terrorystów w 1991 r. W swojej modlitwie wypowiedzianej w bazylice św. Franciszka w Krakowie prosił Boga, aby oddalił od wszystkich żyjących nienawiść i pragnienie zemsty. „Porusz serca terrorystów – modlił się papież – aby rozpoznali zło swoich czynów i powrócili na drogę pokoju i dobra, szacunku do życia i godności każdego człowieka, niezależnie od wyznania, pochodzenia czy stanu posiadania”³⁰.

Franciszek wyraźnie dystansuje się wobec jednostronnej narracji narzucanej przez terroryzm islamski czy ekstremalne polityczne nurty europejskie, jakoby świat został zdominowany przez globalną wojnę islamu z chrześcijaństwem. Proponuje w jej miejsce inną optykę. Po jednej stronie sytuuje prawdziwą religię i pokój, zaś po drugiej fundamentalizm i fałszywą religię. Podczas konferencji prasowej na pokładzie samolotu lecącego z Rzymu do Polski na Światowe Dni Młodzieży, Franciszek zauważył, że najbardziej właściwym słowem do opisania tego, co dzieje się obecnie na świecie jest słowo „wojna”. Świat bowiem jest w stanie „wojny w kawałkach”. Prawdziwa religia nie jest w niej stro-

²⁹ Franciszek na *Campus Misericordiae*: nie mylmy szczęścia z kanapą!, <https://ekai.pl/biblioteka/dokumenty/x1601/franciszek-na-campus-misericordiae-nie-mylmy-szczescia-z-kanapa> [dostęp: 24.08.2016].

³⁰ Franciszek, „Modlitwa o dar pokoju i oddalenie plagi terroryzmu”, https://w2.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2016/july/documents/papa-francesco_20160730_polonia-chiesa-san-francesco.html [dostęp: 1.09.2016].

ną, ponieważ jest to „wojna interesów, o pieniądze, o zasoby, naturę, panowanie nad narodami. Nie mówię o wojnie religijnej. To inni chcą, żeby to była wojna religijna”³¹.

Według papieża istotą prawdziwej religii jest wiara w Boga, który stał się ofiarą polityczno-religijnych kalkulacji i zideologizowanego wyroku na podstawie i w granicach prawa. Natomiast Jego zmartwychwstanie przekreśliło fałszywą wizję Boga posługującego się przemocą. Jego moc nie polega więc na zemście i stosowaniu przemocy wobec człowieka, lecz na bezinteresownej miłości i braterstwie³².

A zatem fundamentalizm i religijnie motywowana przemoc sytuują się poza rdzeniem prawdziwej religii. W przekonaniu Franciszka islam nie jest religią przemocy, ale pokoju i spotkania z drugim człowiekiem. „Nie lubię – stwierdził papież – mówić o przemocy islamskiej, ponieważ każdego dnia (...) widzę przemoc tutaj, we Włoszech: mowa jest o człowieku, który zabija swoją narzeczoną, innym, który zabija teściową... A są to ochrzczeni katolicy odwołujący się do przemocy! Są katolikami stosującymi przemoc... Gdybym miał mówić o przemocy islamskiej, to powinienem również wspomnieć o przemocy katolickiej. Nie wszyscy muzułmanie stosują przemoc; nie wszyscy katolicy stosują przemoc. To jak sałatka owocowa, jest w niej wszystko, są też członkowie tych religii stosujący przemoc. Prawdą jest natomiast, że w niemal wszystkich religiach znajdzie się zawsze niewielkie ugrupowanie fundamentalistów. I kiedy fundamentalizm posuwa się do zabijania – a można też zabijać językiem, a nie

³¹ Papież Franciszek na pokładzie samolotu: Świat jest pogrążony w wojnie, <http://wyborcza.pl/1,75398,20461468,papiez-franciszek-na-pokladzie-samolotu-swiat-jest-pograzony.html> [dostęp: 7.09.2016].

³² A. Ivereigh, „*Strategia papieża wobec islamistów*”, tłum. M. Macińska, „Więź” 2016, vol. 59, nr 3, s. 147–148.

tylko nożem – to nie powinno się utożsamiać islamu z przemocą. Nie jest to sprawiedliwe ani prawdziwe! (...) Można powiedzieć, iż tak zwana ISIS jest państwem islamskim, które jawi się jako odwołujące się do przemocy. Ale to jest grupka fundamentalistyczna, która nazywa się ISIS. Ale nie można powiedzieć – sędzę, że nie jest to prawdziwe i nie jest sprawiedliwe – że islam jest terrorystą”³³.

Sami zresztą muzułmanie uważają, że islam jest religią pokoju, zaś terroryści muzułmańscy sprzeniewierzają się islamowi. Prawdę jednak powiedziawszy, po fali zamachów terrorystycznych brakuje jasnych i stanowczych wypowiedzi ze strony uczonych i przywódców muzułmańskich, wskazujących na potrzebę nieustannego oczyszczania religii muzułmańskiej w taki sposób, aby była ona prawdziwie narzędziem Bożego pokoju w świecie. Innymi słowy chodzi o to, aby sami muzułmanie, a zwłaszcza muzułmanie europejscy, pomogli zrozumieć Europejczykom, że chociaż prawdziwy islam nie generuje terroryzmu i nie jest zagrożeniem dla Starego Kontynentu, to jednak potrzebuje ciągłego oczyszczania i wewnętrznej walki z fundamentalizmem i religijnie usankcjonowaną przemocą.

5. Przepływy migracyjne jako „znak czasu”

Papież Benedykt XVI napisał w 2005 r., że przepływy migracyjne stały się obecnie „znakiem czasu”, który trzeba dostrzec, zanalizować, ocenić oraz podjąć kroki zaradcze³⁴.

³³ Konferencja prasowa Ojca Świętego podczas lotu powrotnego z Polski: 31 lipca 2016 r., http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2016/july/documents/papa-francesco_20160731_polonia-conferenza-stampa.html [dostęp: 7.09.2016].

³⁴ Benedykt XVI, Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy: Migracja znakiem czasu 2005, <http://>

Tym bardziej, że w dzisiejszych czasach obserwuje się nasilenie ruchów migracyjnych na całym świecie.

5.1. Diagnoza

Wnikliwa analiza przepływów migracyjnych pozwoliła Franciszkowi na wyodrębnienie kilku fundamentalnych przyczyn tego zjawiska. Są nimi: ubóstwo w rozmaitych wymiarach, przemoc, wyzysk, dyskryminacja, zepchnięcie na margines, a także restrykcyjne podejście do podstawowych wolności jednostek i grup społecznych³⁵.

Znamienna w tym względzie jest wypowiedź papieża udzielona francuskiemu dziennikowi „La Croix”, w której zauważył, że „podstawowe pytanie brzmi, dlaczego jest dzisiaj tylu imigrantów. Kiedy trzy lata temu pojechałem na Lampedusę, to zjawisko już się zaczęło. Problemem pierwszym są wojny na Bliskim Wschodzie i w Afryce oraz niedorozwój kontynentu afrykańskiego, czego skutkiem jest głód. Jeśli są wojny, to dlatego, że są wytwórcy broni – co można uzasadnić koniecznością obrony – ale przede wszystkim dlatego, że są handlarze bronią. Jeśli jest tyle bezrobocia, to z powodu braku inwestycji, które mogłyby dostarczyć pracę, której tak brakuje w Afryce. Tu rodzi się pytanie o światowy system ekonomiczny, który popadł w idolatrię pieniądza. Ponad 80% bogactw ludzkości znajduje się w rękach około 16% populacji. Gospodarka całkowicie liberalna nie funkcjo-

www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/migranci_2006_18102005.html [dostęp: 11.07.2016].

³⁵ Franciszek, Orędzie Ojca Świętego Franciszka na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2014 r: Migranci i uchodźcy ku lepszemu światu”, https://w2.vatican.va/content/francesco/pl/messages/migration/documents/papa-francesco_20130805_world-migrants-day.html [dostęp: 13.07.2016].

nuje. Wolny rynek sam w sobie jest rzeczą dobrą, ale trzeba, jako punkt oparcia, kogoś trzeciego, państwa, dla jego kontroli i dla zachowania równowagi”³⁶.

5.2. Kultura spotkania i gościnności

Przepływy migracyjne, w przekonaniu Franciszka, wskazują na braki oraz słabe punkty państw i wspólnot międzynarodowych. Odsłaniają napięcia, istniejące między solidarnością (gościnność, gesty braterstwa i zrozumienia) a odrzuceniem (dyskryminacja, handel ludźmi, wyzysk, ból, śmierć). Migranci, mimo problemów, ryzyka i trudności do pokonania mają jednak nadzieję na lepszą przyszłość nie tylko dla samych siebie, lecz także dla swoich rodzin i bliskich³⁷. Chcą się uwolnić od nędzy. Zapewnić sobie środki do życia, zdrowia i stałe zatrudnienie. Chcą się wyzwolić od ucisku i warunków obrażających ich osobową godność. Jednym słowem pragną więcej robić, więcej umieć i więcej mieć, ażeby „więcej znaczyć”, czyli „bardziej być”³⁸. Tymczasem spotykają się z nieufnością, zamknięciem, odrzuceniem, dyskryminacją, rasizmem, skrajnym nacjonalizmem oraz ksenofobią.

Wzmożony napływ uchodźców, imigrantów i azylantów do Europy – zauważa papież – stanowi poważne wyzwaniem dla społeczeństw, które ich przyjmują. To one muszą stawić czoła nowym realiom, które mogą okazać się niewygodne, jeśli nie będą należycie umotywowane, zorganizowane i regulowane³⁹. W związku z tym papież apeluje do mieszkańców

³⁶ Interview avec le pape François.

³⁷ Franciszek, Orędzie 2014 r.

³⁸ Ibidem.

³⁹ Idem, Orędzie papieża Franciszka na Światowy Dzień Migranta

Starego Kontynentu, wyrosłego na wartościach judeo-chrześcijańskich, o zmniejszenie dystansu dzielącego ich od ludzkich dramatów. Zachęca Europejczyków do rozpoznawania Jezusa w imigrantach, uchodźcach, uciekinierach, azylantach i przesiedleńcach. Do dzielenia się z nimi zasobami, niekiedy rezygnując z części własnego nabytego dobrobytu⁴⁰. Środkiem zaś do poradzenia sobie z problemami migracyjnymi powinna być transformacja „kultury odrzucania” w „kulturę spotkania i gościnności”⁴¹.

6. Propozycje rozwiązań

Franciszek, podczas swojego pontyfikatu, wypracował interesującą propozycję rozwiązania kwestii hipermigracji i hiperuchodźstwa. Opiera się ona na trzech filarach, którymi są: współpraca międzynarodowa, wzajemna solidarność oraz współczucie.

6.1. Współpraca międzynarodowa

Przepływy migracyjne, które stały się rzeczywistością o konkretnych strukturach, wymagają od Wspólnoty Międzynarodowej stworzenia nowych programów zaradczych,

i Uchodźcy 2016 r.: „Migranci i uchodźcy są dla nas wyzwaniem. Odpowiedź daje Ewangelia miłosierdzia”, http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/messages/migration/documents/papa-francesco_20150912_world-migrants-day-2016.html [dostęp: 13.07.2016].

⁴⁰ Idem, Orędzie papieża Franciszka na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2015 r., http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/messages/migration/documents/papa-francesco_20140903_world-migrants-day-2015.html [dostęp: 14.07.2016].

⁴¹ Idem, Orędzie 2014 r.

uwzględniających: przyczyny migracji, zmiany do których one prowadzą oraz konsekwencje, jakie mogą z nich wynikać dla poszczególnych społeczeństw i narodów. Obecnie żaden państwo nie jest w stanie samodzielnie zmierzyć się z problemami migracyjnymi. Dlatego nieodzowna staje się międzynarodowa współpraca na różnych poziomach, z uwzględnieniem odpowiednich narzędzi normatywnych. Papież ma tutaj na myśli ściślejszą współpracę między państwami, z których pochodzą migranci a tymi, do których przybywają. Wymaga to stworzenia stosownych rozporządzeń międzynarodowych, pozwalających na zharmonizowanie różnych systemów prawnych, tak aby zabezpieczyć potrzeby i prawa migrujących osób oraz rodzin, a jednocześnie społeczeństwa, w którym się oni znajdują. Współdziałanie powinno skłonić rządzących do zajęcia się rozwiązywaniem problemów nierówności społecznych i pozbawionej reguł globalizacji, stworzenia lepszych warunków ekonomicznych i socjalnych w rządzonym przez siebie kraju oraz rozwijania własnej gospodarki lokalnej. W przekonaniu Franciszka społeczność międzynarodowa powinna promować „prawo do nieemigrowania”. Ale aby tak się stało musi pomóc państwem, z których pochodzą migranci w zmniejszeniu dysproporcji, prowadzących ludzi do indywidualnego lub zbiorowego opuszczania własnego środowiska naturalnego i kulturowego. Wynika z tego postulat zapobiegania „w zarodku” ucieczkom uchodźców i masowym migracjom, powodowanym przez ubóstwo, przemoc i prześladowania⁴².

⁴² Idem, Orędzie 2016 r.

6.2. Solidarność

Franciszek sugeruje państwom przyjmującym migrantów, aby uczyły się sztuki przewidywania uprzedzeń oraz przedrozumień w podejściu do migracji. Jego zdaniem przybycie uchodźców, imigrantów i azylantów wywołuje w lokalnych społecznościach podejrzliwość, a nawet wrogość. Rodzi strach, że zostanie zagrożone bezpieczeństwo publiczne, powstanie ryzyko utraty tożsamości i kultury, wzrośnie konkurencja na rynku pracy, a nawet pojawią się nowe czynniki przestępczości. W związku z tym politycy, jak również media nie powinni eskalować nastrojów antyimigracyjnych. Przeciwnie, powinni starać się przełamywać stereotypy i uprzedzenia poprzez zmianę postawy wobec migrantów. Nieodzowne jest zatem przejście od „postawy obronnej”, od „kultury odrzucenia (strach, brak zainteresowania, marginalizacja) – do „kultury spotkania” (sprawiedliwość i braterstwo). Dostrzeżenie w uchodźcy, imigrancie czy azylancie nie tylko problemu, z którym trzeba się zmierzyć, lecz przede wszystkim bliźniego, którego należy przyjąć i szanować. Przejście od „polis-odrzucenia” do „polis-spotkania” powinno się przyczynić – zdaniem papieża – do budowania sprawiedliwszego społeczeństwa, doskonalszej demokracji, solidarniejszego kraju, bardziej braterskiego świata i bardziej otwartego europejskiego polis.

6.3. Współczucie

Franciszek zauważa, że wspólną cechą „polis-spotkania” jest patrzenie na uchodźców, imigrantów i azylantów nie tyl-

ko z punktu widzenia ich regularnego lub nieregularnego statusu, ale przede wszystkim traktowania ich jako osoby, które mogą się przyczynić do dobrobytu i rozwoju wszystkich. Zwłaszcza gdy z odpowiedzialnością przyjmują na siebie obowiązki względem tych, którzy udzielają im gościny, z wdzięcznością szanując dziedzictwo materialne i duchowe kraju przyjmującego. Gdy są posłuszni jego prawom i wnoszą swój wkład w jego wydatki. Na „globalizację migracji” powinno się zareagować „globalizacją miłości i współdziałania”. Ale „globalizacja miłości i współdziałania” – stanie się możliwa dopiero wówczas, gdy zostanie od podstaw ukształtowana „kultura spotkania”, będąca zarazem „kulturą przyjmowania” i solidarności.

W „polis-spotkania” żaden człowiek nie może być uważany za niepotrzebnego, będącego nie na swoim miejscu. Tym bardziej uchodźca, imigrant czy azylant nie może być traktowany jak „pionek na szachownicy ludzkości”⁴³ albo jak „człowiek skazany na przemiał”⁴⁴.

Zakończenie

Stanowisko Franciszka wobec uchodźców, imigrantów i azylantów kontrastuje z przekonaniami niektórych mieszkańców Starego Kontynentu. Papież jest świadomy istniejących obaw i lęków, jakie wywołuje gwałtowny napływ migrantów do Europy. Dlatego jako czołowy przywódca religijny współczesnego świata stara się pomóc Europejczykom w poradzeniu sobie z niekontrolowanymi przepływami migracyjnymi⁴⁵.

⁴³ Idem, Orędzie 2014 r.

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ Kościół katolicki liczy obecnie 1 mld 272 mln wyznawców. Zob.

Podjęmowane przez niego inicjatywy zmierzają w dwóch kierunkach. Z jednej strony Franciszek zachęca Europejczyków do okazania troski uchodźcom, imigrantom i azylantom. Z drugiej zaś, do pokonania uprzedzeń i przedrozumień generowanych przez rosnącą ich liczbę na Starym Kontynencie, a także do podjęcia konkretnych kroków zmierzających do rozwiązania kwestii migracyjnej.

Papieska troska o uchodźców, imigrantów i azylantów wynika z głębokiego przekonania Franciszka o tym, że każdy człowiek stworzony jest na obraz i Boże podobieństwo. Nie istnieją zatem ludzie lepsi i gorsi. Wszyscy są równi w swojej godności osobowej. Są dziećmi tego samego Boga. Siostrami i braćmi w Chrystusie. Szczególnego zaś wsparcia i troski wymagają osoby wykluczone, dyskryminowane czy prześladowane. Dlatego papież staje w obronie uchodźców, imigrantów, uciekinierów, azylantów i przesiedleńców. Apeluje do wspólnoty europejskiej o przyjęcie migrantów, ich kultury i przekonań religijnych, a także o rekonstrukcję społeczeństwa wielokulturowego, wieloreligijnego i wielorasowego w obrębie Starego Kontynentu.

Integracja kulturowa migrantów i Europejczyków nie powinna być jednak spontaniczna i bezrefleksyjna. Racjonalność nakazuje podjęcie określonych strategii i środków zaradczych. Na poziomie aksjologicznym chodziłoby o wyeliminowanie najdrobniejszych symptomów fundamentalizmu, przemocy motywowanej religijnie czy ksenofobii, a także nie utożsamiania islamu z terroryzmem. Na poziomie prakseologicznym natomiast należałoby eliminować nierówności społeczno-ekonomiczne w krajach pochodze-

nia migrantów oraz likwidować na miejscu ubóstwo, prześladowania. W Europie zaś powinno się stworzyć odpowiednie narzędzia normatywne, które zabezpieczyłyby potrzeby oraz prawa migrujących osób i ich rodzin a zarazem społeczeństw, do których oni przybywają. W przeciwnym razie Europa nie poradzi sobie z przepływami migracyjnymi. Stary Kontynent staje więc przed alternatywą: albo będzie cywilizacją spotkania, przyjmowania i solidarności – albo przestanie istnieć.

Bibliografia

- Franciszek, Przemówienie z okazji odebrania nagrody Karola Wielkiego, <https://ekai.pl/biblioteka/dokumenty/x1577/papiez-marze-o-europie-w-ktorej-bycie-imigran-tem-nie-byloby-przestepstwem>.
- Franciszek na Campus Misericordiae: nie mylmy szczęścia z kanapą!, <https://ekai.pl/biblioteka/dokumenty/x1601/franciszek-na-campus-misericordiae-nie-mylmy-szczescia-z-kanapa>.
- Franciszek, Homilia Ojca Świętego Franciszka wygłoszona na wyspie Lampedusa, <http://www.radiomaryja.pl/kosciol/homilia-ojca-swietego-franciszka-wygloszona-na-wyspie-lampedusa>.
- Interview avec le pape François: l'intégralité, <http://www.la-croix.com/Religion/Pape/EXCLUSIF-Interview-avec-le-pape-Francois-l-integralite-2016-05-19-1200761289>.
- Ivereigh A., *Strategia papieża wobec islamistów*, tłum. M. Macińska, „Więź” 2016, vol. 59, nr 3.
- Kubacki Z., *Wolność religijna w islamie i Kościele katolickim*, „Przegląd Powszechny” 2012, nr 5.

Maillard S., *Le pape François peut-il redonner sens à l'Europe?*, „Etudes” 2016, nr 5.

Papież do dyplomatów o ochronie godności ludzkiej i trosce o imigrantów, <https://ekai.pl/papiez/x95919/papiez-do-dyplomatow-o-ochronie-godnosci-ludzkiej-i-trosce-o-imigrantow>.

Papież Franciszek odebrał nagrodę Karola Wielkiego, https://ekai.pl/wydarzenia/temat_dnia/x99485/papiez-franciszek-odebral-nagrade-karola-wielkiego.

Wzrasta liczba katolików w świecie, https://ekai.pl/wydarzenia/temat_dnia/x97515/wzrasta-liczba-katolikow-na-swiecie.

Abstrakt

Prezentowany tekst koncentruje się na problematyce troski papieża Franciszka o uchodźców, imigrantów i azylantów przybywających do Europy. W jego przekonaniu Stary Kontynent jest zdolny do zrodzenia nowego humanizmu opartego na integracji kulturowej, międzykulturowym dialogu oraz kreatywności. Nieodzowne w tym względzie staje się przeciwdziałanie wszelkim przejawom fundamentalizmu religijnego. Potrzebne jest równocześnie podjęcie konkretnych strategii politycznych, służących rozwiązaniu problemów migracyjnych.

Słowa kluczowe: Franciszek, uchodźcy, migranci, integracja kulturowa, fundamentalizm, solidarność

Abstract

The presented paper focuses on Pope Francis' concern about refugees, migrants, and asylum seekers coming to Europe. In his eyes, the Old Continent is capable to create new humanism based on cultural integration, intercultural dialogue, and creativity. Counteracting all acts of religious fundamentalism is indispensable in this respect.

Also, making concrete political strategies to resolve migration issues is required.

Keywords: Pope Francis, refugees, migrants, cultural integration, fundamentalism, solidarity

Czy terroryści mogą stworzyć państwo?

Wstęp

Terroryzm na początku XXI w. stał się jednym z największych zagrożeń dla ludzkości. Jego zwalczanie deklaruje większość państw na świecie, ponadto w tym celu podejmowana jest szeroko rozumiana współpraca międzynarodowa. Niejednokrotnie jednak terroryzm staje się fałszywym pretekstem, które pozwala na stosowanie przemocy wobec grup, które w ten czy inny sposób próbują przeciwstawiać się władzy.

W XXI w. nie wynaleziono terroryzmu, jednak w ostatnich latach wielokrotnie zmieniał on swoje oblicze. W drugiej dekadzie XXI w. społeczność międzynarodowa stanęła naprzeciwko wyzwania, jakim jest organizacja terrorystyczna o nazwie Państwo Islamskie, wcześniej Islamskie Państwo Iraku i Lewantu. W odróżnieniu od wcześniej znanych terrorystycznych ugrupowań, takich jak Al-Kaida, Frakcja Czerwonej Armii czy Irlandzka Armia Republikańska, nowo powstała organizacja potrafiła zająć znaczne tereny należące wcześniej do Iraku i Syrii, a następnie ogłosić się państwem. Stworzyło to nową sytuację, w której podmiot przeciwko któremu wypracowano całą gałąź prawa międzynarodowego, wysuwa roszczenia do uznania go za państwo.

W niniejszym tekście autor podejmuje próbę odpowie-

dzi na pytanie czy terroryści mogą utworzyć państwo, które może stać się równoprawnym podmiotem prawa międzynarodowego zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych.

Państwo w prawie międzynarodowym

Dla udzielenia odpowiedzi czy terroryści mogą stworzyć własne państwo należy na wstępie odpowiedzieć na pytanie, czym jest państwo. Mimo że umowy międzynarodowe z Kartą Narodów Zjednoczonych na czele wielokrotnie odwołują się do pojęcia państwa, nie doszło do powstania jednej definicji o charakterze uniwersalnym.

Z pewnością państwo jest podmiotem prawa międzynarodowego. Ta podmiotowość ma charakter pierwotny, co wskazywał Cezary Berezowski w swoich wykładach w Akademii Haskiej. Bycie podmiotem prawa w każdym systemie prawa oznacza posiadane praw, których realizacji można się domagać, jak i obowiązków na jego podstawie, nie inaczej jest w przypadku prawa międzynarodowego, co zauważa Malcolm Shaw¹. Jak wskazuje autor, prawo wyznacza zakres i istotę podmiotowości, dlatego też istnieją inne podmioty prawa międzynarodowego niż państwa. Uzyskują one jednak ten status decyzją państw. Warto przytoczyć twierdzenia Hersza Lauterpacha, o tym, że uznanie jedynie państwa za podmiot prawa międzynarodowego jest cechą ortodoksyjnej doktryny pozytywistycznej². Jednakże w świetle dzisiejszej sytuacji oraz stanu prawa międzynarodowego należy stwierdzić, że pogląd doktryny jest już nieaktualny. Mimo to, status

¹ M. Shaw, *Prawo międzynarodowe*, Warszawa 2011, s. 143.

² A. Czaplińska, *Odpowiedzialność organizacji międzynarodowych jako element uniwersalnego systemu odpowiedzialności międzynarodowo prawnej*, Łódź 2014, s. 77.

państwa, jako pierwotnego podmiotu prawa międzynarodowego, wydaje się niezachwiany. Należy jednak powtórzyć za Michałem Królem, że w prawie międzynarodowym państwo ma podwójny status, ponieważ jednocześnie jest „ustawodawcą”, bez woli którego prawo międzynarodowe nie powstaje, a z drugiej strony jest adresatem norm, które może te normy „ustalać, nabywać, nadawać, zmieniać i uchylać swe prawa i obowiązki subiektywne”³.

Jak wskazano wyżej, nie doszło w prawie międzynarodowym do stworzenia uniwersalnej definicji państwa. Z tego względu doktryna odwołuje się do Konwencji z Montevideo o prawach i obowiązkach państw z 1933 r. Jest to w podstawowym założeniu umowa regionalna, dotycząca państw amerykańskich, jednakże stała się wzorem dla określenia, kiedy dany podmiot jest państwem. Zgodnie z art. 1 Konwencji, „Państwo jako osoba prawa międzynarodowego powinno posiadać następujące atrybuty:

- stałą ludność;
- określone terytorium;
- rząd i
- zdolność do utrzymywania stosunków z innymi państwami”⁴.

Innym dokumentem, który warto przytoczyć w kontekście podmiotowości państwa, jest opinia nr 1 Konferencji Arbitrażowej Konferencji Europejskiej do spraw Jugosławii, gdzie stwierdza się, że istnienie państwa to przede wszystkim kwestia faktów, a samo państwo jest powszechnie określane jako wspólnota, na które składają się terytorium

³ M. Król, *Odpowiedzialność państw w prawie międzynarodowym*, Wilno 1929, s. 7.

⁴ Konwencja o prawach i obowiązkach państw, Montevideo, 26 grudnia 1933 r.

i ludność podległe zorganizowanej władzy politycznej. Jak warto zauważyć, pomija się tutaj kwestię nawiązywania stosunków z innymi państwami, przez co uwaga skupia się na kwestiach wewnętrznych podmiotu, bez odniesienia do podmiotów trzecich. Równie istotne dla istnienia państwa jest stwierdzenie, które wskazuje, że powstanie państwa nie musi wiązać się z czynnościami w sferze prawa.

Z powyższego wynika, że powstanie państwa jest przede wszystkim kwestią faktów. Należy jednak zauważyć, że na podstawie prawa międzynarodowego państwo ma określone prawa, które wynikają przede wszystkim z Karty Narodów Zjednoczonych. Karta wskazuje, że jej zasadą jest suwerenna równość jej członków, którym zgodnie z art. 4 może być jedynie „państwo miłujące pokój, które przyjmie zobowiązania zawarte w niniejszej Karcie i – zdaniem Organizacji – zdolne jest i pragnie zobowiązania te wykonywać”⁵. Karta zawiera również stwierdzenie, że ONZ „zapewni, by państwa, które nie są jej członkami, postępowały zgodnie z niniejszymi zasadami w stopniu koniecznym dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa”⁶. Karta zakłada zatem, że również państwa pozostające poza ONZ powinny stosować się do wyrażanych przez nią zasad, które wyrażają kolejne prawa przysługujące państwu. Poza wspomnianą suwerenną równością są to również zakaz użycia siły lub groźby jej użycia w jakikolwiek sposób niezgodny z celami bądź zasadami Karty. Warto podkreślić również, że Karta stoi na stanowisku nienaruszalności terytorialnej i niezawisłości politycznej państwa, jak również zakazuje ingerencji w sprawy wewnętrzne innego państwa. Pozwala

⁵ Karta Narodów Zjednoczonych, San Francisco, 26 października 1945 r.

⁶ Ibidem.

to stwierdzić, że państwo jako podmiot cieszy się wieloma prawami, które ochraniają zarówno jego istnienie, jak i terytorium.

Przedstawione powyżej prawne oraz teoretyczne przesłanki istnienia państwa, jak również prawa, które mu przysługują zamykają część teoretyczną. Należy jednak zadać sobie pytanie czy w tym kontekście jednakowo byłoby chronione państwo, którego twórcą byłaby grupa terrorystyczna?

Pojęcie terroryzmu w prawie międzynarodowym

Zjawisko terroryzmu, mimo że znane już od czasów podboju Palestyny przez Rzymian, nie było przedmiotem zainteresowania prawa międzynarodowego, aż do początków XX w. Przyczyn tego stanu jest wiele. Przede wszystkim fakt, że terroryzm był niejako sprawą wewnętrzną państw, które samodzielnie musiały zwalczać zagrożenie, związane z istnieniem grupy niezadowolonej z różnych powodów ze swojego stanu, a które dla jego zmiany sięgały po środki określane dziś jako terrorystyczne. Społeczność międzynarodowa podejmuje wysiłki zmierzające do zdefiniowania terroryzmu w prawie międzynarodowym poczynawszy od lat 30. XX w. Bezpośrednim impulsem był m.in. zamach przeprowadzony w 1934 r. w Marsylii, w wyniku którego śmierć poniósł król Jugosławii Aleksander oraz francuski minister spraw zagranicznych Louis Barthou. Nie był to pierwszy zamach wymierzony w znaczące dla polityki międzynarodowej postacie, jednakże umiędzynarodowienie zamachu, poprzez jego miejsce, ofiary i osobę sprawcy, spowodowało że do-

prowadził do podjęcia prac w celu zwalczania terroryzmu. Prace nad projektem międzynarodowej konwencji zapobiegającej terroryzmowi na forum Ligi Narodów zakończono podpisaniem w 6 listopada 1937 r. w Genewie dwóch aktów. Pierwszym z nich była Konwencja o utworzeniu Międzynarodowego Sądu Karnego. Miał on orzekać na podstawie prawa karnego państwa, w którym doszło do złamania prawa międzynarodowego bądź prawa państwa, które postawiło oskarżonego przed sądem. Wyroki miały zapadać większością głosów i być wykonywane przez państwo wskazane przez sąd. Konwencja została podpisana przez 13 państw, jednakże żadne jej nie ratyfikowało⁷.

Konwencja o utworzeniu międzynarodowego Sądu Karnego miała stworzyć procedurę dla wykonywania Konwencji w sprawie zapobiegania i karania aktów terrorystycznych. Po raz pierwszy zdefiniowano w niej akt terrorystyczny. Art. 1 Konwencji opisuje go jako: „akty kryminalne skierowane przeciwko państwu oraz z zamiarem lub intencją wytworzenia stanu terroru w umysłach poszczególnych osób, lub grup osób, albo opinii publicznej”⁸. W art. 2 nałożono na państwa – strony umowy obowiązek ścigania tych przestępstw. Konwencję podpisały 23 państwa. Jednocześnie, żadna z konwencji nie weszła w życie. Jak zauważa Anna Potyrała, głównym powodem takiego stanu rzeczy był wybuch II wojny światowej, aniżeli brak zainteresowania sądemieniem podejrzanych o przestępstwa terrorystyczne ze

⁷ A. Potyrała, *Międzynarodowe sądy karne jako instrumenty kontroli przestrzegania fundamentalnych praw człowieka*, „Przegląd Strategiczny” 2013, nr 2, s. 151.

⁸ Criminal acts directed against a State or intended to create a state of terror in the minds of particular persons, or a group of persons or the general public.

strony państw.⁹

Po pokonaniu państw Osi i nastaniu etapu zimnej wojny, nastąpił znaczący rozwój terroryzmu, było to jednocześnie impulsem do wznowienia prac nad umowami międzynarodowymi, mającymi na celu jego zwalczanie, jednak już na forum ONZ. Pomimo przyjęcia licznych konwencji, do dziś nie została przyjęta uniwersalna definicja terroryzmu. Zaniepokojenie społeczności międzynarodowej tym zjawiskiem zaowocowało przyjęciem wielu umów międzynarodowych, które penalizują poszczególne rodzaje czynów, ze względu na cel ataku lub sposób jego przeprowadzenia. W ten sposób powstał szereg konwencji „sektorowych”¹⁰, które swoimi postanowieniami nakładają na państwa-strony obowiązek karania poszczególnych przestępstw i pozwalają na stworzenie katalogu czynów składających się na pojęcie terroryzmu.

Konwencje dotyczące terroryzmu lotniczego

Pierwszym sektorem terroryzmu międzynarodowego, który został objęty przez prawo międzynarodowe, był terroryzm lotniczy. Uznaje się, że do pierwszego porwania statku powietrznego o charakterze terrorystycznym doszło podczas wojny domowej w Peru w latach 30. XX w. Impulsem do internacjonalizacji tego zjawiska były działania Palestyńczyków, co zmusiło społeczność międzynarodową do ochrony lotnictwa cywilnego. Liczba ataków rosła od 1948 r., aby w 1969 r. ich liczba osiągnęła 80 w stosunku do 47 uprowa-

⁹ A. Potyrała, op.cit., s. 151.

¹⁰ Z. Galicki, *International multilateral treaties and terrorism*, [w:] *Walka z terroryzmem w świetle prawa międzynarodowego*, red. K. Lankosz, M. Chorośnicki, P. Czubik, Bielsko-Biała 2004, s. 19, tłum. własne.

dzeń w całym okresie powojennym do 1967 r.¹¹ Pierwszym aktem regulującym terroryzm lotniczy była Konwencja o przestępstwach i niektórych innych czynach dokonanych na pokładzie statków powietrznych, podpisana w Tokio 14 września 1963 r. Uznała ona zasadę jurysdykcji państwa do rejestracji statku powietrznego na jego pokładzie. Konwencji miały podlegać dwa typy czynów: przestępstwa przewidziane przez prawo karne, a także czyny, które niezależnie od tego czy są przestępstwami mogą narażać lub narażają na niebezpieczeństwo statek powietrzny, osoby bądź mienie znajdujące się na pokładzie, jak również czyny, które naruszają porządek i dyscyplinę na pokładzie¹². Należy podkreślić jednak, że Konwencja nie nałożyła na strony obowiązku karania czynów zabronionych, jednakże nakazuje im podjęcie wszelkich środków w celu przywrócenia właściwej kontroli nad statkiem powietrznym bądź jej utrzymania.

Zwiększająca się liczba ataków oraz braki w ochronie na podstawie konwencji tokijskiej były przyczyną stworzenia przez Organizację Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego nowej umowy międzynarodowej. Efektem prac było uchwalenie 16 września 1970 r. w Hadze Konwencji o zwalczaniu bezprawnego zawładnięcia statkami powietrznymi. Uznano w niej za przestępstwo, a także przeciwieństwo do konwencji tokijskiej nałożono na strony obowiązek „surowego karania” czynów wymienionych w art. 1. Po pierwsze, miało to być bezprawne zawładnięcie statkiem powietrznym bądź przejęcie nad nim kontroli, lub usiłowanie popełnienia

¹¹ Idem, *Terroryzm lotniczy w świetle prawa międzynarodowego*, Warszawa 1981, s. 35.

¹² Konwencja o przestępstwach i niektórych innych czynach dokonanych na pokładzie statków powietrznych, Tokio, 14 września 1963 r., Dz.U. 1971, nr 15, poz. 147.

takiego czynu przy użyciu przemocy, jak i groźby jej użycia oraz zastraszenia lub też współdziałanie z osobą, która popełnia bądź usiłuje popełnić taki czyn¹³. Konwencja Haska przyczyniła się do zmniejszenia ilości porwań samolotów, co potwierdza jej skuteczność w prewencji¹⁴. Jednakże nie objęła ona całości zagrożeń, jakie dotyczą lotnictwa cywilnego. Znacznie bardziej szczegółowo ujmuje je Konwencja o zwalczaniu bezprawnych czynów skierowanych przeciwko bezpieczeństwu lotnictwa cywilnego, sporządzona w Montrealu 23 września 1973 r., która została uzupełniona Protokołem montrealskim z 1988 r. Przestępstwa znajdujące się w jej zakresie opisano w art. 1 i podobnie jak w konwencji haskiej zobowiązano strony do ich surowego karania. Karana ma być osoba, która bezprawnie i umyślnie popełnia czyny polegające m.in. na: dokonaniu aktu przemocy wobec osoby znajdującej się na pokładzie statku powietrznego będącego w locie, jeżeli czyn ten może zagrażać bezpieczeństwu tego statku powietrznego, jak również niszczenie lub uszkodzanie statku powietrznego, które czyni go niezdolnym do lotu bądź może spowodować zagrożenie jego bezpieczeństwa w locie. Konwencja nakazuje również karać czyny dokonane poza statkiem powietrznym, tj.: niszczenie lub uszkodzanie lotniczych urządzeń nawigacyjnych, jak również zakłócanie ich działania, jeżeli czyn taki może zagrazić bezpieczeństwu statku powietrznego w locie. Karane jest również przekazywanie informacji ze świadomością ich fałszywości, które stwarzają zagrożenie bezpieczeństwa statku powietrznego w locie. Ochrona portów lotniczych została przewidziana poprzez kryminalizację czynów bez-

¹³ Konwencja o zwalczaniu bezprawnego zawładnięcia statkami powietrznymi, Haga, 16 września 1970 r., Dz.U. 1972, nr 25, poz. 181.

¹⁴ Z. Galicki, op.cit., s. 47.

prawnych, popełnianych z jakiegokolwiek urządzenia, substancji lub broni, polegających na akcie przemocy skierowanym przeciwko osobie w porcie lotniczym obsługującym międzynarodowe lotnictwo cywilne, który to akt powoduje lub może spowodować poważne uszkodzenia ciała, jak i śmierć tej osoby, albo zniszczenie lub poważne uszkodzenie urządzeń w porcie lotniczym obsługującym międzynarodowe lotnictwo cywilne lub statki powietrzne niebędące w użyciu, a znajdujące się w tym porcie albo powoduje przerwę w działalności tego portu lotniczego, jeśli taki czyn zagraża lub może zagrozić bezpieczeństwu w tym porcie lotniczym¹⁵. Karane mają być również usiłowanie i współdziałanie ze sprawcą lub osobą usiłującą popełnić powyższe czyny. Wynika z tego, że po raz pierwszy ochrona lotnictwa cywilnego miała wiązać się nie tylko z ochroną statku powietrznego, ale również infrastruktury naziemnej.

Warto nadmienić, że w 2010 r. na konferencji w Pekinie przyjęto dwa dokumenty dotyczące bezpieczeństwa żeglugi powietrznej. Pierwszym jest protokół, którego celem jest uzupełnienie konwencji haskiej, a drugim Konwencja o zwalczaniu bezprawnych czynów skierowanych przeciwko bezpieczeństwu lotnictwa cywilnego, mająca zastąpić konwencję montrealską wraz z Protokołem¹⁶.

Konwencje dotyczące bezpieczeństwa żeglugi morskiej

¹⁵ Konwencja o zwalczaniu bezprawnych czynów przeciw bezpieczeństwu lotnictwa cywilnego, Montreal, 23 września 1971 r., Dz.U. 1976, nr 8, poz. 37.

¹⁶ Wywiad M.A. Berezowski z Z. Galickim, *Polski Rynek Transportu Lotniczego*, http://www.prtl.pl/rozmowy_prtl,12779,6 [dostęp: 25.11.2019].

Innym sektorem, którego dotyczą umowy międzynarodowe jest ochrona żeglugi morskiej. Chociaż bezpieczeństwo tej sfery wydaje się być zagrożone głównie przez piractwo, to równie często jest ono mylone z aktem terrorystycznym. W następstwie ataku palestyńskiego na statek *Achille Lauro*, 10 marca 1988 r. w Rzymie podpisano Konwencję w sprawie przeciwdziałania bezprawnym czynom przeciwko bezpieczeństwu żeglugi morskiej, a także przyjęto Protokół o zwalczaniu bezprawnych czynów skierowanych przeciwko bezpieczeństwu stałych platform umieszczonych na szelfie kontynentalnym. Pokazuje to, że podobnie jak w kwestii lotnictwa zdecydowano się na bezpieczeństwo środków transportu, ale i stałych instalacji. Przestępstwa są definiowane w podobny sposób co w konwencji montrealskiej i dotyczą zajęcia statku lub przejęcia nad nim kontroli przy użyciu siły lub groźby jej użycia lub wszelkiej innej formy zastraszenia, dokonania aktu przemocy przeciwko osobie znajdującej się na statku, jeżeli działanie to może zagrażać bezpiecznej żegludze tego statku. Analogicznie do ochrony lotnictwa cywilnego, karane ma być niszczenie lub uszkodzanie statku jego ładunku, jeżeli działanie to może zagrażać bezpiecznej żegludze lub umieszczenie środków, urządzeń lub substancji, mogących zniszczyć lub uszkodzić statek lub jego ładunek. Przewidziano również ochronę infrastruktury, kryminalizując niszczenie i poważne uszkodzenia morskich urządzeń nawigacyjnych, jak również przekazywanie fałszywych informacji, powodując zagrożenie dla żeglugi¹⁷.

¹⁷ Konwencja w sprawie przeciwdziałania bezprawnym czynom przeciwko bezpieczeństwu żeglugi morskiej, Rzym, 10 marca 1988 r., Dz.U. 1994, nr 129, poz. 635.

Konwencje dotyczące zwalczania ataków przeciwko dyplomatom oraz brania zakładników

Wielokrotne ataki terrorystyczne, polegające na porwaniach osób objętych immunitetem, doprowadziły do przyjęcia przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych w 1973 r. Konwencji w sprawie zapobiegania i karania przestępstw przeciwko osobom korzystającym z ochrony międzynarodowej, w tym przeciwko dyplomatom. Bezpośrednim impulsem do przyjęcie przez społeczność międzynarodową tej umowy było porwanie i zamordowanie ambasadora RFN w Gwatemali, co skutkowało zerwaniem stosunków dyplomatycznych między państwami, ponieważ Niemcy uznały, że Gwatemala powinna spełnić żądania porywaczy. Tak właśnie postąpiła Brazylia, która trzykrotnie na przełomie lat 1969 i 1970 uwolniła więźniów po porwaniu ambasadorów: Stanów Zjednoczonych, Szwajcarii i RFN.

Ostatecznie przyjęto Konwencję, która zobowiązywała państwa w art. 2 ust. 1 do kryminalizacji dokonanych umyślnie m.in. zabójstwa, uprowadzenia lub innej napaści na osobę, jak i wolność osoby korzystającej z ochrony międzynarodowej; napaści na siedzibę, mieszkanie lub środki transportu takiej osoby, jak również groźby, usiłowanie lub współuczestnictwo w powyższych czynach¹⁸. Ochroną, przewidzianą w konwencji mają być objęci m.in. głowa państwa, szef rządu, minister spraw zagranicznych, gdy przeby-

¹⁸ Konwencja w sprawie zapobiegania i karania przestępstw przeciwko osobom korzystającym z ochrony międzynarodowej, w tym przeciwko dyplomatom sporządzona w Nowym Jorku dnia 14 grudnia 1973 r., Dz.U. 1983, nr 37, poz. 168, załącznik.

wają w obcym państwie wraz z towarzyszącymi członkami rodziny. Ponadto ochronie podlegają zgodnie z owym aktem prawnym przedstawiciele, funkcjonariusze, osobistości oficjalne państwa lub organizacji międzynarodowej wraz z członkami rodziny, którzy pozostają z nim we wspólnocie domowej, jeśli spełnione zostaną przesłanki dotyczące miejsca i czasu, kiedy był on uprawniony do szczególnej ochrony¹⁹.

Porwania nie były jedynym zagrożeniem dla osób korzystających z ochrony międzynarodowej. Zdarzało się również branie zakładników, czego przykładem była zakończona tragicznie historia włoskiego premiera Aldo Moro. Odpowiedzią na te zdarzenia jest przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w Nowym Jorku w 1979 r. Międzynarodowa konwencja o walce z przestępstwem wzięcia zakładników. Stwierdza ona, w art. 1, że „Każda osoba, która zatrzymuje lub przetrzymuje i grozi zabiciem, zranieniem albo dalszym przetrzymywaniem innej osoby (zwanej dalej »zakładnikiem«) w celu wymuszenia od strony trzeciej, to jest od państwa, międzynarodowej organizacji międzyrządowej, osoby fizycznej lub prawnej albo grupy osób, działania lub powstrzymania się od jakiegokolwiek działania jako wyrażonego lub dorozumianego warunku zwolnienia zakładnika, popełnia przestępstwo brania zakładników (»branie zakładnika«)”²⁰.

Spod kompetencji Konwencji wyłączone zostały czyny popełnione w trakcie konfliktów zbrojnych, określonych w Konwencji genewskiej o ochronie ofiar wojny z 1949 r. i Protokołach dodatkowych z 1977 r., które traktują o na-

¹⁹ Ibidem.

²⁰ Międzynarodowa konwencja o walce z przestępstwem wzięcia zakładników, Nowy Jork, 10 grudnia 1979 r., Dz.U. 2000, nr 106, poz. 1123.

rodach walczących o prawo do samostanowienia, wymienionego w Karcie Narodów Zjednoczonych. Na podstawie art. 13 Konwencji „nie będzie miała zastosowania, gdy przestępstwo jest popełnione w jednym państwie, zakładnik i przypuszczalny sprawca są obywatelami tego państwa i przypuszczalny sprawca przebywa na terytorium tego państwa”²¹.

Konwencje dotyczące materiałów jądrowych i terroryzmu nuklearnego

Okres zimnej wojny odznaczał się groźbą wzajemnego zniszczenia państw przy użyciu broni atomowej. Jednocześnie powstało zagrożenie zdobycia jej przez terrorystów, co w rezultacie mogłoby doprowadzić do skutków na ogromną skalę. Dla uniknięcia podobnych zagrożeń, 3 marca 1980 r. otwarto do podpisu Konwencję o ochronie fizycznej materiałów jądrowych wraz z załącznikami I i II (jednocześnie w Wiedniu i Nowym Jorku). Dotyczyła ona obowiązków państw związanych z bezpieczeństwem transportu i przechowywania materiałów jądrowych, których definicję zawarto w art. 1 Konwencji. Warto nadmienić, że Konwencja odnosi się zgodnie z art. 2 do materiałów jądrowych, wykorzystywanych w celach pokojowych. Na strony umowy, zgodnie art. 7, został nałożony obowiązek kryminalizacji, m.in. nielegalnego pozyskania, posiadania, używania, przekazywania, przetwarzania, pozbycia się lub rozproszenia materiałów jądrowych, co powoduje lub może spowodować śmierć lub ciężkie uszkodzenie ciała jakiejkolwiek osoby albo znaczne szkody materialne, kradzież lub rabunek ma-

²¹ Ibidem.

teriałów jądrowych, karane mają być również groźenie i usiłowanie popełnienia czynów wymienionych w Konwencji²².

Poza powyższą Konwencją Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło 13 kwietnia 2005 r. Międzynarodową konwencję w sprawie zwalczania aktów terroryzmu jądrowego. Jest to kolejna konwencja sektorowa, nakładająca na strony obowiązek karania sprawców i współpracy międzynarodowej w przypadku zagrożenia przestępstwa określonego w art. 2 Konwencji. Przestępstwo popełniane jest w przypadku posiadania materiałów radioaktywnych lub wytwarzania urządzenia w celu zadania śmierci, poważnych obrażeń ciała lub wyrządzenia istotnej szkody w mieniu lub środowiska naturalnego, jak również używanie w jakikolwiek sposób materiałów radioaktywnych lub urządzeń, a także uszkodzania obiektów nuklearnych w celu zadania śmierci, poważnych uszkodzeń ciała lub wyrządzenia istotnej szkody w celu wymuszenia działania lub powstrzymania się od niego.

Karane mają być również groźba, żądanie dostępu do materiałów radioaktywnych, urządzeń lub obiektów jądrowych, a także usiłowanie powyższych czynów, jak również ich współsprawstwo, organizowanie bądź kierowanie nimi²³.

Konwencje o przeciwdziałaniu zamachom bombowym i przy użyciu materiałów wybuchowych

Zamachy przy użyciu materiałów wybuchowych spowodowały potrzebę kontroli ich produkcji. Odpowiedzią na

²² Konwencja o ochronie fizycznej materiałów jądrowych, Wiedeń i Nowy Jork, 3 marca 1980 r., Dz.U. 1989, nr 17 poz. 93, załącznik.

²³ Międzynarodowa konwencja w sprawie zwalczania aktów terroryzmu jądrowego z dnia 13 kwietnia 2005 r.

to jest podpisana w Montrealu 1 marca 1991 r. Konwencja o znakowaniu plastycznych materiałów wybuchowych w celu ich wykrywania. Konwencja nakłada na państwa-strony obowiązek ścisłej kontroli obrotu plastikowymi materiałami wybuchowymi i oznaczania ich. Celem tych działań miało być wykrycie pochodzenia materiałów użytych w celu bezprawnym. Z kolei w 1997 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło Międzynarodową konwencję o zwalczaniu terrorystycznych zamachów bombowych. Zgodnie z nią przestępstwem ma być bezprawne i umyślne dostarczanie, umieszczanie, wystrzeliwanie lub detonowanie materiału wybuchowego w miejscu publicznym lub atak na infrastrukturę państwową lub rządową lub transport publiczny, z zamiarem spowodowania śmierci lub poważnych obrażeń ciała lub spowodowania rozległych zniszczeń²⁴.

Czy terroryści mogą stworzyć państwo?

Po rozważeniu powyższych zagadnień należy powrócić do pytania postawionego w tytule niniejszego tekstu, a mianowicie czy terroryści mogą stworzyć państwo. Ponieważ w dzisiejszych czasach nie ma już ziem, które można określić jako niczyje, do stworzenia państwa musi dojść w drodze secesji, czyli odłączenia się części terytorium. Historia zna wiele takich przypadków, również po wejściu w życie Karty Narodów Zjednoczonych, która w tej kwestii przyznaje dwa, jak się może wydawać sprzeczne uprawnienia. Po pierwsze jest to wspomniane powyżej prawo państwa do integralności te-

²⁴ Międzynarodowa konwencja o zwalczaniu terrorystycznych zamachów bombowych z dnia 15 grudnia 1997 r., Dz.U. 2004, nr 66, poz. 438.

rytorialnej, z drugiej jednak strony istnieje prawo narodów do samostanowienia. Do konfliktu tych norm dochodzi w chwili, gdy naród nieposiadający swojego państwa chce je uzyskać w drodze oderwania się od dotychczasowej organizacji. Jak stwierdza Elżbieta Dynia, mimo tej sprzeczności prawo międzynarodowe ani nie zachęca, ani nie zabrania secesji²⁵. Autorka uzależnia legalność secesji od sytuacji narodu chcącego jej dokonać, w szczególności od tego czy są łamane jego podstawowe prawa oraz tego czy jest on reprezentowany we władzach państwa, w ramach którego funkcjonuje. Nielegalna zaś ma być secesja, dokonana w drodze interwencji państwa trzeciego. Należy też zauważyć, że niepodległość powinna być uzyskana w drodze pokojowej, to nie można wykluczyć walki zbrojnej w celu realizacji prawa do samostanowienia narodów. Niedopuszczalne jest jednak używanie w tej walce terroru, co stwierdziło Zgromadzenie Ogólne ONZ²⁶.

Można się zastanowić czy zakaz użycia terroru i prawo do samostanowienia narodów powodują, że powstanie państwa stworzonego przez terrorystów jest niemożliwe. Przede wszystkim, jak wcześniej zostało wskazane, powstanie państwa należy do sfery faktów, aniżeli do sfery prawa. Co dzieje się jednak w przypadku, gdy terroryści dokonają secesji części terytorium i proklamują na nim powstanie państwa, jak miało to miejsce w przypadku Państwa Islamskiego? Warto rozpatrzyć ten przypadek w kontekście wspomnianych już atrybutów państwa. Niewątpliwie podmiot stworzony przez

²⁵ E. Dynia, *Uznanie państwa powstałego w drodze secesji*, [w:] *Państwo i terytorium w prawie międzynarodowym*, red. J. Menkes, E. Cała-Wacinkiewicz, Warszawa 2015, s. 46.

²⁶ Rezolucja nr 36/9 Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 28.10.1981 r. w sprawie powszechnej realizacji prawa narodów do samostanowienia i szybkiego przyznania niepodległości krajom i narodom kolonialnym.

grupę terrorystyczną posiadał terytorium, ludność i władzę. Jednakże wątpliwe w jego przypadku jest czy secesja ta była wynikiem wykonania przez naród prawa do samostanowienia. Ponadto użycie terroru do uzyskania niepodległości jest również sprzeczne z prawem międzynarodowym. Dotyczy to również regulaminu haskiego, który stanowi, że pospolite ruszenie i oddziały ochotnicze będą uznani za stronę wojującą, jeżeli spełnią następujące warunki:

- jeżeli mają na czele osobę odpowiedzialną za swych podwładnych;
- noszą stałą i dającą się rozpoznać z daleka odznakę wyróżniającą;
- jawnie noszą broń;
- przestrzegają w swych działaniach praw i zwyczajów wojennych²⁷.

Uczestnicy powstania również mogą być uznani za stronę wojującą, jeżeli spełniają dwa ostatnie warunki. Porównanie tych przesłanek zarówno z praktyką działań grup terrorystycznych, jak i w kontekście wyżej wskazanych konwencji antyterrorystycznych, wskazuje, że nawet w sytuacji, gdy można znaleźć w ich działaniach spełnienie trzech pierwszych przesłanek, to nie można uznać, że terroryści przestrzegają praw i zwyczajów wojennych. Nie można bowiem w działalności terrorystów wyróżnić humanitaryzmu, różnicowania celów cywilnych i wojskowych, proporcjonalności czy działania na podstawie konieczności wojskowej. Wręcz przeciwnie, szczególnie ludność cywilna i obiekty cywilne stają się szczególnie często obiektem ataków terrorystycznych.

²⁷ Regulamin dotyczący praw i zwyczajów wojny lądowej, aneks do Konwencji dotyczącej praw i zwyczajów wojny lądowej (Dz.U. 1927, nr 21, poz. 161).

Z drugiej strony warto podkreślić, że w obliczu braku jednej definicji terroryzmu, pojęcie to może być nadużywane wobec wszelkiego rodzaju opozycji, niezależnie od jej motywacji. W ten sposób dochodzi do nadużycia przez dane państwo definicji, którymi określa się przestępstwa terrorystyczne. Warto jednak zauważyć, że to kolejna kwestia, która może być przedmiotem oceny prawnej, a co za tym idzie zbadania przesłanek, które wskażą czy dana grupa działa zgodnie, czy niezgodnie z prawem międzynarodowym.

Uznanie państwa

Ostatnim zagadnieniem, które należy poruszyć w niniejszym tekście jest kwestia nawiązania przez państwo stworzone przez terrorystów stosunków międzynarodowych. Jak pisze E. Dynia, „uznanie międzynarodowe wiąże się przede wszystkim z podmiotowością prawnomiędzynarodową oraz zdolnością do działania w stosunkach międzynarodowych”²⁸. Można zatem uznać, że państwo, które nie zostanie uznane, nie może nawiązać stosunków międzynarodowych, mimo że jak zostało postanowione we wspomnianej już Konwencji z Montevideo w art. 3 „polityczne istnienie państwa jest niezależne od uznania przez inne państwa”²⁹, przyznaje państwu niezależnie od jego uznania prawo do obrony i wykonywania swoich kompetencji. Konwencja stwierdza, że uznanie może być wyraźne lub dorozumiane, jednak jest ono bezwarunkowe i nieodwoływane. Podobne założenia przyjęto w Karcie

²⁸ E. Dynia, *Uznanie państwa w prawie międzynarodowym Zarys problematyki*, Rzeszów 2017, s. 15.

²⁹ Konwencja o prawach i obowiązkach państw, Montevideo, 26 grudnia 1933 r.

Organizacji Państw Amerykańskich podpisanej w Bogocie 30 kwietnia 1948 r. należy jednak pamiętać, że nie są to umowy międzynarodowe, które byłyby powszechnie wiążące, ale umowy zasięgu regionalnym, ponieważ mimo prób nie doszło do kodyfikacji zagadnienia uznania państwa w prawie międzynarodowym. Należy jednak zauważyć, że uznanie danego podmiotu za państwo powoduje obowiązek ze strony uznającego respektowanie praw, które przysługują każdemu państwu, co więcej nie można uznania odwołać. Obserwacja praktyki uświadamia, że uznanie zwykle jest kwestią polityczną i wynikiem stosunków z państwem, od którego secesjoniści postanowili się odłączyć lub udziału w danym bloku politycznym. Rzadko zatem jest to zagadnienie ściśle prawne, a raczej polityczne. Warto też podkreślić, że obecnie stosunki międzynarodowe oznaczają też udział w organizacjach międzynarodowych, z ONZ na czele, co dla państwa nieuznanego, a ponadto nieprzestrzegającego zasad, których te organizacje uznają za kluczowe wydaje się być niemożliwe.

Podsumowanie

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że stworzenie państwa przez terrorystów jest możliwe, jednak wiąże się to z licznymi zastrzeżeniami. Przede wszystkim brak definicji terroryzmu w prawie międzynarodowym nie pozwala na jednoznaczne stwierdzenie czy dana secesja została dokonana przez terrorystów, czy przez podmiot do niej uprawniony. Wydaje się, że prawo międzynarodowe pozwala na wyraźne rozróżnienie, jednakże wielokrotnie dochodzi do sytuacji, gdy te grupy mieszają się, mogą też używać różnych metod walki, co więcej nie zawsze zgodnych z prawem

międzynarodowym. Jednakże w świetle tego, że powstanie państwa jest jednak kwestią faktów, może dojść do sytuacji, gdy do takiej sytuacji dojdzie. Należy jednak zadać pytanie dotyczące dalszego istnienia takiego podmiotu, jego zdolność do nawiązania stosunków z innymi państwami, wstępowania do organizacji międzynarodowych. Niemniej istotne jest wykonywanie przez państwo swoich kompetencji wewnętrznych, jak również uznawanie przez nie praw człowieka. Z drugiej strony można zadać pytanie czy również istniejące podmioty prawa międzynarodowego, które są uznawane powszechnie za państwa, zawsze są w stanie wykonywać powyższe zadania i korzystać z praw. Wydaje się zatem, że jest to raczej kwestia faktów i polityki międzynarodowej niż prawa międzynarodowego.

Bibliografia

- Czaplińska A., *Odpowiedzialność organizacji międzynarodowych jako element uniwersalnego systemu odpowiedzialności międzynarodowo prawnej*, Łódź 2014.
- Dynia E., *Uznanie państwa powstałego w drodze secesji*, [w:] *Państwo i terytorium w prawie międzynarodowym*, red. J. Menkes, E. Cała-Wacinkiewicz, Warszawa 2015.
- Dynia E., *Uznanie państwa w prawie międzynarodowym Zarys problematyki*, Rzeszów 2017.
- Galicki Z., *International multilateral treaties and terrorism*, [w:] *Walka z terroryzmem w świetle prawa międzynarodowego*, red. K. Lankosz, M. Chorośnicki, P. Czubik, Bielsko-Biała 2004.
- Galicki Z., *Terroryzm lotniczy w świetle prawa międzynarodowego*, Warszawa 1981.

Karta Narodów Zjednoczonych, San Francisco, 26 października 1945 r.

Konwencja o ochronie fizycznej materiałów jądrowych, Wiedeń i Nowy Jork, 3 marca 1980 r. Dz.U. 1989, nr 17, poz. 93.

Konwencja o prawach i obowiązkach państw, Montevideo, 26 grudnia 1933 r.

Konwencja o przestępstwach i niektórych innych czynach dokonanych na pokładzie statków powietrznych, Tokio 14 września 1963 r., Dz.U. 1971, nr 15, poz. 147.

Konwencja o zwalczaniu bezprawnego zawładnięcia statkami powietrznymi, Haga, 16 września 1970 r., Dz.U. 1972, nr 25, poz. 181.

Konwencja o zwalczaniu bezprawnych czynów przeciw bezpieczeństwu lotnictwa cywilnego, Montreal, 23 września 1971 r., Dz.U. 1976, nr 8, poz. 37.

Konwencja w sprawie przeciwdziałania bezprawnym czynom przeciwko bezpieczeństwu żeglugi morskiej, Rzym, 10 marca 1988 r., Dz.U. 1994, nr 129, poz. 635.

Konwencja w sprawie zapobiegania i karania przestępstw przeciwko osobom korzystającym z ochrony międzynarodowej, w tym przeciwko dyplomatom sporządzona w Nowym Jorku dnia 14 grudnia 1973 r., Dz.U. 1983, nr 37, poz. 168.

Król M., *Odpowiedzialność państw w prawie międzynarodowym*, Wilno 1929.

Międzynarodowa konwencja o walce z przestępstwem wzięcia zakładników, Nowy Jork, 10 grudnia 1979 r., Dz.U. 2000, nr 106, poz. 1123.

Międzynarodowa Konwencja w sprawie zwalczania aktów terroryzmu jądrowego z dnia 13 kwietnia 2005 r.

Potyrała A., *Międzynarodowe sądy karne jako instrumenty*

kontroli przestrzegania fundamentalnych praw człowieka, „Przegląd Strategiczny” 2013, nr 2.

Regulamin dotyczący praw i zwyczajów wojny lądowej, aneks do Konwencji dotyczącej praw i zwyczajów wojny lądowej (Dz.U. 1927, nr 21, poz. 161).

Rezolucja nr 36/9 Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 28.10. 1981 r. w sprawie powszechnej realizacji prawa narodów do samostanowienia i szybkiego przyznania niepodległości krajom i narodom kolonialnym.

Shaw M., *Prawo międzynarodowe*, Warszawa 2011.

Wywiad M.A. Berezowski z Z. Galickim, *Polski Rynek Transportu Lotniczego*, http://www.prtl.pl/rozmowy_prtl,12779,6.

Abstrakt

Niniejszy tekst został poświęcony kwestii stworzenia państwa przez grupę terrorystyczną. Służy temu rekonstrukcja definicji państwa oraz terroryzmu w prawie międzynarodowym. Zestawienie tych pojęć i porównanie terroryzmu z podmiotami walczących o secesję, pokazuje różnicę pomiędzy nimi. Kwestia uznania państw, poruszona w tekście jest związana z dalszym funkcjonowaniem takiego podmiotu w ramach społeczności międzynarodowej. Autor rozważa na koniec, na ile zagadnienie to jest kwestią prawa, a na ile polityki i stosunków międzynarodowych.

Słowa klucze: państwo, terroryzm, ONZ, uznanie państwa, secesja

Abstract

The text below is concerned on issue of possibility of creation of state by a terroristic group. For this purpose, author considers definition of state and definition of terrorism on the ground of international. Using of this concepts and comparison terrorism with subjects fighting for secession, author tries to present difference between them,

Question of state recognition, mentioned in text is connected to further existence of such subject. Last part of text poses question about legal or political background of this issue.

Keywords: state, terrorism, United Nations, recognition of state, secession